

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja X



Sprawozdanie Stenograficzne

z 56. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 29 kwietnia 2026 r.  
(drugi dzień obrad)

Warszawa  
2026



## SPIS TREŚCI

### 56. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 29 kwietnia 2026 r.)

#### Wznowienie posiedzenia

#### Komunikaty

Sekretarz Poseł Jacek Niedźwiedzki . . . . . 127

#### Punkt 9. porządku dziennego: Pytania

##### w sprawach bieżących

Poseł Zbigniew Hoffmann . . . . . 128

Sekretarz Stanu w Kancelarii

Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa. .128

Poseł Bartosz Józef Kownacki. . . . . 129

Sekretarz Stanu w Kancelarii

Prezesa Rady Ministrów Radosław Kujawa. .129

Poseł Zofia Czernow. . . . . 130

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Czesław Mroczek . . . . . 130

Poseł Joanna Frydrych . . . . . 131

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Spraw Wewnętrznych i Administracji

Czesław Mroczek . . . . . 131

Poseł Adam Dziedzic . . . . . 132

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Konrad Wojnarowski . . . . . 133

Poseł Adam Dziedzic . . . . . 134

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Energii

Konrad Wojnarowski . . . . . 134

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic. . . . . 134

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Aleksandra Gajewska . . . . . 134

Poseł Anita Kucharska-Dziedzic. . . . . 136

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

Aleksandra Gajewska . . . . . 136

Poseł Witold Tumanowicz . . . . . 137

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu

i Środowiska Anita Sowińska . . . . . 137

Poseł Witold Tumanowicz . . . . . 138

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu

i Środowiska Anita Sowińska . . . . . 139

Poseł Łukasz Osmalak. . . . . 140

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji

Michał Gramatyka. . . . . 140

Poseł Wioleta Tomczak . . . . . 141

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji

Michał Gramatyka. . . . . 141

Poseł Maciej Małecki . . . . . 142

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Maciej Wróbel . . . . . 142

Poseł Arkadiusz Czartoryski. . . . . 143

Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . . 144

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Tomasz Maciejewski . . . . . 144

Poseł Alicja Chybicka. . . . . 145

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia

Tomasz Maciejewski . . . . . 145

Poseł Artur Chojecki . . . . . 146

Poseł Andrzej Śliwka . . . . . 146

Sekretarz Stanu w Ministerstwie

Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Bożena Żelazowska . . . . . 147

Poseł Artur Chojecki . . . . . 147

Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . . 148

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu

i Turystyki Piotr Borys . . . . . 148

Poseł Małgorzata Niemczyk . . . . . 150

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu

i Turystyki Piotr Borys . . . . . 150

Poseł Agata Wojtyszek. . . . . 150

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów,

Zastępca Szefa Krajowej Administracji Skarbowej

Zbigniew Stawicki . . . . . 151

Poseł Agnieszka Górską . . . . . 152

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów,

Zastępca Szefa Krajowej Administracji Skarbowej

Zbigniew Stawicki . . . . . 153

#### Punkt 10. porządku dziennego: Informacja

##### bieżąca

Poseł Jolanta Niezgodzka . . . . . 153

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie

Infrastruktury Piotr Malepszak . . . . . 154

Poseł Kacper Płażyński. . . . . 156

Poseł Marek Rząsa. . . . . 156

Poseł Zbigniew Ziejewski. . . . . 156

Poseł Witold Tumanowicz . . . . . 157

Poseł Jarosław Sachajko . . . . . 157

Poseł Marcin Horała . . . . . 157

Poseł Iwona Karolewska . . . . . 158

Poseł Adam Dziedzic . . . . . 158

Poseł Rafał Weber . . . . . 158

Poseł Agnieszka Maria Kłopotek . . . . . 158

Poseł Marcin Józefaciuk . . . . . 159

Poseł Barbara Bartuś . . . . .	159
Poseł Krzysztof Gadowski . . . . .	159
Poseł Grzegorz Matusiak . . . . .	159
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	160
Poseł Włodzimierz Tomaszewski . . . . .	160
Poseł Krystyna Skowrońska . . . . .	160
Poseł Tadeusz Chrzan . . . . .	160
Poseł Elżbieta Anna Polak . . . . .	161
Poseł Łukasz Kmita . . . . .	161
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	161
Poseł Wiesław Krajewski . . . . .	162
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	162
Poseł Kazimierz Bogusław Choma . . . . .	162
Poseł Marcin Grabowski . . . . .	163
Poseł Renata Rak . . . . .	163
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	163
Poseł Henryk Szopiński . . . . .	163
Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk . . . . .	164
Poseł Alicja Łuczak . . . . .	164
Poseł Patryk Wicher . . . . .	164
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . . . .	165
Poseł Joanna Borowiak . . . . .	165
Poseł Krzysztof Lipiec . . . . .	165
Poseł Katarzyna Królak . . . . .	165
Poseł Władysław Kurowski . . . . .	166
Poseł Tomasz Piotr Nowak . . . . .	166
Poseł Agata Wojtyszek . . . . .	166
Poseł Gabriela Lenartowicz . . . . .	166
Poseł Anna Ewa Cicholska . . . . .	167
Poseł Dominik Jaśkowiec . . . . .	167
Poseł Bogumiła Olbryś . . . . .	167
Poseł Patryk Jaskulski . . . . .	167
Poseł Teresa Pamuła . . . . .	167
Poseł Weronika Smarduch . . . . .	168
Poseł Anna Paluch . . . . .	168
Poseł Bartosz Zawieja . . . . .	168
Poseł Maria Koc . . . . .	169
Poseł Marzena Anna Machalek . . . . .	169
Poseł Anna Wojciechowska . . . . .	169
Poseł Anna Baluch . . . . .	170
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	170
Poseł Aleksandra Kot . . . . .	170
Poseł Marek Sowa . . . . .	170
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak . . . . .	171

**Punkt 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gelert . . . . .	173
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	173
Poseł Elżbieta Gelert . . . . .	174
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	174
Poseł Wanda Nowicka . . . . .	174
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	174
Poseł Ewa Szymanowska . . . . .	175

Poseł Łukasz Osmalak . . . . .	175
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	175
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	176
Poseł Anna Paluch . . . . .	176
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	176
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	177
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	177
Poseł Lidia Czechak . . . . .	177
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	178
Poseł Karolina Pawliczak . . . . .	178
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	178
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	178
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	179
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	179

**Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak . . . . .	179
Poseł Piotr Uruski . . . . .	180
Poseł Elżbieta Gelert . . . . .	180
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	181
Poseł Wanda Nowicka . . . . .	181
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	182
Poseł Ewa Szymanowska . . . . .	182
Poseł Łukasz Osmalak . . . . .	182
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	183
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	183
Poseł Anna Paluch . . . . .	184
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	184
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	184
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	184
Poseł Lidia Czechak . . . . .	185
Poseł Iwona Maria Kozłowska . . . . .	185
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	185
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	185
Poseł Alicja Łuczak . . . . .	186
Poseł Kazimierz Smoliński . . . . .	186
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	186
Poseł Karolina Pawliczak . . . . .	187
Poseł Łukasz Osmalak . . . . .	187

**Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych**

Poseł Sprawozdawca Adrian Witczak . . . . .	188
Poseł Michał Woś . . . . .	188
Poseł Krystian Łuczak . . . . .	188
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	189
Poseł Izabela Bodnar . . . . .	189
Poseł Ewa Schädler . . . . .	190
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	190
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	191
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	191
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	191

Poseł Lidia Czechak . . . . .	192
Poseł Henryk Szopiński . . . . .	192
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	192
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	192
Poseł Maciej Małecki . . . . .	192
Poseł Janusz Kowalski . . . . .	193
Poseł Zofia Czernow . . . . .	193
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart . . . . .	193
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Wicemarszałek Monika Wielichowska . . . . .	194

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw**

Poseł Sprawozdawca Marcin Skonieczka . . . . .	194
Poseł Piotr Uściński . . . . .	196
Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak . . . . .	197
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	197
Poseł Piotr Kowal . . . . .	198
Poseł Michał Połuboczek . . . . .	199
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	199
Poseł Marcin Skonieczka . . . . .	199
Poseł Bartosz Romowicz . . . . .	200
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	201
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	202
Poseł Elżbieta Anna Polak . . . . .	202
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	202
Poseł Lidia Czechak . . . . .	202
Poseł Krzysztof Habura . . . . .	203
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	203
Poseł Paweł Hreniak . . . . .	203
Poseł Waldemar Sługocki . . . . .	203
Poseł Marcin Skonieczka . . . . .	203
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	204
Poseł Mirosław Adam Orliński . . . . .	204
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	204
Poseł Bartosz Romowicz . . . . .	204
Poseł Michał Połuboczek . . . . .	205
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski . . . . .	205
Poseł Marcin Skonieczka . . . . .	207

#### **Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o systemach sztucznej inteligencji**

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski . . . . .	207
Poseł Piotr Uściński . . . . .	209
Poseł Grzegorz Napieralski . . . . .	210
Poseł Paweł Bliźniuk . . . . .	211
Poseł Adam Dziejczak . . . . .	212
Poseł Bartłomiej Pejo . . . . .	213
Poseł Sławomir Ćwik . . . . .	214

Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	215
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	216
Poseł Piotr Paweł Strach . . . . .	217
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	218
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	218
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	218
Poseł Danuta Jazłowiecka . . . . .	219
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	219
Poseł Lidia Czechak . . . . .	219
Poseł Sylwia Bielawska . . . . .	219
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	220
Poseł Marcin Skonieczka . . . . .	220
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	220
Poseł Mariusz Popielarz . . . . .	221
Poseł Jerzy Meysztowicz . . . . .	221
Poseł Alicja Łuczak . . . . .	221
Poseł Zofia Czernow . . . . .	221
Poseł Sławomir Ćwik . . . . .	221
Poseł Krzysztof Grabczuk . . . . .	222
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	222
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski . . . . .	222

#### **Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Prokuratora Regionalnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2026 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza**

Poseł Sprawozdawca Maria Joanna Koźlakiewicz . . . . .	225
---	-----

#### **Oświadczenia**

Poseł Grzegorz Lorek . . . . .	226
Poseł Włodzimierz Skalik . . . . .	226
Poseł Jarosław Sachajko . . . . .	226
Poseł Paweł Sałek . . . . .	227
Poseł Lidia Czechak . . . . .	227
Poseł Anna Paluch . . . . .	228
Poseł Anna Ewa Cicholska . . . . .	228
Poseł Małgorzata Pepek . . . . .	229
Poseł Władysław Kurowski . . . . .	229
Poseł Kazimierz Bogusław Choma . . . . .	229
Poseł Bożena Lisowska . . . . .	230
Poseł Wioletta Maria Kulpa . . . . .	230
Poseł Klaudia Jachira . . . . .	231
Poseł Szymon Giżyński . . . . .	231
Poseł Barbara Bartuś . . . . .	231
Poseł Lidia Burzyńska . . . . .	232
Poseł Mariusz Krystian . . . . .	232
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	233
Poseł Anna Baluch . . . . .	233
Poseł Witold Tumanowicz . . . . .	233
Poseł Antoni Macierewicz . . . . .	234
Poseł Łukasz Kmita . . . . .	235
Poseł Patryk Wicher . . . . .	235
Poseł Magdalena Filipek-Sobczak . . . . .	236
Poseł Maciej Małecki . . . . .	236

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych**

Poseł Lidia Czechak . . . . .	237
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	237
Poseł Łukasz Ściebiorowski . . . . .	238
Poseł Anna Gembicka . . . . .	238
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	238
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	239
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	239
Poseł Anna Gembicka . . . . .	239
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	239
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	240
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	240
Poseł Sylwia Bielawska . . . . .	240
Poseł Anna Gembicka . . . . .	241
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	241
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	241
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	242
Poseł Michał Pyrzyk . . . . .	242
Poseł Katarzyna Ueberhan . . . . .	242
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	243

Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	243
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	243
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	244
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	244
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	244
Poseł Dariusz Matecki . . . . .	244
Poseł Joanna Wicha . . . . .	245
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	245
Poseł Bronisław Foltyn . . . . .	246
Poseł Anna Gembicka . . . . .	246
Poseł Marek Gróbarczyk . . . . .	246
Poseł Barbara Grygorcewicz . . . . .	247
Poseł Czesław Hoc . . . . .	247
Poseł Marcin Józefaciuk . . . . .	248
Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos . . . . .	248
Poseł Iwona Karolewska . . . . .	250
Poseł Bartłomiej Pejo . . . . .	250
Poseł Grzegorz Płaczek . . . . .	251
Poseł Artur Szalabawka . . . . .	251
Poseł Tadeusz Tomaszewski . . . . .	251
Poseł Jan Warzecha . . . . .	252

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 02)

(Na posiedzeniu przewodniczą wicemarszałkowie Sejmu Szymon Hołownia, Piotr Zgorzelski i Monika Wielichowska)

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dzień dobry państwu.

Wznawiam posiedzenie.

Jak państwo wiedzą, dzisiaj w Sosnowcu jest po grzeb naszego kolegi Łukasza Litewki. Nie wszyscy możemy w nim uczestniczyć ze względu na pracę, którą mamy do wykonania. Marszałek Włodzimierz Czarzasty zarządził opuszczenie flag na budynkach sejmowych do połowy masztu. Pozostaną tak opuszczone przez cały dzisiejszy dzień. Myślę, że niezależnie od tego, że dziś jesteśmy tutaj, pracując, tak jak Łukasz pracował z nami w ciągu tych ostatnich lat, miesięcy, będziemy w tym wszystkim, co dzisiaj tutaj robimy, towarzyszyli dobrą myślą jemu, jego bliskim, wszystkim tym, którzy dzisiaj myślą o tym, że był dla nas inspiracją. Był inspiracją do tego, żeby z tłumu robić wspólnotę, żeby ze zbioru jednostek, które czasami są wobec siebie bardzo trudne, robić wspólnotę, w której troszczymy się o siebie. A jak ktoś potrzebuje pomocy, to skrzykujemy się do pomocy, a nie obrażamy się, krzyczymy, mamy względem siebie złe myśli. Niech to będzie to dziedzictwo, z którym dzisiaj w sercach będziemy wypełniali nasze poselskie obowiązki. Cześć jego pamięci!

Szanowni Państwo! Gościmy dzisiaj w Sejmie I Liceum Ogólnokształcące im. Tomasza Zana we Wschowie, które zaprosił do Sejmu pan poseł Marek Ast. Witamy was serdecznie, bo zdaje się, że to wy jesteście już na galerii sejmowej. *(Oklaski)* Cieszymy się z waszej obecności. Za chwilę będziecie świadkami pytań w sprawach bieżących.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Krzysztofa Cieciorę, Daniela Milewskiego, Jacka Niedźwiedzkiego i Joannę Wichę.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Joanna Wicha i Jacek Niedźwiedzki.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Joanna Wicha i Daniel Milewski.

Proszę pana posła sekretarza Jacka Niedźwiedzkiego o odczytanie komunikatów.

### **Sekretarz Poseł Jacek Niedźwiedzki:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Informuję, że dziś odbędą się posiedzenia Komisji:

— do Spraw Dzieci i Młodzieży wspólnie z Komisją Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 9,

— Ustawodawczej – godz. 9.30,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 10,

— do Spraw Służb Specjalnych – godz. 10.30,

— do Spraw Petycji – godz. 11,

— Finansów Publicznych – godz. 12,

— do Spraw Petycji – godz. 12.15,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 13,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 14,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 14,

— Edukacji i Nauki – godz. 15,

— Gospodarki i Rozwoju – godz. 15,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15,

— Infrastruktury – godz. 16,

— Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z Komisją Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 17,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 17,

— do Spraw Deregulacji – godz. 18,

— Obrony Narodowej wspólnie z Komisją Zdrowia – godz. 18,

— Polityki Senioralnej – godz. 18,

— Zdrowia – godz. 20. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję panu posłowi.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pytania w sprawach bieżących.**

Zasady gry państwo znają. Postawienie pytania nie może trwać dłużej niż 2 minuty, zaś udzielenie odpowiedzi nie może trwać dłużej niż 6 minut. Prawo do postawienia pytania dodatkowego przysługuje wyłącznie posłowi zadającemu pytanie. Dodatkowe pytanie nie może trwać dłużej niż 1 minutę, uzupełniająca odpowiedź z kolei nie może trwać dłużej niż 3 minuty. Marszałek Sejmu, a w tym wypadku ja,

**Wicemarszałek Szymon Hołownia**

może wyrazić zgodę na wydłużenie czasu odpowiedzi na pytanie dodatkowe.

Pierwsze pytanie dotyczy pojawiających się informacji, że firma Zondacrypto, która według Donalda Tuska ma powiązania rosyjskie, i związane z nią podmioty od 2023 r. prowadziły szkolenia dla funkcjonariuszy ABW, CBSP, KAS, a także prokuratorów z Prokuratury Krajowej i prokuratur regionalnych. Pytanie to zada pan poseł Zbigniew Hoffmann.

Bardzo proszę.

**Poseł Zbigniew Hoffmann:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym wyjaśnić niezwykle bulwersującą informację, a mianowicie: Czy prawdą jest, iż Zondacrypto, firma, o której Donald Tusk mówi, że ma bardzo liczne i wielowarstwowe powiązania rosyjskie, od roku 2023...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Za PiS-u.)*

...czyli od kiedy państwo rządzą, prowadziła specjalistyczne szkolenia z zakresu kryptowalut – uwaga – dla funkcjonariuszy Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, funkcjonariuszy Centralnego Biura Śledczego Policji, funkcjonariuszy Krajowej Administracji Skarbowej, a także prokuratorów Prokuratury Krajowej i prokuratorów prokuratur regionalnych? Przedsięwzięcie miało być finansowane z budżetu państwa przez Krajową Administrację Skarbową. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie jest skierowane do ministra, członka Rady Ministrów, koordynatora służb specjalnych, a odpowie na nie sekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan minister Radosław Kujawa.

Bardzo proszę, panie generale.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Radosław Kujawa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problem szkoleń w obszarach styku instytucji państwowych odpowiedzialnych za zwalczanie przestępczości, za działania kontrolne czy nadzorcze związane z przestępczością czy z mechanizmami przestępstw jest zagadnieniem merytorycznie trudnym. Z punktu widzenia instytucji państwa czasem należy poznać mechanizmy dotyczące funkcjonowania nowych technologii, funkcjonowania darknetu, funkcjonowania

obszaru kryptowalut, przesyłania środków przez osoby, które chcą pochodzenie tych środków ukryć, jak również ukryć same operacje. Cały proces szkolenia organizowany jest w różnych instytucjach w różny sposób. Czasem osoby, które szkolą, realizują zadania na rzecz zarówno instytucji państwowych, jak i firm prywatnych.

Myślę, że pytanie dotyczące tego, kto, kogo, kiedy i o czym powinien ostrzegać, zadaje sobie dzisiaj wiele osób, które korzystały z pieniędzy firmy Zondacrypto bądź z jej patronatu nad organizacją różnych wydarzeń. Kiedy przeczytałem to pytanie, skojarzył mi się film „Wilk z Wall Street”, bo tam też fajnie widać, jak ktoś, kto ma wiedzę szczególną, na pograniczu manipulowania ludźmi i poważnymi w różnym wymiarze instytucjami, najpierw szkoli swoich pracowników, a potem szkoli współwzięniów.

Przechodząc do istoty pytania, zwrócę jeszcze uwagę na jedno. Na pierwszym miejscu wśród posłów, którzy to pytanie zadają, jest pan Zbigniew Hoffmann, z którym współpracujemy w Komisji do Spraw Służb Specjalnych. Widzę też pana posła Andzela, z którym też przez lata miałem sposobność współpracować. Przypomnę, że 21 stycznia Komisja do Spraw Służb Specjalnych rozpatrywała informację na temat zagrożeń dla bezpieczeństwa Rzeczypospolitej i jej obywateli związanych z funkcjonowaniem rynku kryptowalut oraz wykorzystywaniem tego rynku przez zorganizowane grupy przestępcze oraz obce służby specjalne. Mieliśmy okazję wysłuchać ekspertów z Policji, ABW i Komisji Nadzoru Finansowego. Sam również uczestniczyłem w tym posiedzeniu komisji. Była bardzo interesująca i głęboka dyskusja nad tym, gdzie znajduje się państwo polskie w zderzeniu z problemem kryptowalut. Posiedzenie odbywało się w trybie niejawnym, natomiast wiedza tam przekazana, jak myślę, jest wyczerpująca dla wszystkich, którzy rzetelnie podchodzą do zrozumienia tego problemu, a nie próbują wybrać z tego stosowne i przydatne fragmenty, żeby udowodnić taką czy inną tezę.

Zamykając odpowiedź na państwa pytanie, uprzejmie informuję, że ani Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego jako jedyna z tych instytucji podległa ministrowi koordynatorowi, ani jej funkcjonariusze, ani osoby realizujące zadania dla tej instytucji nie uczestniczyli w żadnych szkoleniach organizowanych przez Zondacrypto. Dziękuję uprzejmie.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Hoffmann chce zadać pytanie dodatkowe?

Pan poseł Kownacki. Dobrze.

Tak jak pan poseł, czyli 1 minuta.

Bardzo proszę.

**Poseł Bartosz Józef Kownacki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po pierwsze, skandalem jest to, że w tak poważnej sprawie nie ma tutaj ministra Siemoniaka. Po drugie, pan powiedział jedną bardzo ważną rzecz. Mówiąc o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, kategorycznie pan zaprzecza, żeby osoby związane z Zondacrypto uczestniczyły w takich szkoleniach. W związku z tym mam dwa pytania. Pierwsze: Jakie były szkolenia i kto te szkolenia dla Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przeprowadzał? I drugie pytanie: Czy inne instytucje państwa, o których mówił pan minister Hoffmann, korzystały z wiedzy osób, które są związane ze sprawą Zondacrypto? Czy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego wówczas o tym wiedziała i o tym informowała, czy dowiedziała się o tym post factum? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Panie generale, 3 minuty.  
Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Radosław Kujawa:**

Przyznam, że trochę się gubię w logice tego dialogu, dlatego że w pytaniu...

*(Poseł Joanna Borowiak: To nie jest dialog, panie ministrze, to są pytania.)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Pani poseł, teraz mówi pan minister.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Radosław Kujawa:**

Jeżeli ktoś stawia pytania, ktoś udziela odpowiedzi i ktoś reaguje na odpowiedź, to powiem pani prozą, że to jest dialog.

Chciałbym powiedzieć, że jeżeli istotą problemów Zondacrypto zdefiniowanych przez pytających posłów jest to, czy kryterium, że była ona powiązana z rosyjskimi pieniędzmi, miało być przesłanką wskazującą na to, że instytucja odpowiadająca za zwalczanie zagrożeń dla bezpieczeństwa państwa zajmowała się tą firmą, to odpowiedź brzmi pozytywnie. Ona zajmowała się tą firmą m.in. dlatego, że jej korzenie sięgają niejasnych pieniędzy, które pojawiły się na początku funkcjonowania tej instytucji, a zwłaszcza jej poprzednika.

*(Poseł Bartosz Józef Kownacki: Szkolenia.)*

W związku z tym pytanie, kto szkolił funkcjonariuszy ABW, jest dla mnie niezrozumiałe. Tzn. jeżeli nie szkoliła Zondacrypto, to czy się sami szkolili, czy mieli skrypty? O co chodzi w pytaniu? Bo chciałbym wiedzieć.

*(Poseł Bartosz Józef Kownacki: Konkretnie kto szkolił? Jakie szkolenia się odbywały?)*

Ale imię i nazwisko?

*(Poseł Bartosz Józef Kownacki: Trochę tak.)*

Bez żartów. Tzn. w jakim zakresie?

*(Poseł Joanna Borowiak: Panie ministrze, do posła pan mówi: bez żartów?)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Pani poseł, to ja prowadzę obrady. Bardzo proszę, żeby pani mnie nie wyręczała.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu  
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów  
Radosław Kujawa:**

Proszę państwa, pytał mnie pan poseł i mam go poinformować o tym, kto szkolił...

*(Poseł Bartosz Józef Kownacki: Czy to były instytucje zewnętrzne czy tylko wewnętrzne szkolenia?)*

Na pewno nie Zondacrypto, bo to jest istota pytania. Natomiast w jakim zakresie są szkoleni w różnym obszarze... Większość szkoleń ABW odbywa się we własnym zakresie. Oczywiście w jakimś zakresie są zatrudniani w różnych obszarach eksperci. Ustalając te kwestie, by rzetelnie odpowiedzieć na państwa pytanie, uzyskałem kategoryczną odpowiedź, że w zakresie kryptowalut nie były to osoby związane z Zondacrypto ani firma Zondacrypto. Nie jestem w stanie szczegółowo odpowiedzieć, kto szkolił w jakim zakresie, czy było to w ramach szkoleń korpusowych czy specjalistycznych, czy szkolenie było dla jakiegoś departamentu, czy w ramach współpracy z prokuraturą zajmowano się kryptowalutami. Dla nas kryptowaluty przede wszystkim są sferą, w której poruszają się środowiska przestępcze i obce służby specjalne. W tym zakresie są przesyłane środki. Przypominam państwu również, że działania dywersyjne realizowane na terytorium Polski były opłacane za pośrednictwem kryptowalut. Z tego powodu ABW zajmuje się tą sferą *(Dzwonek)* i oczywiście zgłębia wiedzę dotyczącą tego obszaru.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Staram się nadążyć za tokiem debaty. Logika była prosta. Było pytanie, czy Zondacrypto szkoliła służby specjalne. Odpowiedź pana ministra jest: nie szkoliła.

*(Poseł Joanna Borowiak: Nie, tam było wiele instytucji, panie marszałku.)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia**

Tak, i pan generał odpowiedział w imieniu ABW, jak rozumiem, tak? Nie odpowiedział w imieniu...

(Poseł Joanna Borowiak: Prokuratura Krajowa...)

Rozumiem. To jest ten niedosyt, który państwu po zadaniu tego pytania pozostaje, i będą państwo dalej ten temat drażyć dostępnymi sobie sposobami.

Bardzo dziękuję.

Drugie pytanie...

(Poseł Joanna Borowiak: Prosimy o odpowiedź na piśmie.)

Pani poseł Joanno Borowiak, bardzo panią proszę.

(Głos z sali: Jeszcze raz.)

Jeszcze raz bardzo panią proszę o zachowanie spokoju i używanie metod właściwych posłowi. Na piśmie pytania, interpelacje, odpowiedzi.

Drugie pytanie, w sprawie skuteczności działań MSWiA w ochronie i bezpieczeństwie granic, w tym powstrzymywania nielegalnej migracji, skierowane jest do ministra spraw wewnętrznych i administracji, a zada je pani posłanka Zofia Czernow.

Bardzo proszę.

**Poseł Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W systemie bezpieczeństwa Polski i Unii Europejskiej granica wschodnia ma kluczowe znaczenie. Pamiętamy dobrze, jak do niedawna, za rządów PiS, setki tysięcy nielegalnych migrantów zalewało nasz kraj, budząc strach i przerażenie Polaków. Zdecydowane działania rządu Donalda Tuska skierowane na zapewnienie bezpieczeństwa granicy wschodniej i jej ochrony przed nielegalną migracją okazały się skuteczne. Od przejęcia władzy dzięki ogromnym wysiłkom następowała zmiana jakościowa. Nowoczesne technologie, wzmocnienie muru i budowa odcinków nowego muru, wydatne wzmocnienie służb, Straży Granicznej, Policji i wojska pozwoliły skutecznie uszczelnić granicę. W tym momencie pragnę serdecznie podziękować wszystkim służbom pracującym na granicy wschodniej. (Gwar na sali)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Panowie, ciszej trochę, dobrze?

**Poseł Zofia Czernow:**

W tej chwili polska granica wschodnia jest praktycznie nieprzekraczalna. To jest wielki sukces. W I kwartale tego roku nie przekroczył jej żaden nielegalny migrant. To bardzo oczekiwana informacja dla Polski i Polaków, szczególnie mieszkających przy wschodniej granicy. To konkretny dowód na

konsekwencję i skuteczność działań Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji i całego rządu.

Mam pytanie do pana ministra: Jak ministerstwo i pan minister oceniają podejmowane działania w aspekcie ich skuteczności? Które z tych działań miały i mają największy wpływ na tak istotną zmianę sytuacji na granicy? Pragnę także zapytać o trwałość tych działań i trwałość tej skuteczności.

Jeszcze raz bardzo dziękuję w imieniu Polaków służbom i rządowi za tak istotne zmiany na polskiej granicy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Nielatwe zadanie zmierzenia się z tą jakże pochlębną recenzją spadło na barki pana ministra spraw wewnętrznych i administracji, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji – już kolegę posła tutaj awansowałem, a nie chciałbym jakoś ingerować w relację z panem ministrem – Czesława Mrocza.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Czesław Mroczek:**

Damy radę, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Dziś, kiedy mówimy o Białorusi, to przede wszystkim wyrażamy radość z faktu, iż po ponad 5 latach więzień, łagrów wolność odzyskał pan Andrzej Poczobut. Stał się pan dla wszystkich symbolem niezłomności w walce o poszanowanie praw człowieka i wolności obywatelskich. Stał się pan źródłem nadziei dla wszystkich, którzy przeciwstawiają się opresji i niesprawiedliwości. Serdecznie pana pozdrawiamy.

Natomiast co do kwestii kryzysu migracyjnego, to przypominacie sobie państwo rok 2023: nielegalna migracja, migranci, którzy przedostawali się przez granicę białorusko-polską, jednocześnie absolutny brak kontroli nad migracją, nad wydawaniem wiz. Powstał przestępczy proceder, i to w samym Ministerstwie Spraw Zagranicznych. W 2024 r. rząd, uznając, że podstawą bezpieczeństwa państwa jest skuteczna ochrona granic, uchwalił strategię mówiącą o tym, że trzeba odzyskać kontrolę i zapewnić bezpieczeństwo. Jeśli chodzi o ten wymiar nielegalnej migracji, podjęliśmy wysiłek, by doprowadzić do wygaszenia sztucznego szlaku migracyjnego, który organizowany jest przez służby rosyjsko-białoruskie. Bezpośrednim organizatorem tego szlaku jest świat przestępczy.

Nasze działania podjęliśmy w trzech wymiarach. Pierwszy wymiar to takie zabezpieczenie techniczne naszej granicy, żeby trudno było pokonać tę granicę. Chcieliśmy bardzo poważnie wydłużyć czas przekroczenia granicy. W tym zakresie, proszę państwa,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Czesław Mroczek**

mieliśmy wybudowaną na odcinku lądowym zaporę fizyczną, której pokonanie zajmowało kilkanaście sekund, do 20 sekund. Natychmiast po przejściu odpowiedzialności za sprawy państwa podjęliśmy wysiłek wzmocnienia tej granicy, tej zapory. Uczyniliśmy to w 2024 r. Następnie zakończyliśmy budowę zapory optoelektronicznej na odcinku granicy z Rosją. Później, w kolejnych latach, w 2024 r. i 2025 r. wykonaliśmy zaporę na odcinkach rzecznych – rzeki Świsłocz, Stoczanka i przede wszystkim Bug. Cała granica z Białorusią i z Rosją wyposażona jest w najnowocześniejsze systemy ochrony granic i jest to najbardziej skuteczna ochrona granic w całej Unii Europejskiej. Wysiłek kilku miliardów złotych.

Drugi obszar to usprawnienie działania naszych żołnierzy i funkcjonariuszy Straży Granicznej i Policji. Już w 2024 r. przyjęliśmy ustawę o usprawnieniu działań, w związku z którą zwiększyliśmy pewność prawną podejmowania działań przez żołnierzy i funkcjonariuszy. Jednocześnie zwiększyliśmy wachlarz dostępnych środków przymusu bezpośredniego, które są w dyspozycji naszych żołnierzy i funkcjonariuszy. Przeszkoliliśmy ich z punktu widzenia przeciwstawiania się działającym w grupie agresywnym osobom, bo z takimi sytuacjami mieliśmy do czynienia, i odpowiednio ich wyposażyliśmy. Te działania przyniosły bardzo poważne skutki.

Jednocześnie podjęliśmy w trzecim wymiarze oprzyrządowania prawnego bardzo ważne działania, w szczególności dotyczące strefy buforowej, czyli czasowego ograniczenia wstępu na teren przygraniczny, o przełomowym zupełnie znaczeniu. Chodzi o wprowadzenie w marcu 2025 r. czasowego zawieszenia prawa do składania wniosków o ochronę międzynarodową. Efekty, proszę państwa, tych działań są dzisiaj widoczne. Te działania przyniosły bardzo dobre efekty i można powiedzieć, że osiągnęliśmy to, co było naszym celem. W 2023 r. było 28 tys. prób nielegalnego przekroczenia granicy białorusko-polskiej, z czego 12 tys. osób pokonało tę granicę, przeszło na teren Polski i zmierzało później do granicy zachodniej. W 2024 r., już w pierwszym roku naszych rządów, presja migracyjna była większa. Prób nielegalnego przekroczenia granicy było 30 tys., natomiast granicę pokonało już tylko ok. 4,5 tys. osób. W roku 2025 presja migracyjna utrzymywała się na tym samym wysokim poziomie. Odnotowaliśmy ponad 30 tys. prób przekroczenia granicy, ale granicę pokonało już tylko ok. 1700 osób. W roku bieżącym, proszę państwa, zmniejszyły się zdecydowanie i presja migracyjna, i efekty, jeżeli chodzi o pokonywanie granicy. Do dnia wczorajszego mieliśmy 172 próby nielegalnego przekroczenia granicy. W tym samym okresie w roku poprzednim było to blisko 6 tys. W tym roku nikt nielegalnie nie przekroczył granicy białorusko-polskiej. Po ponad 2 latach osiągnęliśmy to, co było na-

szym celem. Granica jest bezpieczna. Zwiększyliśmy bezpieczeństwo w kraju. *(Dzwonek)* Jednocześnie opanowaliśmy sytuację, jeżeli chodzi o wydawanie pozwoleń na pracę i wiz. Przywróciliśmy kontrolę, zapewniamy bezpieczeństwo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Dopytać w ramach pytania dodatkowego chce jeszcze pani posłanka Joanna Frydrych.

Bardzo proszę.

**Posel Joanna Frydrych:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Szanowny panie ministrze, widzimy, że rząd premiera Donalda Tuska świetnie sobie poradził z kryzysem migracyjnym, za co serdecznie dziękuję ministerstwu i wszystkim służbom pracującym na granicy, ale chciałam jeszcze dopytać, czy spadek liczby prób nielegalnego przekroczenia granicy ma charakter trwały, czy też wynika z przesunięcia szlaków migracyjnych do innych państw Unii Europejskiej. W szczególności proszę o informację, czy dostępne analizy wskazują na zmiany kierunków migracji na inne szlaki, takie jak śródziemnomorski czy bałkański. Czy spadek presji migracyjnej na granicy Polski koreluje ze wzrostem liczby nielegalnych przekroczeń na innych odcinkach granic Unii Europejskiej? Jakie są prognozy dotyczące potencjalnego ponownego wzrostu presji migracyjnej na granicy polsko-białoruskiej? Jakie mechanizmy monitorowania i wczesnego ostrzegania stosuje Polska w celu identyfikacji ewentualnego ponownego przekierowania szlaków migracyjnych *(Dzwonek)* na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, panie ministrze.

*(Poseł Andrzej Śliwka: Jak pan minister odpowie na te pytania?)*

Pan poseł Śliwka na pewno pomoże, to znany z zyczliwości człowiek.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Czesław Mroczek:**

Nie, ja prosiłbym, żeby pan poseł Śliwka mi nie pomagał, bo pamiętamy o efektach pracy pana posła Śliwki i całego ugrupowania.

*(Poseł Andrzej Śliwka: Znakomite.)*

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Czesław Mroczek**

Przypomnę, 12 tys. ludzi przeszło w 2023 r. tę granicę i przemierzało Polskę do granicy zachodniej.

(*Poseł Andrzej Śliwka: Jak pan głosował w sprawie zapory, panie ministrze?*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Panie pośle, to nie jest debata.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Panie pośle Śliwka...

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Spraw Wewnętrznych i Administracji  
Czesław Mroczek:**

Jeżeli pan pozwoli. Dzisiaj możemy ocenić efekty waszej pracy i naszej pracy.

To nie jest naturalny szlak migracyjny, pani poseł. To jest szlak migracyjny organizowany poprzez zapraszanie na teren Rosji i Białorusi obywatele państw Azji i Afryki, a następnie kierowanie ich na Zachód poprzez granicę białorusko-polską. W sposób wyraźny widać, że nasze działania doprowadziły do tego, że sprowadzanie tych osób na Białoruś powoduje bardzo poważne problemy dla samej Białorusi. W związku z tym jest to zapewne jeden z powodów zmniejszenia tej presji migracyjnej. Ale jak mówiłem, ten szlak migracyjny organizowany przez służby rosyjskie i białoruskie przy współpracy świata przestępczego może być podjęty na nowo, kiedy Rosja i Białoruś uznają, że warto znowu to ostrze agresji zwrócić przeciwko Polsce, tyle że my jesteśmy już dobrze przygotowani do odpierania, do radzenia sobie z wysoką presją migracyjną. Przypomnę, w roku 2023 było 28 tys. nielegalnych prób, przeszło 12 tys. ludzi. W 2025 r. presja była wyższa, 30 tys., a przeszło tylko 1700. A więc ten wysiłek, który podjęliśmy, przygotowania się na dużą presję migracyjną przyniósł dobre rezultaty. Ja jestem przekonany... My oczywiście śledzimy to, czego Rosja i Białoruś podejmują się w zakresie sprowadzania na swój teren obywateli tych państw, które wymieniłem. Na przykład Białoruś podpisała z Pakistanem umowę dotyczącą zatrudnienia 150 tys. pracowników z Pakistanu, tak jakby w Białorusi był kłopot z pracownikami w gospodarce, bo jest tak przegrzana. Wiadomo, że to jest przygotowywanie podłoża pod ewentualną potencjalną presję migracyjną w przyszłości, ale jak powiedziałem, radzimy sobie.

Proszę państwa, uchwaliliśmy program modernizacji służb, w szczególności Straży Granicznej. Straż Graniczna ma największą liczebność w historii tej formacji. W 2023 r. ponad 15 tys. funkcjonariuszy,

teraz 17 tys., największe wydatki. Poprzedni program modernizacyjny dla wszystkich służb MSWiA to było 5 mld zł. Nowy, który uchwaliliśmy na najbliższe lata, to jest 11,5 mld zł. Jednocześnie w ramach programu SAFE jest dla służb kolejne 7100 mln. Niestety te pieniądze decyzją posłów PiS i pana prezydenta zostały, czasowo, mam nadzieję, zamrożone. Prezydent i posłowie PiS-u uznali, że nie trzeba doposażać Straży Granicznej. Te pieniądze miały służyć właśnie wzmocnieniu ochrony granicy wschodniej. (*Dzwonek*) Jesteśmy przygotowani do odpierania tej presji migracyjnej. Przywróciliśmy kontrolę, zapewnimy bezpieczeństwo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pytanie trzecie dotyczy dotychczasowych efektów funkcjonowania pakietu: ceny paliw niżej. Skierowane jest ono do ministra energii, a zada je pan poseł Adam Dziedzic.

Dziękujemy panu ministrowi, pani generał, wszystkim naszym gościom. Panu posłowi Śliwce też byśmy podziękowali, ale się nie da.

(*Poseł Adam Dziedzic: Jeszcze później będę chciał dopytać, dobrze?*)

Tak, oczywiście, nie będziemy stawiać granic pana ciekawości, panie pośle.

Bardzo proszę.

**Poseł Adam Dziedzic:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W warunkach dużej dynamiki na rynkach surowcowych oraz rosnących oczekiwań społecznych rząd wdrożył pakiet: ceny paliw niżej. Rozwiązanie to ma charakter systemowy. Łączy instrumenty fiskalne z mechanizmami zwiększającymi przejrzystość kształtowania cen i ograniczającymi ryzyko występowania nadmiernych marż w łańcuchu dystrybucji, tak aby efekt zmian był możliwie w największym stopniu widoczny dla odbiorców końcowych. Wcześniejsze doświadczenia wskazywały, że same obniżki podatkowe nie zawsze przekładały się w pełni na ceny detaliczne. Brak narzędzi wspierających transmisję tych zmian powodował, że ich efekt dla konsumentów był nieraz ograniczony. Obecne podejście ma charakter bardziej kompleksowy i zakłada równe oddziaływanie na różne elementy rynku.

W związku z upływem już 30 dni od wdrożenia pakietu proszę o przedstawienie informacji, jakie są pierwsze mierzalne efekty funkcjonowania pakietu, w szczególności w zakresie średnich cen benzyny i oleju napędowego na stacjach paliw w Polsce. Czy możliwe jest oszacowanie, jak kształtowałyby się te

**Posel Adam Dziedzic**

ceny w scenariuszu bez wprowadzonych rozwiązań? Jakie oszczędności osiągnęli kierowcy dzięki wprowadzonym rozwiązaniom, zarówno w przeliczeniu na litr paliwa, jak i w przypadku uśrednionego miesięcznego kosztu funkcjonowania pakietu osłonowego? Czy odnotowano próby obchodzenia przyjętych regulacji przez uczestników rynku? Jak obecnie kształtuje się poziom cen paliw w Polsce na tle średniej w Unii Europejskiej? Czy planowane są dalsze działania wspierające stabilność cen paliw, zwłaszcza w kontekście zmiennej sytuacji na rynkach międzynarodowych? Proszę również o ocenę, w jakim stopniu przyjęte rozwiązania przyczynią się do zwiększenia przewidywalności cen oraz ochrony odbiorców i gospodarki przed nadmiernymi wahaniami? Jak te zastosowania i rozwiązania u nas w kraju wypadają na tle innych państw Unii Europejskiej pod względem skuteczności? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Na te pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Energii pan minister Konrad Wojnarowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Konrad Wojnarowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na zadane pytania, informuję, co następuje. Najważniejszym efektem, jaki udało się osiągnąć, wprowadzając pakiet CPN, było realne obniżenie cen paliw na stacjach. Średnia cena od początku funkcjonowania CPN to 6,14 zł za litr dla benzyny 95 oraz 7,39 zł dla oleju napędowego. Z szacunków wynika, że gdyby rząd nie podjął działań interwencyjnych, średnia cena benzyny 95 oscylowałaby w granicach 7,34 zł za litr, natomiast oleju napędowego – w granicach 8,75 zł za litr. Dzięki wprowadzonemu pakietowi CPN kierowcy oszczędzają średnio 1,20 zł na litrze benzyny 95 oraz 1,37 zł na litrze oleju napędowego. Od początku trwania pakietu: ceny paliw niżej, który wprowadziliśmy, kierowcy zaoszczędzili łącznie ok. 688 mln zł, kupując benzynę 95, oraz 2271 mln zł, kupując olej napędowy. To realne oszczędności, które zostały w kieszeniach Polaków.

Mechanizm ceny maksymalnej gwarantuje przewidywalność cenową dla obywateli. Obwieszczenie o stosowaniu ceny maksymalnej dla paliw na stacjach obowiązuje z jednodniowym wyprzedzeniem i pozostaje bez zmian w soboty, niedziele, święta i inne dni wolne od pracy. Taki mechanizm pozwala

ocenić obywatelom, kiedy tankowanie paliwa będzie najbardziej opłacalne. Cena maksymalna odpowiada cenie hurtowej paliwa wyliczanej przez pięć największych firm paliwowych w Polsce w oparciu o giełdowe czynniki. Dzięki temu na podstawie występujących trendów rynkowych obywatele są w stanie sami ocenić, czy ceny paliw w kolejnych dniach będą w trendzie wzrostowym, czy spadkowym, co pozwala z wyprzedzeniem przygotować się na wyższe ceny.

Krajowa Administracja Skarbowa przeprowadza regularne kontrole na stacjach paliw. Dokonano 4230 kontroli stosowania ceny maksymalnej na stacjach i stwierdzono 271 nieprawidłowości, czyli dotyczy to ok. 6% stacji. Ministerstwo Energii pozostaje w stałym kontakcie z KAS oraz na bieżąco odpowiada na kierowane do Ministerstwa Energii zapytania w sprawie stosowania ceny maksymalnej. Warto zaznaczyć, że ceny paliw w Polsce są jednymi z najniższych w Europie. Ponadto są znacznie niższe niż średnia unijna. Osiągnięcie takiego rezultatu było możliwe dzięki działaniom podjętym przez polski rząd w celu ochrony budżetów domowych obywateli.

Jeśli chodzi o sam mechanizm i obniżki podatków w cenie, to zostały one wdrożone w różnych wariantach m.in. przez Czechy, Austrię, Chorwację, Węgry, Serbię. Jednakże to nasz mechanizm pozwala zachować jedno z najniższych cen paliw w Europie, a wymienione kraje poszły naszym śladem. Przypomnę, że Polska jako pierwsza wprowadziła wspomniany mechanizm: ceny paliwa niżej, a kolejne kraje, wzorując się de facto na wprowadzonym przez nas mechanizmie, poszły naszą drogą. Stąd też dzisiaj możemy mówić o tym, że na granicy nie ma turystyki paliwowej, a sytuacja jest nie tylko opanowana, ale wręcz stabilna, co potwierdzają bieżące informacje, które otrzymujemy od koncernów paliwowych.

Sytuacja na rynku jest na bieżąco monitorowana. Działania wspierające stabilność cenową będą podejmowane w oparciu o wpływ konfliktu na krajowy rynek paliw, prognozy rynkowe, ale także – rzecz jasna – sytuację makroekonomiczną Polski. Obowiązanie pakietu CPN zostało wydłużone do 15 maja 2026 r. po opublikowaniu w Dzienniku Ustaw rozporządzeń ministra finansów i gospodarki wydłużających obniżkę VAT i akcyzy na paliwa.

Porównując ceny paliwa w Polsce na tle całej Europy... Np. 23 kwietnia w całej Europie taniej można było zatankować tylko na Malcie. To pokazuje, że ten mechanizm nie tylko jest pozytywnie odczuwany przez Polaków, ale również ma ogromne znaczenie dla gospodarki, a co za tym idzie – cen produktów. Chodzi nie tylko o paliwa, ale także o inne produkty, które na co dzień kupujemy, a na których ceny przekładają się ceny paliw. Zakładamy, że dopóki sytuacja na Bliskim Wschodzie nie zostanie opanowana, nie będzie stabilna, dalej będziemy Polaków, naszych rodaków wspierać (*Dzwonek*), jeśli chodzi o ceny paliw. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dziedzic.

Z miejsca czy z mównicy?

(Poseł Adam Dziedzic: Z mównicy.)

Dobrze, bardzo proszę.

Minuta na pytanie dodatkowe.

Tak że pan minister jeszcze nie osiada, jeszcze chwilę.

**Poseł Adam Dziedzic:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jeszcze jedno pytanie. Wzrosty cen paliw dotyczą wszystkich, jeśli chodzi o rynek paliw, w tym LPG. Proszę powiedzieć – bo dziś we flocie samochodów kilkanaście procent to samochody zasilane tym paliwem – czy te działania osłonowe ministerstwa przełożą się również na tę grupę konsumentów. Czy przewidują państwo, że w grupie LPG te działania będą podjęte? Takie pytania coraz częściej pojawiają się wśród kierowców i właścicieli tych pojazdów. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, jeszcze 3 minuty, gdyby pan chciał odpowiedzieć.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Energii  
Konrad Wojnarowski:**

Wyszliśmy z założenia, że w pierwszej kolejności wesprzemy tych, którzy korzystają z najdroższych paliw, i to udało się zrobić. Monitorujemy sytuację. Przypomnę, że ten mechanizm kosztuje budżet państwa ok. 1600 mln zł miesięcznie. Jest więc to z jednej strony pomoc dla naszych obywateli, a z drugiej – dość duże obciążenie dla budżetu. Stąd też z jednej strony monitorujemy sytuację, wprowadzając te mechanizmy, które już funkcjonują, a z drugiej, o ile sytuacja rynkowa i budżetowa będzie na to pozwalała, będziemy rozpatrywać ten mechanizm w kontekście LPG. Na dzisiaj rząd nie mówi: nie, ale monitoruje sytuację i na pewno, jeśli w najbliższych tygodniach zajdzie taka potrzeba, również nad mechanizmem dotyczącym LPG będziemy starali się pochylić. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Pytanie czwarte dotyczy prac nad reformą systemu pieczy zastępczej, propozycji wsparcia rodzin-

nych form opieki oraz planów na zwiększenie liczby miejsc i poprawę sytuacji dzieci kierowanych do pieczy zastępczej. Skierowane jest do ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, a w imieniu wnioskodawców zada je pani posłanka Anita Kucharska-Dziedzic.

Bardzo proszę.

**Poseł Anita Kucharska-Dziedzic:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! I przede wszystkim: Pani Ministro! Pytanie do Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Od początku tej kadencji Sejmu mamy świadomość, że problem pieczy zastępczej jest palący i bardzo trudny do uregulowania. Trudno zapobiec tym kwestiom, które wynikają z braku miejsc w pieczy zastępczej. Chodzi przede wszystkim o niebezpieczeństwo dzieci. Pani ministra wielokrotnie się na ten temat wypowiadała. Rozumiemy, że ministerstwo i pani ministra mają doskonałe zdiagnozowane potrzeby i problemy. Wiemy, że w każdym tygodniu ginie dziecko – ginie z rąk swoich najbliższych. Niestety, to nie zły, czający się potwór zagraża polskim dzieciom, ale zwykle najbliższa osoba, która zamiast dziecko kochać i się nim opiekować, po prostu je krzywdzi. Wiemy o dramatycznym braku miejsc w pieczy zastępczej, ponieważ mimo postanowień sądu 2 tys. dzieci tych miejsc w pieczy zastępczej nie ma. Ich życie i dobrostan są więc zagrożone każdego dnia.

Stąd pytania: Na jakim etapie są prace nad reformą systemu pieczy zastępczej? Kiedy możemy spodziewać się tego projektu w Sejmie? Jak on szczegółowo będzie wyglądał? Jakie ministerstwo proponuje wsparcie rodzinnych form opieki? Bo myślimy przede wszystkim o formach rodzinnych. O ile będą podniesione wynagrodzenia? Jak ministerstwo planuje zwiększyć liczbę miejsc w pieczy zastępczej i w przeciwnym tym zakresie samorządy? Jakie ma remedium na poprawę sytuacji dzieci, dla których obecnie brakuje miejsc w pieczy zastępczej? Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Na te pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej pani minister Aleksandra Gajewska.

Bardzo proszę, pani minister.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie  
Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej  
Aleksandra Gajewska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Przewodnicząca! Dziękuję za to pytanie, ale przede wszystkim dziękuję za państwa zaangażowanie i pra-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska**

cę na rzecz poprawy sytuacji dzieci – jest ich aż 80 tys. – które nie mogą liczyć na opiekę swoich biologicznych rodziców i przebywają w systemie pieczy zastępczej. Co to oznacza? To oznacza, że co setne dziecko w Polsce trafia do rodziny zastępczej lub placówki opiekuńczo-wychowawczej. Szanowni państwo, rocznie 15 tys. dzieci jest kierowanych do pieczy zastępczej. To są dzieci, które są ofiarami przemocy, zaniedbań, niewydolności wychowawczej rodziców. Musimy sobie tutaj jasno powiedzieć, że dotychczas funkcjonujący system pracy z rodziną przestał odpowiadać na współczesne wyzwania, czego rezultatem jest właśnie pogarszająca się sytuacja dzieci, które mają trafiać do pieczy zastępczej. Pomimo ogromnego wysiłku rodzin, asystentów, powiatów, gmin i organizacji pozarządowych, których rola jest tutaj gigantyczna, nie udaje się odpowiedzieć na rosnące potrzeby.

Obecnie na system pieczy zastępczej składa się 36,5 tys. rodzin zastępczych, blisko tysiąc rodzinnych domów dziecka oraz 1300 placówek opiekuńczo-wychowawczych. Mimo tak dużego zaangażowania wciąż nie jesteśmy w stanie odpowiedzieć na te potrzeby. Powołaliśmy zespoły kryzysowe, które pracują w województwach. We współpracy z samorządami starają się odpowiadać na te problemy. Jednak na obecną chwilę 1680 małoletnich oczekuje na miejsce w pieczy, czyli mają postanowienia sądu i nie zostali umieszczeni. Co to oznacza w praktyce? To oznacza, że to są dzieci, wobec których musimy podjąć najpilniejsze działania, bo system ich rodzin biologicznych po prostu może zagrażać ich rozwojowi, ich bezpieczeństwu, a niestety również życiu.

Liczba dzieci, które w wyniku pracy z rodziną wracają do swoich rodziców biologicznych, to zaledwie 4,5 tys. To oznacza kolejne wyzwanie związane z usamodzielnianiem dorosłych wychowanków. System pieczy musi wesprzeć ich w procesie usamodzielnienia, nabywania umiejętności zawodowych, życiowych. To jest niezwykle ważne. My w ministerstwie rodziny diagnozujemy, że również ten aspekt funkcjonowania systemu pieczy nie działał do tej pory wystarczająco. System, o którym mówię, wymaga głębokiej reformy, nie zmian prostych, nie kilku jakichś kosmetycznych zmian, tylko głębokiej reformy. Dlatego od 2024 r. organizowaliśmy okrągłe stoły, szereg spotkań, podczas których stawialiśmy diagnozy i rozmawialiśmy właściwie z każdym uczestnikiem tego systemu. W zeszłym roku odbyliśmy na podstawie tych rozmów prekonsultacje dotyczące konkretnych rozwiązań, które chcieliśmy wdrożyć do ustawy.

W tej chwili przedstawiliśmy – w Zespole do spraw Programowania Prac Rządu uzyskaliśmy wpis – propozycję nowelizacji ustawy o wspieraniu rodziny

i systemie pieczy zastępczej. To jest UD 354. To jest wynik tych prac, które tak bardzo rzetelnie wykonaliśmy. Teraz do 15 maja trwają zarówno konsultacje międzyresortowe, jak i konsultacje społeczne. Bardzo serdecznie zapraszam państwa do włączenia się w te prace. Im więcej dobrych rozwiązań wypracujemy na tym etapie, tym łatwiej będzie nam się pracowało nad tym wszystkim dalej. Planujemy, że do końca II kwartału projekt zostanie przekazany Stałemu Komitetowi Rady Ministrów. Wiemy, jak ważne i wyczekiwane są te zmiany, więc pracujemy bez zbędnej zwłoki, natomiast element konsultacji naszym zdaniem jest najważniejszy i nie chcieliśmy ograniczać tych konsultacji w żadnej formule.

Co zrobimy, już mówiąc konkretnie, w tej ustawie? Wprowadzamy nową umowę rodzicielstwa zastępczego. Rodziny zastępcze zasługują na stabilne zatrudnienie i taka nowa forma umowy będzie to rodzicom gwarantowała. Oczywiście mówimy o podwyższeniu wynagrodzeń minimalnych dla rodzin zastępczych zawodowych oraz prowadzących rodzinne domy dziecka. To jest minimum 6160 zł dla rodzin zastępczych zawodowych i minimum 7260 zł dla rodzin zastępczych specjalistycznych, pogotowi rodzinnych i rodzinnych domów dziecka. Wprowadzamy comiesięczny dodatek stażowy. Będzie też coroczna waloryzacja świadczeń i wynagrodzeń wynikających z ustawy. Podwyższamy świadczenia dla rodzin spokrewnionych. Wprowadzamy możliwość uzyskania Karty Dużej Rodziny dla każdej rodziny, niezależnie od tego, ile dzieci znajduje się pod opieką. Nadajemy dzieciom z rodzin zastępczych i adopcyjnych, poza adopcją przez współmałżonka, uprawnienia do korzystania z dostępu do usług publicznej służby zdrowia poza kolejnością. To jest coś, o co walczą środowiska związane z pieczą zastępczą od dawna – o godne warunki i możliwość zapewnienia opieki medycznej dzieciom, które się w pieczy znalazły. Nakładamy na organizatora rodzinnej pieczy zastępczej obowiązek zapewnienia miejsca spotkań dzieci z rodziną biologiczną, kiedy są realizowane kontakty. (*Dzwonek*) Zmieniamy przepisy Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, które dotyczą możliwości podejmowania przez opiekuna w pieczy decyzji w sprawie dziecka. Czyli nie będziemy musieli teraz czekać na rodzica biologicznego, aż on wyrazi zgodę, żeby zdiagnozować potrzeby dziecka. Wprowadzamy nową formułę rodziny opiekuńczej obejmującej zawodowo opieką osoby, które przebywały w rodzinnej pieczy, ukończyły 25 lat i są niezdolne do samodzielnej egzystencji, a proces ich usamodzielnienia nie odbył się. Te osoby pozostawały tak naprawdę zależne od rodzin, a rodziny nie otrzymywały wsparcia, by pomóc im dalej funkcjonować. Wprowadzamy wcześniejsze rozpoczęcie procesu usamodzielniania, nie w 18. roku życia, tylko już od 16. roku życia, żeby młodzież wychodząca z systemu pieczy miała realne narzędzia do prowadzenia samodzielnego życia. Podnosimy do 1300 zł

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska**

świadczenie na kontynuowanie nauki dla usamodzielnianych wychowanków.

Powiem jeszcze, panie marszałku, jedną rzecz. Mamy dzisiaj w systemie pieczy 1680 dzieci, wobec których mamy postanowienia sądu. Nie zostały one umieszczone ze względu na brak miejsc w pieczy zastępczej. Dlatego zdecydowaliśmy się na ekstraordynaryjne rozwiązanie i wprowadzamy pozarządowego organizatora pieczy zastępczej dla tych dzieci. Nakładamy na nich obowiązki, natomiast pozwalamy partnerom, tym NGO, szukać rodzin, szkolić te rodziny i umieszczać tam dzieci pod oczywiście odpowiednim nadzorem. Dokładamy wszelkich starań, żeby jak najwięcej dzieci znalazło kochający dom, bezpieczny dach nad głową, mogło odbudować zaufanie do dorosłych, którzy w tym ważnym momencie zawiedli ich zaufanie bądź dzieci spotkały się z przemocą.

Chciałam bardzo serdecznie podziękować za zaangażowanie wszystkich parlamentarzystów w ten proces i prosić o dalsze wsparcie na kolejnych etapach prac nad tą ustawą. Ona jest dla nas niezwykle ważna, pilna i powinniśmy sprawnie nad nią procedować. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Czy pani poseł chce zadać pytanie dodatkowe?

A ja w międzyczasie pozdrowię Młodzieżową Radę Żoliborza, którą zaprosiło do Sejmu koło Razem obecne tutaj w osobach pana posła Zandberga i pani posłanki Zawiszy. Dzielnica duża, więc i rada duża. Jest was bardzo dużo. Bardzo się cieszymy z waszej obecności i mamy nadzieję, że po wizycie w Sejmie ochota na demokrację wam nie przejdzie.

Zapraszam bardzo.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic:**

Pani Ministro! Bardzo dziękuję za tę deklarację dotyczącą sytuacji tych dzieci, dla których brakuje miejsca w pieczy zastępczej, i poszerzenie możliwości efektywnego szukania dla nich miejsc w tej pieczy. Chciałam dopytać, bo czas upłynie, zanim ustawa wejdzie w życie, jak i potem szukanie tych dodatkowych miejsc, wdrażanie tej ustawy trochę czasu zajmie, o system monitorowania sytuacji tych dzieci, które do tego bezpiecznego miejsca nie trafiły. Czy to jest system oparty tylko i wyłącznie na funkcjonowaniu samorządowej pomocy społecznej? Czy macie tutaj państwo jakieś dodatkowe rozwiązania jako ministerstwo?

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Pani minister, bardzo proszę.

Jeszcze 3 minuty.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska:**

Dziękuję.

To jest niezwykle ważne zagadnienie, ponieważ mamy obowiązek monitorować sytuację dzieci. Tak jak powiedziałam, większość tych dzieci znajduje się wciąż w systemie biologicznym, rodzinnym, który jest dla nich zagrożeniem. Oczywiście z ustawy wynika, że kontrolę sprawuje nad tym systemem wojewoda. Samorządowcy jak najbardziej mają w obowiązku monitorowanie sytuacji. Natomiast na poziomie ustawy my widzimy również konieczność zmiany tych ustaleń, ponieważ funkcje kontrolne zdarzają się po jakiejś sytuacji. My chcemy, żeby wojewodowie mieli nadzór i przewidujemy możliwość prowadzenia nadzoru poprzez samo ministerstwo. Dzisiaj przepisy prawne nie dają nam takiej możliwości, a wydaje nam się być to absolutnie konieczne. Zbyt dużo otrzymujemy informacji dotyczących złej sytuacji dziecka i zagrożenia względem dzieci, żeby pozwalać na to, żeby funkcjonowało to tak, jak to dzisiaj funkcjonuje. Natomiast dopóki nie mamy wdrożonej tej ustawy, podejmujemy działania w ramach kompetencji, które zarówno mają wojewodowie, jak i ministerstwa. Powołaliśmy zespoły kryzysowe. Regularnie spotykamy się ze wszystkimi organizatorami pieczy, współpracujemy z gminami, powiatami, wzmacniamy ich rolę i kompetencje. Podejmujemy kolejne starania, by pozyskiwać środki unijne, by wzmacniać rodziny, by obudowywać ten system takim realnym wsparciem tam, gdzie pojawia się nieporadność rodzicielska, gdzie w systemie rodzinnym wymagane jest wsparcie. Tu widzimy ogromną rolę asystentów rodziny, których we wszystkich gminach dzisiaj nie mamy. Są gminy na terenie Polski, które w ogóle nie mają takich asystentów. My uważamy, że osoby, które zajmują się systemem pieczy zastępczej, potrzebują dzisiaj realnego wsparcia, zarówno jeżeli chodzi o narzędzia, mechanizmy, z których mogą skorzystać, jak i uprawnienia, które mogą posiadać. Tak, by każda decyzja, którą podejmują w tym systemie, była decyzją, która uwzględnia dobro dziecka, a nie była przezrzucającym jakimś papierem z biurka na biurko, nie była myśleniem o tabelkach, wskaźnikach. Za każdym adresem, który mamy w Centralnym Rejestrze Pieczy Zastępczej, który również uruchomiliśmy, kryje się historia konkretnego dziecka. To jest jego przeszłość. To są sytuacje, traumy, z którymi to dziecko musiało się zmierzyć. My chcemy dać tym dzieciom realne szanse i nadzieję na lepszą przyszłość, by właśnie te relacje odbudować, by te mecha-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Aleksandra Gajewska**

nizmy, które zostały zaburzone, strauumatyzowane, można było wzmocnić, by dzieci nabyły konkretne umiejętności (*Dzwonek*), by w tym systemie później funkcjonować.

Natomiast nie da się tego zrobić, jeżeli nie zmienimy tego pod kątem legislacyjnym, nie wzmocnimy koordynacji i nie uświadomimy wszystkich tak naprawdę w tym systemie, że od każdej ich decyzji zależy los dziecka. Więc nie podejmujemy tylko działań tu, w parlamencie, jeżeli chodzi o zapisy w ustawie. Jesteśmy w terenie, spotykamy się z przedstawicielami powiatów, z PCPR-ami, z gminami, z organizacjami pozarządowymi i tam wypracowujemy modele działania, i na to również pozyskujemy środki, by takie wypracowane modele stwarzały ramy systemowe w całym kraju. Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Bardzo proszę panów posłów Kaletę i Jaskulskiego udzielających właśnie wywiadu na galerii... Halo, panowie posłowie, proszę ciszej.

(*Głos z galerii:* Panie marszałku, przepraszamy.)

Przeszkadzacie w prowadzeniu obrad.

Piąte pytanie, w sprawie braku przejrzystości i kontroli nad środkami pochodzącymi z nieodebranych kaucji w systemie kaucyjnym, skierowane jest do ministra klimatu i środowiska, a zadaje je pan poseł Witold Tumanowicz.

Bardzo proszę.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Ale chyba nie ma pani minister...

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Jest pani minister Sowińska.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Jest pani minister Sowińska. Bardzo się cieszę, bo chciałem zdażyć jeszcze zadać to pytanie, póki pani minister Hennig-Kłoska wciąż piastuje swoją funkcję, ale mam nadzieję, że w czwartek uda się ją odwołać.

Do rzeczy. Z informacji ujawnionych w przestrzeni publicznej wynika, że w systemie kaucyjnym kumulują się setki milionów złotych niewypłaconych kaucji. Jednocześnie resort przyznaje, że nie dyspo-

nuje pełnymi danymi o przepływie tych środków. Co więcej, wiemy, że podmioty bezpośrednio zainteresowane funkcjonowaniem systemu same dostarczają ministerstwu wybrane dane i analizy. Mamy więc sytuację, w której państwo nie prowadzi własnej, niezależnej ewidencji, tylko opiera się na informacjach od podmiotów, które mają oczywisty interes w tym, jak te pieniądze są liczone i wykazywane. To rodzi fundamentalne pytanie o wiarygodność całego systemu. Bo jeśli dane o setkach milionów złotych pochodzą od podmiotów, które mogą na tych środkach korzystać, to gdzie jest realny nadzór państwa? Czy ministerstwo posiada jakiegokolwiek niezależne, audytowane dane dotyczące skali środków z nieodebranych kaucji, czy opiera się wyłącznie na informacjach przekazywanych przez zainteresowane podmioty, które dodatkowo korzystają na tym, gdy cały system jest wadliwy? Dlaczego państwo dopuściło do sytuacji, w której pieniądze obywateli funkcjonują w praktyce poza pełną kontrolą publiczną?

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Na to pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska pani minister Anita Sowińska.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Najlepszym lekarstwem na dezinformację, teorie spiskowe i fobie posłów opozycji są fakty. Od początku działania systemu kaucyjnego wprowadzono na rynek 2,8 mld opakowań, zarówno butelek PET, jak i puszek aluminiowych. Łącznie zebrano 800 mln sztuk opakowań, przy czym trzeba zaznaczyć, że opakowanie w całym systemie supply chain funkcjonuje kilka tygodni. Do systemu przystąpiło już 185 przedsiębiorców wprowadzających produkty w opakowaniach. Utworzono 52 tys. punktów zbiórki, z czego 46% to są małe sklepy. W 9,5 tys. punktów zbiórki funkcjonują automaty, które są również doceniane przez klientów. Mając powyższe dane na uwadze, a także dane, które mamy, zbieramy i przewidujemy wspólnie z wprowadzającymi na rynek, ale również z operatorami, mamy prawo twierdzić, że na koniec roku będziemy mogli zrealizować zakładany cel 77% selektywnej zbiórki opakowań.

Nie twierdzę oczywiście, że wszystko jest idealne. Widzimy tutaj potencjał do rozwoju tego systemu. Chcemy, aby punktów zbiórki było jeszcze więcej, pomimo tego, że jest już 52 tys. po tak naprawdę 3 miesiącach funkcjonowania pełnego systemu. Widzimy

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Anita Sowińska**

również potencjał w rozwoju sieci automatów, co jest na bieżąco robione. Kwestie logistyczne są rozwiązywane przez operatorów, a także przez sklepy.

Jeżeli chodzi o koszty i niezwróconą kaucję, to przyznam szczerze... Pan poseł Tumanowicz powołuje się na przestrzeń publiczną. Chciałabym, żeby panowie posłowie powoływali się na fakty i na ustawę. Chcę wyjaśnić i to wyjaśnienie kieruję również do pana posła Krzysztofa Mulawy, który wczoraj na posiedzeniu komisji ochrony środowiska chwalił się backgroundem ekonomicznym. Przyznam szczerze, że ja również jestem ekonomistką, i wiem, że ekonomia to nie jest tylko jedna tabelka w Excelu. A nawet jeżeli tę tabelkę w Excelu mamy, jeżeli nawet te dane mamy – a Excel bardzo lubię i matematykę bardzo lubię – to trzeba je umieć interpretować i trzeba mieć troszeczkę większą wiedzę, szerszą wiedzę na temat funkcjonowania biznesu. Bo biznes to nie tylko jedno zestawienie kalkulacji, to strategia biznesowa. To jest makroekonomia, to jest bezpieczeństwo surowcowe państwa. Trzeba na to patrzeć troszeczkę szerzej.

Jeśli chodzi o system kaucyjny, to chciałabym panu posłowi i wszystkim posłom Konfederacji, a także PiS wyjaśnić, jak funkcjonuje ten system, jak jest finansowany, aby więcej nie rozprzestrzeniać dezinformacji na ten temat. System kaucyjny jest wdrożeniem zasady: zanieczyszczający płaci. To wprowadzający na rynek napoje w tego rodzaju opakowaniach ponosi koszty tego systemu. Jest to sprawiedliwe rozwiązanie, bo nie ma powodu, aby ten, który nie zanieczyszcza, np. nie kupuje napojów, płacił za koszty, np. środowiskowe, ale nie tylko środowiskowe. Dochodząc do tego, wprowadzający ponosi koszty, ale to wprowadzający wybiera sobie operatora. To jest biznes, to jest biznes oparty na rynku. Na takie rozwiązanie zdecydował się parlament w 2023 r. Ma oczywiście on swoje wyzwania, ale ma również swoje zalety, dlatego że wprowadzający mogą na rynku wybierać sobie, z kim podpisują tę umowę. Oczywiście, że system kaucyjny kosztuje. Tak, to nie jest perpetuum mobile. Oczywiście tak, chcemy czystych lasów i chcemy czystych parków. Tak, chcemy skutecznego recyklingu. Chcemy więcej czystego surowca do recyklingu. Chcemy, żeby koszty ponosili ci, którzy zanieczyszczają, a nie ci, którzy nie zanieczyszczają. I tak, to kosztuje. I tak, również w tym systemie są kwestie przychodów, które obniżają tak naprawdę koszty. To są kwestie niezwróconej kaucji, ale to jest również dochód, jeżeli chodzi o surowiec. Jest to rozwiązanie sprawiedliwe, bo to wprowadzający ponosi koszty tego funkcjonowania, ale również może sobie obniżyć te koszty za pomocą przychodów.

Wracając jeszcze do umowy pomiędzy operatorem a wprowadzającym, w umowie są zawarte klauzule, które mają chronić obie strony, obu kontrahentów. Oczywiście wprowadzający musi dopilnować tego,

żeby operator nie zawyżał swoich kosztów. Panie posło, to jest rynek. Ja rozumiem, że Konfederacja rozumie, co to jest rynek i co to jest umowa między kontrahentami.

(Poseł Witold Tumanowicz: Mogę zostać w tym momencie operatorem? Zamknęliście katalog operatorów.)

Tak, tak to działa. Tak działa rynek. Jest jeszcze jeden mechanizm, który chroni system kaucyjny jako całość, jego funkcjonowanie. To jest opłata produktowa. Wprowadzający mają obowiązek zrealizowania selektywnej zbiórki odpadów opakowaniowych w wysokości 77% w tym roku. W przyszłym roku i w następnym to już jest 90%. Ale co to oznacza? Za każdy 1 kg niezrealizowanego celu będą płacić opłatę produktową. Ona w tym roku wynosi 1 zł za 1 kg, a jeżeli wprowadzający w ogóle nie podpisze umowy z operatorem, to wówczas trzykrotność tej kwoty. W przyszłym roku to już będzie 5 zł za kilogram lub trzykrotność tej kwoty. To jest mechanizm finansowy zachęcający do tego, żeby jednak te butelki i te puszki zbierać. (Dzwonek) To nie jest tak, że to jest jakaś teoria spiskowa, która zachęca kogokolwiek do nieodebranej kaucji.

Kończąc, powiem jeszcze o czymś ważnym, panie marszałku. Zgodnie z art. 8 pkt 7a ustawy nieodebrana kaucję stanowi różnica między kaucją pobraną a kaucją zwróconą obliczona na ostatni dzień danego roku kalendarzowego. Dlatego rozliczyć nieodebraną kaucję będziemy mogli po zakończeniu roku kalendarzowego. Trzeba czytać ustawę. Ministerstwo jest od tego, żeby wprowadzać ją w życie i przestrzegać prawa. Przedsiębiorcy również doskonale wiedzą o tym, że trzeba przestrzegać prawa. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Powyłączałem nie to, co trzeba.

Bardzo dziękuję.

Witamy w Sejmie uczniów i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej nr 3 w Pabianicach, których zaprosił do Sejmu pan poseł Krzysztof Habura, obecny ze swoimi gośćmi. Postanowiłem wygłosić to przywitanie teraz, bo pojawiły się na sali emocje.

Pan poseł Witold Tumanowicz płynnie się w nie wpisze ze swoim pytaniem dodatkowym.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Może więc cytat: Na ten moment nie posiadamy danych dotyczących łącznej wartości pobranych kaucji od momentu uruchomienia systemu, łącznej wartości kaucji zwróconych konsumentom ani łącznej wartości kaucji niezwróconych, ani dotychczasowych kosztów funkcjonowania systemu kaucyjnego ponoszonych przez operatorów. Odpisał Marcin Wiśniewski, zastępca dyrektora Departamentu Instrumentów

**Posel Witold Tumanowicz**

Środowiskowych w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. To jest cytat. A więc proszę zadać temu kłam i w tym momencie podać dane i kwoty. Konkretnie kwoty. Ile jest pieniędzy z niezwróconych kaucji? Na co są wykorzystywane? Wtedy rzeczywiście będzie pani mogła mówić o dezinformacji.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani minister, 3 minuty na ripostę, odpowiedź.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Klimatu i Środowiska  
Anita Sowińska:**

Panie pośle, jakby mnie pan słuchał, to pan by usłyszał i zrozumiał, że to jest wyjaśnione w ustawie, w art. 8 pkt 7a.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Czyli nie macie kwot? Chcę kwoty, a nie ustawy.)

Te informacje będziemy mieć na koniec roku, bo tak ten system jest opracowany. Operatorzy nie mogą wykorzystać w tej chwili niezwróconej kaucji. Musimy to obliczyć dopiero na koniec roku i to będzie zrobione zgodnie z ustawą. Nie możemy więc panu odpowiedzieć niezgodnie z ustawą. Tak ten system ma funkcjonować.

(*Posel Witold Tumanowicz*: Czyli nie kontrolujecie tego.)

Powiem jeszcze więcej. Już w tej chwili przygotowujemy się do raportu, który będzie patrzył na system kaucyjny jako całość. Uwzględnimy w nim nie tylko selektywną zbiórkę, ale również to, jakie są efekty środowiskowe, jakie są efekty ekonomiczne. Doświadczenia z innych krajów pokazują, że nie tylko są znaczące efekty gospodarcze i środowiskowe, ale również są nowe miejsca pracy. Tak że na to również zwrócimy uwagę.

Przyznam szczerze, że szkoda mi tak naprawdę czasu na bicie waszej politycznej piany. Bardzo żałuję, że nie jestem dzisiaj w Sosnowcu. Niestety muszę tu z panem być i odpowiadać na pytania, na które tak naprawdę już odpowiedziałam.

(*Głos z sali*: Co to ma być?)

(*Posel Witold Tumanowicz*: Ale nie odpowiedziałam pani na żadne pytanie.)

Panie pośle, proponuję czytać ustawy, proponuję się doksztalcić i nie twierdzić, że jesteście superekonomistami, skoro nimi nie jesteście. Tak że proszę po prostu ze zrozumieniem czytać ustawy i odpowiedzi Ministerstwa Klimatu i Środowiska. Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Cały czas pani obrażała...)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł, proszę na chwilę. Pani poseł, śmierć Łukasza Litewki poruszyła nas wszystkich. Wszyscy chcielibyśmy być dzisiaj w Sosnowcu. Mówiłem o tym, wznowiając posiedzenie o godz. 9. Wszystkich nas ta śmierć poruszyła. Niektórzy z nas muszą dzisiaj tu być, żeby wykonywać swoją pracę. Chcemy towarzyszyć jemu i jego bliskim dobrą myślą. Odbudowywać wspólnotę, której nas uczył, żebyśmy z tłumem zaczęli się znowu uczyć być wspólnotą. To wszystko wiemy.

Natomiast, pani minister, proszę też przyjąć do wiadomości, że Sejm jest organem kontrolnym i nadzorczym wobec rządu. Obowiązkiem ministrów jest stawiać się w Sejmie. Obowiązkiem ministrów jest odpowiadać na pytania posłów niezależnie od tego, kto rządzi, i niezależnie od tego, kto jest opozycją. (*Oklaski*) Tak jest ustanowiony porządek konstytucyjny w Polsce. Rozumiem, że niektóre kwestie budzą emocje. To zrozumiałe i na tym polega spór polityczny. Chcę jednak, żebyśmy mieli wszyscy świadomość tego, kto dzisiaj się tu znajduje. Być może pytania pana posła w pani ocenie były niezasadne. Uważam jednak, że nie jest w dobrym tonie i nie przynależy do porządku parlamentarnego pouczanie...

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska*: Panie marszałku, proszę bardzo. Naprawdę ja tego nie powiedziałam.)

Chce mnie pani też pouczać?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska*: Panie marszałku, proszę nie... mojej wypowiedzi.)

Pani minister, chce mnie pani też pouczać?

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska*: Nie, nie. To pan mnie poucza, panie marszałku.)

(*Głos z sali*: Pani minister, niech pani zrezygnuje...)

Pani minister, w sprawie pani zachowania skieruję w takim razie notatkę do pani minister Pauliny Hennig-Kłoski.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska*: Bardzo proszę. Oczywiście. Dobrze.)

W mojej ocenie jest ono absolutnie nieakceptowalne na sali sejmowej. Proszę przyjąć to do wiadomości.

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska*: Panie marszałku, naprawdę.)

Ale pani minister, powiedziałam, że skieruję w tej sprawie notatkę. Uważam, że zachowuje się pani w sposób, w który minister tego rządu, reprezentujący rząd koalicji, której ja też jestem częścią, nie powinien się zachowywać. (*Oklaski*)

(*Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Anita Sowińska*: Ale ja nic nie powiedziałam.)

Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia**

Bardzo proszę, kolejne pytanie.

Pytanie szóste dotyczy ograniczenia dzieciom dostępu do pornografii. Skierowane jest do ministra cyfryzacji i zada je pan poseł Łukasz Osmalak.

Bardzo proszę.

**Poseł Łukasz Osmalak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Liczne badania naukowe wskazują, że niekontrolowany dostęp do treści pornograficznych może mieć poważne i długofalowe konsekwencje dla rozwoju psychicznego dzieci i młodzieży. Nie jest to dziś zjawisko marginalne, lecz realne wyzwanie społeczne. Zgodnie z badaniem Polskiego Towarzystwa Polityki Społecznej średnio pierwszy kontakt dzieci z pornografią następuje już w wieku 11 lat. 73% dzieci w wieku 12–14 lat wie, gdzie znaleźć treści pornograficzne, a ok. 26% dzieci i młodzieży między 7. a 19. rokiem życia ma kontakt z pornografią w sieci w zasadzie na co dzień. W praktyce dostęp do tego typu treści w Internecie pozostaje w dużej mierze powszechny i niestety nieograniczony, ponieważ dzisiaj nie mamy mechanizmów, które są w stanie realnie kontrolować to, kto, kiedy i w jakiej ilości te treści w Internecie ogląda.

W ostatnim czasie rośnie społeczna oraz polityczna świadomość potrzeby wprowadzenia skutecznych regulacji, które realnie ograniczą dostęp osób niepełnoletnich do tego typu materiałów. Jednocześnie pojawiają się uzasadnione pytania dotyczące skuteczności proponowanych rozwiązań oraz ich wpływu na prawa i prywatność użytkowników Internetu. Wiadomo: ci, którzy korzystają z takich stron, pewnie boją się o to, że gdzieś kiedyś może okazać się i może wyjść na jaw, że to robili.

Na jednym z ostatnich posiedzeń połączonych Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii oraz Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży odrzucony został obywatelski projekt ustawy w tej sprawie. Natomiast na tym samym posiedzeniu komisji przedstawiciele rządu poinformowali nas, że lada moment przedłożony zostanie rządowy projekt (*Dzwonek*) dotyczący tego rozwiązania.

W związku z powyższym mam trzy pytania do pana ministra. Po pierwsze, panie ministrze, jak wygląda stan zaawansowania tych prac? Po drugie, jakie będą nowe obowiązki dostawców treści pornograficznych i jak ustawa wpłynie na konsumentów tego typu treści? Po trzecie, w jaki sposób rząd chce chronić prywatność internautów zagląających na tego typu strony internetowe? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Na te pytania odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan minister Michał Gramatyka.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji  
Michał Gramatyka:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Pornografia niszczy młode umysły. To jest fakt. To jest stwierdzone ponad wszelką wątpliwość. Dziecko, które zbyt wcześnie ogląda treści dla dorosłych, nie jest w stanie później budować swoich postaw życiowych. Taco Hemingway w jednej ze swoich piosenek pod znamienym tytułem: W.N.P., co jest skrótem od: wychowała nas pornografia, opisuje ten proces trwający wśród współczesnych nastolatków, opisuje też konsekwencje tego procesu i koncentruje się na elemencie szacunku w związku, szacunku w relacji pomiędzy dwojgiem ludzi. Pokazuje, jak bardzo ten element może być zniszczony przez zbyt wczesny kontakt dziecka z treściami pornograficznymi.

Pracujemy nad projektem ograniczenia dzieciom dostępu do treści dla dorosłych. Pracujemy nad tym projektem ponad rok. Ten projekt jest dziś na ostatniej prostej. Ten projekt za chwilę wejdzie na stały komitet Rady Ministrów. To jest ostatni etap prac rządowych. Po nim jest tylko plenarne posiedzenie Rady Ministrów i cała sejmowa ścieżka tego projektu. Mam ogromny szacunek do Polek i Polaków, którzy podpisali się pod konkurencyjnym, obywatelskim projektem w tej samej sprawie, wniesionym do komisji cyfryzacji. Pan poseł wspominał o tym, że komisja cyfryzacji ten projekt odrzuciła, ale jedynym powodem odrzucenia tego projektu był fakt, że konkurencyjny, rządowy projekt jest na ostatnim etapie rządowych prac.

Każda platforma, która dostarcza treści dla dorosłych, będzie miała obowiązek zweryfikowania wieku swojego użytkownika. Ten obowiązek będzie sformułowany w taki sposób, że weryfikacja wieku musi być pewna i musi zapewniać użytkownikowi prywatność. Z danych, które są dostępne po analizie całego tego obszaru Internetu – potężnego obszaru, warto to dodać – wynika, że większość klientów takich platform to nie są klienci anonimowi. To są klienci, którzy płacą za treści, do których uzyskują dostęp. Z weryfikowaniem tej grupy klientów nie będzie najmniejszego problemu. Problem związany z prywatnością zaadresowany w pytaniu pana posła dotyczy tych klientów, którzy chcą takie treści konsumować na zasadzie pełnej anonimowości. I tutaj to platforma będzie wybierała metodę, jaką będzie takiego klienta weryfikować – czy napisze jakiś automat oparty o tokeny jednorazowe, czy też będzie to weryfikacja

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji  
Michał Gramatyka**

w oparciu o jednorazowe kody, czy wreszcie będzie to sięgnięcie do kapitalnego narzędzia, nad którym pracuje Komisja Europejska, czyli Europejskiego Portfela Tożsamości Cyfrowej. To taki mObywatel. Ale to taki mObywatel, w którym możemy się legitymować tylko wybraną daną, np. naszym pseudonimem albo tylko jedną informacją, że jestem pełnoletni albo że skończyłem 18 lat. Taka anonimowa weryfikacja, bez przekazywania jakichkolwiek innych danych, już dzisiaj w zasadzie jest możliwa. Ursula von der Leyen ostatnio anonsowała powstanie specjalnej biblioteki, biblioteki aplikacyjnej, która jest, po pierwsze, open source – czyli napisana w otwartym kodzie, czyli każdy z nas może sprawdzić, co taka aplikacja robi – która ma pełen respekt, pełen honor dla prywatności użytkownika i która właśnie umożliwia weryfikację wieku przy wchodzeniu na takie czy na inne platformy.

Jeżeli platforma dostarczająca treści pornograficzne, treści dla dorosłych, nie zaimplementuje takiego mechanizmu weryfikacji wieku, to po prostu zniknie z polskiego Internetu, tak jak z polskiego Internetu znikają strony służące wyłudzeniu tożsamości albo wyłudzeniu od państwa pieniędzy, tak jak z Internetu znikają nielegalne przedsięwzięcia hazardowe. Urząd Komunikacji Elektronicznej będzie tutaj sędzią sprawiedliwym, który będzie sprawdzał, czy weryfikacja wieku jest, czy też jej nie ma. Każdy przedsiębiorca, który poczuje się dotknięty taką decyzją, będzie miał prawo odwołania się do powszechnego sądu albo do sądu administracyjnego. Każda taka sprawa będzie mogła przejść procedurę sądową.

Projekt jest bardzo szeroko popierany. Rozmawiam z kolegami z każdej strony politycznego sporu. Bardzo wiele takich rozmów prowadzę i bardzo wiele słyszę zapewnień o tym, że ten projekt będzie przez nich popierany, dlatego że dobro najmłodszych jest dobrem, o które dbamy wszyscy, niezależnie od tego, po której stronie tej sali siedzimy. Swoją rolę będzie miał oczywiście również pan prezydent. Dużo łatwiej byłoby nam dzisiaj pracować, gdyby pan prezydent Nawrocki podpisał Digital Services Act, czyli ustawę o usługach cyfrowych, tę, która niestety została przez niego zawetowana. Jednym z elementów tej ustawy było właśnie stworzenie dzieciom bezpiecznego środowiska przeglądania treści w Internecie. Jakże teraz to by się przydało.

Ustawa jest na ostatniej prostej. Posiedzenie stałego komitetu Rady Ministrów odbędzie się w najbliższy albo w kolejny czwartek. Ustawa zostanie prawdopodobnie przyjęta – liczę na to – i zapewne niedługo spotkamy się w Sejmie, aby na ten temat dyskutować. Bardzo dziękuję za postawienie pytania i poruszenie tego jakże ważnego, fundamentalnego dla bezpieczeństwa polskich dzieci problemu. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Rozumiem, że pani posłanka Wioleta Tomczak chce zadać pytanie dodatkowe, tak?

Bardzo proszę.

**Poseł Wioleta Tomczak:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bardzo serdecznie dziękuję za przytoczenie przez pana ministra rzetelnych informacji o pracach, jakie trwają w Ministerstwie Cyfryzacji nad bardzo ważnym aktem prawnym. Jesteśmy jednak, zwłaszcza jako rodzice, zaniepokojeni tym, że coraz większa liczba dzieci, zwłaszcza dzieci, bo młodzież jest już na trochę innym etapie, ma dostęp do mediów społecznościowych. Szacuje się, że ok. 58% dzieci w wieku od 7. do 12. roku życia korzysta na co dzień z mediów społecznościowych takich jak TikTok, Messenger czy Instagram. Bardzo często nam, rodzicom, algorytmy pokazują, że treści są tam odpowiednie, ale dla nich niekoniecznie. Czy w ustawie znajdują się także takie zapisy, które będą umożliwiały realizację weryfikacji wieku w mediach społecznościowych? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, 3 minuty.

Bardzo proszę, minister Gramatyka.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji  
Michał Gramatyka:**

Szanowny Panie Marszałku! Czcigodna Pani Posłanko! Państwo Posłowie! Wysoka Izbo! Kiedy pracujemy w Ministerstwie Cyfryzacji nad regulami dotyczącymi ograniczenia dostępu dzieci do treści przewidzianych dla dorosłych, zdajemy sobie sprawę z tego, że system, który stworzymy, będzie służył nie tylko ograniczeniu treści pornograficznych. Zdajemy sobie sprawę, że coraz ważniejszym problemem i coraz ważniejszym wyzwaniem jest ograniczenie dostępu dzieci do mediów społecznościowych. Nie wiem, czy państwo wiedzą, że same media społecznościowe ograniczają wiek swoich użytkowników do 13 lat. Media, platformy społecznościowe mają w swoich regulaminach zapisy stanowiące, że dzieci w wieku poniżej 13 lat nie powinny z nich korzystać.

Kiedy ostatni raz prowadziłem zajęcia w szkole podstawowej z trzecioklasistami, zapytałem: Kto z was ma konto na platformie społecznościowej? Wszystkie dzieci podniosły ręce. Wszystkie dzieci w wieku 9 lat, 10 lat korzystały z platform społecznościowych, mia-

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Michał Gramatyka**

ły tam swoje konta. Mamy świadomość tych faktów, jest ona także coraz bardziej istotna w tym Sejmie. Pani posłanka Monika Rosa, szefowa Komisji do Spraw Dzieci i Młodzieży, bardzo mocno walczy o ograniczenie dostępu dzieci do mediów społecznościowych. Z drugiej strony pan poseł Pejo, szef komisji cyfryzacji, walczy dokładnie o to samo. Właśnie w tym momencie odbywa się posiedzenie tych dwóch połączonych komisji, na którym ten projekt, i ten pomysł, jest dyskutowany.

Mamy świadomość tego, że kiedy stworzymy skuteczny system ograniczający dostęp dzieci do treści przeznaczonych dla dorosłych, to będzie można wykorzystać ten sam system wtedy, kiedy w Polsce dogadamy się co do tego, w jakim wieku dzieci powinny zyskiwać dostęp do platform społecznościowych. Poza wszelką dyskusją jest bowiem to, że platformy społecznościowe mają wpływ na młode umysły i że te zastrzyki dopaminowe powodują, że dzieci w scrollowaniu treści na platformach szukają szybkiej satysfakcji, uzależniają się od przebywania na tych platformach. Właśnie ta ustawa jest tak ważna dlatego, że będzie pierwszym elementem systemu, który, gdy sprawdzi się w postawieniu muru pomiędzy polskimi dziećmi a pornografią, sprawdzi się również w kwestii wchodzenia na platformy społecznościowe i w kwestii ochrony młodych umysłów przed treściami, które są dziś wszechobecne oraz demolujące młode umysły. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Kolejne pytanie, siódme, dotyczy odmowy przyznania przez rząd środków na ratowanie sztandaru 68. Pułku Piechoty, którego żołnierze bronili Polski przed Niemcami we wrześniu 1939 r. Pytanie skierowane jest do ministra kultury i dziedzictwa narodowego. Pytanie zada pan poseł Maciej Małecki.

Bardzo proszę.

### **Poseł Maciej Małecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żądam wyjaśnień w sprawie skandalu związanego z przyznaniem przez ministerstwo kultury pieniędzy na patologię niejakiego Jana Kapeli oraz dwukrotnym odmówieniem przyznania dotacji na ratowanie sztandaru 68. Pułku Piechoty z Wrześni. Ten sztandar Sochaczewska Grupa Odkrywców Historii odnalazła wiosną ubiegłego roku pod Iłowem. Ocalenie sztandaru, który przez ponad 80 lat był ukryty w ziemi, wymaga dużych nakładów, dlatego Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą zwróciło się do rządu o pomoc. Minister kultury Cienkowska dwa razy odmó-

wiła pieniędzy na sztandar, ale znalazła pieniądze na dotowanie wulgarnych występów Jana Kapeli.

*(Poseł Patryk Wicher: Skandal.)*

Rząd nie może mówić, że o tym nie wiedzieliście. Z tego miejsca apelowałem do pani minister o pieniądze na ocalenie sztandaru, prosiłem o to w interpelacji. Z całej Polski płynęły apele do rządu, ministerstwa kultury o pomoc – i jak grochem o ścianę. Pani minister, żołnierze 68. Pułku Piechoty oddali życie, broniąc Polski przed Niemcami. Po bitwie nad Bzurą ci, którzy przeżyli, ukrywali broń i symbole pułku, żeby nie wpadły w ręce wroga. Żołnierze do końca spełnili swój obowiązek, zachowali honor i ocalili sztandar. Ale do głowy by im nie przyszło, że kiedyś będzie w Polsce rząd, który odmówi pieniędzy na ratowanie tego sztandaru, a da pieniądze na ściek wulgarnych obelg niejakiego Kapeli.

Dlaczego to zrobiliście w ministerstwie kultury? Dlaczego podeptaliście pamięć polskich bohaterów? Chcę powiedzieć, pani minister, że ten sztandar będzie ocalony. Ten obowiązek biorą na siebie samorządy i darczyńcy z całej Polski. Ale wy, co jest hańbą, dwa razy podpisaliście dokumenty o odmówieniu pieniędzy *(Dzwonek)* z ministerstwa kultury na ocalenie sztandaru polskich bohaterów. Dlaczego to zrobiliście? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan minister Maciej Wróbel.

Zapraszam, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł trochę nie na bieżąco, ale nadrobimy. Najpierw od początku. W ramach programów ministra kultury wpłynęło dokładnie 14,5 tys. wniosków od instytucji, które te wnioski składały. Dofinansowaliśmy łącznie 3,5 tys. różnego rodzaju projektów na kwotę 562 mln zł. W programie, o którym pan poseł mówi, czyli wspierania działań muzealnych, instytucją zarządzającą jest Narodowy Instytut Muzeów. I tych wniosków było 286. Najwyżej ocenionych 68 wniosków otrzymało dofinansowanie do wyczerpania puli środków. To m.in. konserwacja obiektów gotyckich oraz wybranych zabytków z kolekcji Muzeum Diecezjalnego w Tarnowie, konserwacja dwóch egzemplarzy Biblii brzeskiej, konserwacja mechanizmów zegara wieżowego w pałacu Zamoyskich w Kozłówce.

Co państwa może zaskoczy, to wnioski oceniali eksperci, nie minister. Mało tego, minister pozbył się

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel**

tw. oceny strategicznej. Ona de facto była oceną polityczną. Ten punkt w regulaminie naboru środków został zlikwidowany. Próg dofinansowania w programie, o którym mówimy, wspieranie działań muzealnych, zakończył się na wnioskach, które otrzymały 77 punktów. Projekt, o którym pan poseł mówił, na 100 możliwych otrzymał 68 punktów i uplasował się na 116 pozycji. Decyzją poprzedniej ministry kultury, Hanny Wróblewskiej, rezygnując z oceny strategicznej, czyli politycznej, na rzecz jasnych, jednolitych kryteriów oceniania wniosków, zmieniono także tryb odwoławczy na tryb rezerwy ministra. Pani ministra Marta Cienkowska, bazując na tymże regulaminie, przyznała środki na rzecz Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą na kwotę 250 tys. zł. Dotacja ma charakter 2-letni i sztandar będzie przechodził renowację do końca przyszłego roku.

Nie chcę komentować słów na temat pana Jana Kapeli, o których pan poseł mówił.

(*Poseł Maciej Małecki*: Kiedy została podjęta decyzja?)

W zeszłym tygodniu. (*Oklaski*)

(*Głosy z sali*: Aaa...)

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Ale co: aaa, pan poseł zadał pytanie dzisiaj.

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Trzeba podziękować za to pytanie. Niech pan podziękuję za to pytanie.)

Decyzja była w poprzednim tygodniu. To może trzeba się też update'ować.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel:**

Szanowni Państwo! Kwestia była przez nas analizowana i nie mieliśmy żadnej wątpliwości, że należy przyznać środki. Ale proszę pamiętać, że pula środków w programie została wyczerpana. Pani ministra musiała dokonać pewnych przesunięć w budżecie, aby przyznać środki zgodnie z prawem. Wiem, że nie każdemu podoba się: zgodnie z prawem, ale dbamy szczególnie o to, żeby procedury były przestrzegane.

Co do innych twórców – moje subiektywne zdanie, pana posła subiektywne zdanie nie są na tyle istotne, bo kultura nie jest od tego, żeby się wszystkim podobać. Jest od tego, żeby poruszać, zadawać pytania, czasem prowokować, czasem nawet denerwować.

(*Poseł Patryk Wicher*: Czy wulgaryzmy to kultura?)

Jest po to, żeby zachwycać. Jeżeli ktoś nie rozumie danego artysty, nie oznacza to, że państwo ma go wykluczać z życia publicznego. Nie oceniam pana

Kapeli. Mówię ogólnie, że kultura jest od tego, żeby nas łączyć, prowokować, ale też bywa czasem piękna i właśnie dlatego jest żywa, wyjątkowa. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Patryk Wicher*: Przepiękna, naprawdę.)

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Choć tak słuchając pana, myślę, że się zgodzimy, że są takie akty kultury, które zachęcają nas do odstąpienia od zasad kultury albo wręcz wejścia na pole kultury fizycznej, niekiedy.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel*: Są.)

Tak, takie rzeczy też się zdarzają.

Teraz pan poseł Arkadiusz Czartoryski, może chciałby o coś jeszcze dopytać pana ministra.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Podziękować.)

### **Poseł Arkadiusz Czartoryski:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Kilka tygodni temu, po tym jak przeczytaliśmy w Sejmie dokument ministerstwa kultury, który odmawiał pieniędzy na renowację tego sztandaru...

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: Ale już są.)

Pani poseł...

...wszyscy byliśmy zdumieni i nagraliśmy w Sejmie film, który zbulwersował w Polsce opinię publiczną tak dalece, że błyskawicznie zebraliśmy blisko 100 tys. zł ze zbiórki publicznej. Samorząd Wrześni dołożył kolejne 100 tys. zł, a samorząd Sochaczewa najpierw 50 tys. zł i kolejne 50 tys. zł.

Świetnie, że w ubiegłym tygodniu o tym zdecydowaliście, ale było to po tym, jak całą Polskę obiegły filmy o tym sztandarze. Jest kwestia, że pan mówi o merytoryce. Merytoryka powinna być taka, że sztandar odszukany w takim stanie wymaga natychmiastowej pomocy, dlatego że eksperci mówią, że on nie może czekać. Przechowywany przez wiele lat w bańce po mleku po prostu się rozsypie. Przypomnę, że to Sochaczewska Grupa (*Dzwonek*) Odkrywców Historii, pasjonaci historii go odszukali, wymagał natychmiastowej pomocy. Pięknie, że różne gotyckie obiekty podlegają renowacji, ale bez wątpienia państwa reakcja była związana z tym, że całą Polskę zbulwersowała ta sytuacja. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Tak, dziękuję bardzo, panie pośle. Akurat cieszyłbym się i z tego, że pieniądze udało się zebrać w zbiórce publicznej, że ministerstwo wpłaciło pieniądze. Dzięki temu będzie można zrobić więcej dobrego.

Bardzo dziękuję za to pytanie.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia**

To było stwierdzenie, ale rozumiem, że pan minister chce się odnieść.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Maciej Wróbel: Nie, nie było pytania.*)

Już nie? Dobrze, nie ma sprawy.

(*Posel Maciej Malecki: Panie marszałku, jedno zdanie.*)

Nie, nie. Teraz może mówić tylko pan minister, jeżeli ma ochotę. Pan minister wszystko wyjaśnił, cieszymy się.

(*Posel Maciej Malecki: Przed chwilą rozmawiałem z Muzeum Ziemi Sochaczewskiej i Pola Bitwy nad Bzurą. Nic nie wiedzą na temat pieniędzy. Dwa razy...*)

Ale jeżeli minister polskiego rządu mówi panu w Sejmie, wobec wszystkich nas, że pieniądze zostały przyznane, to pieniądze zostały przyznane.

(*Posel Maciej Malecki: Panie marszałku, dobrze, pod presją. Natomiast wtedy, kiedy już samorządy...*)

Proszę pana, dobrze, już nie będę się z panem wdawał w debatę konserwatorską, ale skoro mamy opóźnienie czy wątpliwości dotyczące kilku tygodni albo kilku miesięcy...

(*Posel Maciej Malecki: Nie kilku tygodni, 1,5 roku.*)

...to naprawdę myślę, że można to uznać za wspólny sukces. Ktoś kogoś zainspirował, ktoś dzięki temu dał pieniądze, ktoś pieniądze zebrał. Sprawa jest zamknięta i rzeczywiście warto chyba też update'ować swoje pytania w miarę rozwoju rzeczywistości.

Bardzo proszę, pytanie nr 8. Dotyczy ono poprawy dostępu do leczenia chorób rzadkich w Polsce. Skierowane jest do ministra zdrowia. Zada je pani posłanka Iwona Maria Kozłowska.

Bardzo proszę.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Choroby rzadkie dotyczą od 6 do 8% populacji, co oznacza, że w Polsce od 2 do 3 mln osób zmaga się z chorobami, które są trudne do rozpoznania, a jeszcze trudniejsze do leczenia. 50% tych chorób ujawnia się w wieku dziecięcym, ale w Polsce choroby rzadkie przestały być już niewidzialne. Resort zdrowia wdraża i kontynuuje plan dla chorób rzadkich. System zaczyna widzieć pacjenta jako jednostkę wymagającą niestandardowego podejścia, a środki publiczne są wydatkowane w coraz bardziej efektywny sposób. Jednak aby ten ambitny plan przyniósł pełne efekty, konieczna jest kontynuacja i stabilność podjętych działań. Mam pytanie do pana ministra: Jakie konkretne działania resort zrealizował dotychczas w diagnostyce, leczeniu i opiece nad pacjentem z chorobą rzadką? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Chciałbym przywitać naszego gościa w Sejmie. Jest to sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Republiki Słowackiej, a zarazem pełnomocnik rządu Republiki Słowackiej do spraw samorządu terytorialnego pan Michał Kaliniak. (*Oklaski*) Welcome to Polish Sejm. We are very happy and very proud that we can have you here, we can host you here. I hope that you will bring our deepest signs and words of good feelings to your colleagues in Slovak Parliament. Wiem też, że rozważana jest wizyta naszego marszałka właśnie w parlamencie słowackim. Mam nadzieję, że do nowego rozdania w ramach Grupy Wyszehradzkiej będzie dochodziło coraz częściej.

Bardzo proszę, pan minister Tomasz Maciejewski, podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia, odpowie na to pytanie.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jeżeli chodzi o problemy chorób rzadkich, to poprawa dostępu do leczenia chorób rzadkich opiera się przede wszystkim na wiedzy specjalistycznej ekspertów, zaawansowaniu diagnostyki i dostępie do terapii lekowych. W tym obszarze polegamy przede wszystkim na ośrodkach eksperckich chorób rzadkich, których zadaniem jest zapewnienie pacjentom rzetelnej pomocy, zgodnej z aktualnie dysponującymi wyznacznikami wiedzy medycznej w zakresie diagnostyki i terapii. Na dzień dzisiejszy również bardzo ważna jest współpraca międzynarodowa, jako że część z tych chorób jest wyjątkowo rzadkich i dotyczy, można powiedzieć, kilku osób w kraju w Polsce i też kilku w pozostałych krajach europejskich. Gdyby nie było tej współpracy międzynarodowej, w której uczestniczą polskie ośrodki chorób eksperckich, nie notowalibyśmy tego postępu. Aby ułatwić funkcjonowanie naszych ośrodków i rozwijać pomoc dla naszych pacjentów z chorobami rzadkimi, na dzień dzisiejszy ministerstwo przygotowuje (*Gwar na sali, dzwonek*) kolejne rozwiązania polegające na zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej, które pozwoli powołać kolejne 44 ośrodki eksperckie chorób rzadkich. To jest kolejna zmiana w ustawie o systemie informacji w ochronie zdrowia, która pozwoli nam uruchomić cyfrowy system dla chorób rzadkich, kartę pacjenta dla pacjentów z chorobami rzadkimi.

Kolejna rzecz to są zmiany w ustawie o refundacji leków. To pozwoli nam wprowadzić zasady wielokryterialnej analizy decyzyjnej w podejmowaniu decyzji refundacyjnej co do leków rzadkich. Chodzi o to, że tych leków nie można poddawać klasycznej ocenie, jakiej podlegają leki stosowane w przypadku chorób popularnych, można tak powiedzieć. W związku

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski**

z tym ta analiza wielokryterialna jest niezbędna, aby przyspieszyć proces decyzyjny dotyczący refundowanych preparatów lekowych.

Finansowanie reguluje ustawa o refundacji w trybie RDT lub importu docelowego, ustawa o Funduszu Medycznym, która zapewnia dostęp do nowoczesnych terapii lekowych. Aktualnie, w roku 2025 na refundację leków dla pacjentów cierpiących na choroby rzadkie przeznaczono 5,5 mld zł. Jest to rekordowa dotychczas kwota. Natomiast jeżeli chodzi o leki w latach 2024–2025, to jest 79 nowych terapii w przypadku chorób rzadkich i ultrarzadkich, co jest dużym postępem. Można powiedzieć, że co roku ok. 1/3 listy refundacyjnej dotyczy leków, nowoczesnych terapii stosowanych w chorobach rzadkich lub ultrarzadkich. Jeżeli chodzi również o program badań przesiewowych, to Polska jest na drugim miejscu w Europie, jeżeli chodzi o liczbę chorób diagnozowanych w okresie około urodzeniowym. Chodzi o powszechny program badań przesiewowych, obejmujący 30 jednostek chorobowych. W tym są również choroby, w przypadku których jest możliwa terapia genowa wysokokosztowa. Dzięki utworzeniu kolejnych ośrodków eksperckich ta koordynacja ścieżki pacjenta zapewne jeszcze ulegnie poprawie.

Kolejne rozwiązania z zakresu e-zdrowia też wspomogą koordynację ścieżek pacjenta. Wspomogą tak pacjentów, jak i pracowników, specjalistów ochrony zdrowia w przeprowadzaniu pacjenta i jego rodziny przez tę trudną ścieżkę choroby rzadkiej czy wręcz ultraradkiej. Nowe mechanizmy refundacyjne w zakresie ustawy refundacyjnej też skrócą czas od zgłoszenia refundacyjnego przez producenta leków do wdrożenia tego leku do życia codziennego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie dodatkowe zada pani posłanka Alicja Chybicka.

Bardzo proszę, pani profesor.

### **Poseł Alicja Chybicka:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! I co dalej? To, co pan powiedział – wszystko pięknie, dużo się zrobiło, ale w tej chwili jest pytanie o przyszłość, o nowoczesne terapie, w tym genowe, w Polsce. Chodzi o terapie uwzględniające wstawienie genu, hamowanie złego genu, naprawę genu. To, co my w Polsce robimy w tej chwili, to są terapie: CAR-T cells, ponad 49 terapii w ośrodku wrocławskim, w Przylądku Nadziei; SCID, czyli zespół niedoboru odpornościowego,

który robimy we współpracy z Holandią, bo tam wstawią ten gen; SMA, który jest tym hamulcem, ten drugi typ, tj. antysens; neuroblastoma, CAR-T cells – też bierzemy materiał z Włoch; leukodystrofia metachromatyczna – bierzemy od prof. Wynna z Anglii.

Panie ministrze, kiedy powstanie i czy planowany jest ośrodek terapii genowej? Jest propozycja Europy *(Dzwonek)*, aby powstało europejskie centrum doskonałości, które poprowadzi prof. Krzysztof Kałwak we Wrocławiu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Bardzo dziękuję.

Pan minister... Bardzo proszę, panie doktorze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Tomasz Maciejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani poseł, w tej chwili temat, który pani poseł poruszyła, jest jednym z punktów programu Rady do spraw Chorób Rzadkich w tym zakresie i w zależności od rekomendacji i dyskusji naszych specjalistów w tym zakresie będziemy musieli ten temat na pewno też podjąć. Postęp nauki i terapii genowych w tej chwili jest tak intensywny, że na pewno, aby nadać i równie sprawnie realizować program dotyczący chorób rzadkich, tak jak dotychczas, będziemy musieli ten temat podjąć. Czekam na najbliższe posiedzenie Rady do spraw Chorób Rzadkich. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Dziewiąte pytanie dotyczy przedstawienia stanu przygotowań administracji państwowej do organizacji obchodów 150. rocznicy objawień w Gietrzwałdzie, którą będziemy obchodzić w 2027 r., w tym działań organizacyjnych, zabezpieczenia finansowego oraz planu nadania temu wydarzeniu odpowiedniej rangi. Skierowane jest do prezesa Rady Ministrów. Zada je pan poseł Andrzej Śliwka.

Bardzo proszę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Dzień dobry, panie pośle Kmita.

Pan poseł Śliwka był, był aktywny wokalnie przez dłuższy czas...

*(Głos z sali: Już idzie.)*

...teraz nagle przestał być obecny oraz aktywny wokalnie.

*(Głos z sali: Ma telefon od premiera Czarnka, musiał odebrać.)*

Ja nie wiem, gdzie on ma telefon i od kogo ma ten telefon, to ustali odpowiednia służba, ale...

*(Głos z sali: Służby na opozycję...)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia**

Nie, ale jakie tam, no jak pan od razu mi zaczyna tu z telefonem wyjeżdżać, panie pośle Kmita... Rozumiem, że jest już rzecznik rządu przygotowywany.

*(Głos z sali: Może pan rzecznik?)*

Dobrze, to może poseł Chojecki by zaczął?

*(Głos z sali: Pytanie dodatkowe...)*

Dobrze, to zacznijmy od pytania dodatkowego, a pan poseł Śliwka wpadnie tu jak w kompot niebawem.

*(Głos z sali: Ale z tymi służbami...)*

A co, lęka się pan? Nie lękajcie się – mówił Ojciec Święty i ja to panu mówię. Naprawdę, nie ma się co lękać.

Bardzo proszę.

**Poseł Artur Chojecki:**

Panie Marszałku! Pani Minister...

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Wróć. Chce pan kontynuować czy puścić kolegę przodem?

**Poseł Artur Chojecki:**

A, to chodź. Przepraszam. *(Wesołość na sali, oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Niech się nie bawia.)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Z takiej zachęty każdy chętnie skorzysta.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Andrzej Śliwka:**

Przepraszam, panie marszałku. *(Gwar na sali)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Spokojnie.

Pan poseł Śliwka zadaje pytanie.

Proszę bardzo.

**Poseł Andrzej Śliwka:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w radosnym temacie, bo rzeczywiście w przyszłym roku będziemy obchodzić 150. rocznicę objawień Matki Bożej w Gietrzwałdzie, jedynych objawień w Polsce uzna-

nych przez Kościół. To wydarzenie nie tylko religijne, ale również historyczne, narodowe, mające wyjątkowe znaczenie dla polskiej tożsamości. Gietrzwałd odegrał niezwykle ważną rolę w okresie zaborów, szczególnie w walce z germanizacją, w czasach brutalnej polityki wynaradawiania prowadzonej przez państwo pruskie. Objawienia w języku polskim stały się symbolem oporu wobec zaborcy, umacniając ducha narodowego, przywiązanie do wiary katolickiej oraz polskiej kultury. Był to impuls mobilizujący Polaków do zachowania języka, tradycji i postaw patriotycznych w obliczu systemowego procesu germanizacji.

Jubileusz rozpoczyna się 27 czerwca 2027 r. i potrwa do czerwca 2028 r., a centralnym punktem obchodów będą uroczystości 12 września 2027 r. Szacuje się, że w głównych uroczystościach weźmie udział blisko 0,5 mln pielgrzymów, a przez ten rok jubileuszowy odwiedzi Gietrzwałd nawet 5–6 mln pielgrzymów. Wiemy o tym, że zostały powołane zespoły zarówno przez metropolię warmińskiego, jak i przez wojewodę warmińsko-mazurskiego. I to jest właściwy kierunek. Oficjalnie został zaproszony Ojciec Święty Leon XIV przez pana prezydenta, ale takie wydarzenie potrzebuje zdecydowanego wsparcia ze strony rządu, zwłaszcza jeżeli chodzi o infrastrukturę. *(Dzwonek)*

I tu moje pytanie do pani minister: Czy państwo przewidujecie takie wsparcie dla samorządów: gminnego, powiatowego i wojewódzkiego? Potrzebne są: modernizacja dróg dojazdowych, budowa parkingów, realizacja ronda na drodze krajowej nr 16, aby zapewnić bezpieczny dojazd do sanktuarium z pominięciem centrum miejscowości, pilny remont mostów w Gietrzwałdzie, budowa instalacji burzowej, bez której jest ciężko z odwodnieniem terenów wokół sanktuarium i błoni, gdzie mają się odbyć centralne wydarzenia. Jest także kwestia związana z budową tzw. traktu pielgrzyma.

Bardzo bym poprosił panią minister o zejście tutaj i przedstawienie stanowiska rządu. Wszystkim nam, Polakom, ale przede wszystkim mieszkańcom województwa warmińsko-mazurskiego zależy, żeby te obchody były godne, a żeby były godne, potrzebują wsparcia państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

To rzeczywiście bardzo ważne wydarzenie. Ja się tylko upewniam, bo pan poseł z tego regionu, więc pan zna treść objawień gietrzwałdzkich. Zna pan treść objawień gietrzwałdzkich?

*(Poseł Andrzej Śliwka: No oczywiście.)*

I praktykuje pan zalecenia, które tam się pojawiły?

*(Poseł Andrzej Śliwka: Staram się, panie marszałku.)*

To dobrze. Łączy nas w związku z powyższym pobożność różańcowa i mam nadzieję, że kiedyś bę-

## Wicemarszałek Szymon Hołownia

dziemy w stanie razem ten obowiązek wynikający z tych objawień spełnić. Bardzo dobrze.

A teraz na to pytanie odpowie sekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pani poseł Bożena Żelazowska.

Pani minister, bardzo proszę.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Ale Matka Boża mówiła tam, że najlepszą metodą walki z germanizacją jest odmawianie różańca. Zachęcam pana posła do modlitwy różańcowej.

*(Głos z sali: W języku polskim.)*

Z resztą Pan Bóg sobie poradzi.

Bardzo proszę, pani minister.

Proszę bardzo.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Ja również, panie posle, z wielką radością przyjąłem informację o projekcie uchwały przygotowanej przez mój klub, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego, w sprawie ustanowienia roku 2027 Rokiem Objawień Matki Bożej Gietrzwałdzkiej w 150. rocznicę objawień maryjnych. Tak, to tam, w małej miejscowości Gietrzwałd od 27 czerwca do 16 września w 1877 r. miały miejsce objawienia, które stały się fenomenem na skalę europejską. Pamiętajmy, że Polska wtedy była pod zaborami. Kluczowym elementem objawień gietrzwałdzkich był fakt, że Matka Boża przemówiła w języku polskim. Ten fakt sprawił, że Gietrzwałd stał się centrum integracji Polaków. Wydarzenia te miały niewątpliwie wpływ na kulturę polską, na literaturę, inspirowały twórców do podejmowania tematów wiary nierozzerwalnie związanej z polskością. Oczywiście miały też wpływ na naukę. Objawienia były przykładem wnikliwych badań teologicznych, historycznych i miały bezwzględnie wpływ na dziedzictwo kulturowe. Stąd chętnie odpowiem na pytania państwa dotyczące tego, jak państwo polskie w obszarze resortu kultury stara się przygotować, aby te wydarzenia w 2027 r. miały godny charakter.

Do ministerstwa kultury wpłynęły dwa wnioski dotyczące programu ochrony zabytków od parafii rzymskokatolickiej pw. Narodzenia Najświętszej Maryi Panny w Gietrzwałdzie: jeden na prace konserwatorskie dotyczące elewacji bazyliki w Gietrzwałdzie, w ramach którego otrzymano kwotę 1 036 644 zł, drugi zaś na prowadzenie robót budowlanych oraz prac konserwatorskich dotyczących murów i fundamentów. Również ten wniosek został pozytywnie rozpatrzony i zostanie otrzymane dofinansowanie na kwotę 3270 tys. zł. Władze kościoła w Gietrzwałdzie złożyły również wniosek do Narodowego Instytutu Dziedzictwa w roku ubiegłym, aby ta wyjątkowa

świątynia mogła ubiegać się o miano pomnika historii. Najdalej za 3 tygodnie delegacja z Narodowego Instytutu Dziedzictwa uda się na miejsce, do świątyni w Gietrzwałdzie, aby przeprowadzić badania i później przedłożyć ich wyniki komisji konserwatorskiej, która pochyli się nad tym projektem.

Ja również byłem w roku ubiegłym w tej świątyni i jestem przekonana, że ten obiekt wymaga szeregu prac konserwatorskich. Stąd cieszę się, że zarówno zespół ekspercki, jak i władze naszego resortu podjęły decyzję, aby te prace konserwatorskie w tym roku mogły się odbyć. Udam się raz jeszcze z delegacją Narodowego Instytutu Dziedzictwa na miejsce, abyśmy mogli przygotować świątynię do tego, aby te obchody odbyły się godnie.

Pan poseł był uprzejmy zadać pytania dotyczące dróg dojazdowych, mostów. Ja na te pytania, panie posle, odpowiedzieć nie mogę. Rozumiem, że tutaj włączają się również inne resorty, aby te obchody mogły być godnie uczczone. Ja natomiast wiem, że bardzo mocno przygotowują się samorządy lokalne, z którymi jesteśmy w kontakcie, organizacje pozarządowe, aby w 2027 r. obchody objawień Matki Boskiej Gietrzwałdzkiej mogły godnie odbyć się i abyśmy wszyscy włączyli się. Oczywiście też państwa zapraszam do tych prac. Miejmy nadzieję, że ta uchwała zyska aprobatę wszystkich ugrupowań w naszym parlamencie. Bardzo dziękuję.

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Pan poseł Chojecki był pierwszy, ale będzie drugi, ale Ewangelia mówiła, że później będzie odwrotnie. Bardzo proszę.

## Poseł Artur Chojecki:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Pani minister nieco ubiegła moje pytanie, bo właśnie chciałem zapytać o pomnik historii. Zarówno dziedzictwo materialne umiejscowione w Gietrzwałdzie, a więc bazylika, a także cały układ przestrzenny wsi, które mają taki właśnie charakter bardzo ważnego dziedzictwa materialnego, jak również ten charakter niematerialny, to dziedzictwo niematerialne, o charakterze duchowo-narodowym, bo tak na Gietrzwałd należy także spojrzeć, spełniają wszelkie kryteria pomnika historii.

Chciałbym zapytać właśnie o plany wpisania go na tę listę, bo to ułatwia także pozyskiwanie środków na renowację zabytków, na ochronę tego dziedzictwa materialnego i niematerialnego, a także pozyskiwanie przez samorządy środków na infrastrukturę. *(Dzwonek)*

Chciałbym jeszcze tylko na jeden element zwrócić uwagę, bo dzisiaj wokół Gietrzwałdu jest także dużo kwestii związanych właśnie z planowaniem przestrzennym, z tym, co władze samorządowe chcą tam

### Posel Artur Chojecki

ulokować. Państwo w sytuacji, gdy będzie tam pomnik historii, ma także narzędzia do tego, żeby wpływać na to, aby planowanie, które jest kompetencją samorządu, nie wpływało negatywnie na charakter religijno-historyczny tego miejsca, co w kontekście przybywających tam pielgrzymów, Polaków, ale nie tylko, może mieć znaczący wpływ na to, żeby ten charakter pozostał nienaruszony. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Pani minister, chce pani jeszcze odpowiedzieć?

*(Sekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Bożena Żelazowska: Oczywiście mogę jeszcze powtórzyć to, co przedstawiłam przed chwilą, czyli te nasze działania, ale bardzo dziękuję za to pytanie.)*

W takim razie dziękuję bardzo.

Dziękuję bardzo państwu z ministerstwa kultury.

Dziesiąte pytanie dotyczy sytuacji w Polskim Komitecie Olimpijskim oraz wpływu kryptoafery na polski sport. Pytanie skierowane jest do ministra sportu i turystyki, a zada je pani posłanka Małgorzata Niemczyk.

W międzyczasie skorzystam z okazji, żeby pozdrowić wycieczkę z Wielkopolski. Są to uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej im. Janusza Korczaka w Czajkowie w powiecie ostrzeszowskim i ze Szkoły Podstawowej w Brzezinach w powiecie kaliskim. Pani posłanka Katarzyna Sójka zaprosiła was do Sejmu. Jaka tłumna grupa, jaka olbrzymia grupa. *(Oklaski)* Bardzo się cieszymy z tego, że tu jesteście. Od razu nam raźniej. Przysłuchujecie się zwykle jednemu z najciekawszych punktów posiedzenia. Można stąd się dowiedzieć, co w trawie piszczy, co w państwie się dzieje. Posłowie pytają, rząd odpowiada. To obowiązkowy punkt, konieczny do wykonania na każdym posiedzeniu Sejmu.

Bardzo proszę, pytanie od pani posłanki Małgorzaty Niemczyk.

### Posel Małgorzata Niemczyk:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W ostatnich tygodniach opinię publiczną porusza tzw. kryptoafera. Sprawa dotyczy podejrzeń o oszustwa oraz strat sięgających ponad 350 mln zł i ponad 30 tys. poszkodowanych, w tym również polskich sportowców. Kryptoafera związana jest ze sprzeciwem środowiska politycznego prawicy wobec uregulowania rynku kryptoaktywów oraz z działalnością giełdy Zondacrypto, będącej sponsorem generalnym Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Kryptoafera to nie tylko afera finansowa. To jedno z największych uderzeń w wiarygodność polskiego sportu

w ostatnich latach. Doprowadziła do poważnego kryzysu wizerunkowego instytucji sportowych, wykorzystania polskich sportowców i polskich klubów sportowych oraz podważenia wiarygodności Polskiego Komitetu Olimpijskiego. Współpraca PKOl-u z tym podmiotem zawarta przez prezesa Radosława Piesiewicza, mimo sprzeciwu innych członków prezydium zarządu, rodzi poważne pytania o standardy zarządzania w Komitecie. Tym bardziej że zawierając umowę z niepewnym podmiotem, pan Piesiewicz nie zabezpieczył żadną rezerwą finansową ryzyka związanego z premią wypłacaną polskim olimpijczykom w tokenach, choć sam pewnie nie pobiera ani wynagrodzenia, ani premii w tokenach.

Polscy sportowcy olimpijczycy są nie tylko stratni finansowo. Zostali także brutalnie wykorzystani wizerunkowo do uwiarygodnienia podejrzanego i być może nawet, jak donoszą media, powiązanego z mafią biznesu – po to, by naciągnąć jeszcze więcej ludzi na lokowanie własnych środków w kryptoaktywach na tej giełdzie. Przypomnę: niedawno władze PKOl-u chwaliły się rekordowymi nagrodami dla olimpijczyków za wyniki sportowe osiągnięte podczas zimowych igrzysk olimpijskich Mediolan – Cortina. *(Dzwonek)* Wypląt od Zondacrypto brak. Kacper Tomasiak – 550 tys., Władimir Semirunnij – 200 tys., Paweł Wąsek – 200 tys., Damian Żurek – 100 tys.

Panie Ministrze! Polski Komitet Olimpijski jest chyba jedynym komitetem olimpijskim na świecie zamieszczanym w kryptoaferę. Dlatego pytam: Jakie są rzeczywiste skutki kryptoafery dla polskiego sportu i polskich sportowców, w szczególności w zakresie utraconych lub zagrożonych świadczeń finansowych oraz w kontekście wykorzystania wizerunku polskiego sportu i wizerunku polskich sportowców? Czy fakt, że Polski Komitet Olimpijski jest jedynym komitetem olimpijskim na świecie umocznym w kryptoaferę i być może także w powiązania mafijne, może wpłynąć negatywnie na wnioski i plany związane z organizacją igrzysk olimpijskich w Polsce? Jakie są realne szanse – bo środowisko sportowe ostatnio się wypowiedziało – aby pan Piesiewicz złożył dymisję lub został odwołany z funkcji prezesa PKOl-u? Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na pytanie odpowie w imieniu ministra sportu i turystyki sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pan Piotr Borys.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Poseł! Bardzo dziękuję za to pytanie, pytanie, które stawia sobie całe środowisko sportowe. Pan prezes Piesiewicz jed-

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Piotr Borys

noosobowo odpowiada za największą właściwie aferę i największą stratę wizerunkową w polskim sporcie. Dlatego że jednoosobowo zdecydował się na podpisanie umowy sponsorskiej z firmą Zondacrypto, firmą o dziwnym pochodzeniu – o czym właściwie wszyscy wiedzieli, każdy, kto jest posiadaczem Internetu. Przypomnę, że współtwórca tej firmy, pan Suszek, zaginął w niewiadomych okolicznościach. Jeżeli nałożymy na to całość wiedzy, a z drugiej strony decyzję pana prezesa Piesiewicza, który wizerunek PKOl-u, świętego miejsca, jakim jest dla polskich sportowców centrum polskiego olimpizmu... Przeznaczył to dokładnie na spieniężenie wizerunku w Zondacrypto – to znaczy, że dokonał tego w sposób haniebny i nieodpowiedzialny. To po pierwsze.

Po drugie, naraził również setki tysięcy Polek i Polaków na potencjalną stratę. Komu ufa się najbardziej? Najbardziej ufamy sportowcom, tym, którzy zdobywają dla Polski medale. Polscy sportowcy tworzą własne marki. W momencie, kiedy PKOl ze swoją 100-letnią tradycją polskiego olimpizmu staje się żyrantem Zondacrypto, ile Polek i ilu Polaków w oparciu o zaufanie do polskiego sportu zdecydowało się właśnie na decyzje inwestycyjne w tej firmie? To jest ewidentne narażenie także Polaków na potencjalną stratę, na niewypłacalność tej firmy, z którą dzisiaj kilkadziesiąt tysięcy Polek i Polaków ma do czynienia.

*(Głos z sali: Do brzegu.)*

Pan Piesiewicz kłamał. Otóż w piśmie, które skierował do ABW, nie pytał w ogóle o sektor kryptowalut ani o firmę Zondacrypto. Cytuję, zapytał następująco: rozpatrywane jest nawiązanie współpracy z podmiotami zagranicznymi, w tym działającymi poza obszarem Unii Europejskiej, a także oferującymi produkty i usługi niestandardowe. Nie zapytał słowem o firmę Zondacrypto, mimo że przecież mógł. Kilka dni później podpisał umowę – umowę poza wiedzą zarządu PKOl-u, poza wiedzą prezydium PKOl-u, poza wiedzą walnego zgromadzenia PKOl-u, narażając na straty wizerunkowe polski sport, narażając na straty wizerunkowe również pojedynczych sportowców. Dodatkowo ściągnął czwórkę polskich sportowców, w tym trójkę, która pracuje także na etatach w Wojsku Polskim, do żyrowania podpisania tej umowy w Monako. Wtedy, kiedy ta umowa była podpisana z panem Kraleem, byli obecni również sportowcy, którzy są również jednocześnie żołnierzami Wojska Polskiego. Wywołało to oburzenie również wśród tych, którzy finansują polski sport. Ministerstwo Sportu i Turystyki jest największym sponsorem polskiego sportu. Ostatnie 3 lata to ponad 5 mld zł na sport powszechny i sport wyczynowy.

Jakie straty mamy dzisiaj spowodowane naruszeniem wizerunku polskiego sportu, polskich sportowców przez pana Piesiewicza? Jakie straty mają spółki Skarbu Państwa, które są sponsorami sportowców

i polskich związków sportowych? Jakie straty wizerunkowe ma również Wojsko Polskie, które przecież na etatach zatrudnia kluczowych sportowców? W tym, przypomnę, trójka z nich była ściągnięta w czasie podpisania umowy w Monako. Przecież te obrazy zostają w sposób trwały.

Chciałbym jednoznacznie powiedzieć, że to, co się wydarzyło w wyniku jednoosobowej decyzji pana Piesiewicza, to narażenie na wizerunek sportowców, polskich związków sportowych, PKOl-u, ale nie tylko, bo ten szyld, który jest szyldem zlokalizowanym obok Centrum Olimpijskiego im. Jana Pawła II, woła naprawdę o pomstę do nieba. Jak można święte miejsce tak ukierunkować, chodzi właśnie o ten szyld, który ciągle jeszcze wisi na siedzibie czy w siedzibie PKOl-u? To są działania nie tylko nieodpowiedzialne, to są działania, które naraziły na wymierne straty polski sport i polskich sportowców, a jednoosobową odpowiedzialność ponosi pan Piesiewicz, który nie tylko z tym ma problemy. Czytamy w mediach, że ma problemy także przed prokuraturą. Takie postępowanie się toczy, co wiemy z doniesień medialnych.

W ostatni piątek odbyło się spotkanie polskich związków sportowych, które jednogłośnie wezwały pana Piesiewicza do dymisji. *(Oklaski)* Jest to dezaprobatą jego działań i narażenia na tak ogromne straty wizerunkowe całego polskiego sportu. To wezwanie zostało przekazane i przyjęte jednogłośnie. Liczymy na to, że pan Piesiewicz, mając chociaż odrobinę honoru, poda się do dymisji i przestanie dalej kompromitować ważną instytucję zaufania publicznego, dlatego że sport jest przestrzenią, która powinna nas wszystkich łączyć.

Szanowni Państwo! Nasz kraj, nasz wspaniały kraj stara się o organizację igrzysk olimpijskich. Prowadzimy w tym zakresie działania, rozpoczął się nieformalny dialog. Nie potrzebujemy takich wydarzeń, takich działań, które prowadzi pan Piesiewicz, bo one osłabiają naszą kandydaturę w rywalizacji o najpiękniejszą, największą sportową imprezę świata. A Polska zasłużyła na to, aby organizować letnie igrzyska olimpijskie. *(Dzwonek)* Ale nie można w tej sprawie przeskadzać, a działalność pana Piesiewicza szkodzi tak naprawdę tej wielkiej, wspaniałej inicjatywie, jaką jest zorganizowanie w przyszłości igrzysk olimpijskich w Polsce. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Szymon Hołownia:

Dziękuję bardzo.

Serdecznie witamy w Sejmie delegację samorządową radnych z burmistrzem Pawłem Gorzkowem z gminy Małomice w województwie lubuskim, którzy wylicytowali wizytę w Sejmie w ramach Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. *(Oklaski)* Cieszymy się, że z nami jesteście. Dziękujemy za waszą hojność. Pewnie przyjeżdżając do Sejmu, widzieliście, że flagi są dzisiaj opuszczone do połowy masztu, bo zginął nasz kolega, który bardzo szeroko, z sercem dzielił

**Wicemarszałek Szymon Hołownia**

się z innymi i robił dużo dobrego. Mam nadzieję, że dla was, dla nas pozostanie inspiracją. Już robicie dużo dobrego, angażujecie się w akcje takie jak WOŚP. Obyśmy wszyscy korzystali z lekcji, którą nam Łukasz zostawił, a dzisiaj go wspominamy nie tylko tutaj na sali. Pani posłanka Elżbieta Polak zaprosiła was do Sejmu, za co jesteśmy jej bardzo wdzięczni.

A panią posłankę Małgorzatę Niemczyk proszę o zadanie pytania dodatkowego do pana ministra. *(Oklaski)*

**Poseł Małgorzata Niemczyk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Środowisko sportowe mówi o dymisji pana Piesiewicza, ale nie tylko środowisko sportowe, bo badanie opinii publicznej to potwierdza: aż 64% Polaków uważa, że pan Piesiewicz powinien złożyć dymisję. I to jest ważne.

Ale mówi pan, panie ministrze, że jednoosobowo została podpisana umowa przez PKOl z Zondacrypto. *(Gwar na sali, dzwonek)* Czy znane są szczegóły tej umowy? Czy pan Piesiewicz... Bo jest znany z tego, że zawierając umowy, sprowadzając sponsorów do instytucji, gdzie pracuje, sięga po prowizję. W jakiej wysokości została wypłacona prowizja od niezrealizowanej tak naprawdę umowy z Zondacrypto dla polskich sportowców i jakie są szczegóły tej umowy? Na jaką kwotę, na jaki okres? Poprosimy o więcej informacji, bo ta jednoosobowa umowa została podpisana, ale czy będzie jednoosobowo poniesiona odpowiedzialność? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.  
Pan minister Piotr Borys.  
Czas – 3 minuty.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Sportu i Turystyki  
Piotr Borys:**

Szanowni Państwo! Nie znamy szczegółów, podobnie jak zarząd PKOl-u i prezydium Polskiego Komitetu Olimpijskiego. To jest absolutnie niebywały skandal, że tak ogromne zobowiązanie dla firmy Zondacrypto podpisuje prezes, nie informując ciała kolegialnego. Przypomnę, że prezes Piesiewicz jest jednym z najbliższych przyjaciół... Jego najbliższym przyjacielem jest pan premier Sasin, czego nie kryli ani pan Piesiewicz, ani premier Sasin we wcześniejszych relacjach. Jedna osoba decyduje o tak ogromnym, wielkim zobowiązaniu, poprzez które wywołany jest kryzys wizerunkowy. A dwa – oczywiście narażenie setek tysięcy Polaków na potencjalne straty.

To są sytuacje, szanowni państwo, nietransparentne. Wcześniej słyszeliśmy wielokrotnie w przekazach medialnych, że pan prezes Piesiewicz, pełniąc wcześniejsze funkcje sportowe, posługiwał się systemem prowizyjnym. Nie wiemy. Chciałbym też zadać pytanie, ile prowizji w swojej historii, kiedy pełnił funkcje publiczne w sporcie, Polskiej Lidze Koszykówki, ale także inne funkcje społeczne w sporcie – ile tych prowizji pan prezes Piesiewicz spieniężył. Myślę, że ludzie sportu, szczególnie na tak ważnych, eksponowanych stanowiskach, powinni rozliczyć się transparentnie właśnie z tego, co jest w ich zakresie, jeżeli chodzi o wykorzystanie funkcji publicznej. Jeżeli ktoś pełni funkcje publiczne w polskim sporcie, nie powinien brać prowizji. Przypomnę, że wynagrodzenie pana prezesa Piesiewicza to obecnie 60 tys. zł. Rozpoczął od zwiększenia wynagrodzenia w roku, kiedy polscy sportowcy, polscy olimpijczycy nie mieli wypłaconych nagród. I dalej nie mają – 950 tys. zł niespieniężonych tokenów to są obowiązania wobec naszej trójki medalistów z igrzysk olimpijskich.

Przecież, szanowni państwo, to jest skandal. Jak można podnosić sobie pensję w PKOl-u, a jednocześnie nie wypłacać nagród dla polskich zawodniczek i zawodników, dla medalistów? To są skrajnie nieodpowiedzialne działania, które, miejmy nadzieję, zakończą się weryfikacją także w prokuraturze.

Jako ministerstwo nie mamy możliwości sprawdzenia umów cywilnoprawnych, ale miejmy nadzieję, że w czasie walnego zgromadzenia sprawozdawczego członkowie PKOl, a przypomnę, że to wszystkie polskie związki sportowe stanowią dzisiaj organizację, jaką jest Polski Komitet Olimpijski, nie tylko uzyskają szczegółowe informacje dotyczące umowy z Zondacrypto i kulis tej umowy, ale również zdecydują o tym, aby pana Piesiewicza z tej funkcji odwołać, dlatego że wyraziły już w tym kontekście jednogłośnie stanowisko. *(Dzwonek)* Miejmy nadzieję, że ta część pracy pana Piesiewicza, niezwykle skompromitowanej osoby, zakończy się właśnie jego dymisją bądź odwołaniem. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Ostatnie, jedenaste pytanie, które dotyczy wprowadzenia systemu SENT dla drobnych przedsiębiorców, zada pani poseł Agata Wojtyszek. Pytanie skierowane jest do ministra finansów i gospodarki.

Bardzo proszę.

**Poseł Agata Wojtyszek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Od 17 marca 2026 r. obowiązuje system elektronicznego nadzoru technicznego wprowadzony rozporządzeniem ministra finansów, który nakłada na małych przedsiębiorców obowiązki niedostosowane do specyfiki branży.

**Posel Agata Wojtyszek**

Przedstawiciele branży odzieżowej protestują przeciwko temu rozwiązaniu, który niszczy polskich przedsiębiorców, którzy handlują na targach czy w małych sklepikach, ale także polskich producentów. Sektor obejmuje ok. 100 tys. mikrofirm i działalność rodzinną. Ogromną część stanowią osoby w wieku 50+, często bez zaplecza informatycznego i administracyjnego. Wprowadzenie dodatkowych, skomplikowanych obowiązków cyfrowych w obecnym kształcie stanowi dla nich realną barierę w codziennym funkcjonowaniu i prowadzeniu działalności. W praktyce oznacza to, że mali przedsiębiorcy muszą zgłaszać każdy przyjazd z towarem nawet wtedy, gdy samochód służy jednocześnie do celów prywatnych i zawodowych. Ryzyko błędu jest bardzo wysokie, a minimalna kara w wysokości 20 tys. zł często przekracza wartość przewożonego towaru. Warto dodać, że kara maksymalna wynosi nawet 46% wartości towaru. Branża odzieżowa funkcjonuje w modelu całkowicie odmiennym od założeń systemu SENT. Towar sprzedawany jest na sztuki, a nie w jednolitych partiach wagowych, ilość i waga zmieniają się dynamicznie, przewozy odbywają się na krótkich dystansach między szwalniami, drukarniami i magazynami, a handel prowadzony jest w formie mobilnej, targowej czy sezonowej. Wprowadzone przepisy już dziś powodują chaos interpretacyjny, brak jasnych wytycznych, wzrost kosztów obciążających przedsiębiorców, realne ryzyko zamykania działalności przez mikroprzedsiębiorców i pogorszenie konkurencyjności polskich firm wobec podmiotów zagranicznych. Dziś proponujemy państwu korekty w tym rozporządzeniu dotyczące ilości obuwia czy wagi towaru. Idą one w dobrym kierunku, jednak nie rozwiązują wszystkich problemów i dzielą przedsiębiorców. *(Dzwonek)*

Zatem zadaję pytanie: Czy resort rozważy uchylene rozporządzenia obowiązującego od 17 marca br.? Czym tak naprawdę merytorycznie uzasadnione jest ustalenie tego progu zgłoszeniowego na poziomie zaledwie 10 kg w przypadku odzieży czy 10 par w przypadku butów? Czy resort zdaje sobie sprawę, że taki limit obejmuje niemal każdą standardową paczkę kurierską, zmuszając setki tysięcy drobnych sprzedawców do skomplikowanej procedury SENT? Czy przed wprowadzeniem zmian dokonano analizy wpływu tych regulacji na funkcjonowanie lokalnych targowisk i bazarów? Te nowe restrykcje uderzają nawet w łańcuchy dostaw, które od lat stanowiły o sile polskiego handlu detalicznego poza wielkimi sieciami. Czy przed wprowadzeniem zmian dokonano analizy wpływu na polskich przedsiębiorców, którzy produkują odzież i obuwie? I już ostatnie pytanie: Czy resort dokonał analizy, w jakich krajach europejskich obowiązuje ten SENT na odzież i obuwie? Jaki to ma wpływ na gospodarkę tych krajów? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Na pytanie odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Zbigniew Stawicki. Zapraszam.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów,  
Zastępca Szefa  
Krajowej Administracji Skarbowej  
Zbigniew Stawicki:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odpowiadając na pytania dotyczące rozszerzenia systemu monitorowania przewozu towarów, popularnie zwanego SENT, o branżę odzieży i obuwia, chciałbym przedstawić kilka podstawowych informacji na początek.

System SENT stanowi jedno z kluczowych narzędzi służących uszczelnieniu systemu podatkowego i ograniczeniu szarej strefy. Takie jest jego podstawowe zadanie. Doświadczenia z jego dotychczasowego funkcjonowania wskazują na skuteczność, na istotny wzrost skuteczności kontroli i poprawy warunków uczciwej konkurencji w sektorach objętych działaniem czy obowiązkiem zgłaszania towarów do systemu. Branża odzieży i obuwia, która stanowi przedmiot dzisiejszej debaty, należy do sektorów według naszych analiz o szczególnie dużej skali obrotu oraz wysokim udziale importu. Ponad 70%, nawet 80% odzieży i obuwia dostępnych na rynku krajowym pochodzi z importu, przy czym znaczna, praktycznie przeważająca część dostaw realizowana jest z państw azjatyckich, co diagnozujemy na podstawie naszych doświadczeń, naszych analiz jako element ryzyka. Wartość importu tych towarów do Polski liczona jest w dziesiątkach miliardów złotych rocznie. Analizy organów Krajowej Administracji Skarbowej i dane międzynarodowe wskazują, że sektor ten jest szczególnie narażony na szereg nieprawidłowości, z których podstawowe to zaniżenie wartości celnej towarów, nieprawidłowa klasyfikacja taryfowa w celu obniżenia należności celnych i podatkowych, wprowadzanie do obrotu towarów z pominięciem obowiązków podatkowych, czyli szara, czarna strefa. Pochodną tych nieprawidłowości czy tych patologii, o których mówię, jest także wykorzystywanie sektora w procedurze prania brudnych pieniędzy.

Tym, co obserwujemy na naszym rynku, jest fakt, że ten sektor, ta branża są szczególnie dotknięte procederem wystawiania tzw. pustych, fikcyjnych faktur w celu pozorowania transakcji i legalności pochodzenia towarów. Nasze doświadczenia kontrolne wskazują, że w branży związanej z tekstyliami i obuwiem, czyli towarami objętymi zmianami w regulacji, wykrywamy najwięcej pustych, fikcyjnych faktur. Dla przykładu podczas jednej z ostatnich kontroli w tej branży wykry-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów,  
Zastępca Szefa Krajowej Administracji  
Skarbowej Zbigniew Stawicki**

to nierzetelne faktury na ponad 200 mln zł, co narażało Skarb Państwa na stratę ponad 37,5 mln zł.

Według dostępnych szacunków udział szarej strefy w handlu odzieżą i obuwiem może wynosić, w zależności od sposobu szacunku i od źródła, od 10% do nawet 20% rynku, co przekłada się na istotne zagrożenia dla budżetu państwa, ale też równie istotne zagrożenia dla uczciwych przedsiębiorców, którzy nie są w stanie konkurować z podmiotami czy osobami, które unikają wywiązywania się z obowiązków podatkowych. To jest chyba oczywiste. Zjawiska te dotyczą szczególnie krajowych mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, którzy starają się prowadzić swoją działalność zgodnie z normami, zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Wobec faktów, które przytoczyłem, objęcie sektora odzieży i obuwia dodatkowymi mechanizmami monitorowania w ramach SENT uznaliśmy za konieczne. Samymi kontrolami prowadzonymi ex post nie jesteśmy w stanie zwalczyć, wyeliminować czy istotnie ograniczyć patologii w tym sektorze bez dopuszczenia do wcześniejszych strat Skarbu Państwa i zagrożenia uczciwej konkurencji. Dlatego też od 17 marca obowiązuje regulacja, o której tutaj rozmawiamy.

Monitorujemy to, co dzieje się po wprowadzeniu tej regulacji, podobnie zresztą jak wszystkich innych. Wysłuchujemy się w głosy różnych grup przedsiębiorców. Po pierwszym okresie funkcjonowania, po osiągnięciu według nas pewnych celów, które zakładaliśmy w pierwszym okresie, również celów prewencyjnych, minister finansów i gospodarki podjął decyzję o liberalizacji nałożonych obowiązków wobec grupy przedsiębiorców, którą zdiagnozowaliśmy jako szczególnie obciążoną w stosunku do rozmiarów prowadzonej działalności. Dlatego też zaproponowaliśmy – w tej chwili projekt jest w fazie konsultacji publicznych – liberalizację rozwiązań w stosunku do jednoosobowych działalności gospodarczych. Mówiąc wprost: chodzi o (*Dzwonek*) przedsiębiorców, którzy handlują na targowiskach, bazarach. Zwiększyliśmy ilość czy wagę towarów, które będą możliwe do przewożenia, do 300 kg bądź 300 sztuk obuwia i odległość, na jaką będzie można je przewozić – do 50 km. Te propozycje zostały wypracowane w dialogu ze środowiskiem przedsiębiorców właśnie z tej grupy. Minister finansów i gospodarki, tak jak mówiłem, wsłuchał się w głos przedsiębiorców i w sposób, który oceniliśmy jako niezagrażający założonym celom, proponuje złagodzenie tych obowiązków. Myślę, że ta regulacja ma szansę wejść w życie w ciągu najbliższych dni, może tygodnia czy 2 tygodni, natomiast pamiętajmy też o celu regulacji, którym jest uszczelnienie systemu i pomoc uczciwym przedsiębiorcom. Dziękuję.

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Pytanie dodatkowe, pani poseł Górska.

Jeżeli chcecie, bo rozumiem, że pan minister wyjaśnił...

(Poseł Agnieszka Górska: Nie wyjaśnił nic.)

Możecie też z miejsca, żeby było szybciej, bo już jesteśmy po czasie.

**Poseł Agnieszka Górska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam dwa krótkie pytania. Obowiązek zgłoszenia w systemie SENT dotyczy już nawet przewozu 10 par butów lub 10 kg odzieży. Jeśli przedsiębiorca nie zgłosi transportu albo popełni jakikolwiek błąd, grozi mu kara w wysokości co najmniej 20 tys. zł. Pierwsze pytanie: Co z tą karą? Co prawda trwają konsultacje, o których pan mówił, projektu rozporządzenia, który ma zwiększyć limity dotyczące przewozu towaru, jednak nadal nie rozwiązuje to problemu, przeciwko któremu protestują mali przedsiębiorcy.

Drugie pytanie: Czy resort bierze pod uwagę rozwiązania stosowane w innych krajach, takie jak wyłączenie z tego obowiązku najmniejszych firm czy też firm odzieżowych? Obecnie można odnieść wrażenie, że działania te uderzają w drobnych przedsiębiorców, handlujących na targach w mniejszych miejscowościach. To właśnie oni zapewniają społeczeństwu pewnego rodzaju alternatywę dla dużych sieci handlowych (*Dzwonek*) i sklepów wielkopowierzchniowych. Czy celem jest doprowadzenie do sytuacji, w której Polacy będą skazani na zakupy wyłącznie w wielkich sklepach, często należących do zagranicznych koncernów, które nie mają siedziby w Polsce i wymykają się spod kontroli, spod udziału chociażby w systemie KSeF i spod innych polskich regulacji?

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

**Poseł Agnieszka Górska:**

Może warto skupić się na wspieraniu tych, którzy uczciwie płacą podatki w Polsce...

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, chce się pan odnieść?

**Poseł Agnieszka Górska:**

...zamiast tworzyć regulacje, które najbardziej obciążają najmniejszych polskich przedsiębiorców. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana ministra do udzielenia już ostatniej odpowiedzi.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, panie pośle. Odpowiedź pana ministra.

Witamy w międzyczasie wycieczkę Koła Gospodyń Wiejskich ze Świnic Warckich, miejscowości znanej wszystkim, którzy trochę interesują się życiem polskich świętych. *(Oklaski)* Cieszymy się, że jesteście. Oczywiście z powiatu łęczyckiego. Pan poseł Piotr Polak zaprosił was do Sejmu. Dobrego dnia z nami wam życzę.

Panie ministrze, bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Finansów,  
Zastępca Szefa  
Krajowej Administracji Skarbowej  
Zbigniew Stawicki:**

Szanowny Panie Marszałku! Pani Poseł! Wysoka Izbo! Otóż cel wprowadzonej regulacji jest dokładnie odwrotny niż ten, który sugerowała pani poseł. Jest nim ochrona uczciwych przedsiębiorców, również tych najdrobniejszych. W tym kierunku właśnie idzie proponowana przez ministra finansów i gospodarki zmiana.

*(Poseł Agata Wojtysek: Dlaczego oni protestują?)*

Należy podkreślić jeszcze jedno, że posiadanie faktury w ogóle wyłącza jakiegokolwiek obowiązki związane z regulacją. Czyli każdy, kto posiada fakturę związaną z przewożonym towarem, nie musi nic zgłaszać. Jest to rzecz kardynalna, oczywista. My poprzez uszczelnienie zamierzamy doprowadzić do wyrównania warunków konkurencji, która w tej chwili jest poważnie zaburzona, również w stosunku do tych najdrobniejszych, targowiskowych, bazarowych, kupców. I właśnie w ich stronę skierowana jest propozycja ministra finansów i gospodarki.

Ilość towaru, jaką będzie można przewieźć, odległości są policzone właśnie na podstawie analizy działalności i warunków działalności najdrobniejszych kupców, najdrobniejszych przedsiębiorców.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Jeszcze raz powtórzyć kwoty i kilogramy.)*

Czyli 300 kg odzieży czy tekstyliów, 300 sztuk, czyli 150 par, butów, 50 km od miejsca zamieszkania do miejsca prowadzenia działalności bazarowej, do miejsca handlu. To według naszych analiz – ale również, tak jak mówię, te parametry wypracowano w drodze

konsultacji, dialogu ze środowiskiem – pozwoli w sposób niezakłócony prowadzić działalność przez najdrobniejszych. Warunkiem będzie posiadanie bardzo prostego dokumentu przewozowego, który można wypisać wręcz odręcznie.

Natomiast proszę zrozumieć cel całej regulacji. Przytoczyłem dane o szarej strefie w tej branży. Musimy reagować w sposób prewencyjny, niedopuszczający do strat. Powtórzę: uczciwy przedsiębiorca nie będzie w stanie konkurować w przypadku drobnej czy nieco większej działalności z kimś, kto nie ponosi żadnych obciążeń podatkowych. Liczby, udział pustych faktur, fikcyjnych faktur w tej branży mówią aż nadto wyraźnie, z czym mamy do czynienia. Naszym obowiązkiem, jako organów wyznaczonych do zapewnienia bezpieczeństwa finansowego, bezpieczeństwa ekonomicznego państwa, jest reagowanie w sposób wyprzedzający. I to jest właśnie ten sposób reakcji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Szymon Hołownia:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Na tym kończymy punkt 9.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Informacja bieżąca.**

Przypominam, że na obecnym posiedzeniu Sejmu zostanie rozpatrzona informacja w sprawie rekordowych nakładów na remonty linii kolejowych i nowych połączeń kolejowych, o której przedstawienie wnosi Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Przypominam również, że przedstawienie uzasadnienia wniosku przez posła przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a udzielenie odpowiedzi przez przedstawiciela rządu – dłużej niż 10 minut. Wystąpienia posłów w dyskusji nie mogą trwać dłużej niż 2 minuty, ale będą pewnie trwały krócej. Na zakończenie dyskusji głos zabierają kolejno przedstawiciel wnioskodawców oraz przedstawiciel rządu. Wystąpienie przedstawiciela wnioskodawców nie może trwać dłużej niż 5 minut, a wystąpienie przedstawiciela rządu – dłużej niż 10 minut. Marszałek Sejmu może wyrazić zgodę na wydłużenie wystąpienia przedstawiciela Rady Ministrów, a czas przeznaczony na rozpatrzenie tego punktu nie może być zgodnie z regulaminem Sejmu dłuższy niż 90 minut.

Proszę o zabranie głosu przedstawicielkę wnioskodawców panią posłankę Jolantę Niezgodzką. *(Oklaski)*

Bardzo proszę.

**Poseł Jolanta Niezgodzka:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Kolej w Polsce przeżywa prawdziwy renesans i powoli staje się transportowym kręgosłu-

## Posel Jolanta Niezgodzka

pem naszego kraju. Jest to możliwe dzięki skoordynowanym działaniom Ministerstwa Infrastruktury i spółek kolejowych. To z jednej strony rekordowe nakłady na inwestycje w linie kolejowe i tabor, a z drugiej strony – nowe połączenia kolejowe i skracanie czasu przejazdów. To wszystko sumuje się na rekordową liczbę pasażerów polskiej kolei.

Rząd premiera Donalda Tuska realizuje największy w historii program inwestycyjny w polskiej kolei. Jego wartość wynosi 180 mld zł, a horyzont czasowy sięga 2030 r. To pieniądze z KPO, to pieniądze w ramach programu „Kolej+”, a także pieniądze w ramach Krajowego Programu Kolejowego.

PKP Polskie Linie Kolejowe w 2025 r. ogłosiły postępowanie na 27 mld zł. To wyraźny sygnał dla rynku, że spółka jest wiarygodnym i aktywnym inwestorem, konsekwentnie realizującym ambity program modernizacji polskiej sieci kolejowej. A plany są ambitne. Cel to przeznaczanie 20 mld rocznie na inwestycje kolejowe. W tym roku spółka planuje podpisać umowę o wartości ok. 30 mld zł w wyniku już ogłoszonych przetargów, a plan przetargowy na ten rok to kolejne jeszcze 11 mld. To są pieniądze na realne działania w terenie, na remonty linii kolejowych i budowę nowych tras.

Przywracamy także kolej do miejscowości, gdzie przez lata nie dojeżdżał żaden pociąg. Po 14 latach wróciła kolej do Ciechocinka, po 27 latach – do Kłobucka. To mała miejscowość pod Częstochową, gdzie w 2015 r. jeszcze wtedy kandydatka na premiera pani Beata Szydło ogłosiła, że zostanie wyremontowany dworzec i przywrócona kolej. Przez 8 lat nie udało się, a my to zrobiliśmy w ciągu 2 lat. *(Oklaski)* Po 20 latach wróćą pociągi na odcinku Pilawa – Łuków. Prace rozpoczną się już w przyszłym roku. I wreszcie po 33 latach wraca kolej do Łomży.

Dzięki rozsądnym i skutecznym decyzjom ministra Malepszaka i prezesów spółek kolejowych regularnie zmniejsza się liczba ograniczeń kolejowych. Niewielkim nakładem sił i środków spółki usuwają przyczyny zwolnień ruchu pociągów obejmujące krytyczne miejsca i odcinki. Co roku spółka zmniejsza liczbę ograniczeń o kilkanaście procent. Od nowego grudniowego rozkładu jazdy dziennie w Polskę wyrusza 527 pociągów PKP Intercity i to jest o 110 połączeń więcej niż w 2023 r. Mamy też krótsze czasy przejazdów. Z nowym rozkładem jazdy osiągnięte zostały rekordowe czasy przejazdów. Zaledwie 5 godzin i 9 minut zajmuje obecnie podróż z Wrocławia do Trójmiasta. To ponad godzinę krócej niż przy poprzednim rozkładzie jazdy. 5 godzin uzyskaliśmy także na trasie Poznań – Kraków, czyli jest o 45 minut krócej. Kolejne rekordy mogą państwo zauważyć na liniach z Warszawy do Łodzi – to jest 67 minut, czyli o 19 minut krócej – i do Białegostoku – 2 godziny i 11 minut, czyli o 34 minuty krócej. Szybciej jeździmy również z Warszawy do Bielska-Białej, Olsztyna i Bydgoszczy.

Miliardy inwestowane każdego roku w polską kolej, działania usprawniające ruch, nowy tabor i skracane czasy przejazdów wprost przekładają się na liczbę pasażerów. W zeszłym roku z pociągów skorzystało 439 mln pasażerów, najwięcej od 3 dekad, a PKP Intercity zwiększyło liczbę podróżnych o ponad 32%. Spółka w ubiegłym roku przewiozła ponad 89 mln pasażerów, w tym roku chce osiągnąć poziom 96 mln. W 2027 r. kolej w Polsce ma przewieźć ok. 0,5 mld osób, a PKP Intercity ma zbliżyć się do poziomu 100 mln podróżnych rocznie.

Chciałabym podziękować spółkom kolejowym za to, jak skutecznie w krótkim czasie wykorzystały środki z KPO, które odblokował rząd premiera Donalda Tuska. Kolej jest jednym z głównych beneficjentów tych środków. Te miliardy w krótkim czasie zmieniają polską kolej. Rosnąca liczba pasażerów świadczy o tym, że mamy do czynienia z renesansem polskiej kolei. To jest wielki wysiłek nie tylko PKP Intercity, naszego narodowego przewoźnika, ale także współpracy z regionalnymi przewoźnikami. Rekordowe nakłady, nowe połączenia, skracane czasy przejazdów i coraz większa dostępność z jednej strony są elementem walki z wykluczeniem komunikacyjnym, a z drugiej strony powodują, że kolej w Polsce jest realną alternatywą dla innych środków transportu.

Panie ministrze, na koniec prośba. Czy może pan powiedzieć, jakie konkretnie działania inwestycyjne będą realizowane w tym roku? Dziękuję serdecznie. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana Piotra Malepszaka.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Faktycznie liczby najlepiej pokazują, co się dzieje w świecie kolejowym zarówno pod kątem infrastruktury, zakupów taboru, jak i oferty dla pasażerów. Finalnie to efekt związany z ofertą, czyli to, ile pociągów jeździ i jaka jest ich częstotliwość, jest tym, co pasażerów najbardziej interesuje.

Bardzo często podkreślam, że w przypadku inwestycji infrastrukturalnych zawsze musimy mówić o sztafecie działań. To są studia wykonalności, dokumentacje projektowe, wreszcie praca na budowie i działania wieloletnie, czasem rozłożone na dziesiątki lat. Takie działania prowadzimy dzisiaj, po wielu

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak**

latach studiów i analiz. To np. trasa kolejowa z Krakowa do Nowego Sącza czy do Zakopanego i wiele innych działań, które wchodzi w etap budowlany.

Jeśli chodzi o polską kolej, to gdy spojrzysz na liczby, widać, że bardzo mocno postawiliśmy na to, co osobiście lubię jako Poznaniak, czyli efektywność, lepsze wykorzystanie zasobów, które mamy. Obok pracy strategicznej jest też dużo pracy u podstaw, żeby te elementy szły równolegle. Chodzi o to, żeby nie skupiać się tylko na dalekiej przyszłości, żeby nie spotykać się na konferencjach, sympozjach i przy wielu innych okazjach i mówić, że coś kiedyś, w 2040 r., będzie, tylko by patrzeć z dzisiejszej perspektywy na to, co można zrobić i poprawić, wykorzystując istniejącą infrastrukturę. Trzeba patrzeć całościowo, strategicznie na to, jak rozwijać Port Polska i system transportowy w oparciu o te elementy, które w systemie transportowym mają dać zupełnie nową jakość.

Liczby najlepiej obrazują to, gdzie jesteśmy. Na koniec 2023 r. było 374 mln pasażerów w systemie kolejowym. Ten rok planujemy zakończyć wynikiem w okolicach 465 mln pasażerów, czyli będzie o 90 mln pasażerów więcej. To ok. 25-procentowy wzrost w 3 lata. Jeszcze większym wzrostem będzie się mogła pochwalić, czy już może się pochwalić, spółka PKP Intercity w przewozach dalekobieżnych, bo przez 3 lata, jak szacujemy, to będzie wzrost ponad 40-procentowy. Zakładamy, że liczba pasażerów wzrośnie z 68 mln w 2023 r. do poziomu 96 mln w tym roku. Już jednak widzimy, że ten wynik może być nawet nieco wyższy. Te wzrosty są najwyższe szczególnie w ruchu pasażerskim dalekobieżnym, ponieważ najwyższe są też nakłady na nowe pociągi. Chodzi jednak nie o mówienie o nowych pociągach, tylko o realne podpisywanie umów na zakup nowych pociągów. O to, co się stało w ubiegłym roku, jeśli chodzi o pociągi wysokopojemne, które kupujemy na trasy dalekobieżne. 42 pociągi z łączną dodatkową opcją kolejnych 30 pociągów, bo tego taboru o wysokiej pojemności najbardziej dzisiaj potrzebuje spółka PKP Intercity. Oprócz oczywiście innych zakupów, które były czynione w ostatnich latach, i oprócz modernizacji istniejącego taboru to, co jest dzisiaj najbardziej potrzebne na rynku, to nowe pociągi dla ruchu dalekobieżnego i ruchu regionalnego, dla przewoźników regionalnych.

Intercity to jest nasz dzisiejszy lider, jeśli chodzi o przewozy, ale bardzo dobrze, pozytywnie się też dzieje w regionach. Mamy na tych obszarach też bardzo duże wzrosty. Małopolska jest liderem wzrostów, jeśli chodzi o transport regionalny. Koleje Małopolskie świetnie sobie radzą, inne koleje regionalne też bardzo mocno idą do przodu, jeśli chodzi o wzrost liczby pasażerów. W tej układance różnych kwestii dotyczących liczb, które nam rosną, mamy przede wszystkim tabor jako element zachęcający, szczególnie nowy tabor, ale także tabor używany, tabor, który ma 30 lat i może jeszcze przez wiele lat jeździć, bo

taka jest też specyfika europejska – nie wszystko musi być nowe, może być używane, może być nawet pożyczone, wypożyczone, wynajmowane, ważne, żeby dobrze służyło pasażerom. Moje doświadczenia jako kolejarza są oczywiście bardzo obszerne, jeśli chodzi o kwestie taboru, infrastruktury. Nie musimy mieć wszystkiego nowego. Może to być coś, co dobrze służy, mimo że ma 30 lat, i trzeba to po prostu wykorzystywać. W Intercity mieliśmy taki problem taborowy, który staraliśmy się szybko rozwiązać. Nie może być sytuacji, i tutaj nawiążę do kwestii efektywności, w której 40% wagonów nie jeździ, nie obsługuje pasażerów, jest odstawionych z różnego rodzaju powodów. Dzisiaj zeszliliśmy w Intercity z tego poziomu 40% nieczynnych wagonów do poziomu 7%. Te wagony czekają na naprawy, żeby jak najszybciej trafić do ruchu. Te liczby i ta efektywność, którą bardzo mocno podnieśliśmy, skutkują znacznie wyższym poziomem przewozów. Poprzedni Zarząd PKP Intercity jeszcze w 2023 r. zakładał, że w 2030 r. PKP Intercity przewiezie 88 mln pasażerów. Ten wynik został osiągnięty w ubiegłym roku – 89 mln pasażerów, a na 2030 r. przewidujemy już przewozy na poziomie ponad 110 mln pasażerów. Podkreślam efekty, które muszą towarzyszyć różnym działaniom. Oferta, więcej pociągów, lepsze wykorzystanie taboru. Mamy trasy, na których przez 2 lata nastąpił wzrost liczby pasażerów o 80–100%. Mamy trasy, zupełnie nowe trasy, które mogliśmy uruchomić w ostatnim czasie, dlatego że to wykorzystanie taboru jest wyższe. To są trasy takie jak Kraków – Bielsko-Biała, Poznań – Gorzów Wielkopolski i wiele innych tras, na których ta oferta uległa wypełnieniu do cyklu co godzinę. Najlepszym przykładem jest tutaj trasa Warszawa – Białystok, 82-procentowy wzrost liczby pasażerów w 2 lata. Więcej pociągów, część pociągów szybszych, z krótszym czasem przejazdu, lepiej dopasowanych do potrzeb klientów, inaczej dla pasażerów z Białegostoku, inaczej dla pasażerów z Szepietowa, Łochowa, Małkini czy Łap. I na tym polega myślenie o kolei od strony maksymalizacji jej efektywności. Pasażerowie z Białegostoku, ze Szczecina czy z innego dużego miasta potrzebują innej oferty niż pasażerowie z mniejszych miejscowości, ale ważne jest, żeby jedni i drudzy w całym systemie zyskiwali, żeby w Łapach, w Ciechocinku, w Pile i w Człuchowie było więcej pociągów i żeby więcej pociągów było też w Szczecinie, we Wrocławiu czy w innych dużych miastach, które naturalnie generują największe przewozy.

Co jeszcze, jeśli chodzi o te kwestie infrastrukturalne, bo o tym jeszcze nie powiedziałem? Faktycznie rekordowe nakłady inwestycyjne. Dotychczasowe rekordy mieliśmy w 2019 r. w PKP PLK. To był poziom 35 mld zł w podpisanych i realizowanych umowach. Teraz jesteśmy na poziomie 54 mld zł, jeśli chodzi o umowy realizowane na gruncie i o te, które już są podpisane, które zaraz wejdą do realizacji na gruncie, jak chociażby stacja Warszawa Wschodnia czy element Rail Baltica od Białegostoku do Ełku.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak**

Praca eksploatacyjna, miernik kolejowy wyrażony liczbą pociągów. Mamy najwyższy w historii polskiej kolei miernik w postaci pracy eksploatacyjnej, czyli pociągi pasażerskie po sieci kolejowej w Polsce pokonują najwięcej kilometrów rocznie w całej historii polskiej kolei pasażerskiej. W tym roku już przekroczyliśmy 250 mln km, które pokonują pociągi pasażerskie. Nigdy w latach 70., 80. czy 90. nie było takich wyników na polskiej kolei. Na mniejszej sieci kolejowej niż w latach 80. czy 90., mniejszej o prawie 7 tys. km, pociągi różnych przewoźników, które uruchamiamy, pokonują najwięcej kilometrów w historii. To naturalnie przekłada się na atrakcyjność kolei, bo dzisiaj w systemie kolejowym pasażer nie potrzebuje pociągu raz na 4 godziny, tylko potrzebuje pociągu na trasach dalekobieżnych co godzinę. Te uzupełnienia, które robimy w tym roku, ostatnie uzupełnienia na pewnych trasach, takich jak Warszawa – Lublin, Warszawa – Białystok, zmierzają już do cyklu godzinowego, czyli co godzinę jedziemy pociągiem z Warszawy do Lublina czy do Białegostoku. Taki jest plan na grudzień. *(Dzwonek)* Na niektórych trasach, takich jak Warszawa – Kraków czy Poznań, jest to jeszcze częściej. Celem jest synergia. Tabor, infrastruktura i oferta. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Chciałem poinformować państwa posłów, że zapisały się do dyskusji 72 osoby. A zatem, ponieważ o godz. 12.45 kończymy, proponuję 1 minutę, też z tym ryzykiem, że nie wszyscy oczywiście będą mieli szansę zabrać głos.

Otwieram dyskusję.

Bez zbędnej zwłoki – pan poseł Kacper Płażyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Kacper Płażyński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Coś niedobrego dzieje się z przetargiem na modernizację 96 km na trasie Ełk – Białystok. Tam bowiem została pominięta najkorzystniejsza oferta, która kosztowała 4,5 mld zł. Zamiast tego wygrała trzecia z kolei oferta, która kosztuje 5,2 mld. Ta pierwsza została wykluczona dlatego, że w innym postępowaniu przetargowym zostało na konsorcjum z Mirbudem nałożone 15 tys. zł kary administracyjnej, co spowodowało wykluczenie. Ale teraz, przed rozstrzygnięciem i wyborem tej trzeciej oferty, panie ministrze, o czym już piszą media, został wydany wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego, który zdjął tę karę administracyjną z Mirbudu. A mimo to wygrała oferta o 700 mln zł droższa. Mówi pan, że jest pan

Poznaniakiem i pan dba o kondycję finansów publicznych, o efektywność. No i bardzo dobrze. Tylko tutaj tego nie widać, panie ministrze. Tutaj jest *(Dzwonek)* obawa o to, że z nieznanых przyczyn, zamiast albo wrócić do oferty najkorzystniejszej, o 700 mln zł, albo unieważnić przetarg...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marek Rząsa, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Kacper Płażyński:**

...woli się wydawać pieniądze na lewo i prawo. Proszę o wyjaśnienie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proponuję trzymać się dyscypliny czasowej. Przypominam: o godz. 12.45 kończymy.

**Poseł Marek Rząsa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Serdeczne podziękowania za to, że Podkarpacie jest największym beneficjentem zmian na polskiej kolei – 12 mld zł dofinansowania. Przebudowa nowoczesnego centrum technicznego w Przemyśle jest największą inwestycją PKP w ostatnich latach – 350 mln. Dziękuję za nowe miejsca pracy.

Pierwsze pytanie. Skoro powstaje takie centrum, to myślę, panie ministrze, że już nie ma żadnych przeszkód, żeby Pendolino dojeżdżało do Przemyśla, żeby mieszkańcy z całej Polski nie musieli się już przesiadać. Dworzec główny w Przemyśle, który stał się po wybuchu wojny w Ukrainie symbolem solidarności i pomocy polskiej, zasługuje na to, aby być wizytówką polskiej kolei, aby być wizytówką państwa polskiego. Z tego dworca odjeżdżają najważniejsi, najwięksi przywódcy świata, którzy jadą do Ukrainy, więc nowe perony, windy, schody ruchome i system dynamicznej informacji pasażerów powinny być bardzo szybko zamontowane. *(Dzwonek)*

I linia 102, panie ministrze. Nie będę tego rozwijał, pan wie, o co chodzi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Zbigniew Ziejewski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Zbigniew Ziejewski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Chciałbym zapytać o inwestycje: budowa kładki pie-

### **Posel Zbigniew Ziejewski**

szej nad peronami w Morażu. Porozumienie w sprawie tej inwestycji zostało podpisane w tamtym roku, na początku. Do dzisiaj nie ma jeszcze wykonawcy na tej budowie. Czy ta inwestycja jest zagrożona, czy będzie wykonana w terminie, czyli w październiku 2026 r.?

Kolejna rzecz. Byłem ostatnio w Ornece. Miasto Ornet – mówimy tutaj o odbudowie peronów – nie ma dworca, nie ma peronów, perony są zarośnięte krzakami. Pani burmistrz pyta, czy generalna dyrekcja znajdzie pieniądze na to, żeby uratować dworzec w Ornece.

Następna rzecz, o którą chciałbym zapytać pana ministra: Czy jest przewidziany remont trasy Elbląg – Nowy Dwór Gdański – Gdańsk? Społeczeństwo Elbląga oczekuje szybkiej komunikacji z Gdańskiem, a na dzień dzisiejszy nie ma takiej możliwości. Czy przy modernizacji (*Dzwonek*) trasy Malbork – Braniewo będzie też remont peronów, będą wyjścia dla kobiet ciężarnych, kobiet z dziećmi i osób niepełnosprawnych na te perony? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Witold Tumanowicz, Konfederacja.

### **Posel Witold Tumanowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tytuł tej debaty naprawdę brzmi jak żart. Partia rządząca mówi o rekordowych inwestycjach w remonty i nowe połączenia kolejowe. To jest absurd. Nawet się nie dziwię, że w ogóle nie ma nikogo z posłów Lewicy – nie chcą świecić oczami za ten absolutny absurd.

(*Głos z sali:* Na pogrzebie.)

Rail Baltica – opóźniona o lata i przynajmniej, że mogą być dalsze opóźnienia, nawet o kolejnych 10 lat. Kolej dużych prędkości – brak rozstrzygniętych przetargów, wydłużające się przygotowania, chaos decyzyjny. Tunel średnicowy w Łodzi – zerwane kontrakty, brak wykonawcy, inwestycja sparaliżowana, to jest przykład całkowitej utraty kontroli nad tym projektem. Warszawa Wschodnia i linia średnicowa – pojawiają się sygnały o kolejnych przesunięciach. Linia otwocka – remont zakończony, a ruch nadal ograniczony do końca kwietnia. Ile jeszcze będzie takich utrudnień? Co dzieje się z połączeniem Chełm – Włodawa? Czy ta inwestycja wyjdzie wreszcie z etapu zapowiedzi i dokumentacji? Co dzieje się z linią Szastarka – Biłgoraj? Czy jest termin rozpoczęcia robót? Ile projektów w ramach „Kolei+” w województwie lubelskim weszło w fazę budowy, a ile nadal (*Dzwonek*) istnieje tylko na papierze? Dlaczego mieszkańcy Lubelszczyzny wciąż widzą tylko kolejne zapowiedzi i analizy, a nie widzą efektów? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowni Państwo! Na zaproszenie pana posła Radosława Fogla przybyli do nas uczniowie szkoły podstawowej w Wierzbicy. Bardzo serdecznie witamy. (*Oklaski*)

Proszę pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przed chwilą pan minister Piotr Malepszak wygłosił płomienne wystąpienie, mówił o liczbach, że one najlepiej pokazują rzeczywistość, i o sztafecie działań. I na tych dwóch elementach chciałem się skupić.

Liczbę. Z Zamościa do Warszawy samochodem jedzie się 3 godziny, a koleją 5 godzin. Widzą państwo wielką różnicę. Zamość, Polska Wschodnia, Polska powiatowa – zapomniany region.

Sztafeta działań. KPO i szybka kolej. Co się dzieje z szybką koleją? Szybką koleją do Zamościa z Warszawy jechałoby się 1 godzinę 30 minut. Widzą państwo różnicę: 5 godzin a 1 godzina 30 minut. Panie ministrze, czy będzie szybka kolej do Zamościa (*Dzwonek*), tak żeby ten region odżył, zaczął żyć? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marcin Horała, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Marcin Horała:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy obecna władza została przez społeczeństwo przymuszona do odstąpienia od pierwotnych planów całkowitej likwidacji programu CPK, zemściła się na programie kolejowym. Z rozpędzonego programu inwestycyjnego przewidującego budowę ok. 2 tys. km nowych linii kolejowych obcięto zdecydowaną większość. Został tylko sam tzw. igrek, i to w wersji, w której będzie swoistą drogą zabawką dla mieszkańców wyłącznie czterech największych metropolii. Trwają obecnie tzw. konsultacje zintegrowanej sieci kolejowej, czyli odpowiednik konsultacji wojewódzkich w sprawie CPK przeprowadzonych w 2018 r. Jesteśmy więc już 8 lat cofnięci w rozwoju, jeśli chodzi o ten program. Wynik konsultacji miał być do końca I kwartału tego roku. Wyniku oczywiście nie ma. Spółka do końca tego kwartału miała być dofinansowana kwotą 11 mld zł, żeby posuwać do przodu procesy inwestycyjne. Oczywiście tego dofinansowania nie ma. Słyszymy, że końcowym etapem ma być przyjęcie planu budowy 2 tys. km nowych linii kolejowych, więc jest duża szansa, że po 4 latach opóźnienia wrócimy do punktu wyjścia (*Dzwonek*) i być może uda wam się odkręcić do końca kadencji to, co w niej zdążyliście zepsuć. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Iwona Karolewska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Karolewska:**

Panie Ministrze! Proszę o informacje na temat rozpoczęcia modernizacji linii nr 131 na odcinku węzła kolejowego Laskowice Pomorskie. To jest jedna z najbardziej obciążonych linii towarowo-pasażerskich w kraju. Modernizacja była planowana na rok 2027 wraz z budową bezkolizyjnego przejazdu kolejowego. Obecnie tą trasą kursuje ok. 160 pociągów na dobę, a przez przejazd kolejowy w Laskowicach przejeżdża blisko dziennie ok. 3 tys. pojazdów. Wielominutowe, powtarzające się zamknięcie rogatek już dzisiaj powoduje ogromne utrudnienia komunikacyjne, w tym brak możliwości skoordynowania dojazdu autobusów z pociągami, przez co mieszkańcy powiatu są wyłączeni komunikacyjnie. Przy planowanym wzroście składów kolejowych w najbliższym czasie możemy spodziewać się paraliżu komunikacyjnego w tym terenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Adam Dziedzic, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Adam Dziedzic:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, podpisane w ubiegłym roku umowy na rozwój kolei w województwie podkarpackim, obejmujące m.in. rewitalizację linii nr 108 na odcinku Jasło – Nowy Zagórz oraz modernizację linii w rejonie Stalowej Woli, Tarnobrzega i Ocic, pokazują, że Podkarpacie staje się ważnym beneficjentem środków inwestycyjnych. Czy ministerstwo planuje już kolejne przedsięwzięcia kolejowe w naszym regionie, które jeszcze bardziej zwiększą jego spójność komunikacyjną? I kolejne pytanie: Czy może pan wskazać, jakie działania resort planuje, aby dzięki inwestycjom kolejowym uruchamiać także nowe połączenia pasażerskie i zwiększać dostępność kolei dla mniejszych miejscowości Podkarpacia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Rafał Weber, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Inwestycje, też te kolejowe, za czasów rządu Donalda Tuska dzielą się na trzy części: inwestycje wycofane,

inwestycje ograniczone i inwestycje okrojone. *(Oklaski)* Takim dobitnym przykładem tego faktu jest „Program inwestycji dworcowych”, który najpierw wycofaliście, później ograniczyliście, obniżając liczbę modernizowanych dworców, a teraz wstrzymujecie, jeżeli chodzi o realizację.

Pytanie konkretne: Co z dworcami kolejowymi na Podkarpaciu? Nisko – przetarg na budowę miał być ogłoszony, na rewitalizację miał być ogłoszony jeszcze w poprzednim roku. Do tej pory nie został ogłoszony. Mielec – przetarg na budowę nowego dworca miał być ogłoszony w tamtym roku. Do tej pory nie został ogłoszony. Tarnobrzeg – całe centrum przesiadkowe jest realizowane przez miasto Tarnobrzeg, linia kolejowa również. Dworzec jak straszyl, tak będzie dalej straszyl. Niestety to nie jest dobry rok dla polskich kolei. Świadczą również o tym gigantyczne opóźnienia, jeżeli chodzi o PKP Intercity. W styczniu, szanowni państwo *(Dzwonek)*, co drugi pociąg przyjechał na stację docelową opóźniony, co drugi pociąg z 15 tys., które w tym miesiącu podróżowały. Jak te opóźnienia wyglądały w lutym... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Czas.)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Agnieszka Maria Kłopotek, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Agnieszka Maria Kłopotek:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na wstępie chciałabym bardzo serdecznie podziękować za dotychczasowe bardzo dobre działania w zakresie rozwoju infrastruktury kolejowej i inwestycji w tym obszarze. Jako posłanka z okręgu bydgoskiego otrzymuję jednak liczne niepokojące sygnały od mieszkańców dotyczące planowanych zmian w siatce połączeń kolejowych.

Chciałabym zapytać, jak to się stało, że w sezonie 2026/2027 nie będą realizowane bezpośrednie połączenia osobowe między Bydgoszczą a Trójmiastem, podczas gdy dotychczas funkcjonowało aż pięć par takich połączeń. To kluczowa relacja dla mieszkańców regionu, studentów i turystów.

Druga kwestia dotyczy skomunikowania połączeń. Docierają również do mnie liczne sygnały, że na stacjach węzłowych brakuje odpowiedniej koordynacji rozkładów jazdy, przez co pasażerowie tracą możliwość wygodnych przesiadek. Czy ministerstwo planuje zobowiązać PKP PLK oraz operatorów do lepszego skoordynowania połączeń, tak aby maksymalnie wykorzystać potencjał sieci i realnie *(Dzwonek)* odpowiadać na potrzeby pasażerów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Marcin Józefaciuk.

### **Poseł Marcin Józefaciuk:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolej w Łodzi to dziś symbol wielkich zapowiedzi i równie dużych znaków zapytania. Dlatego chciałbym zadać kilka pytań. Jakie są łączne nakłady na inwestycje kolejowe w Łodzi i w regionie łódzkim w latach 2023–2026 oraz ile z tych środków zostało faktycznie wydanych? Co się wydarzyło w sprawie tunelu średnicowego w Łodzi? Dlaczego doszło do zerwania umowy i jaki jest dziś realny, a nie deklaracyjny termin zakończenia tej kluczowej inwestycji? Jakie są konkretne plany rządu dotyczące rozwoju kolei aglomeracyjnej w Łodzi, bo dziś mieszkańcy nadal muszą się przesiadać, zamiast korzystać ze sprawnego miejskiego systemu kolejowego? Ile środków przeznaczonych jest na utrzymanie istniejącej infrastruktury kolejowej aglomeracji łódzkiej, a ile na nowe inwestycje, bo bez utrzymania nawet najdroższe projekty tracą sens? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Barbara Bartuś, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Barbara Bartuś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słuchając o rekordowych inwestycjach kolejowych, trudno nie odnieść wrażenia, że mamy do czynienia bardziej z propagandą niż z rzeczywistością. Najlepszym przykładem jest linia Podłęże – Piekietko, kluczowa dla Sądecczyzny i całego południa Małopolski. To inwestycja, na którą mieszkańcy czekają od dziesięcioleci. Ma przyspieszyć dojazd do Krakowa, otworzyć region, dać impuls rozwojowy. Tymczasem dziś mamy opóźnienia, niepewność i brak jasnych decyzji, szczególnie na odcinku Chabówka – Nowy Sącz, najtrudniejszym, ale i najważniejszym. Linia Podłęże – Piekietko była przygotowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. Były decyzje, dokumentacja i zabezpieczone środki.

Panie Ministrze! Pytam więc, gdzie są te rekordy: w zapowiedziach czy w realizacji? Bo mieszkańcy mojego okręgu, mieszkańcy Mszany Dolnej, Limanowej, Nowego Sącza nie oczekują konferencji prasowych, oczekują konkretów, terminów i zakończenia *(Dzwonek)* tej strategicznej inwestycji. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Basia – 8 lat.)*

*(Poseł Barbara Bartuś: My właśnie zrobiliśmy, a wyście zatrzymali. O tym właśnie mówiłam.)*

### **Poseł Krzysztof Gadowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Ja chciałem serdecznie panu podziękować w imieniu 82 tys. mieszkańców Jastrzębia-Zdroju za decyzję o przywróceniu Jastrzębia-Zdroju na kolejową pasażerską mapę Polski. Jest pan jedynym ministrem, który od momentu zamknięcia kolei w Jastrzębiu przemierzył tę trasę i w dużej części przeszedł pan pieszo zarówno z samorządowcami, jak i z marszałkiem województwa podczas organizowanego przeze mnie wyjazdowego posiedzenia, spotkania.

Chciałbym pana zapytać, bo dzisiaj mieszkańcy stawiają pytanie, co dalej, kiedy i jakie konkretne działania zostały podjęte, aby kolej jak najszybciej wróciła do Jastrzębia-Zdroju. Mam też drugie pytanie. Wodzisław Śląski to miasto powiatowe. Ma problemy z dworcem kolejowym. Pociągi międzynarodowe nie mogą się na nim zatrzymywać ze względu na krótkie perony. *(Dzwonek)* Czy to będzie modernizowane? Czy powstanie drugi tor kolejowy w Wodzisławiu Śląskim? Dziękuję bardzo.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo, panie pośle!)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pozwólcie państwo, że przywitamy członków i przyjaciół Klubu Seniora „Aktywni” z Ćmielowa, którzy przybyli na zaproszenie pana posła Andrzeja Kryja. Witamy bardzo serdecznie. *(Oklaski)*

Pan poseł Grzegorz Matusiak, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

### **Poseł Grzegorz Matusiak:**

Panie Marszałku! Mam zasadnicze pytanie, które jest dedykowane Platformie Obywatelskiej. Jestem za, a nawet przeciw. Pamiętam, jak w 2008 r. zamknięto kolej do Jastrzębia-Zdroju – rządu Platformy Obywatelskiej. W 2001 r. SLD również zamknął jedną nitkę kolei do Jastrzębia-Zdroju. Szanowni państwo, razem z panem Tadeuszem Sławikiem, radnym z Jastrzębia-Zdroju, a przede wszystkim z byłym ministrem panem Andrzejem Adamczykiem, wracaliśmy do rozmów na temat przywrócenia kolei do Jastrzębia-Zdroju. Mój przedmówca jest za, a nawet przeciw. Gdy mieliśmy szansę na rozwój poprzez budowę sieci CPK do Jastrzębia-Zdroju, on protestował w Mikołowie, w Katowicach. Szanowni państwo, nie można mówić w obłudny sposób: jestem za, ale przede wszystkim jestem przeciw. Mam nadzieję, że skoro żeście odjechali tą drezyną z Jastrzębia-Zdroju *(Dzwonek)*, to wrócicie pełnym składem kolei. Ale pytanie: Kiedy? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Małgorzata Pępek.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy się słucha niektórych wypowiedzi polityków PiS, można odnieść wrażenie, że żyją w jakimś innym kraju, bo udają, że nie widzą tego, co dzieje się na polskich torach. A od samego początku naszych rządów dzieje się bardzo wiele. 2026 r. to czas rekordowych nakładów na polską kolej i realizacji największego programu inwestycyjnego w historii. Widać to szczególnie w moim regionie, gdzie realizowany jest szereg kluczowych inwestycji takich jak rewitalizacja linii kolejowej nr 97 Żywiec – Sucha Beskidzka, linii nr 139 na odcinku Wilkowiec Bystra – Zwardoń czy linii E65 Zabrzeg – Zebrzydowice. W tym miesiącu oddaliśmy mieszkańcom kompleksowo wyremontowany dworzec w Czechowicach-Dziedzicach, a kolejne w Żywcu, Milówce i Bielsku-Białej (*Dzwonek*) już za chwilę zostaną poddane modernizacji dzięki programowi „Dworce przyjazne pasażerom”. Polska kolej wraca na właściwe tory, a PiS mentalnie wciąż tkwi na dworcowym peronie z lat 60. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Na bocznicy kolejowej.*)

(*Głos z sali: Lata 60. też pani miała napisane...*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 31 lipca 2007 r. podpisywałem umowę ze spółkami kolejowymi PKP i PLK na budowę wielkiej infrastruktury kolejowej w Łodzi, podziemnego dworca, tunelu średnicowego. To było jeszcze za rządów PiS-u, a potem, po zmianie władzy zaczęły się wielkie przeszkody. Ostatecznie te przeszkody spowodowały, że ówczesni panowie prezesi, którzy w 2015 r. jeszcze kończyli swoją kadencję, urzędowanie w PLK, pan Piotr Wyborski i pan Marcin Mochocki, popełnili karygodne błędy technologiczne i dokumentacyjne. Te błędy naprawiała polska firma z Mińska Mazowieckiego – Przedsiębiorstwo Budowy Dróg i Mostów. Budowa szła dalej. W 2023 r. czy w 2024 r. (*Dzwonek*) przyjechał pan minister Klimczak, chwalił to. Po czym ci sami panowie, którzy popsuli tę dokumentację, wrócili i wypchnęli tę polską firmę. Chcą przekazać tę budowę firmom zagranicznym...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski:**

...i dopłacić do tego 10 mld zł.

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Pan skończył już.*)

Pan minister miał wyjaśnić, dlaczego następuje ta zmiana.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękujemy bardzo, panie pośle. Na wypowiedź jest 1 minuta.

**Poseł Włodzimierz Tomaszewski:**

Nie dokonał tego. Mamy gigantyczne straty i 2 lata opóźnienia. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Krystyna Skowrońska.

**Poseł Krystyna Skowrońska:**

Opóźnienia na kolei za rządów PiS-u to 8 lat. Mogę powiedzieć o swoim mieście, dlatego że walczę o kolej w Mielcu od 2007 r. Dobrze, że dzisiaj jest przetarg na dworzec w Mielcu. Dobrze, że jest rewitalizacja linii kolejowej L25. Chodzi też o rzecz niezwykle ważną – decyzję w sprawie dworca. Co jest dzisiaj najważniejsze? Dworzec, jego realizacja, elektryfikacja tej linii. Jesteśmy, panie ministrze, razem ze starostą mieleckim Kazimierzem Gackiem po rozmowie w PKP w sprawie elektryfikacji tej linii. Rzecz ważna, strategiczna dla tej części Podkarpacia to sprawa mostu w Połańcu. To jest rzecz niezwykle ważna, która... Nie będzie można mówić o tym, że Mielec jest miastem lotniczym, ale wykluczonym kolejowo. (*Dzwonek*)

Chciałabym podziękować za te działania i zapytać, jak możemy wspólnie, razem z samorządem robić te rzeczy. Mówię również o innych częściach Podkarpacia. Przepraszam za mój głos, ale czasami można się przeziębnić. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Tadeusz Chrzan, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Tadeusz Chrzan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Polska znajduje się na przecięciu wielu międzynarodowych szlaków komunikacyjnych. Jest największym państwem Europy Środkowej i kluczowym graczem

**Posel Tadeusz Chrzan**

w przestrzeni Trójmorza. Myślę, że rząd musi mieć tego świadomość. Rząd Prawa i Sprawiedliwości doskonale rozumiał tę przewagę naszego kraju. To dlatego po wielu latach intensywnych rozmów z naszymi partnerami z regionu doprowadziliśmy do wpisania korytarza komunikacyjnego Morze Bałtyckie – Morze Czarne – Morze Egejskie do europejskiej sieci TEN-T. Nie byłoby to możliwe bez pomysłu, wizji i aktywności rządu na wielu polach. Dzisiaj, jak się wydaje, a ja jestem o tym przekonany, tej wizji rządowi brakuje. Dzisiejszy rząd wraca do swoich minimalistycznych koncepcji, całkowicie zapominając nie tylko o mieszkańcach Polski Wschodniej, ale i o roli, jaką pełni i może pełnić Polska w Europie.

*(Poseł Magdalena Małgorzata Kotodziejczak: Minimalistycznych koncepcji? Ha, ha, ha!)*

Drogowy szlak Via Carpatia musi zostać uzupełniony, panie ministrze, o szlak kolejowy Rail Carpatia (*Dzwonek*), który połączy się ze szlakiem Rail Baltica. Dlatego proste pytanie: Dlaczego nie potraficie kontynuować realizacji Rail Baltica? Panie ministrze, kiedy do dokumentów programowych i strategicznych zostanie wprowadzona Rail Carpatia? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Elżbieta Anna Polak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Elżbieta Anna Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dobrze pan wie, że województwo lubuskie nie kojarzy się dobrze z transportem kolejowym.

*(Poseł Anna Paluch: Pani się nam kojarzy z ręciami.)*

Przez lata rządów Prawa i Sprawiedliwości odczuwaliśmy stałe odwoływanie pociągów regionalnych, pociągów dalekobieżnych. Rocznie odwoływaliście 5 tys. pociągów. Dzisiaj wiele inwestycji jest prowadzonych w regionie lubuskim i za to bardzo panu ministrowi dziękuję. Wyzwaniem jest infrastruktura, ale również przebieg linii kolejowej, ponieważ niestety taki mamy układ, że ta linia kolejowa pomija wielkie ośrodki. Jest na to recepta, jest rozwiązanie. To jest nasza kolejowa S3. Takie przymiarki razem z samorządami już są. Kolejowa S3 połączy 70% populacji. Mam pytanie do pana ministra: Na jakim etapie (*Dzwonek*) jest projektowanie tej bardzo ważnej dla nas inwestycji? (*Oklaski*)

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Łukasz Kmita, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Łukasz Kmita:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chwilę temu pan minister Malepszak powiedział: liczby pokazują, co się dzieje w świecie kolejowym, i dalej, liczby pokazują, gdzie jesteśmy. Panie ministrze, muszę zepsuć panu nastrój. Otóż tylko w styczniu było odwołanych, uwaga, 3725 pociągów. Uwaga, to igranie ze zdrowiem i życiem pasażerów. Tych przykładów na linii nr 8 było bardzo wiele. Co zarzucam wam instytucja kolejowa, czyli Urząd Transportu Kolejowego?

*(Poseł Krzysztof Gadowski: Mówi pan o zimie, o mrozach.)*

Słuchać, bo jesteście odpowiedzialni za niewłaściwe dozorowanie torów linii kolejowych, nieskuteczny proces diagnostyki w kierunku wykrywania wad szyn, generujący stan zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu kolejowego. To pisze UTK. Nieprawidłowa kwalifikacja wad szyn na linii nr 12 – w efekcie wykołowanie dziewięciu wagonów cystern. Uwaga, eksploatawanie toru nr 1 na linii nr 8 z występującymi wadami szyn (*Dzwonek*), dla których upłynął termin usunięcia. Przez ponad pół roku, pomimo tego, że była taka decyzja, nie usuwano niebezpieczeństwa.

*(Głos z sali: Dziękujemy.)*

W kwietniu 2025 r. zidentyfikowano 80 wad szyn, w sierpniu 2025 r. zidentyfikowano, uwaga, 203 wady. Czas na ich usunięcie wynosił 90 dni.

*(Poseł Krzysztof Gadowski: 8 lat.)*

W toku kontroli ustalono, że wad nie usuwano...

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

**Posel Łukasz Kmita:**

...również w występujących w tych lokalizacjach zdarzeniach. W efekcie było wykołowanie pociągu w Słomnikach. Państwo jesteście odpowiedzialni za zły stan torów kolejowych. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Barbara Grygorcewicz, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Posel Barbara Grygorcewicz:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem bardzo zadowolona, że rząd Donalda Tuska przeznaczą grube miliardy na rozwój kolejnictwa, ponieważ rząd Prawa i Sprawiedliwości

**Poseł Barbara Grygorcewicz**

np. zapomniał w ogóle o tym, że istnieje województwo zachodniopomorskie. Ja o to województwo zachodniopomorskie będę się tutaj dopominała.

Pierwsze moje pytanie: Panie ministrze, kiedy powstanie druga linia kolejowa między Słupskiem a Koszalinem? Bo zdaje się, że koncepcja już jest. Chyba czekamy na dokumentację techniczną i na rozpoczęcie budowy. Jeśli chodzi o dalszą trasę z Koszalina do Szczecina, to tutaj również jest bardzo potrzebna druga linia i to już nie tylko ze względu na rozwój województwa zachodniopomorskiego, ale również na bezpieczeństwo. Chciałam jeszcze zapytać, jaki wpływ mają rekordowe nakłady na infrastrukturę kolejową w mniejszych miejscowościach typu Sławno, Kołobrzeg, Miastko (*Dzwonek*), Złocieniec, Walcz, Polanów, Czaplonek, Świdwin, Szczecinek i wiele innych. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Wiesław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wiesław Krajewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To, co dzieje się wokół projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego, to nie jest żadna racjonalizacja ani korekta. To jest świadome demontowanie jednego z najważniejszych projektów rozwojowych ostatnich lat. Szczególnie bulwersujące są działania, a raczej brak ich, dotyczące tzw. szprychy nr 7, kluczowego połączenia dla Tarnowa, regionu tarnowskiego i całej Małopolski Wschodniej, regionu, który od lat czeka na realny impuls rozwojowy. Panie ministrze, mieszkańcy Tarnowa i regionu widzą dziś jedno: rząd nie tylko nie wyrównuje szans, ale wręcz je odbiera i skazuje mieszkańców na wykluczenie komunikacyjne kolei szybkich prędkości. Zamiast zrównoważonego rozwoju – mamy centralizację, zamiast inwestycji w średnie miasta – ich marginalizację, zamiast ambicji – polityczne wycofywanie się z projektów, które mogły zmienić Polskę. Dlatego pytam wprost: Czy rząd celowo wygasza projekt szprychy nr 7 (*Dzwonek*), skazując Tarnów i region na komunikacyjne wykluczenie? Kto personalnie odpowiada za decyzje, które osłabiają potencjał rozwojowy południowo-wschodniej Polski? Czy to jest nowa strategia rządu: rozwój tylko dla największych miast, a reszta kraju ma sobie poradzić sama? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jako posłanka województwa kujawsko-pomorskiego mogę śmiało powiedzieć: kolej wraca do naszego regionu. To nie są tylko plany na odległą przyszłość, ale to się dzieje tu i teraz. W ostatnim rozkładzie jazdy uruchomiono aż 25 nowych połączeń. Do legendarnego Ciechocinka wracają pociągi w pełnym wymiarze, kończąc czas komunikacyjnej izolacji dla uzdrowiska. Rozpoczęły się także konkretne inwestycje infrastrukturalne, takie jak budowa nowych przystanków w Nakle nad Notecią czy Brodnicy. Jednocześnie trwa szeroki program modernizacji i odbudowy linii kolejowych, m.in. na trasach Bydgoszcz – Szubin – Kcynia czy Brodnica – Lidzbark – Działdowo. Chcę szczególnie podkreślić znaczenie inwestycji dla północnej części regionu, w tym okolic powiatu sępoleńskiego. Planowane jest tam również przywrócenie ruchu pasażerskiego na linii: Nakło nad Notecią – Sępólno – Chojnice, co oznacza realną szansę na powrót kolei po ponad 20 latach wykluczenia komunikacyjnego. To długo oczekiwana inwestycja, na którą mieszkańcy czekali kilka dekad. (*Dzwonek*)

W planach są także kolejne działania: przywrócenie połączeń do Świecia i Żnina oraz rozwój kolei w kierunku Rypina i Brodnicy. Nie byłabym sobą, gdybym z uporem maniaka nie pytała o możliwość uruchomienia linii kolejowej Bydgoszcz – Koronowo – Więcbork – Sępólno Krajeńskie – Chojnice, dawne linie 241 i 281. Proszę, panie ministrze, o odpowiedź na pytanie, jak będzie w przyszłości z tymi liniami. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Kazimierz Bogusław Choma, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Kazimierz Bogusław Choma:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Małaszewicze, suchy port. Inwestycja w rozbudowę w wysokości 4,5 mld zł da wpływy do Skarbu Państwa w ciągu 10 lat w wysokości 10 mld. Teraz zatrudnienie – bezpośrednio kilkaset miejsc pracy, łącznie z otoczeniem nawet do 3 tys. miejsc pracy. Ustawa z 2023 r. dawała możliwość tej inwestycji. Niestety ta szansa jest niewykorzystana przez nieudolność koalicji 13 grudnia. Opieszałość, nieudolność i odkładanie inwestycji w czasie pozbawia Skarb Państwa realnych wpływów.

Pytanie: Kiedy wpłyną pieniądze na rozbudowę Małaszewicz do PKP PLK? Kiedy Ministerstwo Infrastruktury prześle dokumentację umożliwiającą przekazanie pieniędzy przez Ministerstwo Finansów? (*Dzwonek*) Czy rząd w pozycjach budżetowych na 2027 r. umieści wreszcie kwotę na rozbudowę Małaszewicz? (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.  
Pan poseł Marcin Grabowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

### **Poseł Marcin Grabowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Panie Ministrze! Panie ministrze, rząd Zjednoczonej Prawicy zaplanował szprychę nr 3, mającą przebiegać z Centralnego Portu Komunikacyjnego przez Warszawę, Ostrołękę, aż do Giżycka. Moje pytanie: Dlaczego państwo to zdemolowaliście? Takie wspaniałe plany, które popierali wszyscy eksperci – pod kątem militarnym, pod kątem gospodarczym. Same plusy. Pan parę dni temu przyjeżdża do Ostrołęki, robi pan konferencję i mówi, że będzie remontowana linia nr 29 z Ostrołęki do Tłuszcza w kierunku Warszawy. Kilkadziesiąt kilometrów toru będzie remontowane. Pytam: To jest kpina, panie ministrze. To jest rozwój?

Kolejne pytanie odnośnie do inwestycji „Kolej+”, którą też rząd Zjednoczonej Prawicy zaplanował: z Zegrza, przez Pułtusk, Maków Mazowiecki, aż do Przasnysza. Co się dzieje na tym odcinku? Tam ludzie czekają (*Dzwonek*), mieszkańcy, samorządowcy, Polacy. Panie ministrze, pan jest podobno kolejarzem. Do roboty. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: No nie, naprawdę.*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Renata Rak, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Renata Rak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Liczba pasażerów na kolei stale rośnie. W tym roku PKP Intercity planuje przewieźć prawie 100 mln pasażerów. Aby obsłużyć tak dużą liczbę osób, zwłaszcza w czasie szczytów przewozowych, podczas majówek, świąt czy wakacji, konieczne są inwestycje w tabor. PKP Intercity zamówiło w fabryce Cegielskiego 300 nowych wagonów, z możliwością zwiększenia do 450. Używane wagony także zostały zakupione: 50 wagonów combo oraz 50 wagonów zakupionych w Niemczech, co głośno krytykowali posłowie PiS. Okazuje się, że te wagony już jeżdżą w Polsce. Są to nowoczesne, komfortowe wagony, które spełniają międzynarodowe standardy. Ważne, że są one modernizowane w naszych polskich zakładach: Newag, PESA, fabryka Cegielskiego. A to napędza polską gospodarkę. W ten sposób rekordowe środki, miliardy trafiają do polskich firm. Panie ministrze, serdecznie gratuluję.

Mam pytanie od mieszkańców Pomorza Zachodniego. Czy możliwy jest pilotaż połączenia hybrydowego (*Dzwonek*) na trasie Trójmiasto – Szczecin? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Mariusz Krystian, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Mariusz Krystian:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przecież sam tytuł tej informacji bieżącej to jest jakiś kabaret po prostu.

(*Poseł Krzysztof Gadowski: 8 lat kabaretu.*)

Jakie rekordowe nakłady na remonty infrastruktury? Przecież nie ma żadnych rekordowych nakładów na remonty infrastruktury. Wy życie w jakiejś alternatywnej rzeczywistości. Nie tylko nie są realizowane nowe projekty, nie są kontynuowane projekty, które były realizowane, jak choćby przykład modernizacji linii kolejowej 94, na której w ciągu 9 miesięcy Koleje Małopolskie przewożą ponad milion pasażerów. To po pierwsze.

Po drugie, sami sobie przeczytacie w sprawie remontu linii kolejowej 103, panie ministrze. Przesyłacie coraz to nowe komunikaty, które przeczą poprzednim komunikatom. Co innego odpowiadacie na wniosek o udostępnienie informacji publicznej, co innego mówicie na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, a co innego odpowiadacie choćby mi w odpowiedzi na złożoną interpelację. Ale przede wszystkim dlaczego państwo komasujecie przetargi tak (*Dzwonek*), że wykluczacie z przetargów małe firmy, a tym samym macie problemy z rozstrzygnięciem kluczowych przetargów na rozwój infrastruktury kolejowej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Henryk Szopiński, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Henryk Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! O sukcesie polskiej kolei za naszych rządów najlepiej świadczą przedstawiane tu wielokrotnie wyniki. W 2021 r. z usług PKP Intercity skorzystało rekordowe 89,2 mln pasażerów, czyli o 14% więcej. Takich cyfr można by przedstawiać tutaj wiele, wiele, wiele. To pokazuje, że Polacy chcą podróżować koleją, a inwestycje w infrastrukturę, tabor i siatkę połączeń przynoszą realne efekty. Efekty tego rozwoju odczuwam osobiście, bo mój czas podróży pociągiem do Warszawy skrócił się w ciągu 2 lat o pół godziny. To sporo. To powoduje, że częściej wybieram pociąg niż samochód.

**Poseł Henryk Szopiński**

Jednak dla mnie i mieszkańców mojego regionu szczególne znaczenie mają połączenia prowadzone linią kolejową 203, panie ministrze, biegnącą od Kostrzyna nad Odrą przez Krzyż, Piłę i Chojnice w kierunku Trójmiasta. To ważna i najkrótsza trasa łącząca zachodnią Polskę z Pomorzem Wschodnim. Niestety oferta dalekobieżna na tej linii nadal jest ograniczona. W związku z tym pytanie do pana ministra: Czy resort infrastruktury oraz PKP Intercity rozważają zwiększenie liczby połączeń na trasie Kostrzyn – Gdynia (*Dzwonek*) przez Krzyż, Piłę i Chojnice? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Zbigniew Krzysztof Kuźmiuk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Zasadnicza część tej dyskusji to jest pokłosie tego, co państwo zrobili, gdy doszli do władzy, czyli obciążenia inwestycji kolejowych w ramach programu CPK o ponad 1 tys. km. Wszystkie te średnie i mniejsze miasta wymieniane na tej sali to jest konsekwencja tej nieodpowiedzialnej decyzji.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Poseł Katarzyna Królak: No raczej odpowiedzialnej.*)

Jeżeli teraz miałyby się okazać, że po 4 latach rządów państwo wrócicie do tej idei szprych i realizacji linii kolejowych do średnich i mniejszych miast, to oznaczałoby stratę 4 lat tylko na podstawie decyzji politycznych.

(*Poseł Joanna Borowiak: To jest w ogóle strata!*)

To jest skrajna nieodpowiedzialność. Pan tutaj wymieniał Łomżę. To przecież realizacja programu „Kolej+”, naszego programu (*Dzwonek*), połączenia z Białegostokiem do Łomży. Natomiast połączenie Łomża – Warszawa w ramach projektu CPK jest odwleczone na wieczne nigdy. Tak się nie da zbudować nowoczesnej sieci kolejowej w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Alicja Łuczak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Alicja Łuczak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Wsiąść do pociągu, ale nie do byle jakiego, bo Polska kolej przyspiesza, a jej naczelnym maszynistą,

pasjonat i menedżer Piotr Malepszak skierował ją na bardzo szerokie tory. Dziękuję w imieniu 439 mln pasażerów w 2025 r. To najwyższy wynik od 30 lat.

Przypomnijmy, że Polska otrzymała prestiżową nagrodę Rail Champion Awards za wkład w rozwój kolei europejskiej podczas naszej prezydentury w Unii Europejskiej, a teraz mamy lokalny sukces dotyczący infrastruktury kolejowej. W 2024 r. w Nowych Skalmierzycach pomiędzy Kaliszem i Ostrowem została uruchomiona pierwsza w Polsce ultranowoczesna linia produkcyjna podkładów kompozytowych EPS. To innowacyjny produkt będący alternatywą dla podkładów drewnianych, a zakład stał się częścią światowej firmy z blisko 140-letnią tradycją. (*Dzwonek*) Do tego historyczny smaczek: siedziba zakładów w Skalmierzycach mieści się obok zabytkowego dworca...

(*Głos z sali: Czas minął.*)

...czyli miejsca, gdzie swój początek miał odcinek dawnej żelaznej Kolei Warszawsko-Kaliskiej. Dworca, który otrzymał pieniądze i odzyska dawny blask. Dziękuję też za to. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Patryk Wicher, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Patryk Wicher:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, Podłężę – Piekielek w budowie, co zaczęto za kadencji Prawa i Sprawiedliwości, ale miały być przetargi do końca kwietnia, miał być przedostatni przetarg do końca czerwca. Gdzie jest harmonogram? Prowadzimy tutaj z panem ministrem dialog, korespondencję. Przypominam i proszę o to, żeby do 2030 r. były te słynne łącznice, o których między sobą piszemy, panie ministrze, czyli Nowy Sącz – Biegonice – Muszyna – Krynica czy też Zagórzany – Gorlice. Ponadto, panie ministrze, pora na siódemkę, drugą część szprychy nr 7, czyli Nowy Sącz – Tarnów – Busko-Zdrój – Kielce – Centralna Magistrala Kolejowa i południe Europy, bo to wyjście międzynarodowe jest bardzo ważne. Nowy Sącz powinien być ostatnią stacją, poważną, międzynarodową, przesiadkową na terytorium naszego kraju. Powinniśmy przywrócić te połączenia międzynarodowe, tym bardziej że np. nowy premier Węgier zadeklarował, że chce połączenia z Polską, a więc mam nadzieję, że już prowadzicie dialog po takiej deklaracji na jego pierwszym wystąpieniu. Ponadto, panie ministrze, proszę zatrzymać wyprzedzając majątku PKP Cargo i innych spółek kolejowych (*Dzwonek*), których zasoby są masowo wyprzedawane na terenie Rzeczypospolitej Polskiej. Pora to zakończyć. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak.

**Poseł Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, gratuluję determinacji i życzę siły. Te wnioski, które padają z tej mównicy, pokazują, że wierzymy w pana skuteczność, zarówno koalicja, jak i opozycja, i trzymamy za pana kciuki, bo jest pan nadzieją naszej kolei. Spowodował pan, że kolej jest pierwsza, jeśli chodzi o środki transportu w Polsce, na co wskazują liczne przykłady, które zostały tu dzisiaj przytoczone.

Natomiast mam takie pytanie do pana ministra. Na antenie jednej z ogólnopolskich rozgłośni radiowych jeden z tzw. fachowców z PiS-u od kolei powiedział, że spóźnienia pociągów zimą spowodowane były tym, że pan zlikwidował tzw. 3-minutowe przerwy między pociągami. Mnie się wydaje, że minister nie może sobie powiedzieć, że pociąg ma jechać o tej czy o tej godzinie. Bardzo pana proszę o odpowiedź na to pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Joanna Borowiak, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Joanna Borowiak:**

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Urealnienie to dla obecnego rządu słowo klucz wtedy, kiedy chcą coś zepsuć, zlikwidować, de facto zniszczyć. Tak w 2024 r. urealnili projekt CPK, tworząc tzw. Y i szprychy. W 2026 r. urealniają własną koncepcję, planują nową sieć linii kolejowych i tak planują, że przez moje miasto Włocławek nie będzie przebiegała linia kolejowa szybkich prędkości. Pociąg nie będzie się zatrzymywał we Włocławku. To jest działanie kompletnie antyrozwojowe, tak nie może być.

Mam jeszcze jedno pytanie, o dworzec na stacji Włocławek Zazamcze. Szanowni państwo, za rządów Prawa i Sprawiedliwości był planowany remont tej stacji. Kiedy przyszła Platforma i rząd koalicji 13 grudnia, to oczywiście usłyszeliśmy, że tego nie będzie.

*(Poseł Katarzyna Królak: Nie ma takiej koalicji.)*

W ubiegłym roku dworzec trafił *(Dzwonek)* do takiego planu rezerwowego i w tym roku miały się rozpocząć prace, ale nic się nie dzieje. Panie ministrze, przestańcie urealniać i zacznijcie pracować. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Krzysztof Lipiec, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Krzysztof Lipiec:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Samorządy województw są organizatorami kolejowych przewozów

pasażerskich użyteczności publicznej. Zadanie to jest wykonywane przez województwa przy udziale własnych spółek przewozowych oraz we współpracy z Polregio SA. Ciągły rozwój przewozów pasażerskich organizowany przez samorządy województw generuje ogromne koszty po stronie budżetów województw. W przypadku województwa świętokrzyskiego w bieżącym roku koszty rekompensat dla spółki Polregio przekraczają 136 mln zł, co stanowi blisko 10% budżetu województwa. Przy ciągle wzrastającej liczbie pasażerów samorządy województw nie będą w stanie samodzielnie finansować pasażerskich przewozów regionalnych. Czy w związku z tym rząd planuje, o co wnioskuje samorządy województw, stworzenie rządowego funduszu pasażerskich przewozów kolejowych na wzór funkcjonującego z powodzeniem od lat rządowego funduszu *(Dzwonek)* przewozów autobusowych stworzonego przez rząd Prawa i Sprawiedliwości?

*(Poseł Anna Paluch: Czas!)*

Stworzenie takiego funduszu z całą pewnością umożliwi dobry rozwój pasażerskich przewozów kolejowych i ułatwi samorządom województw likwidację licznych białych plan komunikacyjnych na mapie Polski. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Katarzyna Królak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Katarzyna Królak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Najpierw krótkie podziękowania za remont dworca w Ostródzie sfinansowany z KPO. Jest naprawdę nowoczesny i dostępny dla osób niepełnosprawnych. Podziękowania za remont torów, za kładkę w Morągu, za podniesienie jakości życia mieszkańców Polski Wschodniej.

Teraz pytanie dotyczące trasy do Gołdapi. Mieszkańcy Gołdapi przynieśli premierowi petycję. Blisko 7 tys. mieszkańców prosiło o remont torów, które zostały zlikwidowane w połowie lat 90. Gołdap leży 3 km od Rosji. Jest w niej jednostka wojskowa i uzdrowisko. Mimo to mieszkańcy nie mogli ekologicznie dojechać do tej miejscowości. W Gołdapi jest w 100% polska fabryka wagonów kolejowych. Te wagony musiały być przewożone samochodami, bo lata prosiliśmy was o linię kolejową do Gołdapi. Wiemy, że w harmonogramie jest remont torów kolejowych w Gołdapi, tak jak w Olecku, Orzyszu *(Dzwonek)* i innych miejscowościach. Jak to będzie wyglądało w odniesieniu do Gołdapi? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Władysław Kurowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Władysław Kurowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Pan minister Adamczyk i jego zespół dali wiatr w żagle polskim kolejom. Mowa o budowie linii, dworców i innej infrastruktury. Natomiast moje pytania dotyczą dwóch inwestycji lokalnych. Pierwsze dotyczy budowy linii kolejowej Kraków – Myślenice w ramach „Kolei+”. Jakież 2 lata temu pan minister tu, na tej sali zapewniał, że realizacja tego projektu nie jest zagrożona. Bardzo się z tego cieszymy i trzymamy pana ministra za słowo.

Dostałem odpowiedź na interpelację, zgodnie z którą zakończenie prac projektowych oraz uzyskanie decyzji administracyjnej planowane jest na 2027 r. Chciałbym więc zapytać, co będzie po tym okresie. Czy ta inwestycja będzie realizowana? Z jakich środków będzie finansowana? Drugie pytanie dotyczy Podłęża – Piekielek, a dokładnie odcinka Gdów – Tymbark. Gdzie w powiecie myślenickim w miejscowości Gruszów (*Dzwonek*) ma być budowany przystanek? Kiedy rozpoczną się prace na budowie na tym odcinku i kiedy zostaną zakończone? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Tomasz Nowak.

**Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bezpieczeństwo przejazdów kolejowych jest rzeczą bardzo ważną. Ministerstwo kładzie na to duży nacisk. Przykładem jest chociażby miejscowość Koło na trasie Warszawa – Poznań. Jesteśmy w trakcie konstruktywnego dialogu z panem ministrem, ażeby zlikwidować niebezpieczne przejazdy przez miasto Koło. Chodzi o pięć przejazdów na rzecz tylko dwóch i wybudowanie wiaduktu w ciągu ul. Toruńskiej. To jest bardzo ważne przedsięwzięcie, za które panu ministrowi dziękuję. Liczę na to, że ono stanie się rzeczywistością.

Drugie pytanie, panie ministrze, dotyczy Poznania i Inowrocławia. Czy udałoby się zrobić takie połączenie, żeby pociągi mogły wjeżdżać na kolejową, węglową jak gdyby trasę na wysokości za Kołem, na wysokości Zarynia w stronę Inowrocławia i Gdańska? Zapewniłoby to nam odblokowanie tej części (*Dzwonek*) Wielkopolski Wschodniej w kierunku północnym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Agata Wojtyszek, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Agata Wojtyszek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ogłaszacie tutaj ogromne środki finansowe na inwestycje kolejowe.

Chcę zatem zapytać, dlaczego zlikwidowaliście program, który działał bardzo dobrze. Chodzi o program inwestycji dworcowych, który był przygotowany przez Prawo i Sprawiedliwość. W ramach tego programu został wyremontowany dworzec w Kielcach, dworzec w Skarżysku-Kamiennej na terenie województwa świętokrzyskiego. Tymczasem zlikwidowaliście ten program i ogłosiliście program „Dworce Przyjazne Pasażerom”. Wskazaliście na terenie mojego województwa świętokrzyskiego osiem dworców: w Suchedniowie, Starachowicach, Jędrzejowie, Sędziszowie, Busku-Zdroju, Sandomierzu i Ostrowcu. Tymczasem żaden z tych dworców nie otrzymał finansowania. Pytam, kiedy będą remontowane dworce, które wpisaliście na daną listę.

Drugie moje pytanie dotyczy linii nr 25, która po 12 latach zamknięcia też została uruchomiona przez rząd (*Dzwonek*) Prawa i Sprawiedliwości, za co bardzo serdecznie dziękuję. Nie możemy się jednak doczekać elektryfikacji tej linii. Pytam, kiedy ta linia będzie zelektryfikowana. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Gabriela Lenartowicz:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o realizację kompleksowej modernizacji linii 151. To jest transeuropejski fragment linii łączącej Bałtyk z Adriatykiem w części od Kędzierzyna-Koźla do granicy państwa. Ta linia została wpisana w Krajowym Programie Kolejowym i wiem, że dokumentacja jest przygotowywana. Znalazła się także na liście projektów programu SAFE. Chciałbym zapytać, czy w związku z wetem prezydenta jest w jakiś sposób zagrożone finansowanie tej przebudowy? Drugie moje pytanie dotyczy tego, z czego się to bierze. (*Głos z sali: Tajemnica.*)

W ramach dworców przyjaznych dla pasażerów PiS zafundował nam w Raciborzu kosztowny, duży balkon, a tak naprawdę taras widokowy na zrujnowaną linię kolejową – o stacji nie wspominając – gdzie można połamać nogi.

W związku z tym pytam o to, bo to jest kwestia pilna, nie tylko (*Dzwonek*) kwestia strategiczna, lecz także kwestia komfortu i dostępności komunikacyjnej dla mieszkańców Raciborza i nie tylko. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Poseł Patryk Jaskulski: Brawo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Anna Ewa Cicholska, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Anna Ewa Cicholska:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Rozwój transportu kolejowego jest równie ważny na północnym Mazowszu. Dlaczego zdjęliście finansowanie i usunęliście z realizacji szprychę kolejową Płock – Warszawa? Dlaczego od 2 lat Pendolino nie zatrzymuje się w Ciechanowie?

Następne pytanie dotyczy linii 27 i 33 Płock – Płońsk. Została tam podniesiona prędkość na odcinkach kolejowych, tam gdzie są przejazdy, praktycznie co kilometr. W związku z tym jest dużo wypadków. Jakie planujecie podjąć działania, aby zapewnić bezpieczeństwo pasażerom i kierowcom, a mieszkańcom Płocka i Ciechanowa szybkie połączenie ze stolicą? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Dominik Jaśkowiec, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Dominik Jaśkowiec:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Bez wątplenia dzięki działaniom rządu oraz środkom z KPO na terenie Małopolski realizowane są bezprecedensowe inwestycje w infrastrukturę kolejową. Dalszą modernizacją ma być objęty m.in. Krakowski Węzeł Kolejowy. Stąd moje pytania. Kiedy gotowe będzie jego nowe studium? Czy będzie ono obejmować planowaną przez miasto budowę linii metra?

Władze Krakowa realizują obecnie dwie bardzo ważne inwestycje w infrastrukturę kolejową, tj. przystanek Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej Prądnik Czerwony oraz centrum przysiadkowe w Bronowicach. To jednak nie wystarczy. Kiedy możliwa będzie rozbudowa linii kolejowej 8 od Krakowa do Miechowa do przekroju czterech torów wraz z budową kolejnych przystanków Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej? Jak wyglądają plany w zakresie budowy łącznicy kolejowej na terenie krakowskiego osiedla Żabinec oraz wykorzystania linii kolejowych 100 i 947 do ruchu pociągów *(Dzwonek)* aglomeracyjnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Bogumiła Olbryś, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Bogumiła Olbryś:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Panie Ministrze! Budowę odcinka kolejowego Łomża – Białystok rozpoczęto za czasów Prawa i Sprawie-

dliwości w programie „Kolej+”. Wy zmieniliście tylko nazwę, przygotowując bardzo dobrą dokumentację... *(Poseł Patryk Jaskulski: I załatwiając finansowanie.)* ...za co bardzo dziękuję.

Drodzy Państwo! Dziś chciałam poruszyć temat koordynacji i modernizacji dwóch dużych inwestycji: linii kolejowej 273, tzw. Nadodrzaneki, z budową głębokowodnego terminala w Świnoujściu. Uruchomienie terminala planowane jest na rok 2029, ale niestety, drodzy państwo, pojawiają się obawy, że modernizacja Nadodrzaneki nie obejmuje pełnego zakresu potrzebnych prac i nie jest właściwie skoordynowana z inwestycją portową.

Moje pytania. Czy te inwestycje kolejowe i portowe są zsynchronizowane? Drugie: Czy linia 273 będzie miała odpowiednią przypustowość, gdy *(Dzwonek)* nastąpi uruchomienie głębokowodnego terminala? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Patryk Jaskulski, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Patryk Jaskulski:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Stoję tutaj jako poseł ze Szczecina i z uwagą słucham o tych rekordowych nakładach na polską kolej. Cieszę się, bo w końcu Szczecin walczy z wykluczeniem komunikacyjnym. Pendolino na trasie Szczecin – Warszawa jedzie już tylko 4 godziny 20 minut. Ale ja nie o tej relacji chciałbym tutaj mówić, nie o tę relację chciałbym zapytać.

Chciałbym zapytać o bardzo ważną inwestycję z punktu widzenia mieszkańców Szczecina, mianowicie o tzw. Nadodrzanekę, czyli o trasę Szczecin – Warszawa. Ta linia ma ogromne znaczenie z punktu widzenia rozwoju gospodarczego, rozwoju portów Szczecin i Świnoujście, a także ma wielkie znaczenie dla zwykłych mieszkańców, którzy chcieliby korzystać z dobrego, szybszego połączenia na linii Szczecin – Wrocław.

Stąd moje pytania. Kiedy zakończą się wszystkie prace? Ile peronów, ile dworców zostało wyremontowanych? O ile realnie skróci się czas przejazdu *(Dzwonek)* ze Szczecina do Wrocławia i czy po tych torach pojedzie Pendolino? Bardzo proszę o odpowiedź, panie ministrze. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Teresa Pamuła, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Teresa Pamuła:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałam zapytać o linię 101, która była wybudowana jeszcze

**Posel Teresa Pamula**

w latach 50. XIX w. w ciągu 2 lat, o długości prawie 74 km od Jarosławia do Sokala. Ta linia istnieje teraz. Granica się przesunęła, więc to jest linia Jarosław – Bełzec. Ona w jakiś sposób jest remontowana, ale ten remont się ślimaczy, więc chciałam zapytać, kiedy tak ważna linia dla powiatu jarosławskiego, powiatu lubaczowskiego, połączenia województwa podkarpackiego z województwem lubelskim, ale też z planowaną szprychą nr 5 do Bełzca... Ona łączyła by nas, można powiedzieć, z centrum Polski, z Warszawą. Chciałabym zapytać: Jakie nakłady w tym roku są planowane na tę linię planowane, jakie w przyszłości i co ze szprychą nr 5 w ramach programu CPK? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Weronika Smarduch, Koalicja Obywatelska.

**Posel Weronika Smarduch:**

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako posłanka z Podhala chciałam powiedzieć o dwóch bardzo ważnych kwestiach, czyli przede wszystkim o tym, że Pendolino w grudniu tamtego roku dojechało do Zakopanego, ale również jest wiele innych bezpośrednich połączeń, które są realną alternatywą w stosunku do samochodu przede wszystkim dla turystów, ale też dla części mieszkańców. Drugą bardzo ważną rzeczą jest to, że nie kończycie, że te inwestycje kolejowe na Podhalu i na południu Małopolski cały czas trwają. Obecnie trwa inwestycja w linię Podłęże – Piekiełko. To największa inwestycja kolejowa w Polsce, na ten moment to 17 mld zł.

*(Posel Anna Paluch: Przygotowana przez...)*

To będzie rewolucja dla mieszkańców powiatu limanowskiego, bo z Limanowej do Krakowa będzie się jechało 40 minut, dla mieszkańców Nowego Sącza i Sądecczyzny, bo z Nowego Sącza do Krakowa będzie się jechało tylko 60 minut, z Nowego Targu 70 minut, z Zakopanego maksymalnie 90 minut. *(Dzwonek)* To jest realna inwestycja na rzecz mieszkańców Podhala. Stawiam pytanie: Czy nadal będzie to wykorzystywane i czy po realizacji tej inwestycji planują państwo np. rozbudowę systemu park and ride, aby cała inwestycja była dostępna dla mieszkańców Podhala? *(Oklaski)*

*(Posel Alicja Łuczak: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Paluch.

**Posel Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uzupełniając wypowiedź koleżanki z Podhala, pozwolę sobie zauważyć, że przygotowanie tej inwestycji w całości jest dziełem rządu Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

*(Posel Weronika Smarduch: I zero złotych na inwestycje.)*

Wysoka Izbo! Postawmy tę debatę z głowy na nogi. Nie chodzi o ilość wydanych publicznych pieniędzy, chodzi o efekty rzeczowe, materialne, policzalne, liczone w kilometrach, tonach, sztukach nakładów poniesionych ze środków publicznych.

*(Posel Krzysztof Gadowski: Po 8 latach waszych rządów.)*

Można oczywiście wydać publiczne pieniądze i słono przepłacić, tak jak kilkanaście lat temu słono przepłacił osławiony minister Sławomir Nowak, trzyipółkrotnie, za Pendolino, które co chwilę państwo przywołujecie. A przecież wiemy, że firma Alstom, producent tegoż Pendolino, była karana za łapownictwo w Stanach Zjednoczonych, Chinach, Indiach, Tunezji, Egipcie, Arabii Saudyjskiej, a także w Polsce. Dlatego stawiam pytanie, panie ministrze: Dlaczego znowu, po kilkunastu latach, w tej firmie *(Dzwonek)* znanej głównie z łapówek chcecie zrobić zakupy za 16 mld zł? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bartosz Zawieja, Koalicja Obywatelska.

**Posel Bartosz Zawieja:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W Poznaniu mieliśmy marzenia i one się spełniają. Projektuje się Poznański Węzeł Kolejowy, towarową obwodnicę Poznania za 1,5 mld zł. Od lutego mamy umowę, oczekiwaną od 1989 r., dotyczącą Poznania Głównego. A więc ogólnie rzecz biorąc, powstają wspaniałe tunele, obiekty w Buku, przy ul. Sucholeskiej, węzeł w Pałędziu i w wielu innych lokalizacjach na terenie Wielkopolski. Jak mawiał Thomas Edison, geniusz to 1% inspiracji i 99% potu.

Panie Ministrze! To, co pan robi dla Wielkopolski, Poznania – uosabia pan najlepsze cechy naszych przodków, powstańców wielkopolskich. To praca organiczna, etatowa praca po prostu. To jest wspaniałe, niesamowite zaangażowanie i oddanie. Winszuję panu tej elokwencji, zaangażowania i tego, że pan naprawdę wprowadził polską kolej w XXI w. Szkoda, że tak późno, ale chylę czoła *(Dzwonek)* i w imieniu mieszkańców metropolii poznańskiej składam panu bardzo serdeczne podziękowanie. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Maria Koc, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Maria Koc:**

Dziękuję, panie marszałku.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałabym zapytać o rozbudowę suchego portu przeładunkowego w Małaszewiczach. Jeden z moich przedmówców już o to pytał, ale to jest niezwykle ważna inwestycja. Inwestycja wielka, proroczejowa, zapoczątkowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, rząd Mateusza Morawieckiego. Została wtedy przyjęta specustawa, zapisane zostały pieniądze na rozbudowę tego portu – 4,5 mld zł.

(Poseł Krzysztof Gadowski: My robimy, nie gładamy.)

Suchy port w Małaszewiczach, drodzy państwo, jest bramą pomiędzy Europą a Dalekim Wschodem. To mógłby być najważniejszy hub logistyczny na nowym jedwabnym szlaku, ale państwo zaniechałście tej inwestycji i od 2,5 roku nic tam się nie dzieje. Samorządowcy, ludzie związani z portem alarmują, że dalsze państwo jakieś pieniądze, ponad 100 mln zł, ale tylko na remonty, natomiast jeśli chodzi o rozbudowę, nic się nie dzieje. Prowadzicie audyty, analizy, ale nic z tego nie wynika. (Dzwonek) Proszę zatem o szczegółową informację na temat tego, jak wygląda ta sprawa i czy zamierzacie państwo rozbudować port w Małaszewiczach. Jeśli nie, to będzie to naprawdę wielka strata dla naszego kraju. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pan poseł Artur Jarosław Łącki, Koalicja Obywatelska. Nie ma posta.

Pani poseł Marzena Anna Machałek, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Marzena Anna Machałek:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Może skończmy już z tymi laudacjami i przejdźmy do dyskusji, i postawmy ją na właściwych torach. Tak naprawdę te rekordowe nakłady są głównie na papierze, bo mieszkańcom takich miejscowości jak Bogatynia trudno uwierzyć, że te rekordowe nakłady i środki są wykorzystywane na przywrócenie kolei. Przede wszystkim trzeba powiedzieć o programie rządu Prawa i Sprawiedliwości „Kolej+”. Ograniczyliście go prawie o połowę, w tym takie inwestycje, jak rewitalizacja, przywrócenie po ćwierć wieku kolei między Zgorzelcem a Bogatynią, jedną z większych miej-

scowości, która nie ma połączenia kolejowego. Rok temu Rada Ministrów, w której pan zasiada czy którą pan wspiera, podjęła taką decyzję. Przestańcie wreszcie mówić o rekordowych inwestycjach, bo mieszkańcy małych miejscowości, np. Dolnego Śląska, byłego województwa jeleniogórskiego (*Dzwonek*), kompletnie tego nie zauważają. Skończcie z propagandą. (*Poruszenie na sali*) Mieszkańcy, zamiast propagandy, potrzebują po prostu kolei. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Dorota Marek, Koalicja Obywatelska. Nie widzę pani poseł.

Pan poseł Arkadiusz Czartoryski. Nie widzę pana posta.

Pani poseł Anna Wojciechowska, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Anna Wojciechowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jestem Mazurką z pięknego Ełku i z dumą patrzę na to, że nasz region wreszcie doczekał się potrzebnych zmian. W latach 2014–2022 Warmia i Mazury były symbolem kolejowego wykluczenia. Brakowało połączeń, inwestycji i realnych działań. Mieszkańcy przez lata czuli się pomijani. Dziś sytuacja się zmienia. Dzięki obecnej koalicji realizowane są ważne inwestycje. Największym powodem do dumy jest przywrócenie nowoczesnej linii na Mazurach w wyniku modernizacji trasy Ełk – Giżycko – Korsze. Szybkie połączenia i elektryfikacja to historyczna zmiana dla całego regionu. Ogromnym sukcesem jest również przebudowa węzła kolejowego w Ełku oraz rozwój międzynarodowego projektu Rail Baltica. Dzięki temu nasze miasto staje się jednym z najważniejszych punktów komunikacyjnych północno-wschodniej Polski. Modernizacja odcinka Białystok – Ełk w jeszcze większym stopniu to poprawi. W 2025 r. wykonano modernizację 96 przejazdów kolejowo-drogowych w regionie. Dziękujemy za zauważenie (*Dzwonek*) problemów komunikacyjnych.

### **Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Anna Baluch...

### **Poseł Anna Wojciechowska:**

Panie Ministrze! Jednocześnie proszę o połączenie Ełk – Gołdap. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

...Prawo i Sprawiedliwość.

Szanowni państwo, uprzedzałem na samym początku, że kończymy o godz. 12.45. Już i tak się przedłuży.

*(Poseł Klaudia Jachira: Jeszcze 5 minut.)*

**Poseł Anna Baluch:**

Panie Ministrze! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Suchy port w Małaszewiczach to niezwykle miejsce, które mogłoby być swoistym CPK Lubelszczyzny. Tymczasem zmarnowaliście państwo 3 lata. Pytanie: Dlaczego? Pytam: Jaki jest harmonogram prac, jeżeli chodzi o uruchomienie tego portu? Chodzi o port, który zarabiałby pieniądze dla państwa polskiego. W tej chwili zarabiają porty, ale są to porty niemieckie. Dlatego też mam pytanie. W jaki sposób państwo próbujecie modernizować Polskę? Czy w ogóle chcecie, aby Polska była modernizowana, aby polskie inwestycje były realizowane? W jaki sposób ten port będzie rozbudowywany? Czy też jakie są dotyczące go plany? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Wioletta Maria Kulpa, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stan infrastruktury dramatycznie się pogarsza. Urząd Transportu Kolejowego potwierdza systemowe nieprawidłowości, niewykryte pęknięcia szyn, opóźnienia napraw, pociągi jadące z pełną prędkością po uszkodzonych torach, tysiące odwołanych połączeń. Na linii nr 8 wykołoił się pociąg pasażerski. Na linii nr 12 z nasypu spadło dziewięć cystern z olejem napędowym. To nie są przypadki. Tylko na linii nr 8 zidentyfikowano 203 wady szyn, w tym 10 klasy ciężkiej oraz 3 klasy niebezpiecznej. A co robi rząd? Mówi o rozwoju kolei, nowych inwestycjach i sukcesach medialnych. Tymczasem kolejarze alarmują, że brakuje ludzi, rośnie przeciążenie dyżurnych ruchu, ogranicza się kontrolę, a bezpieczeństwo trzyma się dziś głównie na odpowiedzialności maszynistów. Polacy mają prawo wiedzieć, czy kolej jest bezpieczna, zanim dojdzie do tragedii. Ilu członków zarządu PKP PLK i ilu dyrektorów odpowiedzialnych za utrzymanie infrastruktury poniosło konsekwencje za wykryte przez UTK systemowe zaniedbania zagrażające życiu pasażerów? Ile kilometrów torów i ile rozjazdów w Polsce *(Dzwonek)* jest jeszcze eksploatowanych, mimo wykrytych wad technicznych, po terminie ich obowiązkowej naprawy? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pani poseł Aleksandra Kot, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Aleksandra Kot:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Bardzo ważną inwestycją prowadzoną obecnie w województwie małopolskim jest modernizacja linii kolejowej nr 8 na odcinku Kraków – Tunel. Jest to bardzo ważna inwestycja dla pasażerów, którzy podróżują w kierunku Warszawy czy Kielc. Dzięki tej inwestycji zostanie dokonana wymiana torów, przebudowa przejazdów czy będą nowe instalacje nowoczesnych systemów sterowania ruchem, a także nastąpi poprawa infrastruktury dla pasażerów, czyli np. chodzi tu o modernizację peronu w Batowicach czy budowę nowego peronu w Miechowie. Ta inwestycja jest oczywiście możliwa dzięki odblokowaniu przez obecny rząd środków z Krajowego Planu Odbudowy. Mam pytanie do pana ministra: Kiedy jest planowane zakończenie prac na tym odcinku? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu przedstawiciela wnioskodawców pana posła Marka Sowę.

**Poseł Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W ostatnich tygodniach dwukrotnie miałem przyjemność być na zakończeniu drążenia tunelu kolejowego Pisarzowa – Mordarka w ciągu linii kolejowej Podłęże – Piekiełko – Nowy Sącz. To inwestycja przełomowa. Czekaliśmy na nią nie dekadę, tylko praktycznie 30 lat, odkąd ta linia została zawieszona.

To jest coś, co pokazuje, jak Polska zmieniła się na przestrzeni ostatnich lat. Bez wątplenia inwestycje w naszą kolej stanowią ogromny powód do dumy. Nawet z tej dyskusji, w której zdarzyły się absolutnie dwa światy, wynika wyraźnie, że kolej jest potrzebna w całym kraju. Mamy do wyboru: albo wybierzemy świat bredni, jakichś niedomówień, ewentualnie pięknych slajdów, bo tak też przecież przed laty było, albo wybierzemy po prostu świat realny, konkretnych decyzji, również decyzji politycznych, finansowych, decyzji o realizacji strategicznych inwestycji, o podłączaniu kolejnych miejscowości. Tutaj była mowa o Jastrzębiu, o Elku. Pan minister przywoływał Białystok i kwestię tego, jak radykalnie się zmienia. Można powiedzieć, że posłowie z całej Polski przywoływali te przykłady i one są naprawdę niebywałe.

## Posel Marek Sowa

Dlaczego jednak tak się stało, że dzisiaj o tym mówimy, zarówno o tych projektach, które jeszcze trzeba zrealizować, jak i o tych, które realizujemy? Bo rząd Donalda Tuska, koalicji 15 października, działania pana ministra Malepszaka i pana ministra Klimczaka doprowadziły nas właśnie do tego momentu. Szanowni państwo, fakty są dla PiS bezlitosne. Przypomnę państwu, ile w poprzedniej kadencji ogłaszaliście przetargów. Wiadomo, że jak się przetargu nie ogłosi, to inwestycja nie pójdzie. W roku 2020 ogłoszono przetargi na 2900 mln zł, w 2021 r. – na 1100 mln zł, w 2022 r. – na 700 mln zł, w 2023 r. – na 2900 mln zł, czyli łącznie w ciągu 4 lat – na 7600 mln zł. Szanowni państwo, za to nie wybudujecie nawet jednej krótkiej linii kolejowej. Wspomniana tutaj linia Podłęże – Piekiełko – Nowy Sącz w kwotach netto to jest 14 mld zł, brutto – 17 mld zł. Dopiero nasze decyzje zadecydowały o tym, że ta inwestycja jest realizowana, podobnie jak szereg innych inwestycji w całym kraju. *(Oklaski)* Bo my w przeciągu 3 lat przeprowadziliśmy przetargi na ponad 65 mld zł. To jest 9 razy więcej niż zrobiliście wy przez 4 lata, a przecież w bieżącym roku są ogłaszane przetargi na kolejne 30 mld. *(Oklaski)* Dzisiaj roczny pakiet zamówień to ponad 55 mld zł. Faktów nie zakrzyczycie.

Swoją drogą nie wiem, panie pośle Weber, za co pan z Adamczykiem w tym ministerstwie braliście pieniądze? Za nicnierobienie? *(Oklaski)* Mówicie, że nie było inwestycji w tabor kolejowy, a przecież są potrzebne, tak? My te inwestycje realizujemy. W przypadku Intercity chodziło o zamówienia na 21 mld zł, a co wy zrobiliście? Ogłosiliście dwa przetargi. I wie pan, jaki jest ich efekt? Unieważniono z powodu braku pieniędzy. To było takie wasze: nie da się. Nic nie potrafiłście zrobić. To jest coś, co będzie się za wami ciągnęło przez lata. I efektem tego nie jest to, co jest w państwa opinii, jakkolwiek byście tutaj dyskutowali. O tym, czy ludzie są zadowoleni, czy nie, świadczy to, jak korzystają z wybudowanej infrastruktury. Przewozy kolejowe rosną na potęgę. W roku 2027 liczba pasażerów przewożonych liniami kolejowymi prawdopodobnie przekroczy 500 mln. W roku 2021 to było 245 mln, w roku 2023 – 374 mln, w roku ubiegłym – 440 mln, w tym roku – 465 mln. To pokazuje wzrost. Ten wzrost widać, jeśli chodzi o trasę przewozową, o wypełnienie pociągów.

Widać to też w ogromnych zamówieniach na tabor kolejowy. Dzisiaj polskie spółki produkujące świetne pociągi są zasypane zamówieniami. Newag z Małopolski – 9 mld zamówień. Pesa – jeszcze więcej. Widać to w ich wynikach finansowych, w zyskach, które generują, które pokazują. To podnosi ich poziom technologiczny i przygotowuje do tego, żeby móc zrealizować wyzwania, przed którymi stoimy. Nie mówimy, że realizujemy program za 180 mld. My ten program zrealizujemy, ale już uruchamiamy program kolei dużych prędkości za 77 mld zł w ramach

Portu Polska. My się tym od was różnimy, że robimy, nie gadamy, a wy pokazujecie slajdy *(Dzwonek)*, których już wszyscy mieli dosyć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę o udzielenie odpowiedzi podsekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Piotra Malepszaka.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak:

Panie marszałku, wiem, że mam 10 minut, a potrzebuję 2 godzin.

## Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

To trzeba to zrobić, panie ministrze, w ten sposób: w ciągu 10 minut odpowiedzieć na najważniejszą problemę, a na resztę – na piśmie, jeśli można.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak:

Tak zrobię.

Wysoka Izbo! Koncentrując się na tych bardzo dużych sprawach, za bardzo duże pieniądze, podkreślę jeszcze raz kwestię sztafety. Wielokrotnie pojawiała się największa obecnie prowadzona inwestycja: Podłęże – Piekiełko. Początek to 2005 r. Znam dyrektora projektu. Dzisiaj pracuje na wysokim stanowisku w PKP PLK i dalej realizuje inwestycje kolejowe. To był początek realnych działań.

Realnie możemy mówić, że coś się zaczęło, gdy zaczynamy inwestować jakieś pieniądze w proces inwestycyjny: studium wykonalności, dokumentację projektową, najlepiej, już idąc dalej, w roboty budowlane. Jeśli powiemy, że coś się zaczęło, gdy wpiszemy to do PowerPointa czy do Excela... Jeśli to leży latami w jakichś dokumentach, to nic się nie zaczęło, nie możemy mówić, że mamy jakąś realną robotę. Szprycha nr 3: Warszawa – Ostrołęka – Łomża – Giżycko jest tego przykładem. Tylko na odcinku Warszawa – Łomża ta inwestycja zapisana w PowerPointcie, w Excelu wymagała nakładów na poziomie 9 mld zł. Kwota realna wynosiła 0.

Nie mówmy o bajkach, bo ja, szanowni państwo, Wysoka Izbo, nie zajmuję się bajkami. W Łomży zostałem zapytany, czy mogę obiecać, że coś się wydarzy. Powiedziałem wprost: Nie zajmuję się obiecywaniem, to nie jest moja robota, to nie jest moja rola.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak

Zajmuję się realną robotą. Jak byłem w piątek w Łomży i w Ostrołęce, to powiedziałem, że w czerwcu pojadą pierwsze pociągi relacji Białystok – Łomża – Ostrołęka – Olsztyn. W czerwcu przyszłego roku będziemy mieli hybrydowe pociągi z nowosądeckiego Newagu, pociągi relacji Warszawa – Łomża pojadą w czasie 1 godzina 45 minut, 1 godzina 50 minut minut, za 400 mln zł, które wkładamy w modernizację, naprawę tego, co mamy. Zaczynamy od takich działań: naprawiamy to, co mamy, i o to dbamy. Wchodzimy na wyższy poziom kultury technicznej, żeby dbać o to, co mamy.

Są inwestycje, o których dzisiaj mówiliśmy, wymagające bardzo dużych pieniędzy. To są inwestycje, które mają zmieniać oblicze transportowe naszego kraju, jednak nie mogą pozostawać rubryką w Excelu czy w PowerPointcie. Muszą znaleźć się na te inwestycje bardzo konkretne pieniądze. Dotyczy to zarówno Małaszewicz, na które utracono dofinansowanie z CEF w 2022 r. Teraz złożyliśmy do Ministerstwa Finansów wniosek o pierwszą transzę na tę inwestycję – 900 mln zł. Wcześniej zapewniano utrzymanie tej infrastruktury w Małaszewiczach ze środków utrzymaniowych na poziomie 40 mln zł rocznie.

Dlatego, szanowni państwo, raz jeszcze podkreślam: opowiadanie bajek w kontekście publicznych pieniędzy to nie jest moja działalność. Ja się tym nie zajmuję. Bardzo chętnie będę tego typu opowieści dziwnej treści bardzo szybko prostował. Myślę, że moje poznańskie pochodzenie ma duże znaczenie w tym obszarze.

*(Poseł Alicja Łuczak: Tak jest.)*

Odpowiem na część pytań. Pan poseł Płażyński zapytał o Rail Baltica. To bardzo ważny temat. Jestem dobrej myśli. 19 czerwca będzie rozprawa. Sąd zadecyduje, jakie będzie rozstrzygnięcie. Jestem dobrej myśli co do szybkiego rozpoczęcia tej inwestycji i przede wszystkim nieutrącenia środków, w dużej mierze środków unijnych.

Było kilka pytań do szybkich odpowiedzi, do takich jednozdaniowych odpowiedzi. Pan minister Ziejewski pytał o Morąg. W październiku tego roku mamy tę kładkę już mieć gotową. Ten temat jest już zapoczątkowany. Szereg innych drobnych spraw, jak remont peronu w Orniecie – to się wydarzy w tym roku. Jeśli chodzi o kwestie już idące w miliardy, jak linia kolejowa do Jastrzębia, to przetarg na budowę ogłaszamy w czerwcu z planem realizacji do grudnia 2029 r. To jest „Kolej+” (*Oklaski*) i to jest ta sztafeta decyzji. „Kolej+” zapoczątkowano w 2019 r., żeby w 2029 r. pojechać tam pociągiem.

Padło tutaj słowo „kabaret”. Kabaret jest dla mnie wtedy, gdy ktoś obiecuje lotnisko i pierwszą linię kolejową w 2027 r., a w 2023 r. nie ogłosił nawet przetargu na zakup pociągów do obsługi tej linii, a czas od podpisania umowy do odbioru pierwszego pociągu dzisiaj to są minimum 4 lata. (*Oklaski*) Nie

ogłoszono nawet przetargu. Dlatego nie mówmy o kabarecie w sytuacji, gdy wejście w szczególności i pokazanie tych szczegółów bardzo szybko obnaża, gdzie byliśmy z pewnymi decyzjami, jak daleko byliśmy od realnych działań i realnych możliwości stworzenia jakiejś infrastruktury transportowej.

Podłęże – Piekiełko. Już dzisiaj wielokrotnie wybrzmiało, że to największa inwestycja. Nie byłibyśmy dzisiaj w tym miejscu, gdyby nie środki KPO. Tylko na ten tunel o długości blisko 4 km, o którym wspominał pan poseł Sowa, idzie ze środków KPO 1,9 mld zł. Swoją drogą, porównajmy to też z bardzo dużą inwestycją w Łodzi. Tam mamy profesjonalnego wykonawcę, który wydrążył 4-kilometrowy tunel w 10 miesięcy. (*Poruszenie na sali*) Dlatego musimy zatrudniać profesjonalistów, a nie łudzić się, tak jak na przykładzie inwestycji łódzkiej, bo przypomnę, że pierwszy termin oddania tunelu w Łodzi to był grudzień 2021 r., następnie co kilka miesięcy przesuwało ten termin. Jeśli mamy do czynienia z amatorami, to nie zrealizujemy dużych inwestycji.

*(Poseł Łukasz Ściebiorowski: Amatorzy, tak...)*

Jeśli łudzimy się...

*(Głos z sali: Pomawia pan firmę. Porządna firma polską pan pomawia.) (Dzwonek)*

Mamy przykład.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Monika Wielichowska)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, to nie jest dyskusja. Panie pośle... (*Dzwonek*)

*(Głos z sali: Pytania już były.)*

Proszę bardzo.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak:

Pani Marszałek! Podkreślam raz jeszcze: są kwestie specjalistyczne. Dzisiaj bardzo wiele inwestycji w naszej infrastrukturze to już specjalistyczne budowy, takie jak budowa długich tuneli. Jeśli ktoś nie ma doświadczenia, a zdobywa przetarg, to już jest to pierwszy poważny sygnał, że to się nie uda. I to jest przykład inwestycji w Łodzi. To nie mogło się udać, jeśli ktoś nie miał doświadczenia w realizacji takich budów.

*(Głos z sali: W Warszawie również drażyli...)*

*(Głos z sali: Firmy zagraniczne...)*

Nie. Są nasze firmy, które również zdobywają doświadczenie i będą mogły pochwalić się tym doświadczeniem i samodzielnie występować w przetargach. Ale nie możemy utknąć na lata, bo podkreślam, grudzień 2021 r. – pierwszy termin otwarcia inwestycji w Łodzi, październik 2023 r. – zastój, nic się nie dzieje, nie ma decyzji.

*(Głos z sali: Szczuje pan...)*

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Piotr Malepszak**

Brak decyzji w innych przypadkach. Chodzi o to, że w przypadku dużych inwestycji infrastrukturalnych, którym dzisiaj większość tej dyskusji była poświęcona, tak jak Podłęże – Piekiełko, proces jest wieloletni, to sztafeta działań. Ale są tematy w krótszej perspektywie, o których też pan poseł Sowa wspominał, jak ten brak decyzji zakupów w roku 2021 i 2023 r. pociągów o wysokiej pojemności dla Intercity. To miały być pociągi z KPO, ale dwa razy unieważniono zakup, bo nie było pieniędzy z KPO i nie było innych środków, żeby dołożyć. Realnie co trzeba było zrobić w październiku 2023 r.? Trzeba było zaplanować ograniczenie liczby pociągów na kolejne 3 lata, ponieważ nie kupiono pociągów, które mogłyby obsłużyć trasy w latach 2023–2024 i w kolejnych latach. Tu zabrakło decyzji i zabrakło pieniędzy, żeby dołożyć realne środki. To, co musieliśmy zrobić, to przyspieszyć proces kupowania. Pojawiły się zarzuty, że wygrała to firma zagraniczna, ale ta firma zdobyła ten przetarg w otwartym postępowaniu. Praktycznie liczba protestów była niewielka. Bardzo szybko zamknięty proces inwestycyjny, proces zakupowy. 13 miesięcy od ogłoszenia przetargu do podpisania umowy. Rekordowy czas realizacji.

Podkreślam tutaj kwestię bardzo istotną: nie opowiadamy, że coś zrobimy, bo możemy opowiadać miesiącami, latami i będziemy cały czas w tych opowieściach, możemy się tym karmić bez przerwy, tylko robimy. Realna robota. Jeśli ogłaszam przetarg, to ogłaszam przetarg z takimi zapisami, że będę miał realnych oferentów, którzy w tym przetargu się pojawią i złożą swoje oferty. Intercity w latach 2021–2023 osiem razy zapowiadało, że kupi pociągi do prędkości 250 km/h. (*Dzwonek*) Żadnego zapewnienia, jeśli chodzi nawet o ogłoszenie przetargu. Dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Wypowiedź ta kończy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego\*).

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 2370 i 2434).**

Proszę panią poseł Elżbietę Gelert o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

## **Poseł Sprawozdawca Elżbieta Gelert:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych na posiedzeniu w dniu 14 kwietnia 2026 r. rozpatrywała projekt uchwały z druków nr 2370 i 2434 i wnosi o przyjęcie projektu uchwały bez poprawek. Uchwała jest bardzo krótka, dotyczy dosłownie jednej sprawy. Proponuje się godz. 21 zastąpić godz. 19. Tak że proszę Wysoką Izbę o przyjęcie uchwały bez poprawek. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wystucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Kazimierza Smolińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

## **Poseł Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedłożyć stanowisko wobec projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, zawartego w druku nr 2370.

To rzeczywiście zmiana bardzo krótka, z której wynika, że w trzech przepisach, w art. 173, art. 194 i art. 196, godz. 21 zastępuje się godz. 19. Z czego to wynika? Te przepisy dotyczą wniosku o uzupełnienie porządku dziennego, wniosku o przedstawienie informacji bieżącej oraz informacji o ogólnej tematyce pytania w sprawach bieżących i jego adresacie. Do tej pory można było to składać do godz. 21, teraz jest propozycja, żeby do godz. 19. Uzasadnienie stanowi, że to lepsza organizacja posiedzeń Sejmu, usprawnienie funkcjonowania Kancelarii Sejmu – to akurat nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Jedyne wnioski, słuszne uzasadnienie jest takie, że zmniejszamy liczbę nadgodzin pracowników Kancelarii Sejmu i ograniczamy koszty transportu tych pracowników do miejsc zamieszkania. Natomiast my się nie zgadzamy z taką propozycją. Przez 30 lat funkcjonowała godz. 21 właśnie na składanie uzupełnienia porządku, informacji bieżącej itd. Teraz nagle zmniejszenie tych godzin. Nie będziemy popierać tego projektu.

Szkoda, że nie zaproponowano jakiegoś rozwiązania, być może trzeba się zastanowić, czy nie wprowadzić jakiejś elektronicznej formy zgłaszania. Skoro jest: dnia poprzedniego, powinno to być do godz. 24. Można by to było składać elektronicznie, a przed Konwentem Seniorów następnego dnia... Ewentualnie dopiero, jeżeli są potrzebne jakieś podpisy, a nie

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Poseł Kazimierz Smoliński**

można tego zrobić elektronicznie... Mogłoby to być uzasadnienie. A tak, to lepsza organizacja pracy nie jest właściwym uzasadnieniem tej propozycji, dlatego nie popieramy tego wniosku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Elżbietę Gelert z Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Elżbieta Gelert:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam państwu stanowisko Koalicji Obywatelskiej w sprawie projektu uchwały Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, druki nr 2037 i 2434.

Uchwała dotyczy zmiany terminu składania niektórych wniosków i informacji związanych z ustaleniem porządku posiedzenia Sejmu. Proponuje się zastąpienie godz. 21 godz. 19. Zmiana ta, jak mówił mój poprzednik, ma przyczynić się do lepszej i sprawniejszej organizacji funkcjonowania Sejmu i posiedzeń, ale także funkcjonowania biur i klubów parlamentarnych. To, co jest faktycznie istotne: ma się to przyczynić również do ograniczeń finansowych, czyli jakieś oszczędności z tego powinny być, a każdy pieniądź jest ważny, bo ciągle mówimy o tym, że przecież w budżecie brakuje pieniędzy, a grosz do grosza, jak się mówi. Natomiast jeżeli ktokolwiek widzi jeszcze inne możliwości, to po pierwsze, można było złożyć poprawkę, a po drugie, można i tak w toku prac wnieść inne ulepszenia, które faktycznie, jak mówił pan poseł, mogą ewentualnie poprawić organizację pracy. Wszystko przed nami. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Poseł Michał Pyrzyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożenie zmiany regulaminu Sejmu dokonane przez Prezydium jest naszym zdaniem bezsporne. Dotyczy zmiany terminu na składanie wniosków dotyczących porządku dziennego czy też wniosku o przedstawienie informacji bieżącej, informacji o tematyce pytania bieżącego. Termin ten zostaje przesunięty z godz. 21 na godz. 19 dnia poprzedzającego dzień rozpoczęcia

posiedzenia Sejmu. Mając na uwadze, że powyższe zmiany przyczyną się do lepszej organizacji posiedzeń Sejmu, usprawnienia pracy biur, klubów i kół funkcjonujących w Sejmie, a także usprawnienia prac Kancelarii Sejmu, Klubu Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe jest za wprowadzeniem proponowanych zmian. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Wandę Nowicką z klubu Lewica.

**Poseł Wanda Nowicka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy chciałabym zaproponować, przedstawić stanowisko dotyczące zmiany regulaminu Sejmu w zakresie zwoływania niektórych wizyt, pewnych terminów, m.in. terminów dotyczących zgłaszania informacji w sprawach bieżących czy pytań w sprawach bieżących.

Zmiana polega na przyspieszeniu, czyli wyznaczeniu terminu granicznego na godz. 19 z godz. 21. Jest to zmiana bardzo zasadna, bardzo korzystna z punktu widzenia pracowników i pracownic Sejmu. Absolutnie do zrobienia dla posłów i posłanek, którzy mają blisko 2 tygodnie na to, żeby o pewnych decyzjach rozmawiać. Wszyscy jesteśmy skomunikowani na różnych WhatsAppach, Messengerach itd. Te decyzje możemy podjąć wcześniej. Dla nas to nie jest wielka zmiana, a dla pracowników już to zmiana ogromna, w związku z czym klub Lewicy oczywiście taką zmianę usprawniającą i poprawiającą sytuację pracowników i pracownic Sejmu popiera i będziemy głosować za projektem teże uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym podziękować za pracę wszystkim pracownikom Kancelarii Sejmu, bo rzeczywiście ich praca jest tutaj nieoceniona. Pomoc, którą nam, posłom dają, wymaga tego, aby im za to podziękować. Jako osoba, która w klubie odpowiada właśnie za to, żeby znosić, składać te wnioski, naprawdę nie widzę żadnego problemu, żeby rzeczywiście przyjść po prostu nieco wcześniej i pomóc pracownikom w tym, żeby szybciej mogli przy-

### **Posel Witold Tumanowicz**

gotować różne dokumenty na Konwent Seniorów. Nie widzę w tej zmianie niczego kontrowersyjnego.

Przy tej okazji przypomnę, korzystając z możliwości wystąpienia, że do jutra jest termin na składanie poselskich oświadczeń majątkowych w pokoju 45, budynek C–D. Panie będą dyżurować aż do godz. 24, więc to też warto tutaj uhonorować, że panie będą, poświęcą się, żeby czekać na spóźnialskich, więc z tego miejsca apeluję o to, aby się nie spóźniać, złożyć wnioski. Można to zrobić w ciągu dnia.

*(Poseł Anna Paluch: A pan już złożył?)*

Już wczoraj złożyłem wniosek. Pani poseł dopytuje, więc odpowiadam, że już spełniłem swój obowiązek. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Ewę Szymanowską, Centrum.

### **Posel Ewa Szymanowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrujemy dziś projekt uchwały w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, druk nr 2370, wraz ze sprawozdaniem komisji, druk nr 2434.

Jest to inicjatywa Prezydium Sejmu uzgodniona z Konwentem Seniorów, a więc wypracowana w duchu współpracy ponad podziałami. Tym bardziej mnie dziwi, że dzisiaj Prawo i Sprawiedliwość jednak mówi, że to nie jest właściwy kierunek, chociaż chodzi o pracowników Sejmu. Tak naprawdę te 2 godziny są dla nich bardzo ważne. Zmiana jest naprawdę techniczna, bo dotyczy zmiany składania wniosków odnośnie do porządku obrad z godz. 21 na godz. 19. To naprawdę nie jest coś wielkiego. Myślę, że jako posłowie możemy się do tego dopasować.

Klub Parlamentarny Centrum opowiada się za przyjęciem tego projektu uchwały. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Przyszła kolej na pana posła Łukasza Osmalaka, Polska 2050.

### **Posel Łukasz Osmalak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Rozmawiamy o sprawie czysto formalnej. Powiem szczerze, na ostatnim posiedzeniu komisji regulaminowej, kiedy zajmowaliśmy się tym projektem

uchwały, miałem akurat dwójkę gości, którzy przyszli, chcieli zobaczyć, jak wygląda praca w Sejmie. Przed posiedzeniem komisji rozmawiałem z nimi. Mówiłem im: słuchajcie, wejdźmy na to posiedzenie komisji, że to jest taka sprawa formalna, będzie na pewno bardzo krótko, że zmieniamy wyłącznie o 2 godziny termin, w którym posłowie mogą składać projekty czy wnioski odnośnie do zmiany porządku obrad, jeśli chodzi o procedowanie w kolejnych dniach Sejmu. Na posiedzeniu komisji okazało się, że jednak są bardzo poważne wątpliwości, szczególnie ze strony polityków PiS-u. W mojej ocenie ma to wyłącznie wespierać pracowników Kancelarii Sejmu. Jeżeli dla kogoś problemem jest to, żeby jakiś dokument dostarczyć do Kancelarii Sejmu raz na 2 tygodnie czy raz na 3 tygodnie, w zależności od tego, jak często odbywa się posiedzenie Sejmu, 2 godziny wcześniej, to myślę, że można spróbować jakoś przeorganizować pracę u siebie w klubie.

Klub Parlamentarny Polska 2050 również będzie popierał tę uchwałę i głosował za jej podjęciem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Ostatni głos w debacie należy do pana posła Jarosława Sachajki, Demokracja Bezpośrednia.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedłożony projekt oceniam pozytywnie. Przesunięcie terminu składania części wniosków i informacji z godz. 21 na godz. 19 może realnie usprawnić organizację pracy Sejmu, Kancelarii Sejmu, biur klubów, kół poselskich i biur poselskich. Państwo powinno szanować pracę ludzi, którzy obsługują parlament. W tym miejscu składam im serdeczne podziękowania. Sejm nie działa sam. Za każdym posiedzeniem stoją konkretni pracownicy, ich czas, zdrowie i życie rodzinne. I właśnie dlatego trzeba powiedzieć jasno: ta zmiana rozwiązuje tylko mały fragment dużo większego problemu. Bo przecież słyszeliśmy obietnicę uśmiechniętej koalicji, że skończy z nocnymi pracami Sejmu. I co mamy w praktyce? Obrady bardzo często kończą się w okolicach północy. Posłowie...

*(Głos z sali: Kiedy?)*

Pani poseł widocznie nie chodzi i nie ma pani poseł w Sejmie. Brawo, mamy pierwszą, która jest nieobecna. *(Gwar na sali, dzwonek)* Ale proszę wysłuchać do końca. Posłowie, pracownicy kancelarii, pracownicy klubów i biur siedzą tutaj od rana do późnej nocy. I cóż, obiecać zawsze można, tylko później przychodzi rzeczywistość i okazuje się, że piękne hasła nie przekładają się na elementarną organizację pracy. Miało też nie być upokarzającego 30-sekundo-

**Posel Jarosław Sachajko**

wego czasu na zadanie pytania. I co można realnie powiedzieć w 30 sekund? To jest pozór debaty. Trzeba też zapytać, gdzie jest realne przestrzeganie zasad higieny pracy, gdy obrady rozpoczynają się o godz. 9 rano, a kończą przed północą. Gdzie jest szacunek dla pracowników, dla posłów, dla ludzi, którzy mają rodziny, dzieci, obowiązki poza salą plenarną? Szczególnie chcę zwrócić uwagę na sytuację kobiet. Z jednej strony słyszymy wielkie deklaracje, że w polityce powinno być więcej kobiet. Z drugiej strony tworzy się taki model pracy parlamentu, w którym przez kilkanaście godzin dziennie trzeba siedzieć na sali, często do późna w nocy. To nie sprzyja życiu rodzinnemu, to nie sprzyja matkom, to nie sprzyja kobietom, które chcą łączyć aktywność publiczną z opieką nad dziećmi. W wielu państwach, gdzie praca parlamentu jest lepiej zorganizowana i kończy się o normalnych godzinach, kobiet w polityce jest znacznie więcej. Nie potrzeba tam poniżających parytetów, bo nie trzeba sztucznie poprawiać statystyk. Wystarczy stworzyć normalne warunki pracy. Dlatego popierając kierunek tej zmiany, apeluję: nie zatrzymujemy się na przesunięciu terminu z godz. 21 na godz. 19. Zróbmy wreszcie poważną reformę organizacji pracy Sejmu: mniej nocnych posiedzeń, brak równoległych prac w komisji sejmowej i na sali plenarnej, poseł nie ma przecież mocy bilokacji, więcej realnej debaty, więcej szacunku dla pracowników posłów i ich rodzin. Bo Sejm powinien być miejscem odpowiedzialnej pracy państwowej, a nie miejscem pokazowego wyczerpywania ludzi do późna w nocy. Dziękuję.

*(Głos z sali: Tak, to prawda.)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, ale musi pan przyznać, że ostatnie posiedzenia Sejmu kończą się o przyzwoitych porach. Wczoraj zakończyliśmy wspólnie o godz. 19. To po pierwsze. Po drugie, nie przypominam sobie, byśmy w tej kadencji mieli pytania po 30 sekund.

*(Poseł Jarosław Sachajko: A były, były.)*

Ale to nie ja.

*(Poseł Jarosław Sachajko: Pani nie, oczywiście.)*

Czyli idziemy ku dobremu.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przy okazji tej debaty, jeśli mówimy o usprawnieniu pracy Sejmu, chciałbym przypomnieć i zaapelować, żeby zacząć procedować nad ustawami, które są w zamrażarce sejmowej. Miało jej nie być. Jest choćby druk Konfederacji likwidujący TVP Info, na którą idą miliardy

złotych, te miliardy, które mogłyby iść np. na onkologię. Obiecywaliście przecież likwidację tego dofinansowania. Chodzi o przerzucenie tych pieniędzy na osoby potrzebujące, na osoby chore. Gdzie te obietnice? Usprawnijmy rzeczywiście pracę Sejmu w taki sposób, żeby procedować nad ustawami, które są w zamrażarce sejmowej. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Oczywiście wyznaczam nie 30 sekund, tylko minutę na zadanie pytania.

Zamykam też listę.

Pani poseł Anna Paluch.

Zapraszam, pani poseł.

**Posel Anna Paluch:**

Wysoka Izbo! Przesunięcie z godz. 21 na godz. 19 terminu składania wniosków i informacji związanych z ustaleniem porządku obrad Sejmu to może zmiana drobna. Wbrew jednak temu, co czytamy w uzasadnieniu tego projektu uchwały z druku nr 2370, nie przyczyni się to do lepszej organizacji posiedzeń Sejmu ani nie usprawni funkcjonowania Kancelarii Sejmu i biur klubów parlamentarnych. Wnioski może przygotowywać jeden pracownik biura klubu, a przyjmując – również jeden pracownik Kancelarii Sejmu. W zestawieniu z poziomem zatrudnienia w kancelarii i biurze klubu to jest ułamek promila, więc oczywiście to problemu nie rozwiązuje ani nie wpłynie w istotny sposób na koszty funkcjonowania i kwestie organizacyjne. Powiedźcie otwarcie, większości rządowa, że chcecie posłom opozycyjnym utrudnić kontakt z wyborcami. Przecież nie każdy mieszka na Mazowszu, nie każdy ma godzinę do Warszawy. *(Dzwonek)* Ja jadę czasami 5 godzin, a czasami 6. Po spotkaniach z wyborcami na początku tygodnia, jeśli poseł chce mieć pytanie bieżące, musi jechać do Warszawy, by je podpisać. Tu jest problem.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przesunięcie terminu składania wniosków o uzupełnienie porządku dziennego czy przedstawienie informacji bieżącej z godz. 21 na godz. 19 jest w mojej ocenie słuszne, gdyż porządkuje organizację pracy parlamentu i ogranicza swego rodzaju działania podejmowane na ostatnią chwilę. Jestem przekonana, że ta zmiana wyjdzie

### **Posel Małgorzata Pępek**

wszystkim na dobre, zbuduje wzajemne zaufanie i zagwarantuje, że każdy punkt obrad zostanie omówiony z jeszcze większą starannością. Mam nadzieję i jestem przekonana, że nocne posiedzenia za rządów PiS-u, jakie się odbywały, już się skończyły i nigdy nie wróca.

(*Posel Anna Paluch*: Trzeba było nie składać dzieł siatek poprawek.)

Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską z Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Projekt uchwały dotyczy zmiany regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, a zmiana polega na zastąpieniu godz. 21 godz. 19 jako godziną graniczną w przepisach dotyczących terminów składania niektórych wniosków i informacji. Dotyczy to wniosków o uzupełnienie porządku dziennego, wniosków o przedstawienie informacji bieżącej oraz informacji ogólnej w sprawach bieżących. Zgodnie z nową regulacją wnioski te mają być składane do godz. 19 dnia poprzedzającego dzień rozpoczęcia posiedzenia Sejmu. Celem zmiany jest lepsza organizacja posiedzeń Sejmu i usprawnienie funkcjonowania Kancelarii Sejmu, ale także biur klubów oraz kół poselskich. To drobna zmiana, ale pomoże z pewnością w efektywnym zarządzaniu pracownikami Sejmu (*Dzwonek*) i przyczyni się do eliminacji nadgodzin. Dlatego popieram w pełni tę uchwałę. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z najwyższym zdumieniem patrzymy dziś na projekt zmian regulaminu Sejmu firmowany przez Prezydium, w którym ważną rolę odgrywa pan marszałek Włodzimierz Czarzasty. Polityk formacji wywodzącej się wprost z postkomunistycznej lewicy. Niestety widać tu dobrze znane metody: mniej debaty, więcej administracyjnego sterowania. To nie jest projekt dla demokracji, ale to jest projekt dla wygody władzy, a tłumaczycie to intencją

pracowniczą. Premier ma mówić, kiedy chce, opozycja ma mówić wtedy, kiedy pozwoli marszałek. Czy naprawdę do tego zmierza polski parlament? Zmierza do modelu, w którym jedni mają przywileje, a inni mają siedzieć cicho? W czasach PRL też wszystko było uregulowane, też wszystko było sprawne. Też władza tłumaczyła ograniczenie troską o porządek. Problem w tym, że porządek bez wolnej debaty jest tylko fasadą. Pan marszałek Czarzasty najwyraźniej uznał, że Sejm to nie miejsce sporu demokratycznego, tylko sala do zarządzania opozycją. Polacy jednak dobrze wiedzą, czym kończy się próba zamykania ust (*Dzwonek*) przeciwnikom politycznym. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Warto sięgnąć pamięcią, chociaż pani nie było w parlamencie w ubiegłej kadencji. Gdyby pani doświadczyła tego, jak wyglądały obrady Sejmu, jak byliśmy zrzucani z mównicy, po ile trwały nasze wystąpienia i jak byliśmy nierówno traktowani, to naprawdę zmieniłaby pani zdanie.

(*Posel Wioletta Maria Kulpa*: Teraz doświadczam.)

Zachęcam, żeby pani zobaczyła, odzobaczyła sobie, jak jest.

(*Posel Wioletta Maria Kulpa*: Ale ja teraz widzę, co się dzieje. Wolę mówić o teraźniejszości, a nie przeszłości.)

Mówiąc o teraźniejszości, trzeba sięgnąć też w przeszłość. Warto.

Bardzo proszę panią poseł Lidę Czechak, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie. Czy państwa zdaniem skrócenie terminu składania wniosku i informacji do godz. 19 zamiast godz. 21 – niby nic takiego – nie ograniczy realnych możliwości wykonywania mandatu posłom z daleka, z okręgów wyborczych oddalonych od Warszawy, zwłaszcza w sytuacjach nagłych, wymagających reakcji na bieżące wydarzenia społeczne, gospodarcze czy międzynarodowe?

Mam pytanie, ale właśnie nie wiem do kogo. Do Prezydium Sejmu? Ile osób lub klubów składało wnioski właśnie między godz. 19 a godz. 21? Czy one dotyczyły sytuacji nagłych, np. międzynarodowych? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt zmiany regulaminu Sejmu, choć może wydawać się jedynie techniczny, w istocie dotyka fundamentów kultury pracy parlamentarnej oraz efektywności zarządzania procesem legislacyjnym. Przesunięcie terminu składania wniosków o informację bieżącą czy uzupełnienie porządku obrad z godz. 21 na godz. 19 to krok w stronę podmiotowego traktowania pracowników Kancelarii Sejmu. Ta zmiana to nie tylko kwestia logistyki, ale także wyraz szacunku dla osób zapewniających posłom sprawne wykonywanie mandatu.

Mam pytanie, bardzo krótkie: Czy Prezydium Sejmu przewiduje przeprowadzenie ewaluacji skutków tej zmiany po I półroczu jej obowiązywania? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Karolinę Pawliczak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Karolina Pawliczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dobrze, że jest ta zmiana jednego z najważniejszych aktów regulujących zasady funkcjonowania i organizacji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, bo przecież poza posłami i posłankami – a może przede wszystkim – ogromną, pełną wyzwania pracę wykonują tutaj pracownicy Kancelarii Sejmu, w zakresie administracji, obsługi, porządkowania, harmonogramu naszej pracy. Często jest to praca niezauważalna, wręcz anonimowa, a tak ważna, istotna dla funkcjonowania tego miejsca. Za tę pracę bardzo dziękuję. A przyjęcie nowych rozwiązań zapewne czasowo usprawni i pozwoli lepiej zorganizować tę pracę, naszą wspólną pracę. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt niniejszej uchwały dotyczy lepszej organizacji pracy Sejmu. Zmiana jest prosta. Termin składania wybranych wniosków i informacji zostaje przesunięty z godz. 21 na godz. 19 dnia poprzedzającego posiedzenie. To rozwiązanie racjonalne. Pozwala lepiej przygotować

porządek obrad, usprawnia pracę Kancelarii Sejmu, ogranicza nadgodziny pracowników i zmniejsza koszty funkcjonowania parlamentu. Co ważne, nie odbiera posłom żadnych uprawnień, a jedynie porządkuje procedurę. Dobrze działający parlament to przecież nie tylko wielkie ustawy, ale również sprawna organizacja codziennej pracy. Czy analizowano przypadki nadzwyczajne, w których konieczne byłoby zgłoszenie wniosku po godzinie 19? Czy rozważano pozostawienie wyjątku proceduralnego dla sytuacji szczególnie pilnych lub nadzwyczajnych? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję ślicznie.

Szanowna Pani Marszałek! W trakcie mojego przemówienia wielce szanowna pani poseł Pepek krzyczała tu, że nie ma żadnych nocnych obrad. Więc otworzyłem kilka posiedzeń: 46. posiedzenie skończyło się o godz. 22.34, 45. posiedzenie – o godz. 23.23, pani poseł, a 44. posiedzenie skończyło się o godz. 00.03 kolejnego dnia. A więc, pani poseł, no naprawdę, trzeba albo uczestniczyć w pracach Sejmu, albo nie opowiadać głupot.

*(Głos z sali: Kilka.)*

Dlatego pytam panią marszałek. Naprawdę mogą państwo racjonalnie zorganizować obrady Sejmu. Obrady Sejmu powinny się kończyć tak, żeby później można było się zająć swoją rodziną. Wtedy kobiety będą garnęły się do prac publicznych, do parlamentu. Druga ważna rzecz – żeby nie było pustej sali, bo do kogo my tak naprawdę mówimy? Większość posłów, którzy tu powinni dzisiaj siedzieć i nad tym debatować, jest na posiedzeniach komisji. *(Dzwonek)* No to bilokacja?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Ale naprawdę robimy, musi pan przyznać, panie pośle, postępy.

*(Poseł Jarosław Sachajko: Postępy.)*

Wczoraj skończyliśmy o godz. 19, dzisiaj też skończymy, myślę, w okolicach godz. 21–22. Jutro ja też kończę o godz. 18, więc nie jest źle.

*(Poseł Jarosław Sachajko: Ale mimo wszystko wielokrotnie było w okolicach północy.)*

A o stereotypach to porozmawiamy sobie przy kawie innym razem.

*(Poseł Jarosław Sachajko: Dziękuję.)*

Bo to nie jest też tak do końca, że dziećmi, domem zajmuje się tylko kobieta. Mamy teraz równoupraw-

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska**

nienie i wszyscy mogą się zajmować i dziećmi, i domem, i sprzątaniami.

(Poseł Jarosław Sachajko: Mężczyzna też właśnie zasługuje na to, żeby wrócić do dzieci.)

(Poseł Łukasz Osmalak: Jeżeli mieszka w Warszawie.)

Mamy progres, naprawdę mamy progres, kończymy o godz. 18–19. A rzeczywiście w ubiegłej kadencji było tak, że kończyliśmy każde posiedzenie Sejmu, każdy dzień, bardzo, bardzo późno.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego z Prawa i Sprawiedliwości, który może potwierdzić to, co powiedziałam.

### **Poseł Janusz Kowalski:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Ja pozwolę sobie tu mieć jednak inne zdanie, bo akurat uważam, że Sejm powinien pracować, szczególnie dzisiaj, w trudnej sytuacji gospodarczej, w sposób permanentny. Jeżeli mielibyśmy pracować do godz. 21 czy 24 i przyjmować ważne projekty ustaw, to ja jestem za. Jeżeli dzisiaj słuchają nas Polacy, słuchają nas rolnicy, hutnicy czy przedsiębiorcy, to zastanawiają się, o czym my tutaj rozmawiamy. Rozmawiacie państwo o tym, czy poseł ma wyjechać o godz. 18, 19 czy 21 do domu. Ja jestem zwolennikiem tego, żebyśmy pracowali jak najciężiej, jak najdłużej i żebyśmy przyjmowali ustawy.

(Poseł Witold Tumanowicz: Pracownicy...)

Pani marszałek, uprzejma prośba. Dokładnie rok temu, 28 kwietnia, złożyliśmy bardzo ważny projekt ustawy dla setek tysięcy polskich rodzin, które płacą kredyty hipoteczne, żeby wprowadzić mechanizm podatkowy obniżający marżę kredytów hipotecznych. Od roku mrozicie tę ustawę. Popracujmy nad takimi ustawami, nawet dzisiaj o godz. 21 albo 22. To ulży setkom tysięcy polskich rodzin, jeśli taką ustawę przyjmie nadpolitycznie. Jak macie lepszy pomysł, my to poprzemy. Dziękuję. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Kazimierza Smolińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani marszałek sama, że tak powiem, wywołała temat. To przypomnę, że jak byli tu pan marszałek Sikorski czy pan marszałek Niesiołowski, też bardzo często było ograniczenie czasu do pół minuty i odmierzanie czasu wystąpienia co do sekundy. Nie wszyscy może to pa-

miętają, ja to pamiętam. Więc jeżeli już, to potem braliśmy dobry przykład, w cudzysłówie, z tego, czego wyście nas nauczyli. I teraz jest podobnie. Znowu wprowadzacie rozwiązanie, które z jednej strony mogą być dobre, z drugiej strony – kontrowersyjne. Mam prośbę do pani marszałek. Bo tu poseł sprawozdawca pani Gelert pytała, dlaczego nie złożyliśmy poprawki. Rzeczywistość jest znana, złożymy poprawkę, przecież ją odrzucicie. Mam prośbę, zastanówcie się nad tym, jak to zrobić, żeby rzeczywiście elektronicznie można było te wnioski składać, ewentualnie uzupełnić je później, jeżeli taka będzie potrzeba, następnego dnia, żeby można było do godz. 24 je składać. (Dzwonek) Bo przecież Konwent Seniorów jest o godz. 15, więc w ogóle to składanie trochę, można powiedzieć, jest bezprzedmiotowe, bo jest już po Konwencie Seniorów. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie.

Czy pani poseł Gelert... Nie.

W związku z tym, że lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana, zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej (druki nr 1056 i 2433).**

Proszę pana posła Łukasza Osmalaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

### **Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Przedstawiony projekt zmiany regulaminu Sejmu ma na celu uporządkowanie zasad tworzenia i funkcjonowania zespołów poselskich oraz parlamentarnych. Wprowadza on jasne kryteria ich powoływania. Zespoły poselskie będą musiały składać się z co najmniej pięciu posłów, a w pracach zespołów parlamentarnych będzie musiał brać udział i być członkiem również senator.

Doprecyzowuje on również, że nazwa i działalność zespołu muszą być zgodne z konstytucją i nie mogą naruszać powagi Sejmu, ponieważ dzisiaj wiemy, że mamy różne dziwne czy wręcz śmieszne nazwy zespołów parlamentarnych czy sejmowych.

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Poseł Sprawozdawca Łukasz Osmalak**

Projekt zwiększa również przejrzystość działania zespołów. Każdy z nich będzie zobowiązany do określenia celu, przyjęcia regulaminu oraz publikowania informacji o składzie i działalności w Systemie Informacyjnym Sejmu. Wprowadzone zostanie również obowiązkowe przygotowanie corocznych sprawozdań, jeśli chodzi o pracę zespołów parlamentarnych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Piotra Uruskiego, Prawo i Sprawiedliwość. Jest pan poseł? Zapraszam.

**Poseł Piotr Uruski:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt zmiany regulaminu Sejmu ma na celu zmianę zasad tworzenia oraz funkcjonowania zespołów poselskich i parlamentarnych.

Proponowany art. 8a zawiera uporządkowanie terminologii dotyczącej zespołów. Wprowadzono wymogi dotyczące składów zespołów, przesądzając, iż zespół poselski tworzy co najmniej pięciu posłów, natomiast zespół parlamentarny to co najmniej pięciu posłów oraz przynajmniej jeden senator. Projektowany art. 8b wskazuje, że nazwa, cel, działalność zespołu nie mogą naruszać konstytucji ani godności i powagi Sejmu, co jest oczywiste. Zespoły mają być zobligowane do zdefiniowania nazwy oraz celu swojej działalności w ramach regulaminu zespołu, który wraz z informacją o aktualnym składzie zespołu ma podlegać udostępnieniu w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Różne zmiany są tutaj wdrażane i proponowane w ramach właśnie zmian regulaminu Sejmu. Odnosimy się do nich jako klub PiS w ten sposób, że...

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zespoły parlamentarne funkcjonowały przez ostatnie 30 lat i nie było żadnego problemu związanego z tym, że zespół może być rozwiązany z takich czy innych powodów. Uważamy, że nie jest to dobry kierunek, bo można będzie zespół rozwiązać np. z powodów politycznych, i nie znajdujemy argumentów na to, aby zmiany z tym związane i zaproponowane tutaj wprowadzać. Dlatego klub PiS, który mam zaszczyt reprezentować, będzie głosował przeciw. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Elżbietę Gelert, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Elżbieta Gelert:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Koalicji Obywatelskiej w sprawie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej w sprawie zmiany regulaminu Sejmu, druki nr 1056 i 2433.

Chciałabym powiedzieć, że Koalicja Obywatelska jest za przyjęciem uchwały. Prosimy Wysoką Izbę, ażeby dokonała takiego proceduru. Zmiany, które są wprowadzane, już tutaj raz były przedstawiane. Jest to uporządkowanie terminologii, ale i składów zespołów, nazwy, celów działalności, które nie mogą naruszać godności konstytucji ani też godności i powagi Sejmu oczywiście.

Tutaj, tak jak pan poseł poprzednio powiedział, można to rozwiązać z powodów politycznych. Myślę, że tutaj jest też wykładnia dosyć szczegółowa, która mówi, do kogo należy składać wnioski. Oczywiście do marszałka. I marszałek może przyjąć ten wniosek albo go odrzucić, jeżeli nie spełnia podstawowych wymogów. Można też odwołać się do Prezydium Sejmu. Natomiast kiedy ustaje działalność zespołu albo kiedy można faktycznie wnioskować o wykreślenie z zespołu, jest też bardzo dobrze określone. Tak że jest nieprawdą, że można dowolnie rozwiązać zespół i że nie ma tutaj warunków, jak ma być.

Szanowni Państwo! W tej chwili, na dzień dzisiejszy jest ponad 300 zespołów, a dokładnie 315. Są zespoły, które pracują bardzo dobrze, ale są zespoły, które spotkały się raz na samym początku, żeby się ukonstytuować, albo w ogóle się nie spotkały, tylko powstały. I czasami jest tak, że zespół powołuje jedna osoba. Już sama nazwa mówi, że to nie może być zespół, jeżeli jest jedna osoba. *(Gwar na sali, dzwonek)*

*(Głos z sali: Nie ma takiej możliwości. Trzeba ileś tam podpisów...)*

*(Poseł Witold Tumanowicz: Trzy muszą być.)*

Ale tak też jest. Myślę, że w tej chwili jeszcze bardziej jest określone, jak to ma wyglądać. Ale tak jak mówię, jest 315... *(Gwar na sali)*

Mogłaby pani w końcu przestać mówić?

Jest 315 zespołów. Najwięcej zespołów jest oczywiście w ochronie zdrowia. Jest ich ponad 50. A oprócz tego trzeba powiedzieć, że są komisje, są podkomisje. W ochronie zdrowia są cztery podkomisje, Komisja Zdrowia i teraz 55 zespołów. Także faktycznie jest dosyć duże zainteresowanie ochroną zdrowia, jak widzimy. Te zespoły, które działają w tej chwili, zgodnie z tą uchwałą będą miały 6 miesięcy, ażeby dostosować się do jej wymogów. *(Dzwonek)* Tak że jeszcze raz bardzo proszę o przyjęcie uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Wysoka Izbo! Naszym obradom przysłuchuje się młodzież z II Liceum Ogólnokształcącego im. Króla Jana III Sobieskiego w Krakowie. Uczniowie przyjechali na zaproszenie pani posłanki Katarzyny Matusik-Lipiec. Witamy was serdecznie. Cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami. Zwiedzajcie i Sejm, i Senat. Zapraszam do gabinetu nr 153, a co tam będzie, opowie wam pani poseł Katarzyna Matusik-Lipiec. *(Oklaski)*

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

### **Poseł Michał Pyrzyk:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dyskutujemy nad przedstawionym przez Prezydium Sejmu projektem uchwały zmieniającej regulamin Sejmu, która ma na celu zmianę zasad tworzenia oraz funkcjonowania zespołów poselskich i parlamentarnych, a w konsekwencji też usprawnienie ich działalności. Wszyscy na tej sali wiemy, że w praktyce istnieją dziś zespoły, które po powołaniu do życia w ogóle nie funkcjonują, nie pracują. Zebrano odpowiednią liczbę podpisów, żeby ten zespół założyć, a potem oprócz nazwy nic nie funkcjonuje. Dotychczasowe przepisy niewystarczająco chroniły powagę parlamentu w zakresie funkcjonowania zespołów, bo część z nich mogła te wartości, o których mówiłem, naruszać.

Projekt porządkuje terminologię dotyczącą zespołów, wymogi dotyczące ich składu. Wskazuje też, że nazwa, cel i działalność zespołu nie mogą być niezgodne z prawem ani naruszać godności i powagi Sejmu. W myśl tego projektu zespoły będą zobligowane do zdefiniowania i nazwy, i celu swojej działalności w ramach konkretnego regulaminu zespołu, który wraz z informacją o aktualnym jego składzie będzie podlegał udostępnieniu w systemie informacyjnym Sejmu. Projekt przewiduje też procedurę każdorazowego wydawania zgody przez marszałka Sejmu na utworzenie zespołu. Będzie on mógł odmówić wydania takiej zgody, w szczególności gdy skład oraz wskazane w regulaminie nazwa lub cel działalności zespołu nie będą odpowiadały zasadom, o których mówiłem wcześniej. Projektowane przepisy oczywiście przewidują też procedurę odwołania się do Prezydium Sejmu, kiedy osoby chcące założyć dany zespół nie będą zgadzały się z odmową wydania zgody przez marszałka. Przepisy zawierają też regulacje dotyczące rozwiązywania zespołów. Rozwiązanie po zaistnieniu określonych przesłanek, o których mówiłem na wstępie, przeprowadza marszałek Sejmu.

Są to ważne zmiany. Mając na uwadze niezbędność regulacji w tym zakresie, bo pozostawały tutaj luki, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe poprze omawiany projekt uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Wandę Nowicką z klubu Lewica.

### **Poseł Wanda Nowicka:**

Szanowna Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność zaprezentować stanowisko klubu Lewicy w sprawie projektu uchwały przedstawionej przez Prezydium Sejmu w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej, druki nr 1056 oraz 2433.

Uchwała ta dotyczy funkcjonowania zespołów sejmowych. Jest ona wyrazem długoletniego doświadczenia, jeśli chodzi o to, jak te zespoły funkcjonują i funkcjonowały do tej pory. Co więcej, chciałabym tutaj powiedzieć, że jestem ogromną zwolenniczką tych zespołów. Sama prowadzę jeden z najbardziej aktywnych zespołów, Parlamentarny Zespół Praw Kobiet. Doceniam ten fakt i nie wyobrażam sobie, żeby w polskim Sejmie przestrzeń dla zespołów, które są dobrowolnym, w odróżnieniu od komisji, zrzeszeniem posłów i posłanek w jakiejś konkretnej sprawie, miała być ograniczona bądź zespoły w ogóle miały nie funkcjonować. One są bardzo ważnym uzupełnieniem spraw, którymi my, posłowie i posłanki, możemy w Sejmie, w ramach istniejących komisji się zajmować, i dlatego są bardzo potrzebne.

Niemniej jednak po wielu latach widać, że są pewne kwestie, które wymagają doprecyzowania bądź uregulowania. Nie są to żadne drastyczne zmiany, ale są dość istotne. Jedną z najważniejszych zmian jest to, żeby niektóre zespoły, na pewno jest ich bardzo mało, ale... Zdarzały się sytuacje, że zespoły zostały powołane chyba dla żartu czy uśmiechu. Nie będę cytowała jakichś dziwnych nazw. Oczywiście one nigdy nie funkcjonowały. Utrzymywanie, że tak powiem, martwych dusz, czyli zespołów, które zostały powołane, raz się zebrały, żeby powołać prezydium, a potem nigdy nie pracowały, też jest absolutnie niepotrzebne.

Tak jak mówię, te zmiany w żaden sposób nie ograniczają działalności zespołów. Zespoły są bardzo ważne, zwłaszcza te, które rzeczywiście podejmują sprawy ważne dla posłów i posłanek, a przede wszystkim dla ludzi, których reprezentujemy i dla których działamy. Dlatego klub Lewicy zdecydowanie popiera projekt zaproponowanej uchwały. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jestem zdumiony tą debatą i tymi argumentami, bo naprawdę szczerze nie rozumiem, dlaczego przeszkadzają wam zespoły, które nie funkcjonują. One nie generują żadnych kosztów. Nie generują także żadnej pracy po stronie pracowników Kancelarii Sejmu. Naprawdę nie ma żadnego problemu. Są przecież zespoły, które zajmują się bardzo poważnymi, szerokimi tematami, ale są i takie, które zajmują się jakimś drobnym wycinkiem, jakąś drobną sprawą, taką, która może być dla kogoś niepoważna, ale dla kogoś innego może być naprawdę istotna. Spotykamy się z naprawdę różnymi wyborcami, którzy mają chęć, aby w jakiś sposób także ich zainteresowania znajdowały odzwierciedlenie w naszej pracy w Sejmie. Poseł nie dostaje żadnych pieniędzy za to, że funkcjonuje w zespole. Nie ma żadnej dodatkowej gratyfikacji z tego. A więc to jest tutaj zupełnie niepotrzebne, żeby ograniczać możliwość zrzeszania się posłów. Powiem tak: wy chcecie likwidować zespoły po prostu pod pretekstem politycznym.

Wymóg, aby posłów było pięciu, a nie trzech jak do tej pory, też jest absurdalny, bo nagle okazuje się, że żeby założyć zespół, trzeba mieć więcej posłów, niż żeby założyć koło parlamentarne. To jest zupełnie niezrozumiałe dla mnie.

Dodatkowo mówi się o tym, że jest tak dużo tych zespołów i to generuje dużo pracy dla pracowników Kancelarii Sejmu. To ta zmiana regulaminu spowoduje, że tej pracy będzie jeszcze więcej dla pracowników, ponieważ chcecie wprowadzić obowiązek sprawozdawczy. Ktoś będzie musiał to czytać, ktoś będzie musiał to sprawdzać, ktoś będzie musiał to przyjmować. Będą to robić pracownicy kancelarii. Dodatkowo będzie kwestia tego, że chcecie, aby był obowiązek, żeby dany zespół się zbierał. To też spowoduje, że zaraz będzie inflacja posiedzeń zespołów, dlatego że każdy zespół będzie chciał przetrwać. Nie każdy zespół musi się spotykać, żeby w jakiś sposób reprezentować poglądy swoich wyborców.

Jeszcze jedna rzecz. Oczywiście ktoś mówi o tym, że jakiś zespół jest powołany dla żartu. Żaden zespół nie jest powołany dla żartu. Powiem tak: doskonale wiem, że chodzi o zespół do spraw polskiego tatara i prawa do spożywania mięsa. Wiem doskonale, bo niejednokrotnie tutaj w rozmowach to się przewijało. Prawda jest taka, że nazwa jest przewrotna, ale odnosi się do bardzo poważnej sprawy. W Europie już to się ogranicza różnego rodzaju podatkami, regulacjami, tak aby właśnie mniej spożywać tego mięsa. A my chcemy walczyć o to, aby absolutnie nie było tego tutaj, w Polsce, aby nie dopuścić do tego, żeby tego typu regulacje, które już widzimy w Europie Zachodniej, były także w Polsce.

Dlatego będziemy (*Dzwonek*) przeciwko temu i składowy poprawkę do projektu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam panią posłankę Ewę Szymanowską z klubu Centrum.

**Poseł Ewa Szymanowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum pragnę wyrazić poparcie dla projektu uchwały zmieniającej Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Proponowane zmiany porządkują zasady funkcjonowania zespołów poselskich i parlamentarnych, które od lat stanowią ważną przestrzeń współpracy ponad podziałami. To właśnie w zespołach często rodzą się inicjatywy merytoryczne, eksperckie i społeczne wykraczające poza bieżący spór polityczny. Do tego potrzebne są jasne reguły.

Projekt wprowadza minimalne wymogi dotyczące składu zespołów, określa procedurę ich tworzenia, funkcjonowania i zakończenia ich działalności, a także zapewnia przejrzystość poprzez obowiązek publikacji regulaminów i składów w Systemie Informacyjnym Sejmu. Za szczególnie istotne uznajemy wprowadzenie mechanizmu kontroli zgodności działalności zespołów z prawem oraz z powagą Sejmu przy jednoczesnym zachowaniu możliwości odwołania się od tej decyzji do marszałka, do Prezydium Sejmu. To rozwiązanie równoważy potrzebę autonomii posłów i odpowiedzialność za standardy życia publicznego.

Doceniamy również przepisy przejściowe, które dają istniejącym zespołom czas na dostosowanie się do nowych zasad. To jest racjonalne i proporcjonalne podejście. Dlatego Klub Parlamentarny Centrum będzie głosował za przyjęciem tej uchwały. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Łukasza Osmalaka, klub Polska 2050.

**Poseł Łukasz Osmalak:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Zacznę od słowa „przepraszam”, dlatego że kiedy przedstawiałem stanowisko komisji, wprowadziłem delikatnie tutaj państwa parlamentarzystów w błąd, ponieważ faktycznie w pierwotnej wersji tej uchwały mieliśmy zapis o obowiązku corocznych sprawozdań, ale w trakcie prac komisji doszliśmy do wniosku, że to zostanie...

(*Poseł Witold Tumanowicz*: To mnie wprowadziłeś w błąd.)

### **Posel Łukasz Osmalak**

Dlatego przepraszam. Faktycznie ta część została usunięta z uchwały w czasie prac komisji i procedowany projekt uchwały już nie zawiera tego elementu.

Niemniej jednak, Wysoka Izbo, szanowni państwo, uważamy, że usystematyzowanie pracy zespołów jest rzeczą bardzo wskazaną. Wydaje nam się, że to wręcz doprowadzi do zmobilizowania osób do pracy. To nie będzie w żaden sposób ograniczało pracy parlamentarzystów. Jeżeli faktycznie parlamentarzyści będą chcieli założyć jakiś zespół, to ten zespół, przepraszam bardzo za kolokwializm, nie będzie ściemną, tylko faktycznie regularnie będzie się spotykał i będzie wykonywał pracę związaną z tematyką, w związku z którą powstał.

Właśnie dlatego Klub Parlamentarny Polska 2050 będzie głosował za tą uchwałą i jest za wprowadzeniem takich zmian w regulaminie. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt przedstawia się jako techniczne uporządkowanie zasad działania zespołów poselskich i parlamentarnych, ale w rzeczywistości to bardzo niebezpieczna zmiana, bo pod pozorem porządkowania procedur wprowadza się polityczną kontrolę nad jedną z najbardziej elastycznych form aktywności posłów. Zespoły poselskie i parlamentarne są potrzebne właśnie dlatego, że pozwalają reagować szybko, ponad podziałami, często w sprawach, które nie przebijają się przez oficjalny porządek prac Sejmu. To w zespołach spotykają się posłowie różnych klubów, eksperci, organizacje społeczne, rolnicy, przedsiębiorcy, pacjenci, samorządowcy i obywatele. To tam można nagłośnić problemy, o których większość sejmowa nie chce słyszeć.

A co proponuje się w tym projekcie? Że zgodę na utworzenie zespołu będzie wyrażać marszałek Sejmu. To jest sedno sprawy. Nie chodzi tylko o formalności. Chodzi o to, że polityczny organ dostaje narzędzie do decydowania, czy posłowie mogą zorganizować się wokół określonego tematu. Jeszcze bardziej niepokojące są przesłanki odmowy. Nazwa, cel albo działalność zespołu nie mogą naruszać godności i powagi Sejmu. Brzmi pięknie, ale to są pojęcia nieostre, ocenne i bardzo łatwe do politycznego wykorzystania. Dzisiaj ktoś uzna, że niewygodną nazwą narusza się powagę Sejmu. Jutro ktoś uzna, że niewygodny temat narusza powagę Sejmu. Pojutrze

okaże się, że samo zadawanie trudnych pytań jest niewygodne i niepoważne. To nie jest ochrona powagi Sejmu. Powaga Sejmu polega na wolności debaty, kontroli władzy i możliwości reprezentowania obywateli, także wtedy, gdy większości sejmowej jest to nie na rękę.

Projekt daje marszałkowi także możliwość zniesienia zespołu. Wystarczy uznać, że jego działalność jest sprzeczna z nieostryimi kryteriami albo że zespół nie zebrał się przez 6 miesięcy. Przecież nie każdy zespół musi obradować co miesiąc. Są zespoły eksperckie, sezonowe, interwencyjne, zajmujące się konkretnymi problemami, które pojawiają się falami. Nie można traktować aktywności parlamentarnej jako mechanicznej tabelki obecności. Dlatego ten projekt budzi zasadniczy sprzeciw. Nie dlatego, że jawność składów czy regulaminów jest zła. Jawność jest dobra, porządek jest potrzebny. Ale porządek nie może oznaczać podporządkowania aktywności posłów bieżącej woli marszałka i większości sejmowej. Dzisiaj ogranicza się zespoły, jutro ograniczy się pytania, pojutrze inicjatywy poselskie, a na końcu zostanie Sejm sprawny organizacyjnie, ale coraz mniej wolny politycznie.

Dlatego składam wniosek o odrzucenie tego projektu. Sejm ma być miejscem pluralizmu, nie miejscem regulowania aktywności posłów przez większość sejmową. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

To był ostatni głos w debacie.

Przechodzimy do pytań, a tych mamy 13.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Zamykam też listę.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

### **Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Widzę, że jesteście zdeterminowani do tego, aby przeprowadzić zmianę regulaminową. To opowiem może trochę o poprawce, którą zgłosiliśmy, jest ona bardzo prosta. Mianowicie jeśli chodzi o odwołanie, to należy uzyskać co do tego jednomyślność Prezydium, aby jakiś zespół odwołać. Zwracam uwagę na to, jako członek Komisji Etyki Poselskiej, że niejednokrotnie udało nam się ponad podziałami politycznymi podjąć decyzje jednogłośnie, jednomyślnie. Dlatego w tym zakresie, jeśli będą jakieś zespoły, których nie warto likwidować, to będzie szansa na to, aby taka jednomyślność blokowała możliwość wykreślenia zespołów pod pretekstem politycznym. Przemyślcie to proszę, żeby poprzeć tę poprawkę. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Annę Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Anna Paluch:**

Wysoka Izbo! Ta uchwała to w oczywisty sposób polityczne tłumienie sejmowej debaty, a to nie jest właściwy kierunek. Sejm powinien być miejscem wymiany myśli i poglądów, miejscem debaty publicznej. Zamiast reglamentować możliwość tworzenia zespołów poselskich, weźcie się w końcu, koalicjo rządowa, do pracy w rządzie i zaczynajcie składać projekty ustaw. Wyjmijcie z zamrażarki projekty klubów opozycyjnych, które leżakują tam już miesiące, żeby posłowie mogli normalnie pracować. Proste porównanie: w komisji ochrony środowiska, w której pracuję od kilkunastu lat, w poprzedniej kadencji było 20 rządowych projektów. Teraz mamy trzeci rok kadencji i ze strony rządu pokazało się raptem 9 projektów. Po prostu nie przepracowujecie się w tym rządzie. Każdy rozsądny poseł chce się wykazać tym, że pracuje nad czymś w Sejmie, że czymś się zajmuje, chce się wykazać aktywnością. Dlatego przestańcie tłumić (*Dzwonek*) krytykę polityczną i politycznie wpływać na debatę, tylko weźcie się narzecie do pracy.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Małgorzatę Pepek, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani poseł, mieliście 8 lat na to, żeby się wykazać. Wszystkie ustawy, o które teraz się upominacie, mogliście przez te 8 lat realizować i zrobić. (*Oklaski*)

(*Poseł Anna Paluch*: Zrobiliśmy dwa razy więcej niż wy.)

To, co i jak robiliście, i jak wyglądały obrady, to doskonale wiemy.

Zespoły poselskie oraz parlamentarne to miejsca, w których rodzi się wiele kluczowych inicjatyw i gdzie toczą się ważne debaty. Jednak trzeba sobie jasno powiedzieć, że istnieje potrzeba uporządkowania ich funkcjonowania. Zawarty w uchwale mechanizm znoszenia grup nieaktywnych przez pół roku to rozwiązanie jak najbardziej słuszne, tak samo jak posiadanie konkretnego regulaminu i jasno określonego celu, już na etapie ich powstania, oraz wymóg minimalnej liczby członków. I tak jak pani poseł powiedziała, jest to (*Dzwonek*) zasadne i zdecydowanie

należy poprzeć te propozycje jako niezbędne usprawnienie naszych poselskich obowiązków. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Zaczę od tego, że zespoły parlamentarne i zespoły poselskie to bardzo ważna płaszczyzna do budowania dialogu z organizacjami pozarządowymi, ze stroną społeczną, z przedsiębiorcami i z rolnikami. Dlatego tak bardzo ważne jest to, aby nie ograniczać możliwości ich funkcjonowania i powoływania. Sama prowadzę dwa zespoły: jeden do spraw dialogu obywatelskiego, drugi do spraw rolniczych. I powiem szczerze, że na każdym posiedzeniu Sejmu są jedno albo dwa ich posiedzenia. Moje pytanie dotyczy tego, czy wnioskodawcy rozważają doprecyzowanie trybu odwoławczego do Prezydium Sejmu, aby określić czas na odwołanie. Już pytałam wnioskodawcę, ale zapytam jeszcze z mównicy: Co z zespołami, które mają tylko trzyosobowe składy? Czy będą mogły dalej funkcjonować w mniejszych składach (*Dzwonek*), czy będzie potrzebne uzupełnienie składu osobowego? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpe, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jakie jeszcze ograniczenia chcecie wprowadzić, koalicjo zaprzysiężona 13 grudnia? Ograniczacie głos Kancelarii Prezydenta. To marszałek będzie decydował, kiedy, i czy w danym momencie, ma możliwość zabrania głosu. Ograniczacie czas składania wniosków do godz. 19. Teraz przyszedł czas na zmianę nazwy zespołu lub rozwiązanie zespołu. Ba, jest nawet potrzebna zgoda marszałka na utworzenie takiego zespołu. Czy zatem marszałek zabroni założenia np. zespołu do spraw oceny działalności aparatczyków służb PRL? Co z tego, że jest ponad 300 zespołów? Jest grupa posłów, która skupia się wokół problemu, tematu, zagadnienia czy regionalności. To dobrowolne zrzeszanie się i trudno w demokratycznym państwie ograniczać im pracę. A fakt, że jest 50 zespołów w obszarze służby zdrowia, świadczy o tym, że jest dramatyczna sytuacja

### **Posel Wioletta Maria Kulpa**

w służbie zdrowia. Powołanie tych zespołów to też próba zwrócenia uwagi rządowi, który lekceważy sprawę dramatu w tym obszarze odpowiadającym za nasze życie i zdrowie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

### **Posel Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Mam dwa pytania. Jak projektodawcy uzasadniają przyznanie Prezydium Sejmu kompetencji do wyrażania zgody na utworzenie zespołu oraz jego późniejszego zniesienia, zwłaszcza w kontekście swobody organizowania się posłów i senatorów? Czy kryteria odmowy utworzenia lub zniesienia zespołu, takie jak godność i powaga Sejmu, są wystarczająco precyzyjne, aby nie prowadziły do arbitralnych decyzji wobec zespołów o niewygodnym lub mniejszościowym profilu działalności? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Iwonę Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowana zmiana regulaminu Sejmu w zakresie funkcjonowania zespołów poselskich i parlamentarnych dotyka ważnego aspektu naszej pracy, jej realnej jakości i wiarygodności. W ostatnich latach obserwowaliśmy wyraźny wzrost liczby zespołów parlamentarnych. Sama liczba nie jest żadnym problemem. Problemem jest to, że część z nich funkcjonuje wyłącznie formalnie. Istnieją w wykazach, pojawiają się w przestrzeni publicznej, ale w praktyce nie prowadzą aktywnej działalności, nie organizują spotkań i nie wnoszą wkładu w proces legislacyjny. To rodzi pytanie o sens i przejrzystość tego mechanizmu. Dlatego uporządkowanie zasad tworzenia i funkcjonowania zespołów jest na pewno potrzebne i uzasadnione. To działanie w kierunku większej odpowiedzialności i przejrzystości naszej pracy parlamentarnej. Chciałabym zapytać, czy przed przygotowaniem tej nowelizacji przeprowadzono analizę, ile powołanych zespołów faktycznie nie prowadzi jakiegokolwiek aktywności. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Zanim zaproszę pana posła Krzysztofa Haburę, szanowni państwo posłowie, chciałam serdecznie przywitać kolejnych gości, którzy są z nami w Sejmie i przysłuchują się naszym obradom, a to są panie z kół gospodyń wiejskich z terenu gminy Głogów Małopolski, które zostały zaproszone przez pana posła Adama Dziedzica. *(Oklaski)* Szanowne panie, to wy pielęgnujecie małe symbole wielkiej tradycji, pasji i przede wszystkim kobiecej siły, które łączą nie tylko pokolenia, ale też przypominają nam wszystkim o tym, co ważne. Tak że cieszymy się, że jesteście z nami dzisiaj w Sejmie.

Już gotowy pan poseł Krzysztof Habura z Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Krzysztof Habura:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecnie w Sejmie funkcjonuje ponad 300 zespołów parlamentarnych. Ich liczba cały czas rośnie. Jak tak dalej pójdzie, to każdy poseł będzie miał swój jednoosobowy zespół i będzie mógł wydrukować sobie wizytówkę, jeżeli jest przewodniczącym. Dlatego ten projekt ustawy zasługuje na poparcie, bo porządkuje obszar, który dotychczas był uregulowany zbyt ogólnie. Jawność składu zespołu, obowiązek regulaminu oraz minimalna liczba członków zwiększają przejrzystość życia publicznego i wzmacniają standardy parlamentarne. Jednak najważniejsze pytania dotyczą kompetencji Prezydium Sejmu do odmowy utworzenia zespołu. Dlatego ważne byłoby doprecyzowanie przesłanek odmowy oraz ważny byłby obowiązek pełnego uzasadnienia decyzji Prezydium Sejmu. Dlaczego projekt nie przewiduje zamkniętego katalogu przesłanek odmowy utworzenia zespołu przez Prezydium Sejmu? *(Dzwonek)* Czy Prezydium będzie zobowiązane do szczegółowego pisemnego uzasadnienia odmowy wyrażenia zgody? Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

### **Posel Jarosław Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałem zapytać, dlaczego utworzenie zespołu poselskiego lub parlamentarnego ma zależeć od zgody marszałka Sejmu, a nie wyłącznie od spełnienia jasnych wymogów formalnych. Czy pojęcia: godność Sejmu i powaga Sejmu nie są zbyt nieostre, aby mogły być

**Posel Jarosław Sachajko**

podstawą odmowy utworzenia albo zniesienia zespołu? Czy większość sejmowa nie obawia się, że takie przepisy w przyszłości zostaną użyte przeciwko niej? Czy odwołanie do Prezydium Sejmu jest rzeczywiście niezależną kontrolą, skoro Prezydium także jest organem politycznym i większość rządząca ma tę większość? Stąd ta poprawka Konfederacji jest dobrą poprawką, aczkolwiek zwracam koledze uwagę, że mamy w tej chwili co najmniej dwa koła parlamentarne, które nie mają swojego przedstawicielstwa w Prezydium Sejmu. To jest już osiem osób. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Alicja Łuczak:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Zespoły parlamentarne i poselskie są ważną częścią pracy posłów i senatorów. Pełnią funkcję wspomagającą, edukacyjną, opiniotwórczą, legislacyjną.

Odrobina prywaty. Pracuję w zespole do spraw achondroplazji, gdzie skutecznie znaleźliśmy rozwiązanie dla chorych dzieci, w zespole do spraw dialogu obywatelskiego, bardzo ważnym, w zespole do spraw chorób reumatycznych oraz w Wielkopolskim Zespole Parlamentarnym. Staram się być na każdym posiedzeniu, by móc wysłuchać każdej ze stron, w tym strony społecznej, co można też traktować jako rodzaj i element konsultacji, a następnie podejmować racjonalne decyzje. Natomiast powoływanie tzw. dziwnych albo martwych zespołów godzi w majestat Sejmu, godność posła, zabiera cenny czas, pokazuje brak szacunku dla wyborcy. Dlatego w pełni popieram zmiany, bo Sejm ma być odpowiedzialną i poważną instytucją, a nie jakieś tam (*Dzwonek*) schaby czy tatarzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Kazimierza Smolińskiego z Prawa i Sprawiedliwości.

**Posel Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście dziwię się, że koalicja liberalno-lewicowa ciągle wprowadza jakieś ograniczenia. Zamiast iść otwartym frontem do działalności poselskiej, to wprowadzacie ograniczenia. Mówicie o standardach parlamentar-

nych, a przedstawiacie projekt sprzeczny z tymi standardami. Bo standardem jest to, że jest swoboda zrzeszania się posłów, bez ograniczeń. Jedyne ograniczenie: trzech posłów, teraz pięciu. Rzeczywiście tu przedstawiciel Konfederacji ma rację, że trudniej będzie założyć zespół parlamentarny niż koło jako organ parlamentu. To też jest trochę naruszające powagę Sejmu. Niestety to odniesienie się tylko do sprzeczności, niezgodności z prawem, naruszenia godności i powagi Sejmu rzeczywiście może być bardzo szeroko interpretowane i wykorzystywane politycznie. Dlatego ta propozycja – jeżeli w ogóle ma być to poparte – żeby była (*Dzwonek*) jednomyślność w Prezydium Sejmu, zasługuje na pełne poparcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Janusza Kowalskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Pani poseł Karolina Pawliczak jeszcze chwileczkę poczeka.

(*Posel Janusz Kowalski*: Ja mogę pani udostępnić.)

(*Posel Karolina Pawliczak*: Zamyśliłam się.)

Bardzo proszę, panie posle.

**Posel Janusz Kowalski:**

Szanowna Pani Marszałek! To jest moim zdaniem takie rozwinięcie koncepcji, które oczywiście w prawie nie istnieje, tzw. weta marszałkowskiego. To zapowiedział Włodzimierz Czarzasty, który dzisiaj blokuje dziesiątki bardzo dobrych projektów ustaw i pana prezydenta, i opozycji, a teraz chce pierwszy raz od 30 lat jednoosobowo decydować o tym, czy posłowie mogą się zrzeszyć w jakikolwiek zespół parlamentarny, czy nie mogą się zrzeszyć.

A jeżeli mowa o godności i powadze Sejmu, bo to mają być przesłanki, których ma użyć, ewentualnie na które ma się powołać marszałek Sejmu, żeby nie wyrazić np. zgody Januszowi Kowalskiemu na powołanie zespołu parlamentarnego Ruch Obrony Granic albo zespołu parlamentarnego ds. dekomunikacji Kancelarii Sejmu, albo zespołu parlamentarnego np. do spraw zmuszenia marszałka Sejmu do wypełnienia ankiety bezpieczeństwa, to to jest niepoważne.

(*Posel Alicja Łuczak*: No to chyba żart jest.)

Marszałek, który nie potrafi wypełnić ankiety bezpieczeństwa i nie chce, łamie prawo. Marszałek, który zatrudnia na szefa kancelarii faceta, który widnieje w Instytucie Pamięci Narodowej jako (*Dzwonek*) tajny współpracownik... A wy chcecie tutaj cenzurować. Nie ma na to zgody.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam gotową do wystąpienia panią poseł Karolinę Pawliczak.

**Poseł Karolina Pawliczak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Każda praca, myślę, że w szczególności praca parlamentarna, powinna być skuteczna, konkretna i przynosić określone efekty. To nie może być działalność czy aktywność dla samej zasady, żeby pochwalić się w mediach społecznościowych aktywnością w zupełnie nieużytecznych zespołach, gremiach, które nawet nie mają czasu się spotkać, naruszających godność czy powagę Sejmu. Dlatego też ta zmiana jest bardzo istotna i bardzo ważna, szczególnie sprawozdawczość z działalności zespołu i jego efektywności. Trzeba to wszystko porządkować, uaktualniać, tworzyć ramy przepisów, które mają służyć dobrym aktywnościom tych zespołów i tych gremiów służących dobrym sprawom. Bardzo za tę zmianę dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
Czy sprawozdawca komisji zechce zabrać głos?  
Widzę, że tak.  
Zapraszam pana posła Łukasza Osmalaka.

**Poseł Łukasz Osmalak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Obywatele! Postaram się bardzo króciutko, dlatego że tych pytań nie było wiele. Z góry taka prośba, że gdybym komuś zbyt mało precyzyjnie odpowiedział albo pominął jakieś pytanie, to proszę się nie gniewać. Proszę gdzieś tam się odezwać do mnie w kuluarach albo napisać maila, to wtedy postaram się uzupełnić.

Pan poseł Tumanowicz złożył poprawkę. Panie pośle, dzisiaj w związku z powyższym będzie o godz. 17 na 99% posiedzenie naszej komisji w tej sprawie i myślę, że nad tą poprawką będziemy procedować na tym posiedzeniu. Trudno jest mi oczywiście w tym momencie powiedzieć, jaki będzie wynik naszej debaty, ale myślę, że o godz. 17 będziemy na ten temat rozmawiać.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Jeżeli pan poseł... Budynek U, w kuluarach zaraz powiem, która sala. Nie pamiętam z głowy, ale sprawdzę oczywiście i odpowiem.

Pani poseł Paluch. Ja zupełnie inaczej rozumiem to, co my staramy się zrobić. To nie jest kwestia zbronięcia komuś pracować czy zniechęcenia do pracy,

tylko wręcz odwrotnie. Jeżeli my wprowadzamy w regulaminie Sejmu taki przepis, który mówi o tym, że żeby zespół parlamentarny mógł funkcjonować, to ma się spotykać i ma pracować, to ja tę zmianę czytamy w taki sposób, że my mobilizujemy parlamentarzystę do pracy, a nie w jakikolwiek sposób parlamentarzystom zabraniamy pracować.

Oczywiście było kilka wypowiedzi, które były stricte opiniami, w większości przychylnymi, za które bardzo dziękuję.

Pani poseł Lisowska pytała o liczebność osób w zespołach. Będzie 6 miesięcy na to, po wprowadzeniu tej zmiany w regulaminie Sejmu, żeby zespoły dokończyły sobie te brakujące osoby. Czyli będzie taki wniosek, prośba – nie wiem nawet, jakiego słowa dokładnie użyć – żeby na przestrzeni najbliższych 6 miesięcy doprowadzić do takiej sytuacji, żeby w każdym zespole parlamentarnym pracowało minimum pięć osób.

Proszę dać sekundkę. Tak czytam jeszcze kolejne pytania, bo o niektórych rzeczach już powiedziałem. Padły dwa pytania czy trzy nawet związane z tym, czy Prezydium Sejmu będzie obiektywne, jeśli chodzi o wyrażenie zgody na powoływanie zespołów. Szanowni państwo, myślę, że na tyle często dochodzi do takich sytuacji kontrowersyjnych – mieliśmy niedawno sytuację, gdzie jeden z parlamentarzystów wyszedł na mównicę, pokazując swastykę nam wszystkim...

*(Poseł Alicja Łuczak: No to nie za bardzo.)*

...że pewne rzeczy są rzeczami na tyle subiektywnymi z jednej strony, a z drugiej strony dla przynajmniej części z nas na tyle oczywistymi, że dopuszczam to, że może się zdarzyć, że ktoś będzie niezadowolony z decyzji Prezydium Sejmu. Niemniej jednak, tak czy inaczej, na samym końcu musi być ktoś, kto tę decyzję będzie podejmował. Myślę, że może rozmowa na temat poprawki związanej z tym, żeby można było się odwołać od takiej decyzji Prezydium Sejmu, może to byłby właściwy kierunek, jeśli chodzi o uzupełnienie tej zmiany w regulaminie Sejmu.

Mam wrażenie, że to chyba większość odpowiedzi na pytania, bo część oczywiście się powtarzała. Tak że bardzo dziękuję, pani marszałek. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu uchwały poprawkę, był też wniosek o odrzucenie, marszałek Sejmu kieruje ten projekt uchwały ponownie do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu przedstawienia sprawozdania.

\* Teksty wystąpień niewygodzonych w załączniku.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych** (druki nr 2294 i 2399).

Proszę pana posła Adriana Witczaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca Adrian Witczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 26 lutego 2026 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka do pierwszego czytania. Komisja po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 15 kwietnia 2026 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalił projekt ustawy.

Chciałbym również zwrócić uwagę, że komisja wyraziła jednogłośnie poparcie dla tego projektu, zwracając uwagę, że projektowane zmiany dotyczące chociażby legitymacji kuratorów sądowych i aplikantów kuratorskich mają na uwadze wskazanie, że kuratorowi zawodowemu, kuratorowi społecznemu i aplikantowi kuratorskiemu wydaje się legitymację służbową i określa się dane, które są w niej zawarte. Określa się również organy właściwe w sprawach dotyczących wydania, wymiany, zwrotu lub utraty legitymacji służbowej oraz okoliczności uzasadniające jej wymianę lub zwrot. Określa się też obowiązek dbania przez posiadaczy o należyty stan legitymacji służbowych, a także ich ochrony przed uszkodzeniem, zniszczeniem lub utratą.

Warto również zwrócić uwagę, że te zmiany, które w tej ustawie zostały zapisane, zostały uzgodnione ze środowiskiem kuratorów sądowych.

A więc bardzo proszę Wysoki Sejm o przyjęcie zgodnie z wolą komisji tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Michała Wosia, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Michał Woś:**

Bardzo dziękuję.

Wysoki Sejmie! Góra urodziła mysz. Ustawa ciekawa, ale na trzy strony i dwa zdania tej ustawy ponad dwie strony dotyczą – uwaga – legitymacji dla kuratorów, która funkcjonuje i została teraz doprecyzowana, a pozostałe sprawy, jak sami państwo mówicie, to, okej, dwie, trzy ważne zmiany punktowe usprawniające procedurę.

Pamiętam, Koalicjo Obywatelska, wtedy Platformo, Lewico, jakie urządzaliście demonstracje, jakie urządzaliście wręcz pokazy, także z niektórymi przedstawicielami środowisk kuratorskich, w trakcie kampanii wyborczej, gdzie obiecywaliście bardzo szerokie zmiany. Kiedy my przygotowaliśmy bardzo dobrą ustawę, bo jak się okazuje, tylko kilka rzeczy państwo w niej zmieniają, rząd proponuje tylko kilka zmian, wówczas mówiliście, ile to potężnych zmian będzie wprowadzonych, jak płaca będzie powiązana ze wskaźnikiem wynagrodzeń w gospodarce, tak jak mają chociażby sędziowie w sądach. Ile się wtedy nasłuchaliśmy... A dzisiaj, po 2,5 roku waszych rządów, przychodzicie z ustawą i kiedy w komisji pytamy ministra, cóż to za ustawa, gdzie te wielkie zmiany, to on mówi: a, to pan się nie doczeka, jeszcze musicie uzbroić się w cierpliwość. Góra urodziła mysz, z dużej chmury, mały deszcz. Jesteśmy zawiedzeni.

Oczywiście popieramy te punktowe rozwiązania. Jeżeli są potrzebne, usprawnią pracę kuratorskiej służbie sądowej, to bardzo dobrze, ale naprawdę zachęcamy jako opozycja do tego, żebyście po 2,5 roku wzięli się do roboty i zrealizowali te wszystkie obietnice, które tak obficie w kampanii wyborczej na różnych demonstracjach składaliście. Popieramy ten projekt. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Krystiana Łuczaka, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krystian Łuczak:**

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych.

Rozpatrywany dziś projekt ustawy nie jest zmianą przypadkową ani wycinkową. To przemyślana nowelizacja, która odpowiada na konkretne wyzwania, z jakimi od lat mierzy się kuratorska służba sądowa. Mówimy o grupie zawodowej, która odgrywa kluczową rolę w wykonywaniu orzeczeń sądowych, procesach resocjalizacji oraz zapewnieniu bezpieczeństwa społecznego.

Proponowane zmiany w przepisach w sposób racjonalny porządkują organizację tej służby, wprowa-

## **Posel Krystian Łuczak**

dzają większą elastyczność w zakresie naboru i ścieżki dojścia do zawodu przy jednoczesnym zachowaniu odpowiednich standardów kwalifikacyjnych. To rozwiązanie szczególnie istotne w kontekście rosnących obciążeń kuratorów i potrzeby sprawnego uzupełniania kadr.

Projekt eliminuje również niejasności interpretacyjne, które w praktyce utrudniały funkcjonowanie zespołów kuratorskich. Doprecyzowanie przepisów dotyczących delegowania, nadzoru czy organizacji pracy przekłada się na większą przejrzystość i efektywność działania całej służby.

Istotnym elementem zmian jest także uporządkowanie kwestii wynagrodzeń i dodatków. Wprowadzenie bardziej spójnych zasad w tym zakresie wzmacnia stabilność zatrudnienia i zwiększa przewidywalność warunków pracy. To jest nie tylko kwestia formalna, lecz także realne wsparcie dla osób wykonujących wymagającą i odpowiedzialną służbę publiczną.

Nie można pominąć również rozwiązań wzmacniających bezpieczeństwo kuratorów, w tym wprowadzenia nowoczesnych dokumentów służbowych o odpowiednim statusie prawnym. To zmiana, która odpowiada na realne potrzeby praktyki i podnosi standard wykonywanych obowiązków.

Sprawnie działająca służba kuratorska to jeden z fundamentów skutecznego państwa prawa. To właśnie kuratorzy w dużej mierze decydują o tym, czy orzeczenia sądów są realnie wykonywane, czy proces resocjalizacji przynosi efekty, a nadzór nad osobami objętymi dozorem jest rzeczywiście skuteczny.

Dzisiejsza debata nie dotyczy wyłącznie kwestii organizacyjnych. W istocie rozmawiamy o sprawności państwa w obszarze wykonywania orzeczeń sądowych, o skuteczności resocjalizacji i nadzoru oraz o bezpieczeństwie społecznym. Kuratorzy sądowi są jednym z fundamentów tego systemu, a każdy fundament wymaga stabilnych i nowoczesnych rozwiązań prawnych. Dlatego proponowane zmiany należy ocenić jako potrzebne, wyważone i służące środowisku kuratorów, jak i całemu systemowi wymiaru sprawiedliwości.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska deklaruje poparcie dla rządowego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

## **Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt dotyczy przede wszystkim kwestii organizacyjnych i tech-

nicznych z zakresu funkcjonowania kuratorskiej służby sądowej. Zakłada zmianę formy legitymacji kuratorów i aplikantów na nowoczesne dokumenty, wprowadzenie możliwości skrócenia aplikacji kuratorskiej przy zachowaniu egzaminu, doprecyzowanie zasad wypłaty dodatków specjalnych oraz zmianę organu właściwego do określania mnożników wynagrodzeń.

Ta ustawa nie budzi zasadniczych kontrowersji i ma charakter porządkujący. Wprowadza rozwiązania, które mają usprawnić funkcjonowanie systemu w kilku konkretnych obszarach. Uwagę jednak zwraca przeniesienie kompetencji w zakresie regulowania wynagrodzeń kuratorów z Rady Ministrów na ministra sprawiedliwości. W obecnej sytuacji wymiaru sprawiedliwości, przy licznych napięciach i sporach dotyczących jego funkcjonowania, dalsze koncentrowanie tego typu decyzji w rękach jednego organu może rodzić pytanie o zasadność i kierunek tej zmiany.

Natomiast Konfederacja nie będzie przeciwna tej ustawie. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Izabelę Bodnar z klubu Centrum.

## **Posel Izabela Bodnar:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Dobra legislacja to taka, której często nie widać w debacie publicznej, ale którą bardzo wyraźnie odczuwa się w praktyce działania państwa. Dzisiejszy projekt jest właśnie tego typu zmianą. Dotyczy on kuratorów sądowych – osób, które każdego dnia pracują na styku prawa i rzeczywistości społecznej. To oni odpowiadają za wykonanie orzeczeń, nadzór, wsparcie i kontrolę w najtrudniejszych sprawach: rodzinnych, wychowawczych i resocjalizacyjnych. Dlatego z uznaniem odnosimy się do propozycji zawartych w tej nowelizacji.

W projekcie wprowadza się rozwiązania, które są potrzebne i zarazem proste. Przede wszystkim porządkuje się kwestię legitymacji służbowych, jasno określając zasady ich wydawania, wymiany i kontroli. Co istotne, umożliwia się nadanie im statusu dokumentów publicznych, co znacząco zwiększa bezpieczeństwo i wiarygodność tych dokumentów. Jednocześnie odchodzi się od przestarzałej formy, która już zupełnie nie odpowiada dzisiejszym standardom technicznym i bezpieczeństwa.

Projekt odpowiada także na ważny problem efektywności naboru do zawodu kuratora. Uelastycznienie zasad aplikacji przy zachowaniu wymogu egzaminu to rozwiązanie rozsądne i wyważone, pozwalające szybciej reagować na potrzeby systemu bez obniżania jakości kadr.

**Poseł Izabela Bodnar**

Kolejnym istotnym elementem jest doprecyzowanie zasad przyznawania dodatków specjalnych. To zmiana, która zwiększa przejrzystość i eliminuje wątpliwości interpretacyjne, a przede wszystkim lepiej odzwierciedla rzeczywisty nakład pracy kuratorów.

Wysoki Sejmie! To projekt, który nie tworzy nowych problemów, ale rozwiązuje istniejące. Nie komplikuje systemu, ale go porządkuje. Nie jest rewolucją, i bardzo dobrze, bo w tym przypadku potrzebna jest spokojna, przemyślana ewolucja.

Dlatego Klub Parlamentarny Centrum będzie ten projekt popierał. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam panią poseł Ewę Schädler z klubu Polska 2050.

**Poseł Ewa Schädler:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedowany projekt ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych to ważny krok w kierunku usprawnienia funkcjonowania jednego z kluczowych elementów systemu wymiaru sprawiedliwości, jaki stanowią kuratorzy sądowi i kuratela sądowa. Celem projektowanej nowelizacji jest przede wszystkim zwiększenie efektywności naboru do zawodu kuratora, a także poprawa organizacji pracy i warunków wykonywania obowiązków przez kuratorów sądowych. Projekt odpowiada na realne, praktyczne problemy, które były zgłaszane przez stronę społeczną.

Jedną z najważniejszych zmian jest uregulowanie kwestii legitymacji służbowych kuratorów zawodowych, społecznych oraz aplikantów. Jak wskazano w uzasadnieniu projektu ustawy, dziś mają one przestarzałą, książeczkową formę i nie spełniają współczesnych standardów bezpieczeństwa. W projekcie wprowadza się jasne zasady ich wydawania, wymiany i zwrotu, a także umożliwia się nadanie im statusu dokumentów publicznych. To rozwiązanie zwiększy bezpieczeństwo obrotu prawnego i ułatwi identyfikację osób wykonujących czynności służbowe związane z realizacją wymiaru sprawiedliwości.

Kolejnym istotnym elementem jest większa elastyczność w procesie szkolenia aplikantów kuratorskich. Projekt umożliwia zwolnienie z części aplikacji bez konieczności jednoczesnego zwolnienia z egzaminu. Dzięki temu możliwe będzie szybsze uzupełnianie kadr przy jednoczesnym zachowaniu wysokich standardów merytorycznych.

Ustawa porządkuje również kwestie wynagrodzenia. Doprecyzowano zasady przyznawania dodatku specjalnego, jasno wskazując, że jest on formą rekompensaty za faktycznie wykonane dodatkowe obowiąz-

ki. To rozwiązanie eliminuje dotychczasowe wątpliwości interpretacyjne i zwiększa przejrzystość systemu.

W projekcie przewiduje się ponadto zmianę organu odpowiedzialnego za wydawanie rozporządzeń dotyczących wynagrodzeń. Kompetencje te zostały przekazane ministrowi sprawiedliwości. Takie rozwiązanie pozwoli na szybszą reakcję i usprawnienie procesu decyzyjnego. Warto również podkreślić rozszerzenie możliwości delegowania kuratorów do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości. Dzięki temu ich wiedza i doświadczenie będą mogły być wykorzystywane szerzej – nie tylko w nadzorze, ale także w kształtowaniu polityki i rozwiązań systemowych. Projekt rozwiązuje także szereg problemów interpretacyjnych, m.in. w zakresie nadzoru administracyjnego oraz zasad funkcjonowania komisji egzaminacyjnych, wprowadzając większą przejrzystość i jednoznaczność przepisów.

Na koniec chciałabym wskazać, że mamy do czynienia z projektem, który nie jest rewolucyjny, ale jest bardzo potrzebny. To przemyślana nowelizacja porządkująca, modernizująca i usprawniająca działanie kuratorskiej służby.

Dlatego Polska 2050 poprze omawiany projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozpatrywany projekt ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych ma przede wszystkim charakter porządkujący i organizacyjny. Dotyczy m.in. legitymacji służbowych kuratorów zawodowych, kuratorów społecznych i aplikantów kuratorskich, zasad ich wydawania, wymiany, zwrotu oraz utraty. Projekt przewiduje także zmiany dotyczące dodatków specjalnych, komisji egzaminacyjnych i kwestii aplikacji kuratorskich.

Kierunek tej regulacji można ocenić pozytywnie. Kurator sądowy wykonuje zadania niezwykle wrażliwe. Wchodzi w środowiska rodzinne, pracuje z osobami skazanymi, nieletnimi, rodzinami w kryzysie, osobami często znajdującymi się w bardzo trudnej sytuacji życiowej. Dlatego jasne, jednolite i bezpieczne identyfikatory kuratora są potrzebne zarówno obywatelom, jak i samemu kuratorowi. Dobrze, że projekt przewiduje ustawowe uregulowanie legitymacji służbowych. Obywatel powinien mieć możliwość sprawdzenia, czy osoba przedstawiająca się jako kurator rzeczywiście jest osobą uprawnioną. Państwo ma zaś obowiązek ograniczyć ryzyko podszywania się pod funkcjonariuszy publicznych czy osoby wykonujące zadania publiczne.

### **Posel Jarosław Sachajko**

Pozytywnie należy także ocenić możliwość przyznawania dodatku specjalnego kuratorowi zawodowemu w przypadku okresowego zwiększenia obowiązków, zastępstw lub wykonywania dodatkowych czynności. Trzeba jednak powiedzieć, że samo stworzenie możliwości nie oznacza jeszcze realnego wsparcia. Skoro dodatek ma być przyznawany w ramach posiadanych środków, pojawia się pytanie, czy będzie to rzeczywisty instrument doceniania pracy czy tylko przepis, którego stosowanie będzie ograniczone brakiem pieniędzy.

Dochodzimy do najważniejszej uwagi. Ten projekt porządkuje pewne sprawy, ale nie rozwiązuje zasadniczych problemów kurateli sądowej. Kuratorzy od lat mierzą się z przeciążeniem, z dużą liczbą spraw, z odpowiedzialnością w terenie, z ryzykiem kontaktu z osobami agresywnymi, z presją czasową i z niedostatecznym wsparciem organizacyjnym. Dlatego przy poparciu kierunku zmian technicznych trzeba jednocześnie powiedzieć, że państwo nie może ograniczyć się do legitymacji, procedur i rozporządzeń. Kuratorzy potrzebują realnego bezpieczeństwa, właściwego wynagrodzenia, jasnych standardów pracy i odpowiedniej liczby etatów. Projekt jest więc krokiem w dobrą stronę, ale krokiem niewystarczającym. Warto go poprzeć jako regulację porządkującą, ale trzeba oczekiwać od rządu kolejnych, bardziej systemowych działań na rzecz kuratorów sądowych i bezpieczeństwa obywateli, z którymi kuratorzy pracują każdego dnia. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
Przechodzimy do pytań.  
Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.  
Mamy ich 11.  
Zamykam listę.  
Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

### **Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące wynagrodzeń kuratorów w zakresie zmiany organu właściwego do określania mnożników wynagrodzeń. Dlaczego przenosicie tę kompetencję z Rady Ministrów na ministra sprawiedliwości? Czy dodatek specjalny będzie wypłacany co miesiąc za faktycznie wykonane obowiązki czy dopiero po zakończeniu całego okresu zwiększonych obowiązków? Co w sytuacji, gdy okres ten będzie trwał kilka miesięcy, np. przy długotrwałym zastępstwie? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z projektem, który realnie dostrzega trud kuratorów sądowych i dostarcza narzędzia, które po prostu ułatwią codzienną służbę, zamiast mnożyć zbędne biurokratyczne bariery.

Zawarta w projekcie wymiana starej legitymacji jest oczywiście ważna, ale największą wartością tego projektu jest moim zdaniem otwarcie ścieżki dla najzdolniejszych osób odbywających aplikację. To pokazuje, że stawiamy na wiedzę i jakość, zamiast trzymać kompetentnych ludzi w sztywnych ramach czasowych tylko dlatego, że tak nakazuje kalendarz. Na uwagę zasługuje również urealnienie finansów w postaci przejrzystych i uczciwych zasad rozliczania, co zwiększa powagę tej służby oraz profesjonalizuje warsztat pracy kuratora.

Chciałabym zapytać, jakie konkretne osiągnięcia merytoryczne będą decydować o dopuszczeniu do egzaminu w trybie *(Dzwonek)* przyspieszonym. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posel Wiolettę Kulpe, Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyspieszenie ścieżki dojścia do egzaminu może oznaczać również obniżenie standardów przygotowania do zawodu, który wymaga wiedzy prawnej, psychologicznej i pracy z rodzinami wysokiego ryzyka. Kurator to nie urzędnik zza biurka, lecz funkcjonariusz wykonujący swoją pracę z poświęceniem. Rozszerzenie możliwości delegowania kuratorów budzi również obawy o destabilizację pracy zespołów i przerzucanie braków kadrowych między okręgami zamiast stanowić rozwiązanie systemowe. Dodatki specjalne zaś bez jasnych, twardych kryteriów mogą rodzić uznaniowość i nierówne traktowanie pracowników. Ilu nowych kuratorów realnie przybędzie dzięki tej ustawie i w jakim stopniu zmniejszy ona obecne przeciążenie referatów? Jakie gwarancje wprowadzono, aby delegacje oraz dodatki specjalne nie stały się narzędziem uznaniowości kadrowej, zamiast być obiektywnym wsparciem systemu? I taka uwaga: wymiar sprawiedliwości potrzebuje realnego wzmocnienia kuratorów, a nie pozornej reformy administracyjnej. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posel Lidię Czechak.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytania. Jakie konkretne problemy praktyczne uzasadniają zmianę zasad delegowania kuratorów zawodowych do Ministerstwa Sprawiedliwości? Czy projekt przewiduje mechanizmy zapobiegające osłabieniu obsady kuratorskiej w sądach? Czy zmiana organu właściwego do określania wynagrodzeń kuratorów z Rady Ministrów na ministra sprawiedliwości była konsultowana ze środowiskiem kuratorskim? Czy nie ograniczy to gwarancji przejrzystości tego procesu? Jakie koszty organizacyjne i finansowe wiążą się z wymianą legitymacji służbowych kuratorów i aplikantów kuratorskich i kto będzie odpowiedzialny za ich pokrycie? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Sylwię Bielawską. Nie widzę. Jest pan poseł Henryk Szopiński.

**Poseł Henryk Szopiński:**

Dziękuję.  
Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu rządowego projektu ustawy wskazano, że celem tych zmian jest usprawnienie naboru do zawodu kuratora sądowego i poprawa organizacji służby. W związku z tym trzy pytania. Ilu wakatów kuratorskich dotyczy obecnie problem kadrowy? Czy projekt był konsultowany ze środowiskiem kuratorów? Jakie skutki finansowe przyniesie wymiana legitymacji? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę.

**Poseł Krzysztof Habura:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Kurator sądowy wykonuje zadania państwa bezpośrednio w terenie, w rodzinach, w środowiskach trudnych, często konfliktowych, niejednokrotnie niebezpiecznych. Musi mieć zatem możliwość natychmiastowego potwierdzenia tożsamości i uprawnień. Wprowadzenie ustawowego obowiązku wydawania legitymacji służbowych dla kuratorów zawodowych, społecznych oraz aplikantów kuratorskich wzmacnia bezpieczeństwo tych osób, porządkuje standard działania i buduje zaufanie obywatela do państwa. To rozwiązanie praktyczne, rozsądne i potrzebne. Czy projekt prze-

widuje jednolite, centralne standardy zabezpieczania legitymacji służbowych, aby ograniczyć ryzyko fałszerstw i podszywania się pod kuratorów? Czy koszty wydawania i wymiany legitymacji będą w pełni finansowane z budżetu państwa, tak aby nie obciążały budżetu sądów rejonowych? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania: Czy rząd przewiduje dodatkowe środki finansowe na realizację tej ustawy? Czy dodatek specjalny dla kuratorów będzie realnym wsparciem finansowym, czy będzie tylko przepisem na papierze, skoro ma być wypłacany w ramach obecnych środków? Kiedy rząd przedstawi rozwiązania dotyczące realnych problemów kuratorów, czyli przeciążenia pracą, bezpieczeństwa w terenie wynagrodzeń i liczby etatów? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Zapraszam pana posła Macieja Małeckiego.

**Poseł Maciej Małecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dużo obietnic w stronę środowiska kuratorów skierowano w czasie kampanii wyborczej ze strony obecnej koalicji rządzącej. Tymczasem ta króciutka ustawa nie adresuje tych obietnic, które były składane, szczególnie w zakresie wynagrodzeń. Natomiast mamy bardzo szeroki opis nowej legitymacji kuratorskiej. Chciałbym zapytać, jak państwo widzicie w praktyce realizowanie tego dodatku dla kuratorów? Zwracam uwagę na ryzyko upolitycznienia tego zawodu poprzez przeniesienie tych spraw związanych z wynagrodzeniami do ministerstwa Waldemara Żurka i wyjęcie ich spod jurysdykcji Rady Ministrów. Kolejny obszar, kolejna grupa może być pod ręką ministra Żurka, a wiemy, jak to niedobrze wygląda w tym resorcie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam niezwykle dzisiaj aktywnego na mówicy pana posła Janusza Kowalskiego.

### **Poseł Janusz Kowalski:**

170 tys. podpisów przed chwilą złożył Ruch Obrony Granic Roberta Bąkiewicza, aby chronić miliony Polaków przed paktem migracyjnym. To jest nowa inicjatywa ustawodawcza. Wielkie gratulacje dla wszystkich Polaków, którzy podpisali się pod projektem ustawy „Stop Pakt”. Mam nadzieję, że jak najszybciej, pani marszałek, będzie ta ustawa procedowana. I taki właśnie apel kieruję do pani, bo ta ustawa jest przede wszystkim po to, żeby chronić polskie kobiety, żeby czuły się na ulicach polskich miast, polskich wsi i polskich miasteczek bezpiecznie.

*(Poseł Henryk Szopiński: A co to ma do rzeczy?)*

Nie dla nielegalnej migracji. Zatrzymajmy nielegalną migrację i migrację w ogóle, którą wprowadził Donald Tusk. Od 1 lipca 2026 r. ma obowiązywać pakt migracyjny. Nie ma na to zgody.

*(Głos z sali: Ale to nie są oświadczenia poselskie.)*

*(Głos z sali: A gdzie kuratorzy sądowi?)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow.

### **Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Przed chwilą usłyszeliśmy jakieś propozycje i apele, które nie dotyczą procedowanego projektu ustawy. A jest to projekt dotyczący zmiany ustawy o kuratorach sądowych. Kurator sądowy to bardzo odpowiedzialny zawód, bardzo trudny zawód, wymagający ogromnej odpowiedzialności. Pytam wobec tego pana ministra, jak wygląda w Polsce sytuacja kadrowa dotycząca zawodowych, ale też społecznych kuratorów sądowych. Jakie jest zapotrzebowanie na kuratorów sądowych? Bo nie ma gorszej sytuacji niż brak kuratorów, kiedy są oni tak bardzo potrzebni. Chciałabym również zapytać, czy przygotowany jest szeroki projekt ustawy dotyczący zmiany ustawy o kuratorach sądowych. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim udzielię głosu podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości, chciałabym serdecznie przywitać młodzież i nauczycieli z Liceum Sportowo-Mundurowego Centrum Edukacji Oświatowic w Łodzi, którzy uczestniczą w naszych obradach dzięki zaproszeniu pana posła Krzysztofa Piątkowskiego. Cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami. *(Oklaski)*

Zapraszam podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Marię Ejchart.

Zapraszam, pani minister.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję bardzo. Rzeczywiście jest to projekt techniczny, więc prosiłabym o nienadawanie jakichś głębszych treści, podtreści, których nie ma w tym projekcie. Chodzi o uregulowanie rzeczy bardzo pilnych, o uregulowanie rzeczy, które nie zostały uregulowane czy doprecyzowane w ostatniej nowelizacji ustawy z 2022 r., która weszła w życie w roku 2023. Tak, to jest rzeczywiście przedproże dużej nowelizacji, którą przygotowujemy, szeroko konsultowanej, szeroko negocjowanej ze środowiskiem kuratorów, poddanej szeregowi trudnych rozmów, bo jak sami państwo podkreślili, temat kuratorów jest tematem trudnym, poważnym i wymagającym namysłu. Podkreślam jeszcze raz, że najistotniejsze zmiany mają charakter naprawczy. To są zmiany, które nie zostały uwzględnione w projekcie ustawy z 2022 r.

Odpowiadając na państwa pytania, po pierwsze, chcę powiedzieć, że jeżeli chodzi o zmianę dotyczącą art. 31 ustawy, na mocy poprawki przyjętej przez komisję, to rząd ją oczywiście popiera. Jest propozycja ze strony komisji głosowania nad ustawą bez tej poprawki dotyczącej art. 31, więc nie będę merytorycznie się na ten temat wypowiadać.

Jeżeli chodzi o wprowadzenie możliwości zwolnienia z aplikacji bez zwolnienia z egzaminu, to przepis obecnie działa na zasadzie: wszystko albo nic, czyli minister może zwolnić aplikanta z aplikacji i egzaminu naraz. Nie da się skrócić nauki i wysłać kogoś od razu na egzamin. I chodzi o wprowadzenie trzeciej możliwości: zwolnienia aplikanta z reszty szkolenia i umożliwienia mu zdania egzaminu. O co chodzi? Chodzi o to, żeby ten aplikant, który posiada wiedzę i doświadczenie, który jest wyjątkowo zdolny, wyróżniający się, mógł być szybciej pełnoprawnym kuratorem sądowym, oczywiście po zdaniu egzaminu. Jaka jest skala tego problemu? Szacujemy, że to będzie dotyczyło ok. 10 osób w skali roku. Proszę pamiętać, że tych aplikantów jest od 120 do 140 w skali roku, czyli chodzi o niecałe 10% aplikantów.

Następne pytanie dotyczyło dodatku specjalnego. Do tej pory przepis brzmiał tak, że ten dodatek przysługuje za okres wykonywania zadań. Zmiana ta wynika z konieczności usunięcia wątpliwości prawnych. Ten przepis rodził pytanie, czy dodatek można przyznać z góry, zanim kurator podejmie zadania, czy dopiero z dołu, czyli po ich zakończeniu. Wpisanie sformułowania: za okres wykonywania tych zadań jednoznacznie przesądza o tym, że warunkiem przyznania wypłaty pieniędzy jest upływ czasu, w którym kurator podejmował dodatkowe zadania. Chodzi też tutaj o rzetelną wycenę pracy kuratora, której nie da się uczciwie i rzetelnie oszacować, tak jak trudności i czasochłonności tych zadań, zanim nie zostaną one wykonane. Cała filozofia.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Maria Ejchart**

Jeżeli chodzi o zmianę wynagrodzeń kuratorów i to, co przemawia za odebraniem Radzie Ministrów tych kompetencji i przekazaniem ich wyłącznie w ręce ministra sprawiedliwości, to naprawdę nie chodzi tu o ministra sprawiedliwości, który jest obecnie, czyli ministra Waldemara Żurka. Chodzi o przepis, który będzie przecież funkcjonował dłużej, niezależnie od tego, kto będzie ministrem. Proszę państwa, obecnie jest tak, że w przypadku innych pracowników sądów jest to rozporządzenie, które w tej chwili funkcjonuje, i oddają oni tę kompetencję w ręce ministra sprawiedliwości. Nie dotyczy to kuratorów. Ten proces legislacyjny dotyczący procedowania nad rozporządzeniem przez Radę Ministrów jest przecież znacznie dłuższy. Chodzi o to, żeby np. podwyżki, które dotyczą wszystkich pracowników sądów, kuratorzy mogli otrzymywać w tym samym czasie co inni pracownicy. Teraz jest tak, że otrzymują je w czasie późniejszym z wyrównaniem. Chodzi o to, żeby otrzymywali je w tym samym czasie. Proszę państwa, to minister sprawiedliwości posiada najlepszą wiedzę o tej strukturze i potrzebach kuratorów. Ta zmiana po prostu upraszcza strukturę decyzyjną. Minister sprawiedliwości jest tu po prostu organem odpowiedzialnym. Tak jest, ale chodzi o uproszczenie tej struktury. To również jest zmiana porządkująca.

Proszę państwa, najważniejsze – w mojej ocenie najważniejsze, bo ten projekt przecież nie budzi wątpliwości – pytanie dotyczyło wakatów. To jest pytanie, które pociąga za sobą kolejne pytanie, o rzeczywiste obciążenie pracą kuratorów sądowych. To jest temat, który bardzo poważnie traktowaliśmy od samego początku i zlecieliśmy Instytutowi Wymiaru Sprawiedliwości badania na temat tego, jakie jest rzeczywiste obciążenie pracą kuratorów sądowych. Te badania zostały już przeprowadzane, czekamy na wnioski. Chodzi o to, żeby poważnie i szeroko podejść do tego tematu i żeby określić to obciążenie tak, żeby rzeczywiście było zgodne z możliwościami kuratorów. W tej chwili kuratorów zawodowych jest 5001, kuratorów społecznych – 16 000, aplikantów – 148. Oceniamy, że rotacyjnie wakatów, które muszą być obsadzone, jest ok. 500. Natomiast proszę brać pod uwagę, że to jest ocena na dzisiaj, a te głębokie badania właśnie służą temu, żeby realnie ocenić, jakie jest zapotrzebowanie.

Szykujemy dużą reformę. Zarówno tę dużą, jak i tę małą, bo też o to było pytanie, konsultujemy z Krajową Radą Kuratorów, ze związkami zawodowymi i środowiskiem kuratorów niereprezentowanym przez te dwa podmioty, o których wspomniałam. To bardzo ważne, żeby tę zmianę wprowadzać wspólnie. Przecież tylko kuratorzy wiedzą, jak realnie wygląda ich praca i z jakimi się mierzą problemami i obciążeniami. Proszę państwa, ta zmiana będzie dotyczyła też w ogóle istoty zawodu kuratora, zmian

w prawie rodzinnym i uprawnieniach kuratora w postępowaniu wykonawczym. Będzie dotyczyła też aplikacji kuratorskiej i będzie odpowiedzią na postulaty środowiska, przede wszystkim na postulat dotyczący wzmocnienia roli kuratora sądowego w systemie wymiaru sprawiedliwości. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani minister.

Jeśli czekacie, szanowni państwo, na kolejny punkt, czyli sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa oraz ustawy – Kodeks karny skarbowy, to chciałabym państwa poinformować, że ten punkt wypada z dzisiejszego porządku obrad i raczej dzisiaj pod obrady nie powróci.

Zanim ogłoszę przerwę, zamykam dyskusję\*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy, tej, nad którą procedowaliśmy, przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam 20 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 53 do godz. 15 min 15)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw** (druki nr 2459 i 2461).

Proszę pana posła Marcina Skonieczkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Sprawozdawca Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2459. Komisje, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu na posiedzeniu w dniu 28 kwietnia 2026 r., czyli wczoraj, wnoszą o jego uchwalenie przez Wysoki Sejm.

Przypomnę, że 24 września 2023 r. weszła w życie ustawa z lipca 2023 r. o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, która stanowi

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

## Poseł Sprawozdawca Marcin Skonieczka

pierwszy etap reformy systemu planowania i zagospodarowania przestrzennego. Przepisy te zobowiązały samorządy do sporządzenia wyłącznie w formie cyfrowej planów ogólnych obejmujących całą gminę. Plany ogólne to są nowe opracowania planistyczne o randze aktu prawa miejscowego, które mają zastąpić dotychczasowe studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Zgodnie z obowiązującymi obecnie przepisami plany ogólne miały zostać sporządzone do 30 czerwca 2026 r. i tego dnia miały też przestać obowiązywać studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Jak wszyscy dobrze wiemy, samorządy mają duże trudności z uchwaleniem tych planów, bo to są skomplikowane procedury, brakuje urbanistów, i z tego też powodu rząd postanowił wydłużyć termin, czyli wydłużyć czas na uchwalenie planów ogólnych, do 31 sierpnia 2026 r., więc o 2 miesiące. Oczywiście zostanie także konsekwentnie wydłużone obowiązywanie studiów. Termin został przesunięty o 2 miesiące – o więcej nie może być, ponieważ tutaj są zobowiązania, które wynikają z Krajowego Planu Odbudowy, i to jest maksymalny termin, jaki możemy dać samorządom na opracowanie tych planów. Te 2 miesiące robią jednak dużą różnicę, ponieważ większość gmin obecnie jest na etapie już de facto kończenia tych procedur, więc mam nadzieję, że zdecydowana większość wyrobi się w tym terminie i będzie mogła otrzymać refundację środków w ramach KPO.

Co jeszcze zmienia ta nowelizacja? Drugi obszar to jest obszar związany z tzw. ZPI, czyli zintegrowanymi planami inwestycyjnymi, i to narzędzie wymaga dopracowania. W tej ustawie rozszerzamy katalog inwestycji uzupełniających, pozwalamy obejmować ZPI także inne tereny, jeżeli jest to uzasadnione, czyli to zwiększa elastyczność tych programów. Wprowadza się także możliwość zmiany planu miejscowego w ramach ZPI. Są też określone terminy instrukcyjne dla gmin i sądów, co również jest oczekiwaną zmianą, która z pewnością usprawni wdrażanie tego typu rozwiązań.

Trzeci blok zmian w procedowanej ustawie dotyczy decyzji o warunkach zabudowy. Tutaj plany ogólne wprowadzają rewolucję, ponieważ po wejściu planów ogólnych de facto decyzje o warunkach zabudowy znacznie tracą na znaczeniu. Do tej pory było tak, że te decyzje nie musiały być zgodne ze studium, a od wejścia nowych przepisów decyzje o warunkach zabudowy będą musiały być zgodne z planem ogólnym i będą stosowane tylko w wyjątkowych sytuacjach. A więc też chcemy w tym zakresie pewne rzeczy uporządkować, ponieważ dzisiaj jest tak, że każdy może złożyć wniosek o decyzje o warunkach zabudowy na dowolną działkę, nie mając nawet prawa własności czy jakiegokolwiek w związku z właścicielem. To generuje dużą ilość tych wniosków do gmin. Gminy są dzisiaj zapchane, mają problemy z ich wydawaniem, dlatego wychodząc naprzeciw tym zdiagnozowanym proble-

mom, ta nowelizacja wprowadza zasadę, że żeby złożyć wniosek, decyzję o warunkach zabudowy, trzeba mieć prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane. Oczywiście można być właścicielem albo mieć upoważnienie od właściciela. To z pewnością ograniczy spekulację, odciąży gminy i przywróci sens decyzji jako narzędzia inwestycyjnego. Warto podkreślić w tym miejscu, że to rozwiązanie nie zamyka drogi inwestorom i będzie można dalej składać kilka wniosków na tę samą działkę. To akurat nie zostało zmienione.

I czwarty blok zmian objętych tą nowelizacją dotyczy cyfryzacji planowania przestrzennego. Ustawa rozwija rejestr urbanistyczny, wprowadza elektroniczne składanie wniosków, poszerza dostęp do informacji i wprowadza tzw. newsletter planistyczny. Wczoraj podczas dyskusji na posiedzeniu komisji, myślę, że większość posłów zgadzała się, że te zmiany są potrzebne. Nie budziły one kontrowersji. Konkluzje są takie, że ta ustawa nie zmienia kierunku reformy, tylko czyni ją bardziej wykonalną i ułatwia pracę gminom.

Jeszcze chciałem tylko nadmienić, że w czasie prac nad tą ustawą, wczoraj na posiedzeniu komisji, zgłoszone zostały poprawki przez klub parlamentarny Konfederacja, ale zostały wycofane, i dwie poprawki, które zostały przyjęte przez komisję. Pierwsza dotyczyła umorzenia kar pieniężnych za zwłokę w wydaniu decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego lub decyzji o warunkach zabudowy. Chodzi o to, żeby gminy nie musiały takich kar płacić. Druga poprawka, która została przyjęta, dotyczyła przepisów przejściowych. Chodziło o to, że w przypadku wniosków o ustalenie lokalizacji inwestycji celu publicznego albo wniosków dotyczących warunków zabudowy rozpatrywanych na podstawie przepisów obowiązujących przed reformą planowania przestrzennego nadal będą miały zastosowanie te same przepisy. Więc to jest poprawka uszczegóławiająca. Ona się oczywiście znajduje... Te dwie poprawki są ujęte w tekście ustawy zawartej w druku nr 2459.

Wysoka Izbo! Kończąc moje wystąpienie, moje sprawozdanie, chciałbym jeszcze raz podkreślić, że ta ustawa jest pragmatyczna, jest potrzebna, została wypracowana w dialogu z samorządem i interesariuszami. Ta ustawa usprawnia system i porządkuje przepisy. Dlatego komisje rekomendują jej przyjęcie. Tak więc w imieniu komisji wnoszę o uchwalenie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Zanim przejdziemy do dyskusji, pozwólcie, że przywitam gości, którzy przysłuchują się naszym obradom. Najpierw pragnę przywitać gości pani poseł Anny Wojciechowskiej, czyli mieszkanki i mieszkańców gminy Miłki. Z przepięknych Mazur do nas przyjechali. (*Oklaski*) Czyli to są nasi goście z krainy jezior, lasów i tradycji. Wy, szanowni państwo, przy-

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

wieźliście nam kawałek pięknej Polski, a my mamy nadzieję, że z serca polskiej demokracji wywieziecie dobre wrażenie i dobre wspomnienia. Tak że życzymy dobrego pobytu tutaj, w Sejmie. Słuchajcie pani poseł Anny Wojciechowskiej, bo pewnie będzie miała wam dużo do opowiedzenia, jeśli chodzi o naszą pracę.

Chciałam również przywitać gości pana posła Tomasza Kostusia. Jest to grupa przedsiębiorców z województwa opolskiego na czele z wojewodą opolskim Piotrem Pośpiechem. *(Oklaski)* Serdecznie państwa witamy i cieszymy się, że jesteście dzisiaj z nami.

A nam nie pozostaje nic innego, jak powrócić do dyskusji nad tym punktem porządku dziennego.

Teraz czeka nas wysłuchanie 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 3-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do zabrania głosu zapraszam pana posła Piotra Uścińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Piotr Uściński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam nasze stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw.

Ta krótka w sumie ustawa powoduje kilka mniej lub bardziej ważnych zmian, ale one są zasadniczo drobne, nie zmieniają sensu reformy. Po pierwsze, przedłużenie terminu możliwości wprowadzenia planów ogólnych, co daje szansę wywiązania się z realizowania kroku milowego, który w tej chwili brzmi, o ile dobrze pamiętam z komisji, jak pan minister mówił, że 40% gmin w Polsce ma to zrealizować. Plany ogólne mają wejść w życie w 40% gmin, wtedy będzie zrealizowany krok milowy i będzie można rozliczyć KPO w części dotyczącej planowania przestrzennego.

Pierwsze założenia i narzucony przez komisję termin przewidywał, że w tym terminie ma być 100% planów ogólnych, co w ministerstwie interpretowaliśmy od zawsze, że jest nierealne, ale Komisja Europejska się przy tym upierała i de facto bez zgody Ministerstwa Rozwoju i Technologii taki termin został wpisany. Cieszę się, że on został zmieniony. Ale 40% gmin jeszcze nie ma planów ogólnych, a do końca sierpnia mamy szansę, że będzie miało i że ta liczba przekroczy 40%. A co z 60%? Co z ponad połową gmin w Polsce, gdzie tych planów nie będzie? Oczywiście ustawą ciężko ten problem rozwiązać, ale ustawą powinniśmy wyjść naprzeciwko temu wyzwaniu, bo jest to wielkie wyzwanie. Co w takiej sytuacji mają robić inwestorzy w 60% gmin, gdzie nie będzie planów ogólnych? Jak ma dalej rozwijać się Polska w tych właśnie gminach? Jak ma dalej rozwijać się w tych gminach, w których będą plany ogólne, a gminy jeszcze nie zrobią planów miejscowych w terenach, które są przeznaczone pod rozwój?

Oczywiście dobrze, że reformą przekazaliśmy samorządom narzędzia do zapanowania nad władztwem planistycznym gminy. To jest potrzebne. I to gminy w dużej części robią – nie wszystkie, ale dajemy te narzędzia. Natomiast jeżeli gmina nie zrobiła planu ogólnego albo przygotowała jedynie plan ogólny, a nie planuje, nie przygotowuje planów miejscowych, musimy pomyśleć o tym, co mają robić inwestorzy. Oczywiście tam, gdzie będą plany ogólne, a nie będzie planów miejscowych, inwestorzy mogą przygotować ZPI. To jest bardzo dobre narzędzie, ale rewelacyjne organizacyjnie tylko dla dużych i mniejszych deweloperów, instytucji, firm. Natomiast dla indywidualnego Polaka przygotowanie ZPI dla własnej inwestycji jest organizacyjnie nie do udźwignięcia. Wobec tego proponujemy wyjść naprzeciw wyzwaniom, jakie stoją przed nami, i przedstawiamy poprawki zmierzające do tego, aby w gminach, które nie uchwały planów ogólnych, inwestycje nie zostały zablokowane. Szczególnie chodzi o inwestycje indywidualne. Często dotyczy to małych gmin, w których potrzebne jest indywidualne budownictwo, gdyż w małych miejscowościach rodzi się dużo więcej dzieci niż w dużych miastach, a więc trzeba to budownictwo umożliwić.

Chcemy, żeby inwestorzy indywidualni, którzy realizują budynki mieszkalne na potrzeby inwestora, którzy chcą budować swoje własne domy tam, gdzie nie opracowano planu ogólnego, mogli składać oświadczenie o realizacji inwestycji na potrzeby własne. Realizacja inwestycji odbywałaby się za zgodą rady gminy, bez sprawdzania zgodności z planem ogólnym, ponieważ nie będzie już planów ogólnych. Studia wygasają, zresztą nie stanowią one prawa miejscowego. W takiej sytuacji rada gminy będzie musiała każdorazowo wyrazić zgodę w formie uchwały. Uważamy, że to jest konieczne po to, żeby można było rozwijać polskie miejscowości, aby inwestorzy indywidualni mogli podejmować decyzje o rozpoczęciu budowy własnego domu w tych gminach, w których nie opracowano planu ogólnego. Za każdym razem rada gminy będzie musiała podjąć uchwałę i wówczas będzie możliwe wydanie warunków zabudowy. Oczywiście dotyczy to gmin, które będą miały opracowany plan ogólny dopuszczający budownictwo na jakimś obszarze. Nie będzie tam strefy uzupełnienia zabudowy, tylko będzie wiadomo, że na określonym obszarze będzie można budować.

Chcemy również, żeby do czasu uchwalenia planu ogólnego nie było konieczne korzystanie z ZPI, ale żeby można było wydać warunki zabudowy dla inwestora indywidualnego, który chce wybudować własny dom, jeśli nie są one sprzeczne z planem ogólnym gminy. Jeśli warunki zabudowy będą zgodne z planem ogólnym gminy i jeśli inwestycja będzie dopuszczalna zgodnie z planem ogólnym, będzie możliwe wydanie tych warunków zabudowy. Jeszcze raz podkreślam, że inwestor indywidualny, budujący swój dom, nie jest w stanie organizacyjnie podołać przygotowaniu ZPI.

## **Posel Piotr Uściński**

Tak więc składam poprawki w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość (*Dzwonek*) i bardzo proszę, panie ministrze, o przychyłność, gdyż wtedy uzyskamy też przychyłność większości parlamentarnej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Magdalenę Kołodziejczak, Koalicja Obywatelska.

## **Posel Magdalena Małgorzata Kołodziejczak:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Wczoraj na posiedzeniu połączonych komisji infrastruktury i samorządu mieliśmy okazję zapoznać się z poprawkami zaproponowanymi przez ministerstwo, jak również je przedyskutować, a także z poprawkami wniesionymi przez klub Koalicji Obywatelskiej. Muszę powiedzieć, że te poprawki nie wywołały żadnych większych dyskusji. Są to poprawki zmierzające w bardzo dobrym kierunku. Należy podkreślić, że kwestia uelastycznienia realizacji planów inwestycyjnych została przedyskutowana z samorządami. Wychodzimy tu naprzeciw. To jest niezwykle cenne. Przypomnę, że inwestycje uzupełniające wykonywane przy tych planach nie muszą być już teraz bezpośrednio związane z głównymi inwestycjami, ale mogą odpowiadać – i powinny odpowiadać – na potrzeby samorządów. To jest bardzo dobra zmiana i zmierzamy w dobrym kierunku.

Umarzanie postępowań, jeśli chodzi o wydawanie warunków zabudowy dla samorządów, które byłyby narażone na wypłaty ogromnych kwot odszkodowań, to jest bardzo dobry kierunek, tym bardziej że pamiętamy sytuacje, kiedy wiele osób składało wnioski o wydanie warunków zabudowy tylko po to, żeby te warunki otrzymać i tym samym zwiększyć przez to wartość nieruchomości bez konieczności budowania.

Panie ministrze, zmierzamy w bardzo dobrym kierunku. Myślę, że te zmiany są niezwykle istotne. Przypomnę, że ustawa wprowadzona we wrześniu 2023 r. była ustawą w pewnym stopniu utopijną, dlatego że samorządy miały niespełna 1,5 roku na wprowadzenie planów zagospodarowania dla prawie 2,5 tys. gmin, co było absolutnie niemożliwe.

Chciałabym z tego miejsca bardzo serdecznie podziękować za uzyskanie bardzo korzystnych warunków, jeśli chodzi o realizację kamieni milowych i przesunięcie terminu. Należy podkreślić, że 40% gmin powinno mieć plany, ale, co ważne, przedłużenie terminu nie pozbawia gmin możliwości uzyskania dofinansowania na zrealizowanie planu. A zatem z jednej strony mniejsza liczba gmin musi wykonać ogólny

plan zagospodarowania przestrzennego, a z drugiej strony w związku z przedłużeniem terminu nie tracimy możliwości uzyskania dofinansowania.

Mój przedmówca wskazał na problemy związane z realizacją budowy, ale pamiętajmy o tym, że cały szereg gmin w Polsce posiada obecnie plany zagospodarowania przestrzennego, a wiele spośród nich ma plany, które pokrywają powierzchnię całych gmin. Chodzi o to, żebyśmy nie zrozumieli tego w ten sposób, proszę państwa, że jedynie te gminy, które opracują te 40% planów ogólnych i potem będą nad nimi pracowały, te plany będą miały, bo gmin posiadających plany jest zdecydowanie więcej.

Klub Koalicji Obywatelskiej jest absolutnie za wprowadzeniem przedstawionych poprawek, ponieważ są one bardzo dobre. Biorąc pod uwagę niezwykle znaczenie tej ustawy, myślę, że w kolejnych miesiącach będziemy wprowadzali do niej jeszcze zmiany. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

## **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Zanim zaproszę na mównicę pana posła Michała Pyrzyka, chcę serdecznie pozdrowić gości pani poseł Marii Koźlakiewicz, którzy wygrali wycieczkę do Sejmu i zwiedzanie Sejmu w licytacji Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Dziękujemy za wasze dobre serca i cieszymy się, że jesteście państwo z nami.

A teraz zapraszam na mównicę pana posła Michała Pyrzyka, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

## **Posel Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga mam zaszczyt przedstawić oświadczenie w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Jest to kolejna nowelizacja tej ustawy, która przewiduje szereg zmian mających na celu optymalizację reformy systemu planowania, uproszczenie procesu inwestycyjnego oraz dostosowanie terminów do realnych możliwości samorządów.

Do najważniejszych zmian przewidzianych w projekcie, jak słyszeliśmy, należy wydłużenie o 2 miesiące, czyli do końca sierpnia 2026 r., terminu obowiązywania dotychczasowych studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin. Jest to de facto też termin uchwalenia przez gminy planów ogólnych. Projekt zakłada też, że decyzja o warunkach zabudowy będzie mogła być wydana wyłącznie wnioskodawcy, który posiada prawo do dysponowania nieruchomością na cele budowlane.

**Posel Michał Pyrzyk**

Zmiana ta ma zapobiec występowaniu o decyzję wyłączenie w celu podniesienia wartości działki lub blokowania terenów przez osoby trzecie. Projekt, o czym mówił też minister na posiedzeniu komisji, przewiduje zmiany w zintegrowanym planie inwestycyjnym m.in. poprzez rozszerzenie definicji inwestycji uzupełniającej, co znacznie uelastyczni ten dokument. Projekt uzupełnia też lukę prawną, wprowadzając podstawę do określania obszarów zabudowy śródmiejskiej w planach miejscowych i decyzjach o warunkach zabudowy opierających się na wcześniejszych wyznaczeniach w planie ogólnym. Umożliwi to stosowanie łagodniejszych warunków technicznych w procesie wydawania pozwoleń na budowę.

Niestety przedłożenie nie likwiduje, tak jak mówiłem już na posiedzeniu komisji, wszystkich problemów, z jakimi borykają się gminy, w szczególności gminy wiejskie, w których rzadko osiąga się dodatni bilans. Poza terenami objętymi miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego i obszarami uzupełnienia zabudowy te jednostki niestety w zasadzie nie mogą wyznaczać innych terenów pod zabudowę. Generalnie największym problemem jest to, że w strefie otwartej, w strefie produkcji rolniczej nie jest dopuszczalna stricte rolnicza zabudowa zagrodowa. W strefach otwartych ze względu na bilans nie można również dopuszczać do zabudowy służącej obsłudze rolnictwa, a istnieją gminy objęte strefą otwartą prawie na całym swoim obszarze. Problem nierzadko zgłaszany przez samorządowców związany jest z terenami produkcyjnymi w gminach wiejskich, ponieważ często mieszają się tam funkcje rolnicze, pozarolnicze, produkcyjne, a w planach ogólnych trzeba je rozdzielać.

Cieszę się, że Ministerstwo Rozwoju i Technologii zadeklarowało wolę rozmowy i korekty pewnych zapisów, ponieważ obecne przepisy ustawy i rozporządzenia, w szczególności algorytm wyznaczania obszarów uzupełnienia zabudowy, nie uwzględniają rozproszonego charakteru, choć można tu mieć różne zdania, zabudowy wiejskiej. Liczymy na zrozumienie w tym zakresie, tym bardziej że Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe zawsze popiera rządowe przedłożenie w zakresie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Tak będzie również tym razem. Poprzemy rządowe przedłożenie zmieniające tę arcyważną dla samorządów ustawę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Piotra Kowala z klubu Lewica.

**Posel Piotr Kowal:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Lewica mam zaszczyt wygłosić oświadczenie dotyczące rozpatrywanego dziś rządowego przedłożenia, projektu ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw, druk nr 2459.

Trzeba jasno powiedzieć, że projekt ma charakter przede wszystkim porządkujący i naprawczy wobec reformy planowania przestrzennego uchwalonej w 2023 r. Jego głównym celem jest zapewnienie samorządom czasu na dokończenie prac planistycznych oraz uniknięcie chaosu prawnego, który mógłby doprowadzić do zahamowania wielu inwestycji lokalnych. Najważniejszą zmianą jest tak naprawdę to, o co wnioskowały samorządy – kolejne przesunięcie terminu uchwalenia planów ogólnych gmin o 2 miesiące, czyli z dnia 30 czerwca 2026 r. na 31 sierpnia 2026 r. O 2 miesiące wydłużono również obowiązywanie studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy. Projekt przewiduje również wydłużenie możliwości wydawania decyzji o warunkach zabudowy na dotychczasowych zasadach, też do 31 sierpnia 2026 r. Dzięki temu gminy nie zostaną postawione w sytuacji, w której brak nowych dokumentów planistycznych oznaczałby tak naprawdę całkowite zablokowanie procesów inwestycyjnych.

W tej ustawie przewidziano również to, że przesunięty będzie termin związany z wdrożeniem rejestru urbanistycznego. Termin realizacji części obowiązków zostanie przesunięty z 30 czerwca 2026 r. na 30 września 2026 r., z kolei termin realizacji innych – z 30 września 2026 r. na 30 listopada 2026 r. Projekt doprecyzowuje również zasady funkcjonowania zintegrowanych planów inwestycyjnych, umożliwia zmianę obowiązujących miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego w ramach procedury ZPI, rozszerza katalog inwestycji uzupełniających, wydłuża termin zawarcia umowy urbanistycznej z 60 do 120 dni oraz porządkuje procedury konsultacyjne i opiniujące. Doprecyzowane zostają także przepisy przejściowe dotyczące rozpoczętych już postępowań, a także kwestie związane z decyzjami o lokalizacji inwestycji celu publicznego.

Wysoka Izbo! Potrzebujemy tego projektu ustawy. Jest dobry i potrzebny. W związku z tym Lewica będzie popierać ten projekt. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Michała Połuboczka z Konfederacji.

### **Poseł Michał Połuboczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zgodnie z tym, co powiedzieli moi poprzednicy, tak, to jest doskonały projekt ustawy. Potrzebujemy tych dodatkowych 2 miesięcy na sporządzenie planów. Obniżenie tego limitu do 40% to też jest jak najbardziej dobry ruch. Mam nadzieję, że samorzady będą zmotywowane, by tworzyć te plany dalej, bo jeżeli zablokujemy wydawanie wuzetek, to tak naprawdę zablokujemy też inwestycje w niektórych miejscach. Ciekawa jest poprawka Prawa i Sprawiedliwości dotycząca osób indywidualnych, która, jak myślę, może rozwiązać część tych problemów.

Jako Konfederacja składamy cztery poprawki. Dwie są drobniejsze. Chcemy, żeby opłata planistyczna nie była pobierana w momencie, gdy już była pobrana opłata urbanistyczna, czyli w momencie, gdy działka jest dalej odsprzedawana, opłaty planistycznej już nie pobieramy. Drugą poprawką jest to, że chcielibyśmy, żeby inwestor przy ZPI mógł równolegle procedować nad decyzją środowiskową i decyzją planistyczną, ponieważ to się wiąże z dosyć długimi terminami. Do decyzji planistycznej potrzeba decyzji środowiskowej, dlatego chodzi o to, żeby można było zacząć proces planistyczny bez decyzji środowiskowej i po prostu prowadzić to równolegle, bo to są bardzo długie okresy.

Dwie następne poprawki są trochę mocniejsze. Jedna z nich podnosi limit inwestycji ze 130% do 300% planowanego zapotrzebowania, druga zaś zdejmuje tereny rolne z planów ogólnych. Tyle. Składam poprawki. Dziękuję uprzejmie.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

### **Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak tutaj już mój kolega powiedział, projekt ma charakter porządkujący, poprawia reformę planowania przestrzennego z 2023 r., upraszcza procedury i dostosowuje przepisy do praktyki działania gmin i inwestorów. Wprowadza on m.in. większą elastyczność w zintegrowanych planach inwestycyjnych oraz przesuwa terminy wdrożenia reformy, co pokazuje, że wcześniejsze regulacje były niedopracowane. Popieramy więc ten kierunek zmian.

Jednak skoro złożyliśmy poprawki, to są też wątpliwości. Ograniczenie możliwości uzyskania warunków zabudowy tylko do właścicieli może utrudnić inwestycje, a ciągle zmiany przepisów pokazują brak stabilności systemu. Stąd te poprawki. Chcemy wyłączyć grunty rolne i leśne z nadmiernych ograniczeń

w planach ogólnych, które dziś mogą blokować rozwój gospodarstw. Proponujemy także zwiększenie limitu tzw. chłonności gmin, bo obecny poziom 130% ogranicza budownictwo i rozwój, a w konsekwencji podnosi ceny mieszkań. Nasze poprawki mają cel, by zdjąć bariery dla rozwoju i dać gminom więcej swobody. Dlatego prosimy o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę z klubu Centrum.

### **Poseł Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu wobec procedowanego projektu ustawy.

Na wstępie chciałbym, tak jak wczoraj na posiedzeniu komisji, zacząć w ogóle od uzasadnienia celu tej reformy, bo myślę, że warto przy każdej okazji, przy każdej debacie o tym przypominać. Przypominam potrzebę tego, że ta reforma planowania przestrzennego jest potrzebna, ponieważ dzisiaj mamy w Polsce do czynienia de facto z chaosem planistycznym. Jednym ze źródeł tego chaosu była reforma z 2003 r., która doprowadziła do wygaśnięcia wszystkich planów miejscowych uchwalonych przed 1 stycznia 1995 r. i de facto oznaczała ona to, że znaczna część kraju pozbawiona została realnych, obowiązujących narzędzi planowania. Wówczas uważano, że swoją rolę spełnią studia uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego, ale okazało się, że nie było to dobre rozwiązanie, dlatego obecnie z niego rezygnujemy. Przypomnę, że studia nie były aktami prawa miejscowego i nie było silnych podstaw do prowadzenia spójnej polityki przestrzennej.

Miało być tak, że docelowo studia miały być tylko narzędziem przejściowym, a docelowo 100% kraju miało być objęte planami miejscowymi. Okazało się inaczej. Dzisiaj ok. 1/3 kraju jest tylko objęta miejscowymi planami zagospodarowania przestrzennego, natomiast samorzady i mieszkańcy zamiast planów woleli stosować decyzje o warunkach zabudowy. I to, co miało być rzadko stosowanym wyjątkiem, stało się standardem. To właśnie doprowadziło do tego chaosu, o którym mówiłem na początku. Konsekwencje tego chaosu widzimy wszyscy na co dzień, bo to jest rozproszona zabudowa, to są wysokie koszty budowy dróg, kanalizacji, wodociągów, potem utrzymania tej infrastruktury. To jest kwestia dowozu do szkół, transportu publicznego i innych usług publicznych. Oczywiście do tego dochodzą kwestie estetyki, ale także kosztów dla samorządów i dla państwa. Polska Akademia Nauk szacuje, że ten chaos przestrzenny, który mamy w Polsce, kosztuje nas rocznie 83 mld zł.

**Posel Marcin Skonieczka**

Oczywiście ta reforma, o której dzisiaj mówimy, tego nie zmieni, ale jest pierwszym krokiem do tego, żebyśmy w przyszłości jednak tę zabudowę koncentrowali i żeby infrastruktura była też bardziej skoncentrowana.

Dlatego jako Klub Parlamentarny Centrum w pełni popieramy ten kierunek reformy i rozumiemy, że ona musi być drastyczna. Część mieszkańców będzie niezadowolona, bo tutaj musimy przedkładać interes publiczny nad interes prywatny, dla dobra ogółu. Jednocześnie też trzeba pamiętać, że na gminy spadło ogromne zadanie, które samorządy musiały wykonać w bardzo krótkim czasie. Rzeczywiście od początku było wiadomo, że będzie to bardzo trudne, dlatego dzisiaj procedowany projekt ustawy jest pewnego rodzaju ułatwieniem. Przesunięcie terminu o 2 miesiące – wydaje się niewiele – dla wielu samorządów może być decydujące. Według podanych wczoraj informacji na dzień 28 kwietnia 2026 r. w Polsce uchwalone były zaledwie 52 plany ogólne, więc bardzo mało. Natomiast ok. 42% gmin skierowało już projekty do uzgodnień i opiniowania, czyli już są, można powiedzieć, gotowe dokumenty, które są teraz opiniowane. Przypomnę, że w zeszłym roku też przyjęliśmy poselski projekt ustawy, który ułatwił tę procedurę, bo nie musi to być uzgadnianie z większością instytucji, tylko właśnie instytucje dają opinie. Więc wszystko wskazuje na to, że te 42% gmin zdąży do końca sierpnia uchwalić te plany ogólne i w ten sposób osiągniemy wskaźnik w ramach KPO.

Tak jak już było powiedziane, ten projekt reguluje też kwestie dotyczące zintegrowanych planów inwestycyjnych, uelastycznia te procedury. Następują także zmiany w decyzjach o warunkach zabudowy.

Tak jak powiedziałem, to narzędzie będzie już stosowane wyjątkowo i sporadycznie, ale też ważne, żeby te kwestie uregulować. Tak jak już mówiłem jako sprawozdawca, wniosek będzie mógł złożyć tylko właściciel lub osoba upoważniona. To są kluczowe zmiany, które oczywiście popieramy.

Konsekwentnie jako klub stoimy na stanowisku, że potrzebujemy państwa sprawnego, przewidywalnego i przyjaznego samorządom. Nie możemy z jednej strony nakładać na gminy ambitnych obowiązków, a z drugiej strony zostawiać je same z nierealnymi terminami i przeciążonymi procedurami. Dlatego ta reforma, ta ustawa, ta nowelizacja nie odwraca reformy planowania przestrzennego, ale pomaga ją wdrożyć. Dlatego w pełni ją popieramy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza, Polska 2050.

**Posel Bartosz Romowicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dobrze, że po raz kolejny nowelizujemy ustawę o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, dlatego że to, co zaproponowało Prawo i Sprawiedliwość, było nieprzygotowane i było niewykonalne w tych terminach, a tym bardziej chodzi o kamienie milowe, na które Prawo i Sprawiedliwość się zgodziło i które wynegocjowało. Wszelkimi metodami, jakie mamy dostępne i na które wyraża zgodę Komisja Europejska, staramy się jako koalicja odpowiedzialnie to naprawiać. Dobrze, że to robimy. Oczywiście warto byłoby zrobić to wszystko na nowo, ale nie da się zrobić po raz kolejny na nowo, więc punktowymi nowelizacjami poprawiamy te złe przepisy.

Bardzo dobrym rozwiązaniem jest to, że przedłużymy okres obowiązywania, możliwość uchwalania planów ogólnych gmin o 2 miesiące. Myślę, że to sporo dla samorządów gmin, które są na etapie opiniowania i uzgodnień. Również realizujemy postulat samorządów gmin, które wniosły o to, aby wnioski o warunki zabudowy czy lokalizację inwestycji celu publicznego były składane tylko i wyłącznie przez właścicieli lub osoby posiadające stosowne pełnomocnictwo, czyli chodzi o nic innego jak posiadanie prawa dysponowania gruntem na cele budowlane, bo to spowoduje, że będzie tak naprawdę mniej wniosków o warunki zabudowy. Dzięki temu te postępowania będą trwały krócej, a gminy będą wydawały faktycznie decyzje o warunkach zabudowy czy decyzje lokalizacyjne, które faktycznie będą kiedyś skonsumowane, nie tylko czysto teoretycznie, tak jak to jest dotychczas.

Myślę, że okresy przejściowe, które zaproponowało ministerstwo i zaproponował pan minister, są jak najbardziej rozsądne. Nowe przepisy wejdą w życie od 1 stycznia, a dotychczasowe postępowania wszczęte i niezakończone będą prowadzone według starych przepisów.

Warto jednak rozmawiać o tym, co dalej z planowaniem przestrzennym. Nie znam treści poprawek Konfederacji, ale myślę, że jak siedzimy wszyscy na tej sali, też pan minister, to trzeba rozmawiać o kwestiach, które plany miejscowe powodują, czyli o ograniczeniach w zabudowie. Mój przedmówca, pan poseł Marcin Skonieczka, mówił o rozproszonych zabudowie. Owszem, wuzetki spowodowały, że ta zabudowa jest rozproszona, ale te domy już stoją, te budynki już stoją. Mamy dzisiaj taką sytuację, że pomiędzy jednym a drugim budynkiem w rozproszonych zabudowie są parcele, nieruchomości, które można byłoby zabudować, a obecne przepisy będą tego zabraniały. Co więcej – o tym też już była mowa przy projekcie poselskim, który składaliśmy w ubiegłym roku i który we wrześniu uchwaliliśmy – Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska i Ministerstwo Klimatu i Środowiska rękami regionalnej dyrekcji ochrony środowiska próbują w odmowie uzgodnienia planów ogólnych gmin wprowadzać kolejne ograniczenia przyrodnicze i środowiskowe. Na przykładzie Regionalnej

## Posel Bartosz Romowicz

Dyrekcji Ochrony Środowiska w Rzeszowie można to sprawdzić bardzo dokładnie. Są takie miejsca, gdzie do dzisiaj, dotychczas obowiązują na terenie województwa podkarpackiego, w gminach, plany szczegółowe na podstawie starych przepisów. Te plany zakładają budowę zabudowy usługowej, mieszkaniowej czy turystycznej, która mieści się w usługach. A regionalne dyrekcje ochrony środowiska dzisiaj w tych miejscach dają strefę otwartą i zakazują jakiegokolwiek zabudowy, tworząc nowe korytarze migracyjne, czy tylnymi drzwiami, korzystając z przepisów ustawy o ochronie przyrody, próbują ograniczać zabudowę. I to mówią mieszkańcy Bieszczad, mieszkańcy powiatu bieszczadzkiego, leskiego, przemyskiego. O tym trzeba też mówić i trzeba znaleźć rozwiązanie. Dzisiaj uzgodnienie RDOŚ, które pozostało, jest kagańcem dla samorządów w zakresie uchwalania planów ogólnych gmin. Można to statystycznie sprawdzić. Co więcej, trwa to najdłużej. Warto więc dalej rozmawiać o tym, co z tym zrobić.

Warto też w przypadku tej nowelizacji rozmawiać, kiedy rozpoczniemy kolejną nowelizację. Projekt poselski był złożony we wrześniu ub.r. i we wrześniu został przyjęty de facto. Projekt rządowy już wtedy rozpoczynał swój bieg procesu legislacyjnego. Mamy kwiecień. Mamy finisz tego etapu rządowego w Sejmie. Jeżeli dzisiaj zaczniemy procedować nad kolejnym projektem zmiany ustawy w trybie rządowym, panie ministrze, to za pół roku spotkamy się znowu w Sejmie. Może więc warto, żeby już przyjął założenia kolejnej nowelizacji. Jestem przeciwnikiem tego, żebyśmy wykorzystywali obchodzenie przepisów – to, co przed chwilą powiedziałem. Uważam, że nie może być takiego rozwiązania w przepisach, że regionalne dyrekcje ochrony środowiska będą tylnymi drzwiami wprowadzać ograniczenia w budownictwie, chcąc chronić przyrodę. Bo to się będzie w dłuższej perspektywie wiązało z odszkodowaniami, które będzie płacił Skarb Państwa poprzez gminy. Bo jeżeli będą takie sytuacje, a są, że mamy plan szczegółowy na podstawie starych przepisów, wejdzie plan ogólny, który będzie zabraniał zabudowy, będzie wprowadzał strefę SO, jeżeli gmina przyjmie plan szczegółowy dla tego obszaru według tego planu ogólnego, to ktoś, kto miał działkę z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego na starych przepisach, którą mógł zabudować, będzie miał działkę bezwartościową. Będzie na pewno chciał odszkodowanie za to, że nie może zabudować swojej własności. Z tym się będziemy mierzyć, a jeśli nie my, to nasi następcy w kolejnych latach. *(Dzwonek)* Dzisiaj trzeba to przewidzieć i znaleźć rozwiązanie, które temu będzie zapobiegać.

Polska 2050 będzie popierać ten projekt. Uważamy, że trzeba posprzątać po tym, co zrobiło Prawo i Sprawiedliwość w tym zakresie. Natomiast jednak zachęcam do jeszcze większej odwagi, panie ministrze, w tym, żebyśmy dalej poszli z kolejnymi nowelizacjami tych przepisów. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

## Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przedłożony projekt zmian w planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym należy ocenić umiarkowanie pozytywnie – nie dlatego że propozycje w tym projekcie są słabe, ale dlatego że całość idzie w kierunku, który może jeszcze bardziej skomplikować i tak już przeciążony system planowania przestrzennego.

Polska od lat zmaga się z chaosem przestrzennym, rozproszoną zabudową, presją deweloperską, przeciążeniem infrastruktury i konfliktami między mieszkańcami, samorządami oraz inwestorami. W takiej sytuacji potrzebujemy prawa prostego, przewidywalnego i dobrze chroniącego interes publiczny. Tymczasem ten projekt dokłada kolejne wyjątki, kolejne terminy, kolejne procedury i kolejne mechanizmy szczególnie.

Szczególne wątpliwości budzą przepisy dotyczące zintegrowanych planów inwestycyjnych. Z jednej strony mogą one przyspieszyć część inwestycji, jednak z drugiej strony rodzą poważne ryzyko, że planowanie przestrzenne będzie coraz bardziej przesuwane z poziomu realnej debaty publicznej na poziom negocjacji między gminą a inwestorem. Jeżeli inwestor może pokrywać koszty procedury, jeżeli umowa urbanistyczna ma określać zobowiązania stron, jeżeli zintegrowany plan inwestycyjny staje się narzędziem szybkiego procedowania nad konkretnymi zamierzeniami, to trzeba zapytać, kto w tym wszystkim będzie silniejszy: mieszkaniec, rada gminy, lokalna wspólnota czy duży inwestor z zapleczem prawnym, finansowym i eksperckim.

Projekt przewiduje także możliwość nakładania obowiązku przedstawienia koncepcji urbanistyczno-architektonicznej i wizualizacji inwestycji. To może brzmieć dobrze, ale w praktyce może oznaczać kolejne koszty i bariery dla mniejszych inwestorów, lokalnych przedsiębiorców, właścicieli gruntów czy rolników, którzy nie mają sztabu doradców.

Niepokojące jest również ciągle przesuwanie terminów reformy planistycznej. Jeżeli państwo po raz kolejny zmienia daty, przepisy przyjsciowe i harmonogramy, to pokazuje, że cały system został przygotowany bez właściwej oceny możliwości gmin, zwłaszcza małych samorządów. Dlatego ten projekt nie daje wystarczającej gwarancji wzmocnienia ładu przestrzennego. Może natomiast zwiększyć przewagę dużych inwestorów, skomplikować sytuację mniejszych właścicieli i przerzucić kolejne obowiązki na gminy.

W planowaniu przestrzennym nie chodzi tylko o szybkość inwestycji. Chodzi o jakość życia mieszkańców, ochronę własności, dostęp do infrastruktury, bezpieczeństwo prawne i odpowiedzialność za przestrzeń na lata. Ten projekt tych obaw nie rozwiązuje. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Zamykam listę.

Pierwszą do głosu zapraszam panią poseł Annę Paluch. Nie widzę.

Widzę pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Zapraszam.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy np. na terenach podmiejskich, gdzie mamy bardzo rozproszoną zabudowę domów, przewidujecie odstępstwo od zasad planów ogólnych, jeśli wraz z rozwojem miasta będzie zapotrzebowanie na wybudowanie dodatkowych osiedli? Potencjalnie takie plany będą to blokowały. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pępek. Nie widzę.

Czy jest pani poseł Bożena Lisowska? Nie widzę.

Czy jest pani poseł Elżbieta Polak? Jest.

Zapraszam.

**Poseł Elżbieta Anna Polak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, że gminy działają pod presją, wielką presją, ponieważ nie tylko zajmują się planami w tym czasie, dlatego wydłużenie tego terminu o 2 miesiące na pewno poprawi sytuację.

Mam w związku z tym pytanie: Czy to oznacza jednocześnie wydłużenie terminu przewidzianego na rozliczenie kosztów sporządzenia planów i rozliczenie dotacji przez wojewodów, ponieważ samorządy mają wątpliwości co do tego? Nawet dzisiaj konsultowałam to z naszym wojewodą lubuskim.

Drugie pytanie dotyczy inwestycji uzupełniających, ponieważ ta nowelizacja otwiera katalog. On był do tej pory zamknięty. Inwestycje uzupełniające mogły dotyczyć wyłącznie tej inwestycji głównej w ramach zintegrowanych planów inwestycyjnych. I to jest bardzo dobra wiadomość. Mam tylko pytanie, czy to gminy będą decydowały o wartości tych inwestycji uzupełniających (*Dzwonek*), czy są jakieś granice ustalone przez ministerstwo. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeszcze niedawno narzucano samorządom obowiązek uchwalania nowych planów ogólnych w określonym terminie. Dziś rząd sam przyznaje, że terminy były nierealne, narzędzia niewystarczające, a gminy pozostawione same sobie. Wydłużenie terminu oznacza dalszy chaos inwestycyjny. Mieszkańcy czekają na decyzje budowlane, przedsiębiorcy wstrzymują inwestycje, a gminy nie wiedzą, według jakich reguł planować swój rozwój. Zamiast stabilności, mamy kolejne przesunięcia w czasie. Rząd przerzucił na samorządy ogromny ciężar cyfryzacji dokumentów planistycznych, nie zapewniając wystarczającego wsparcia kadrowego i finansowego. Wiele gmin, szczególnie mniejszych, alarmowało o braku urbanistów, wykonawców i czasu na przygotowanie planów. Kolejne odroczenie uderza też w zaufanie obywateli do państwa. Jeśli rząd najpierw tworzy sztywne terminy, a potem sam je przesuwa, to pokazuje brak rzetelnego przygotowania tej reformy.

Ile gmin nie zdążyło przygotować planów ogólnych i dlaczego rząd wcześniej nie oszacował realnych możliwości samorządów? Jakie konkretne wsparcie finansowe i eksperckie otrzymają gminy, aby za rok nie wracać do kolejnego (*Dzwonek*) przesunięcia terminu? Polska potrzebuje ładu przestrzennego, a nie legislacji metodą prób i błędów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam trzy pytania do tego projektu ustawy. Czy wydłużenie terminu, m.in. do 31 sierpnia, rzeczywiście zapewni wszystkim gminom realną możliwość uchwalenia planów ogólnych i czy istnieje ryzyko dalszych opóźnień i konieczności kolejnych zmian legislacyjnych? W jaki sposób ograniczenie możliwości uzyskania decyzji o warunkach zabudowy wyłącznie do podmiotów posiadających prawo do dysponowania nieruchomością wpłynie na rynek nieruchomości oraz potencjalnych inwestorów, zwłaszcza mniejszych przedsiębiorców? Czy pełna cyfryzacja procedur planistycznych, w tym obowiązkowe korzystanie z rejestru urbanistycznego, nie spowoduje wykluczenia części obywateli lub gmin o niższych kompetencjach cyfrowych? Jak rząd zamierza temu przeciwdziałać? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Haburę.

### **Poseł Krzysztof Habura:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! 9 grudnia ub.r. weszła w życie ostatnia nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym. Po jej wejściu gminy, które wydały decyzję o warunkach zabudowy z opóźnieniem, mogły być i często były karane przez wojewodę odpowiednimi karami, które tak jak w wypadku gminy Zgierz, sięgają w tej chwili 700 tys. zł. Bardzo osłabiają budżet gminy Zgierz i budżety gmin, które były karane. Natomiast te gminy, które w ogóle nie wydały decyzji o warunkach zabudowy, tych kar nie ponosiły, a więc dla gminy Warta bardziej opłacalne było nie wydać, niż wydać z opóźnieniem. Panie ministrze, czy ta nowelizacja zmienia ten stan rzeczy? Chodzi o to, aby naprawdę oszczędzić budżety gmin (*Dzwonek*), bo pieniądze można wydawać na wiele innych ważnych potrzeb mieszkańców. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

### **Poseł Jarosław Sachajko:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym zapytać, jakie zabezpieczenia mają chronić mieszkańców przed tym, aby decyzje o przestrzeni nie zapadały głównie w negocjacjach między gminą a dużym inwestorem? Czy ZPI nie stanie się furtką dla dużych inwestorów do negocjowania przestrzeni publicznej ponad głowami mieszkańców? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Hreniaka.

### **Poseł Paweł Hreniak:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wielu działkowców z rodzinnych ogrodów działkowych obawia się, że plany ogólne będą pretekstem dla wielu miast do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych. Taka obawa była. Mnie jako posłowi również takie obawy były sygnalizowane. Jak to wygląda dziś, panie ministrze? Czy te obawy, że plany ogólne posłużą w dużych miastach do likwidacji rodzinnych ogrodów działkowych, faktycznie się ziściły, czy nie? Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Waldemara Sługockiego.

### **Poseł Waldemar Sługocki:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam ważne pytanie w kontekście europejskim. Chcę zapytać o Krajowy Plan Odbudowy i Zwiększania Odporności oraz limity, o których pan minister pewnie nam powie. Mianowicie, panie ministrze, chcę zapytać, czy polskie gminy zdążą przy bardzo słusznym założeniu – za które dziękuję w imieniu samorządów terytorialnych szczebla podstawowego w Polsce, czyli 2479 gmin – wydłużenia tego terminu do ostatniego dnia sierpnia. Mamy świadomość, że tego czasu jest niewiele. W kamieniach milowych KPO mówimy o 80%. Chcę zapytać, czy uda się z Komisją Europejską wynegocjować próg i zmniejszyć go do 40%? To po pierwsze.

Po drugie, chciałbym odpowiedzieć pani poseł. Pani poseł, to jest reforma przygotowana przez rząd Prawa i Sprawiedliwości, a my ją poprawiamy. Opóźnienia i bardzo krótki czas realizacji KPO, który został, jest związany właśnie z łamaniem przez państwa rząd zasady praworządności. (*Dzwonek*) Dlatego dzisiaj mamy te problemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę.

### **Poseł Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy terminu rozliczenia KPO. Rozumiem, że jeżeli gminy nie zdążą do końca sierpnia uchwalić planów ogólnych, to z punktu widzenia planistycznego de facto nic się nie stanie i gminne plany będą dalej obowiązywały, a wuzetki wciąż będą w mocy. Presja mieszkańców sprawi jednak, że te gminy jak najszybciej uchwalą plany ogólne. Natomiast co z rozliczeniem, co ze środkami, z refundacją w ramach KPO w tych gminach, które nie zdążą uchwalić planu ogólnego do końca sierpnia? Czy tę dotację wtedy utracą? To jest pierwsze pytanie.

Drugie pytanie dotyczy biogazowni, bo o to pytają rolnicy. Szczególnie chodzi mi o te małe rolnicze biogazownie. Jakie zapisy gmina musi wprowadzić w planach ogólnych, żeby rolnicy mogli te biogazownie stawiać w swoich gospodarstwach? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dlaczego projekt dopuszcza wydanie więcej niż jednej decyzji o wuzetce dla tego samego terenu, nie wskazując mechanizmu rozstrzygnięcia sprzeczności między nimi? Pytanie drugie: Na jakiej podstawie uznano, że rada gminy może wycofać zgodę na sporządzenie zintegrowanego planu inwestycyjnego na dowolnym etapie przed zawarciem umowy, bez określenia konsekwencji dla inwestora? Czy państwo uważacie, że ten 2-miesięczny termin rozstrzygnięcia skargi na zintegrowany plan inwestycyjny to jest realny termin w praktyce sądowej? Pytanie ostatnie: Czy po prostu nie lepiej zamiast tego 2-miesięcznego terminu przedłużenia czasu na sporządzenie planu ogólnego po prostu dać gminom większy zapas czasowy, żeby mogły w spokoju te plany uchwalić? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Mirosława Orlińskiego.

**Poseł Mirosław Adam Orliński:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Rzeczywiście temat, który dzisiaj omawiamy, jest niezwykle istotny. Oczywiście te zmiany kierunkowe, o których mówił w imieniu klubu poseł Michał Pyrzyk, w pełni popieramy. Rzeczywiście odroczenie tego terminu jest słuszne, bo tak jak słyszeliśmy, tylko czterdzieści parę procent gmin tak naprawdę złożyło te plany. W ramach debaty, którą prowadzimy wspólnie ze społeczeństwem, i w ramach naszej akcji, którą prowadzimy z samorządowcami tutaj, w biurach poselskich, mieszkańcy przychodzą i sygnalizują, że rzeczywiście ten problem planów ogólnych był znany od dłuższego czasu. Poprawiamy tę reformę po poprzednim rządzie i staramy się wyjść naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Wydłużamy ten termin i dokonujemy zmian w nowelizacji, które mają to wszystko dostosować. Jednak oczekiwania, zwłaszcza w gminach wiejskich, są o wiele większe. Trzeba też się nad tym zastanowić.

Mam pytanie, panie ministrze. Czy część argumentów (*Dzwonek*), które kierują gminy wiejskie i mieszkańcy, będzie uwzględniona w przyszłości? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

W tym miejscu chciałabym serdecznie przywitać naszych kolejnych gości, którzy są z nami dzisiaj na galerii. Są to ludzie z Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej im.

Zbigniewa Tylewicza z Poznania. Przybyli do nas na zaproszenie pani poseł Iwony Hartwich. Witamy was, drodzy państwo, serdecznie i cieszymy się, że jesteście z nami. (*Oklaski*)

Zapraszam pana posła Michała Pyrzyka.

**Poseł Michał Pyrzyk:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Ja mówię ciągle o tym samym, ale w tym temacie mam najwięcej zgłoszeń, czyli o problemach z lokalizacją zabudowy zagrodowej w obecnym stanie prawnym, co jest oczywiście wynikiem bilansów. Nie chodzi o to, żeby rolnik mógł tę nieruchomość podzielić i sprzedać działki pod zabudowę jednorodziną. Chodzi o stricte zabudowę zagrodową, która nie może być zlokalizowana w strefach otwartych i strefach rolniczych. Cieszę się, że jest wola rozmowy i pewnych korekt w tym zakresie, co deklarował pan minister. Można to zrobić na zasadzie wyjątku od reguły i zapisać, że bilans nie obowiązuje np. w przypadku rolników, którzy posiadają określony areał w danej gminie, albo można zrobić wyjątek, że rolnicy mogą budować swoją zagrodę na terenach otwartych i rolniczych bez wliczania w bilans. To są takie dwie wariantowe możliwości (*Dzwonek*), aby ten problem załatwić pozytywnie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Bartosza Romowicza.

**Poseł Bartosz Romowicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowny Panie Ministrze! Ja też będę monotematyczny, bo już o tym mówiłem, ale teraz zadam konkretne pytanie i nie oczekuję, panie ministrze, że pan odpowie dzisiaj na to pytanie, bo myślę, że takich danych nie będzie pan posiadał. Kiedy wejdziecie państwo na geoportal i wybierze państwo niektóre gminy, to tam można włączać i wyłączać poszczególne warstwy. Jeżeli włączy się warstwę dotyczącą starych planów szczegółowych i potem nałoży się nowe plany ogólne, które są na etapie uzgodnienia w RDOŚ, to dokładnie widać, ile jest z poprzednich przepisów planów szczegółowych z możliwością zabudowy de facto likwidowanych planem ogólnym ze strefą otwartą.

Ja bym prosił, żeby Ministerstwo Rozwoju i Technologii w konsultacji, w porozumieniu z Ministerstwem Klimatu i Środowiska dokonało analizy obszaru całej Polski, ile kilometrów kwadratowych, a może ile hektarów jest w Polsce takich gruntów, w przypadku których dzisiaj jest w miejscowych planach zagospodarowania przestrzennego na podsta-

### **Posel Bartosz Romowicz**

wie dotychczas obowiązujących przepisów możliwość zabudowy czy to usługowej, czy to mieszkaniowej (*Dzwonek*), w ogóle możliwość zabudowy – przypomnijmy, że te plany były uzgodnione z RDOŚ, kiedy były uchwalane – a ile jest teraz planów ogólnych ze strefą otwartą, która zabrania jakiegokolwiek budownictwa, żeby pokazać taki bilans w skali kraju, że to jest kolejna forma ochrony przyrody, czyli plany ogólne gmin w uzgodnieniu z RDOŚ. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Ostatnie pytanie należy do pana posła Michała Połuboczka.

### **Posel Michał Połuboczek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie trochę nawiązuje do tego, co przed chwilą powiedział kolega. Czy mianowicie nie warto przemyśleć takiej procedury, w przypadku której w niektórych przypadkach ZPI mogłoby być niezgodne z planem ogólnym? Chodzi po prostu o to, o czym powiedział tu kolega Romowicz, że te nowe plany wielokrotnie są niezgodne z tym, co było wcześniej, więc ludzie, którzy mają w tej chwili możliwość zabudowy, utracą ją, co może skończyć się wręcz protestami. Jeżeli jednak byśmy wprowadzili taką procedurę, że w takich przypadkach byłoby odstępstwa, gdzie ZPI pozwalałoby budować na tych terenach, na których teraz plan na to nie pozwala, to myślę, że to też dałoby jakąś szansę rozwiązania tego problemu. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

O odpowiedź na postawione pytania proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii pana Tomasza Lewandowskiego.

Zapraszam, panie ministrze.

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach pozwólcie państwo, że podziękuję za wszystkie głosy w dyskusji, za wczorajszą dyskusję. Praca nad zmianami w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym przebiega w naprawdę dobrej, merytorycznej atmosferze, za co dziękuję. Pobrzmiewają w tej dyskusji głosy dotyczące dbałości o ład przestrzenny, a ten z kolei jest bardzo ważną warto-

ścią publiczną. Tak że przyjmijcie moje słowa uznania i podziękowania za tę dyskusję.

Odnosząc się do konkretnych wątpliwości czy pytań, które padły w trakcie dzisiejszej debaty, chcę powiedzieć, że część tych wątpliwości była szczegółowo, także przeze mnie, wyjaśniona wczoraj w komisji, ale oczywiście do wszystkich się odniosę.

Pan poseł Witold Tumanowicz pytał o tereny podmiejskie i o to, czy po reformie planistycznej będzie szansa na rozwój tych terenów, rozwój także mieszkaniowy. Pragnę uspokoić. Mianowicie już w zamierzeniach reformy ten bilans czy zasada bilansowania zabudowy mieszkaniowej opiera się na prognozach demograficznych dla danego terenu. Te prognozy demograficzne siłą rzeczy wskazują na to, że tereny podmiejskie będą się rozwijały, będzie tam więcej zabudowy, a przypomnę, że od tych prognoz zapotrzebowania na zabudowę mieszkaniową gmina ma możliwość podniesienia, zwiększenia tej prognozy o 30%.

Pani poseł Elżbieta Polak pytała o zgranie terminów wydłużonego obowiązywania studium i czasu na przyjmowanie planu ogólnego gmin z terminami, które są potrzebne i dotyczą wskazanego w regulaminie rozliczenia środków z KPO na uchwalenie planów ogólnych gmin. Spieszę poinformować, że jesteśmy w trakcie zmian tegoż właśnie regulaminu. Ustalamy z Komisją ostateczną treść dokumentów, które staną się podstawą do rozliczenia wszystkich niezbędnych wydatków. Natomiast tam również te terminy zostaną przesunięte na 31 sierpnia. Tak jak powiedziałem, nie zrobiliśmy tego z uwagi na to, że czekamy na ostateczne potwierdzenie tej decyzji z Komisji.

Jak już jesteśmy przy Komisji, to rzeczywiście wczoraj na posiedzeniu komisji mówiłem o tym, że negocjujemy – zwracam na to uwagę – z Komisją Europejską piątą rewizję Krajowego Planu Odbudowy. W tejsze piątej rewizji przyjętej przez Radę Ministrów jest rzeczywiście propozycja obniżenia tego wskaźnika dla kamienia milowego do 40% gmin, które przyjmą plany ogólne, ale jak państwo doskonale zdajecie sobie z tego sprawę, podstawą do przyjęcia propozycji do rewizji KPO, która potem była przyjmowana przez Radę Ministrów, są pewne robocze ustalenia z Komisją. A więc nie ma jeszcze formalnej decyzji Komisji Europejskiej co do zmniejszenia tego pułapu z 50%, bo w tej chwili mamy 50%, do 40%, ale w najbliższym czasie można się tego spodziewać.

Pani poseł Kulpa w kilku takich dość emocjonalnych zdaniach mówiła czy formułowała zarzuty pod adresem reformy planistycznej. Myślę, że gdyby był na miejscu, na sali pan poseł i minister Uściński, który odpowiadał za wdrożenie tej reformy, byłby właściwym adresatem tych pytań, bo zarzut co do niewłaściwego przygotowania reformy, nieprzemyślenia tego, że mamy za mało czasu i przede wszystkim za mało kadr, jeśli chodzi o specjalistów w zakresie planowania, urbanistyki, jest zarzutem w istocie formułowanym w odniesieniu do osób, które przed nami, przed rządem koalicji 15 października przygotowały reformę planistyczną. Rząd, nie ten, poprzed-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski**

ni, zdecydował o wtłoczeniu reformy w ramy KPO i związane z tym terminy. Robimy wszystko, aby pomagać samorządom wypełnić obowiązki nałożone na nie przez ustawodawcę. Wspieramy je w cyfryzacji całego procesu, robimy wszystko, aby miały szansę w odpowiednim...

(Poseł Piotr Uściński: Jestem.)

Panie ministrze, padły zarzuty pod pana adresem, jak rozumiem, niewłaściwego przygotowania reformy. Wyjaśniam państwu posłom, że robimy wszystko, żeby błędy, które były poczynione w przeszłości, naprawić.

Było pytanie o poprawkę. W istocie o kwestię, która stała się przedmiotem poprawki zgłoszonej wczoraj przez Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska. Tak, wyszliśmy naprzeciw oczekiwaniom samorządów, państwo posłowie wyszli. W trakcie pierwszego czytania poprawka została przegłosowana, skutkiem czego nastąpi umorzenie postępowań o nałożenie kar za nieterminowe wydanie decyzji WZ. W imieniu rządu miałem przyjemność zaopiniować poprawkę pozytywnie.

Dotyczy to także, panie pośle Habura, sytuacji gminy Zgierz. Jeżeli nowelizacja ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym zostanie przez Wysoką Izbę przyjęta w tej treści, to postępowanie, które toczy się w sprawie nieterminowego wydania decyzji przez gminę, zostanie umorzone. W związku z tym nie będzie potrzeby wydatkowania środków publicznych na takie odszkodowania.

Pan poseł Sachajko podał w wątpliwość, czy przyjęty w ustawie i rozwijany obecnie przez rząd tryb zintegrowanych planów inwestycyjnych jest dobrym i właściwym narzędziem. Otóż przyznam, że 10–12 lat temu, gdy podróżowałem, zwiedzałem i miałem przyjemność rozmawiać z kolegami samorządowcami, czy to z Niemiec, czy z Francji, czy z innych krajów Unii Europejskiej, z absolutnie pełną zazdrością obserwowałem, jak przebiega u nich proces planistyczny, jak jest on transparentny. I właśnie dzisiaj możemy cieszyć się podobnymi narzędziami w naszym prawie. Inwestor nie ustala gdzieś na zapleczu, w jakichś gabinetach z prezydentami, zastępcami prezydentów, jak ma wyglądać kształt nowego, przyjmowanego przez radę miasta planu zagospodarowania przestrzennego, tylko przychodzi jawnie z propozycją, kładzie ją na stole. O tym, czy rozpocznie pracę nad daną propozycją, decyduje rada gminna, a więc organ stanowiący, wiadomo. W zamian za skrócenie procedur i krótsze terminy przyjęcia tego aktu planistycznego, co proponuje inwestor. Zatem to jest naprawdę bardzo dobry instrument, którego parametry i elastyczność dodatkowo poprawiamy w niniejszej ustawie.

Przewijało się w wypowiedziach wielu państwa posłów, może to nie były zarzuty, ale padały takie sformułowania, że to jest kolejna zmiana ustawy o planowaniu przestrzennym. Szanowni państwo, tak jak powiedziałem wcześniej, reforma planowania przestrzennego

została wkomponowana w ramy KPO. Staramy się wstrzelić z konkretnymi propozycjami i rozwiązaniami w moment, który nam nie zdemobilizuje samorządów. Gdybyśmy rok temu przyjęli wydłużenia terminu na przyjęcie KPO do 31 sierpnia, nawet gdybyśmy mieli tę wiedzę, to z całą pewnością mogłoby to zdemobilizować polskie samorządy i moglibyśmy nie zrealizować kamienia milowego. Na przyjęcie planów ogólnych gmin w ramach KPO możemy liczyć na 150 mln euro. Środki niebagatelne, warto je wykorzystać.

Gdy mówimy o środkach: padło też pytanie, co w sytuacjach, kiedy gmina nie zdąży przed 31 sierpnia, czy będzie musiała zwracać te środki. Chciałbym przypomnieć, że mamy do czynienia z mechanizmem refinansowania wydatków, a więc gmina może liczyć na uzyskanie środków, które poniosła w związku z przyjęciem planu ogólnego w sytuacji, kiedy plan ogólny został przyjęty i ogłoszony. Zatem tu będziemy mieli do czynienia z taką sytuacją.

Wydaje mi się, że na większość pytań odpowiedziałem.

(Poseł Marcin Skonieczka: Biogazownie, panie ministrze.)

Biogazownie, właśnie, bardzo dziękuję za przypomnienie. Biogazownie mogą być realizowane nawet w strefach otwartych, więc nie identyfikujemy jakichś problemów.

Pan poseł Pyrzyk, pan poseł Orliński z Polskiego Stronnictwa Ludowego zwracali uwagę na emocje związane z rekomendacjami z terenów wiejskich, dotyczące bilansowania zabudowy. Na jedną rzecz, może na dwie chciałbym zwrócić uwagę. Po pierwsze, bilansowanie zabudowy dotyczy tylko i wyłącznie zabudowy mieszkaniowej. Zatem jeżeli rolnik chce rozwijać swoje gospodarstwo, nowa zabudowa, nie mieszkaniowa, nie mieści się w bilansie, więc nie dostrzegamy tutaj żadnych problemów. W ramach koalicji ustaliśmy także tę kwestię z ministrem rolnictwa, który z jednej strony waży interesy indywidualne rolników, którzy chcieliby rozwijać np. zabudowę mieszkaniową, niekoniecznie rodzinną, rozumiemy te argumenty, a z drugiej strony jest zobowiązany do dbania o zachowanie tych terenów pod produkcję żywności, pod produkcję rolną. Mamy jednoznacznie negatywną odpowiedź co do propozycji zmian, jeżeli chodzi o bilansowanie zabudowy mieszkaniowej na tych terenach wiejskich. Ale tak jak państwu wspominałem, także w komisji, jestem otwarty na rozmowę. Tyle tylko, że prosiłbym, aby przejść do tej rozmowy w momencie, kiedy będziemy mieli ponad 40%, mam nadzieję, wszystkich gmin z planem ogólnym, bo dzisiaj zmiana jakichkolwiek zasad bilansowania czy jakiegokolwiek formuły, która ma wpływ na treść planów ogólnych gmin, może opóźnić wdrożenie czy zrealizowanie kamieni milowych.

Padło pytanie o kwestię wycofania się ze zintegrowanych planów inwestycyjnych. Szanowni państwo, mówiąc zupełnie wprost: w naszym przekonaniu

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii Tomasz Lewandowski**

niu nawet bez zmiany tych przepisów taka możliwość była i gmina mogła się wycofać z ZPI. Niemniej jednak strona samorządowa zwróciła uwagę na to, że mogą pojawić się wątpliwości interpretacyjne co do tego, czy po stronie gminy jest taka kompetencja. Stąd na wniosek korporacji samorządowych to wprowadziliśmy. Ale też chciałbym uspokoić... Czy rzeczywiście to pogarsza sytuację prawną czy ekonomiczną inwestora czy potencjalnego inwestora? Przecież na ostatnim etapie gmina może tego ZPI nie przyjąć. To jest pewne ryzyko, które podejmuje inwestor. Z całą pewnością ponosi pewne koszty i musi się liczyć z tym, że ostatecznie gmina nie wyrazi zgody na ZPI o danej treści.

Dziękuję raz jeszcze za debatę. Jestem do dyspozycji, jeżeli chodzi o jakiegokolwiek rekomendacje w zakresie dalszych zmian ustawy. Dziękuję bardzo.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam sprawozdawcę komisji pana posła Marcina Skonieczkę.

### **Posel Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na koniec chciałbym jeszcze raz podkreślić, że dzisiaj po raz kolejny poprawiamy ustawę, reformę, która została przygotowana w poprzedniej kadencji Sejmu, przez poprzedni rząd. Ustawa pierwotnie była przyjęta w lipcu 2023 r. i zakładała, że wszystkie gminy w Polsce będą musiały te plany ogólne uchwalić do końca 2025 r. Już wtedy samorządy mówiły, że to jest nierealny termin i zbyt skomplikowane zadanie, co zresztą potwierdzają dzisiejsze dane, bo do dzisiaj, a mamy już koniec kwietnia, tylko 52 gminom udało się te plany ogólne uchwalić. Poprawiamy więc to, co było źle przygotowane.

W tym miejscu, na koniec tej debaty, chciałbym serdecznie podziękować wszystkim gminom, wszystkim władzom gmin, wójtom, burmistrzom, prezydentom, radnym, pracownikom urzędów gmin i miast za heroiczny wysiłek, który wkładają w przygotowanie tych planów ogólnych. Dziękuję za wasze zaangażowanie, za waszą pracę i wierzę w to, że wspólnie w tym roku te wszystkie plany ogólne uda się w końcu uchwalić i w końcu będziemy mieli ład przestrzenny w Polsce. Chciałbym też podziękować przedstawicielom Ministerstwa Rozwoju i Technologii za to, że są otwarci na dialog, że słuchają samorządów i słuchają też propozycji posłów. Dzięki temu są kolejne nowelizacje, które usprawniają proces uchwalania planów ogólnych w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję\*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, marszałek Sejmu kieruje ten projekt ustawy ponownie do Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o systemach sztucznej inteligencji (druk nr 2443).**

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Dariusza Standerskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Zapraszam, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski:**

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o systemach sztucznej inteligencji tworzy w Polsce system wsparcia innowacji oraz ochrony praw w obszarze AI. Przede wszystkim umożliwi stosowanie w Polsce rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie sztucznej inteligencji, czyli tzw. AI Act. Rozporządzenie unijne stosuje się bezpośrednio, ale część jego przepisów wymaga uzupełnienia na poziomie krajowym.

Przy tworzeniu niniejszych przepisów kierowaliśmy się aktualnym stanem rozwoju sztucznej inteligencji w Europie i na całym świecie. Rewolucja technologiczna w tym obszarze trwa. Po pierwszej fali globalnego zainteresowania technologią teraz jesteśmy na kolejnym etapie: następuje seria wdrożeń oraz weryfikacja pierwszych wyobrażeń i planów biznesowych. Mamy świadomość zarówno ogromnych korzyści i przełomowych zmian, w tym w obszarze ochrony zdrowia, badań czy edukacji, jak i zagrożeń, które niesie za sobą nielegalne wykorzystywanie sztucznej inteligencji ze szkodą dla bezpieczeństwa cyfrowego, fizycznego i informacyjnego. Jedno jest pewne: sztuczna inteligencja tworzona tutaj, w Polsce i w Europie, może przynieść nam więcej korzyści i mniej zagrożeń niż rozwiązania importowane z nieznanymi lub niesprawdzonymi źródłami.

Jest również pewne, że Europa potrzebuje więcej inwestycji i więcej wdrożeń w obszarze sztucznej inteligencji. Dlatego robimy, co w naszej mocy, zarówno na poziomie Unii Europejskiej, jak i w Polsce, żeby ten cel realizować. W tej chwili budują się dwie fabryki sztucznej inteligencji: w Poznaniu i w Krakowie. To infrastruktura o dużej skali do dyspozycji admi-

\* Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji  
Dariusz Standerski**

nistracji, przedsiębiorstw i akademii. Modele językowe, takie jak Bielik, inicjatywa oddolna, i PLLuM, projekt administracji publicznej i sektora nauki, trenowane były przy wsparciu publicznej infrastruktury obliczeniowej. Wdrożyliśmy wirtualnego asystenta w aplikacji mObywatel. Testujemy asystentów urzędników, co umożliwi szybsze i sprawniejsze załatwianie naszych codziennych spraw. Wspólnie z Ministerstwem Obrony Narodowej utworzyliśmy Instytut Badawczy IDEAS, którego misją jest wzmocnienie suwerenności technologicznej Polski, zwiększenie odporności państwa na zagrożenia cyfrowe, a także wsparcie transformacji gospodarki. Instytut IDEAS jest dzisiaj strategicznym partnerem dla administracji, przemysłu i sektora obronnego.

Pierwsze jednostki samorządu terytorialnego wdrażają rozwiązania w zakresie sztucznej inteligencji lub rozpoczęły ten proces. Należy tu wymienić m.in. Gdynię, Międzyzdroje, Poznań, Wrocław i inne samorządy, które stają się dzisiaj pionierami wdrożeń.

Kolejnym elementem jest proponowana ustawa dla pewności prawa oraz bezpieczeństwa firm, a także konsumentów. Ustawa przewiduje instrumenty wspierające rozwój sztucznej inteligencji, w szczególności piaskownice regulacyjne dla przedsiębiorców. Mikro-, mali i średni przedsiębiorcy będą mogli uczestniczyć w piaskownicy regulacyjnej nieodpłatnie. Celem proponowanej regulacji jest ułatwienie testowania systemów sztucznej inteligencji, zmniejszenie barier administracyjnych w rozwoju AI w Polsce oraz stworzenie warunków do samoregulacji rynku przy jednoczesnym zapewnieniu nadzoru oraz wsparcia w realizacji kluczowych kwestii bezpieczeństwa i etyki.

Jak taka piaskownica regulacyjna będzie wyglądać? Będzie to przyjazne środowisko, zarówno techniczne, jak i administracyjne, do testowania nowych rozwiązań. Mała firma, startup przychodzi, zgłasza się do piaskownicy regulacyjnej i bezpłatnie otrzymuje moce obliczeniowe do testowania swoich rozwiązań. Nie musi bać się, że jej rozwiązanie jest jeszcze niezgodne ze wszystkimi warunkami, ze wszystkimi obowiązkami sprawozdawczymi. To testowanie przez 6 lub 12 miesięcy, sprawdzanie, eksperymentowanie, a na koniec przy eksperckim wsparciu Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji firma wychodzi z potwierdzeniem, że rozwiązanie, które było testowane i poprawiane w piaskownicy regulacyjnej, jest zgodne z polskimi oraz europejskimi przepisami.

Jest to rozwiązanie o ogromnym znaczeniu nie tylko dla firm, które wdrażają nowe rozwiązania, ale także dla firm, które te rozwiązania chcą kupić i wdrożyć w ramach swoich wewnętrznych czy też zewnętrznych rozwiązań systemowych. To pewność prawa oraz wsparcie dla rozwoju rynku. Chcemy, żeby każdy polski startup mógł odważnie budować światowej klasy

rozwiązania sztucznej inteligencji. Polski rząd jest od tego, żeby mu pomóc i dać mu warunki do eksperymentowania. Mamy najlepszych specjalistów i specjalistki, jeśli chodzi o budowanie tych technologii w Polsce. Piaskownice regulacyjne pozwolą budować im to w przyjaznych warunkach, a ich przyszli klienci będą mieć potwierdzenie, że system jest bezpieczny i sprawdzony.

Projekt ustawy zakłada również utworzenie nowego organu nadzoru rynku – Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji. Komisja, która jest wymagana przez przepisy unijne, będzie organem kolegialnym, co sprzyja rzetelności rozstrzygnięć i współpracy między instytucjami. Przewodniczącą będzie powoływana przez Sejm za zgodą Senatu na 5-letnią kadencję. W pracach komisji będą uczestniczyć z głosem doradczym również przedstawiciele innych instytucji oraz zaproszeni eksperci. Komisja oprócz przewodniczącego i zastępców będzie składać się m.in. z przedstawicieli: prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, Komisji Nadzoru Finansowego, Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji oraz prezesa Urzędu Komunikacji Elektronicznej. Komisja będzie sprawować nadzór nad przestrzeganiem przepisów europejskiego rozporządzenia aktu o sztucznej inteligencji. Będzie wydawać opinie indywidualne i wyjaśnienia. Będzie tworzyć i prowadzić piaskownice regulacyjne. Będzie rozpatrywać skargi osób, których prawa mogły zostać naruszone przez niezgodne z prawem systemy sztucznej inteligencji, oraz będzie realizować zadania w zakresie pojedynczego punktu kontaktowego, także dla europejskich piaskownic regulacyjnych.

Projekt ustawy zakłada powołanie Społecznej Rady ds. Sztucznej Inteligencji. Rada ta będzie organem opiniodawczo-doradczym komisji, który skupi ekspertów i ekspertki o znaczącej wiedzy i dorobku w obszarze sztucznej inteligencji.

Ustawa wprowadza procedury kontrolne, które pozwolą komisji sprawdzić, czy podmioty stosujące systemy sztucznej inteligencji wysokiego ryzyka, czyli te, które dotyczą danych wrażliwych, stosują przepisy Unii Europejskiej i przepisy krajowe w zakresie sztucznej inteligencji. Dopilnowaliśmy tego, żeby kontrole odbywały się domyślnie w trybie zdalnym – bez papieru, bez pieczętowania lokali, bez zajmowania komputerów.

W trakcie konsultacji, uzgodnień i opiniowania wspólnie z organizacjami pozarządowymi, wspólnie ze związkami pracodawców, przedsiębiorców dopracowaliśmy przepisy, które teraz są elastyczne i mają za zadanie wspierać bezpieczne innowacje.

Chciałbym bardzo serdecznie podziękować wszystkim, którzy brali udział w konsultacjach publicznych dotyczących tego projektu ustawy, ponieważ ci, których uwagi dostaliśmy, dobrze wiedzą, jak wiele z nich zostało uwzględnionych w procesie. Bardzo serdecznie dziękuję wszystkim członkom i członkiniom podkomisji do spraw sztucznej inteligencji i przejrzystości algorytmów, która stała się miejscem dyskusji parlamentarnej

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji  
Dariusz Standerski**

o sztucznej inteligencji. Dziękuję również komisji cyfryzacji i nowych technologii za dyskusje, które również wzbogaciły niniejszy projekt ustawy. Nad całym procesem przez wiele miesięcy czuwał zespół Departamentu Badań i Innowacji w Ministerstwie Cyfryzacji, któremu chciałbym podziękować za ciężką pracę nad tym projektem na poziomie rządowym.

W pracach, które, mam nadzieję, za chwilę zaczną się na poziomie komisji sejmowych, chciałbym, żebyśmy przede wszystkim podsumowali dotychczasowy stan rozwoju sztucznej inteligencji i pracowali nad takimi rozwiązaniami, które jeszcze bardziej doprecyzują przepisy, które są zaprezentowane w projekcie, a także pozwolą nam w tych dyskusjach przygotować się na to, co nadejdzie. Przepisy projektowanej ustawy są na tyle elastyczne, żeby reagować na zmiany technologiczne, a tego możemy być pewni, że zmiany technologiczne w obszarze sztucznej inteligencji będą tylko przyspieszać. Celem tego projektu ustawy jest to, żebyśmy na nie – nawet z opóźnieniem, jak to często w zakresie instytucji formalnych się dzieje – mogli reagować i mogli być gotowi na to, jakie następne rozdziały rozwoju technologicznego napisze nam sztuczna inteligencja. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Pierwszego do głosu zapraszam pana posła Piotra Uścińskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam.

**Poseł Piotr Uściński:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sztuczna inteligencja to nie jest pieśń przyszłości, to jest nasza teraźniejszość. To technologia, która już dziś decyduje o sile gospodarek, o naszej konkurencyjności, o bezpieczeństwie państw. Na naszych oczach dzieje się kolejna rewolucja przemysłowa. Z drugiej strony sztuczna inteligencja niesie ze sobą wiele zagrożeń. Z niektórych zdajemy sobie sprawę, a z niektórych – pewnie jeszcze nie. Nie wiem, czy to jest dobre porównanie, ale tak mi przyszło do głowy: Kiedyś nauczono się panować nad energią jądrową. Ona miała służyć pokojowi i może służyć pokojowi, możemy budować elektrownie jądrowe, ale można wykorzystać też ją w innym celu. Podobnie jest ze sztuczną inteligencją.

Kwestia dobrego wdrożenia unijnego rozporządzenia AI Act to sprawa o znaczeniu wręcz strategicznym. Ustawa powinna umożliwić Polsce i polskim firmom rozwój i bycie konkurencyjnymi. Powinna także do minimum ograniczyć ryzyka i zarządzać tymi ryzykami. Zaczniemy od jasnych stron projektu, bo jako Prawo i Sprawiedliwość jesteśmy opozycją merytoryczną i potrafimy docenić to, co racjonalne. Pozytywnie oceniamy decyzję o centralizacji tego nadzoru, o tym, żeby ten nadzór był sprawowany w ramach jednej instytucji jako punktu kontaktowego. Z punktu widzenia polskich przedsiębiorców zdecydowanie gorzej byłoby, gdyby te kompetencje były rozrzucone po zupełnie różnych organach, jednak wydaje się, że kompetencje te mogłyby trafić np. do istniejącego Urzędu Komunikacji Elektronicznej bez potrzeby tworzenia specjalnej komisji. Dobrym krokiem jest też wprowadzenie piaskownic regulacyjnych, które pozwolą polskim firmom testować innowacyjne rozwiązania AI w bezpiecznym, kontrolowanym środowisku. Z zadowoleniem przyjmuję również mechanizm wydawania przez komisję wyjaśnień i opinii indywidualnych dotyczących AI Act. Myślę, że to rozwiązanie, które w sposób bardzo elastyczny pomoże polskim firmom. Na uznanie zasługuje proponowana instytucja układu, która zakłada współpracę zamiast ślepego karania. Jednak tutaj, panie ministrze, alarmujemy: propozycje przepisów trzeba koniecznie poprawić, dlatego że obecny kształt jest po prostu korupcyjny. Przypomnę, że chodzi o uznanie komisji w sprawach, w których w grę wchodzi bardzo potężne pieniądze. Tam ta uznaniowość będzie bardzo potężna. Nie chcemy przecież narażać tej nowo tworzonej instytucji na afery korupcyjne.

Niestety projekt ustawy, oprócz tych jasnych stron, zawiera też wady i zagrożenia. Pierwsza rzecz, na którą chciałem zwrócić uwagę, to to, że ta ustawa jest ograniczona w tym sensie, że jest uregulowany rynek sztucznej inteligencji, ale celowo pominęliście państwo nadzór nad systemami tzw. wysokiego ryzyka. Mówimy tu o systemach decydujących o ludzkim zdrowiu, rekrutacji do pracy, edukacji czy zarządzaniu infrastrukturą krytyczną. Oczywiście rząd zasłania się tym, że przepisy te wejdą w życie później, ale w ten sposób zostawia polskie społeczeństwo i obywateli w próżni regulacyjnej w najważniejszych kwestiach. Co więcej, projekt całkowicie ignoruje kwestie ochrony praw autorskich i praw twórców, których dzieła są masowo wykorzystywane przez systemy AI do trenowania. Zwraca na to uwagę polski sektor kreatywny.

Druga ważna sprawa to upolitycznienie organu nadzoru. Przewodniczący Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Systemów Sztucznej Inteligencji ma być wybierany przez Sejm za zgodą Senatu, ale przecież zdajemy sobie sprawę, że może to być wybór polityczny. Dlatego dobrze byłoby wprowadzić przy wyborze wymóg większości kwalifikowanej po to, aby zapewnić apolityczność urzędu, żeby wybrać fachowca, a nie kogoś, kto będzie politycznie odpowiadał większości parlamentarnej. Zwracam uwagę również na

**Posel Piotr Uściński**

sposób wyboru pozostałych członków komisji. Oczywiście będzie dwóch wiceprzewodniczących, którzy będą wyłaniani przez komisję, ale członkowie tej komisji, którzy będą wyłaniać wiceprzewodniczących, są powoływani przez przewodniczącego. Tak naprawdę przewodniczący wybrany przez większość parlamentarną dobierze sobie dwóch wiceprzewodniczących. Tak więc jeżeli będą tutaj zakusy na upolitycznienie komisji, to od razu całe prezydium tej komisji będzie upolitycznione. Te trzy osoby w tej komisji mogą być wybrane ze względów politycznych, choć teoretycznie według ustawy ma być tak, że mają być fachowcami swoim zakresie, mają spełniać jakieś kryteria merytoryczne. Natomiast w przypadku pozostałych członków komisji, czyli przedstawicieli instytucji takich jak UOKiK, KNF, krajowa rada radiofonii, UKE, nie ma wymagań merytorycznych, a więc teoretycznie może być tak, że to będą po prostu biurokraci. Oczywiście nie chcę teraz przesądzać, kto tam zostanie zgłoszony, ale mogą to być osoby po prostu nieznające się merytorycznie na pracach związanych z AI. W stałym składzie komisji nie ma natomiast ekspertów z jednostek naukowych, instytutów badawczych czy chociażby z NASK.

Kolejna sprawa. Niepotrzebne elementy gold-plating, czyli nadregulacje w stosunku do przepisów unijnych. Podam przykład: wprowadzenie przepisów karnych dotyczących ograniczenia wolności czy grzywny w stosunku do osób fizycznych. Tego unijna regulacja nie przewiduje, a państwo wprowadzacie takie kary. Unijna regulacja przewiduje tylko kary administracyjne, a tutaj mamy ograniczenie wolności i grzywnę w stosunku do osób fizycznych.

Wysoka Izbo! Jako klub Prawo i Sprawiedliwość zdajemy sobie sprawę z tego, że implementacja AI Act jest koniecznością i państwo polskie potrzebuje infrastruktury nadzorczej, dlatego Prawo i Sprawiedliwość poprze wnioski o skierowanie projektu do dalszych prac w komisjach. Natomiast nie możemy pozwolić, żeby ta ustawa weszła w życie w wadliwym kształcie. Zapowiadam, że będziemy zgłaszać poprawki, będziemy domagać się właśnie m.in. odpolitycznienia komisji. Myślę, że Polskę stać na to, by stała się liderem bezpiecznej sztucznej inteligencji w Europie, może będziemy jednym z liderów na świecie. Potrzebne jest do tego mądre prawo.

Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Jako Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pomożemy wam stworzyć to dobre prawo. Mam nadzieję, że z tego skorzystacie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Grzegorza Napieralskiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Napieralski:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To tak naprawdę chyba jeden z ważniejszych dni w polskim parlamencie, zresztą o tym powiedział też mój przedmówca, bo dyskutujemy o czymś, co może będzie nazywane, na pewno będzie nazywane rewolucją, rewolucją technologiczną, taką, którą będzie bardzo trudno przewidzieć. Algorytmy czy nawet sztuczna inteligencja już są obecne w naszym życiu. Jak przeczytamy badania, miałem okazję w nie zajrzeć, które mówią, o czym rozmawiają Polki i Polacy podczas świąt, to jednym z głównych tematów, o którym dzisiaj Polki i Polacy dyskutują, jest właśnie sztuczna inteligencja.

Panie Ministrze! Bardzo dziękuję za tę ustawę. Tak naprawdę dzisiaj wykonujemy bardzo poważny krok dotyczący regulacji i naszego bezpieczeństwa. Powiedzmy sobie szczerze, że każda technologia, każda kreatywność człowieka, każdy pomysł człowieka mogą być wykorzystane bardzo dobrze, dla naszych celów, ale mogą być też wykorzystane przeciwko nam. I tak naprawdę to my musimy tworzyć prawo, które będzie nas chroniło.

Przyjęliśmy taką główną zasadę, my, posłanki i posłowie, którzy pracują w komisji cyfryzacji, w specjalnej podkomisji do spraw sztucznej inteligencji, o której mogę tu powiedzieć, że sztuczna inteligencja to jest narzędzie, które ma nam pomagać w naszym codziennym życiu, naszej codziennej pracy. Ono ma nas nie zastępować, ono ma nam pomagać. Musimy mieć tego absolutną świadomość. Dobre regulacje, mądre regulacje pomogą, aby tak właśnie było. I bardzo się cieszę, bo ten pierwszy głos wypowiedziany przez posła opozycji pokazuje, że jest dzisiaj wola do takiej pracy. Zgadza się z panem posłem, zgadzam się też ze wszystkimi ekspertami, że dzisiaj, jeżeli nie będziemy inwestowali w tę technologię, to przegramy wyścig, przegramy tak naprawdę batalię na całym świecie, a nie jesteśmy z tyłu, jesteśmy dzisiaj, moim zdaniem, liderami. Pan minister mówił na tej mównicy o superkomputerach w Krakowie i Poznaniu, o tym, że myślimy o komputerach kwantowych, o tym, że mamy modele językowe, o tym, że mamy wspaniałych ekspertów na uczelniach i nie tylko, o tym, że mamy polskie firmy, które dzisiaj już w tym się specjalizują. To pokazuje, że stajemy się liderem na rynku światowym i europejskim. Pokazujemy, że możemy, potrafimy i że naprawdę jesteśmy przygotowani. Ale też musimy pamiętać, że nie będzie sukcesu, jeżeli nie będzie dobrego prawa. I to jest, rozumiem, pierwszy krok do dobrego prawa. Przyjęliśmy zasadę dotyczącą poważnej dyskusji o sztucznej inteligencji już w zeszłej kadencji, więc jako polski parlament naprawdę jesteśmy pionierami w tej debacie. Już w zeszłej kadencji powołaliśmy podkomisję. Kontynuujemy tę pracę w tej kadencji. Dzisiaj jako przewodniczący tej podkomisji mogę powiedzieć, a jesteśmy tam wszyscy, ze wszystkich klubów parlamentarnych, że jest to podkomisja, która absolutnie zgod-

**Posel Grzegorz Napieralski**

nie pracuje. Zgodnie pracujemy nad tym, jak mają być tworzone poszczególne przepisy, jak ma być tworzone prawo, aby dać szansę polskim firmom, polskim naukowcom, polskim młodym ludziom, którzy chcą tę technologię rozwijać. Pracujemy nad tym, aby dodatkowo wszystko zrobić tak, aby ona nie wymknęła nam się spod kontroli.

System ochrony zdrowia. Wiemy już dzisiaj dokładnie. Chodzi o każdą dobrą propozycję firmy, która wymyśli dobry algorytm, który nam pomoże, skróci kolejki, pomoże wyrównywać nierówności. Ale warunek jest jeden. To musi być sprawdzone, musi być zgodne z prawem, ale przede wszystkim, na co zwracam uwagę, musi być bezpieczne. To ma być dla nas, dla ludzi, bezpieczne, a będzie bezpieczne tylko wtedy, kiedy to uregulujemy, kiedy to opisujemy polskim prawem. Zawsze będzie się toczyła dyskusja, na ile to regulować, na ile nie. Staramy się też jako członkowie podkomisji patrzeć na inne kraje, co się dzieje w innych krajach, które również zmagają się z tym problemem, czyli regulacji sztucznej inteligencji, na takich liderów jak Korea, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja czy Finlandia. Prowadzimy też dyskusje z naukowcami tu, w Polsce, jak podejść do tworzenia tego prawa, by nie zgubić tej innowacyjności, tego pierwiastka, dzięki któremu będziemy wyprzedzali innych, ale zarazem tworzyć właśnie dobre prawo.

Skupiam się bardzo mocno, szanowni państwo, na tym dobrym prawie, dlatego że to jest dzisiaj chyba najistotniejsze przesłanie tej debaty, by tak napisać to prawo dotyczące sztucznej inteligencji, przejrzystości algorytmów, jak nawet nazywa się nasza podkomisja, by było przejrzyste, bezpieczne i działało dla nas, żeby pomagało nam w systemie ochrony zdrowia, pomagało nam w nauce, pomagało nam w administracji, pomagało nam w naszym codziennym życiu, aby nas dzisiaj prowadziło w dobrym kierunku, ale nie ściągało z dobrej drogi, żeby nas nie oślepiało, żeby nas nie odciągało od tego, co ważne, od tego, co istotne. Wiemy dokładnie o tym, że algorytmy mogą nam bardzo mocno pomagać, ale mogą być dla nas zagrożeniem. Dyskusja, np. o algorytmach i dzieciach, które są uzależnione od tego, to jest kolejny element. Dzisiaj tak naprawdę staramy się wyjść naprzeciw tym wyzwaniom. Bardzo się cieszę i trochę, panie ministrze, powiem tak od serca, zazdroszczę panu, że pan jako minister zapisze się na kartach historii, bo to pan pierwszy wprowadza te ustawy w naszym parlamencie. Pan tak naprawdę patronuje tym przepisom, bo rozumiem z pana wystąpienie i na posiedzeniu naszych komisji, i podkomisji, i dzisiaj na tej mównicy, że to dopiero początek. To dopiero tak naprawdę początek naszej ciężkiej pracy.

Wierzę głęboko, szanowni państwo, że sprawa dotycząca sztucznej inteligencji jest na tyle ważna, istotna, priorytetowa, a nawet, powiedziałbym, fun-

damentalna, że tutaj nie będziemy się różnić, tylko będziemy współpracować ponad podziałami politycznymi. Bo jeżeli ten wyścig wygramy, to wygramy tak naprawdę naszą pozycję na całym świecie, dlatego że ci, którzy będą naprawdę panowali nad tą technologią, będą ją rozwijać. To ci będą tak naprawdę wygrywali to współzawodnictwo.

Trzymam za to, panie ministrze, kciuki. Cieszę się bardzo, że jest ta ustawa i że będziemy nad nią pracować, będziemy ją ulepszać. Jesteśmy otwarci również na dyskusję, na wypowiedzi również strony społecznej i koleżanek i kolegów z innych klubów parlamentarnych. Wierzę głęboko, że każda kolejna ustawa, każde kolejne przepisy będą nas zbliżały do sukcesu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Pawła Bliźniuka z Koalicji Obywatelskiej również.

**Posel Paweł Bliźniuk:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiejsza debata, mająca charakter merytoryczny, jest dobrą zapowiedzią i prognostykiem tego, że będziemy w ramach komisji cyfryzacji, tak jak zresztą zawsze to w tej komisji ma miejsce, pracować merytorycznie nad dobrymi projektami dla Polski.

Projekt ustawy, nad którym dzisiaj procedujemy, wdraża prawo unijne do polskiego systemu prawnego, ale w pięciu aspektach ma absolutnie fundamentalny wymiar nie tylko dla polskiego prawodawstwa, ale dla rozwoju sztucznej inteligencji w naszym kraju.

Po pierwsze, będziemy mieć scentralizowany, jasny organ, system kontroli i nadzoru nad całym tym obszarem. To jest bardzo ważne. Rynek i eksperci wskazywali, że taki podmiot musi powstać. Zresztą to wynika też z przepisów unijnych.

Po drugie, oczywiście implementacja prawa unijnego. Jesteśmy tym zobligowani. Dużo się mówiło o tym, że AI Act powinien już być w pełni implementowany do polskiego porządku prawnego. Dzisiaj wykonujemy w tym kierunku bardzo poważny krok.

Trzecia sprawa to jest wsparcie dla rozwoju polskiej przedsiębiorczości. Tutaj już z ust przewodniczącego Grzegorza Napieralskiego to padło, została zasygnalizowana kwestia piaskownic. Piaskownice, tj. środowiska eksperymentalne, gdzie drobni przedsiębiorcy, ci, którzy zakładają start-upy, szukają jakiejś innowacyjności, będą mogli testować właśnie w takich warunkach eksperymentalnych nowe technologiczne rozwiązania, tak żeby później, skalując, dochodzić do zgodności ze wszystkimi przepisami. A wiemy, że bariery prawne, przepisy, legislacja na

**Posel Pawel Bliźniuk**

samym początku rozwoju przedsięwzięć związanych z nowymi technologiami są wskazywane jako bariery. Te piaskownice będą odpowiedzią na to zapotrzebowanie. Zresztą tym się szcycimy nie tylko w Polsce, ale również na terenie całego obszaru wspólnej polityki cyfrowej, czyli Unii Europejskiej, bo to jest kwestia fundamentalna, jeżeli chodzi o ten wymiar przedsiębiorczości.

Ale oczywiście też kwestia edukacji, transparentności, rozwój kompetencji. Ta ustawa daje nam możliwość tworzenia tych kompetencji, rozwijania ich u osób, które będą się tym obszarem zajmować na styku technologii, nauki, ale także prawa. Wszyscy tego się uczy my. To są nowe technologie, a te regulacje po prostu dopiero podążają za rozwojem nowych technologii.

No i najważniejsza rzecz chyba, o niej warto zawsze pamiętać, że to jest kwestia bezpieczeństwa i szacowania ryzyka związanego ze sztuczną inteligencją i jej rozwojem.

Należy podkreślić, że ta ustawa jest odzwierciedleniem naszego postulatów, że to technologia jest dla człowieka, a nie człowiek dla technologii. Mamy taką filozofię, jeżeli chodzi o wszelkie regulacje związane ze sztuczną inteligencją, że technologia jest bardzo ważna, ma mieć charakter pomocniczy, ma nas wspierać na co dzień, ale na końcu decyzja musi być po stronie człowieka i to po stronie człowieka jest zawsze odpowiedzialność za to, co się dzieje. *(Dzwonek)* W związku z tym w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej zapowiadam poparcie dla tego projektu ustawy i otwartość na merytoryczną pracę w ramach komisji cyfryzacji. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Adama Dziedzica, Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga.

**Posel Adam Dziedzic:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ze sztuczną inteligencją każdy z nas wiąże wielkie nadzieje, ale też i pewne obawy. Wykorzystanie jej dzisiaj czy na przestrzeni najbliższego okresu w medycynie, oświacie, przemyśle komunikacji, przemyśle kosmicznym czy militarnym wydaje się rzeczą normalną.

Pani Marszałek! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o systemach sztucznej inteligencji zawartego w druku nr 2443.

Projektowana ustawa ma istotne znaczenie dla budowy nowoczesnego państwa oraz rozwoju konku-

rencyjnej gospodarki. Tworzy ona w Polsce system nadzoru nad obszarem sztucznej inteligencji, mechanizmy obrony praw obywateli, a jednocześnie przewiduje rozwiązania wspierające innowacyjność i rozwój nowych technologii.

Podstawowym celem ustawy jest umożliwienie skutecznego stosowania w Polsce rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady, tzw. AI Act. Rozporządzenie to obowiązuje bezpośrednio we wszystkich państwach członkowskich, jednak część jego przepisów wymaga uzupełnienia na poziomie krajowym. Dotyczy to w szczególności wskazania właściwych organów, określenia procedur nadzorczych, kontrolnych i sankcyjnych oraz stworzenia instrumentów wspierających rozwój innowacyjności.

Projektowane przepisy odnoszą się przede wszystkim do dostawców i podmiotów stosujących systemy sztucznej inteligencji, podmiotów uczestniczących w procesie oceny zgodności i certyfikacji, a także organów administracji publicznej wykonujących zadania nadzorcze. Jednocześnie ustawa przewiduje racjonalne wyłączenia, nie będzie miała zastosowania m.in. do osób fizycznych korzystających z systemów sztucznej inteligencji wyłącznie do celów osobistych, do spraw związanych z bezpieczeństwem narodowym, a także do określonych zadań naukowych i prac rozwojowych.

Ustawa przewiduje instrumenty wspierające rozwój sztucznej inteligencji, w szczególności piaskownice regulacyjne dla przedsiębiorców, które umożliwią testowanie systemów sztucznej inteligencji przez ograniczenie nadmiernych regulacji i uproszczenie procedur przy jednoczesnym zapewnieniu nadzoru nad kluczowymi kwestiami bezpieczeństwa i etyki. Rozwiązanie to ma szczególne znaczenie dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorstw, które będą mogły uczestniczyć w takich programach nieodpłatnie. Dzięki temu zostaną zmniejszone bariery administracyjne, uproszczone procedury wdrażania nowych rozwiązań oraz stworzone warunki do rozwoju polskich innowacji w obszarze sztucznej inteligencji. Projekt przewiduje także możliwość wspierania badań i prac rozwojowych, działań informacyjnych i edukacyjnych oraz współpracy z instytucjami naukowymi i badawczymi.

Centralnym elementem projektu jest utworzenie Komisji Rozwoju Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji jako nowego organu nadzoru rynku. Komisja będzie organem kolegialnym, co ma sprzyjać rzetelności rozstrzygnięć oraz współpracy między instytucjami państwa. Przewodniczący komisji będzie powoływany przez Sejm za zgodą Senatu na 5-letnią kadencję. Do zadań komisji będzie należeć nadzór nad przestrzeganiem przepisów AI Act i ustawy, prowadzenie postępowań w sprawach naruszeń, rozpatrywanie skarg obywateli, wydawanie opinii i wyjaśnień dla przedsiębiorstw i instytucji oraz stworzenie piaskownic regulacyjnych. Komisja będzie również pełniła funkcję pojedynczego punktu kontaktowego.

**Posel Adam Dziedzic**

Projekt przewiduje również powołanie Społecznej Rady do spraw Sztucznej Inteligencji jako organu opiniodawczo-doradczego. To rozwiązanie należy ocenić pozytywnie, ponieważ tak dynamiczny obszar wymaga stałej współpracy z ekspertami, ze środowiskiem naukowym oraz z partnerami społecznymi.

Istotnym elementem ustawy są także procedury kontrolne. Komisja będzie mogła sprawdzać, czy podmioty stosujące sztuczną inteligencję przestrzegają przepisów prawa unijnego i krajowego. Kontrole co do zasady mają być prowadzone w trybie zdalnym, co może zwiększyć ich efektywność oraz ograniczyć zbędne obciążenia administracyjne. Projekt przewiduje ponadto jednoinstancyjne postępowania administracyjne z zachowaniem prawa do kontroli sądowej. Każda decyzja komisji będzie mogła zostać zaskarżona do sądu ochrony konkurencji i konsumentów. Jest to istotna gwarancja praworządności i ochrony praw stron postępowania.

Ustawa przewiduje również instrumenty wspierające rozwój sztucznej inteligencji, w szczególności piaskownicy regulacyjnej dla przedsiębiorców. Reaguje również na system administracyjnych kar pieniężnych przewidzianych w przepisach unijnych. Jednocześnie zawiera rozwiązania łagodzące, takie jak ostrzeżenia, możliwość nadzwyczajnego złagodzenia sankcji czy obniżenie kary w przypadku szybkiego usunięcia naruszeń.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga pozytywnie ocenia kierunek przedstawionych rozwiązań. Polska potrzebuje nowoczesnych regulacji, które z jednej strony zapewnią bezpieczeństwo obywatelom i ochronę ich praw, a z drugiej strony stworzą warunki do rozwoju przedsiębiorczości, innowacyjności i konkurencyjnej gospodarki. W związku z powyższym Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga opowiada się za przyjęciem projektu niniejszej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam pana posła Bartłomieja Pejo z Konfederacji.

**Posel Bartłomiej Pejo:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Sztuczna inteligencja to oczywiście bez wątpienia wyzwanie naszych czasów. To było już dzisiaj wielokrotnie określone w ten sposób. Z jednej strony wiele wskazuje na to, że to największa współczesna nam technologicznie rewolucja, a z drugiej każda tego rodzaju przemiana społeczna i gospodarcza rodzi nowe, nieznane dotąd zagrożenia. Tak też jest oczywiście w przypadku samej sztucznej inteligencji, któ-

ra dzisiaj w debacie publicznej odmieniamy przez różne przypadki.

Jak zwykle niestety najczęściej jest za tymi zmianami nadażyć nam, politykom. Zawsze niestety jest tak, że legislacja będzie goniła postęp technologiczny, a nie odwrotnie. Natomiast omawiany rządowy projekt ustawy o systemach sztucznej inteligencji można skwitować z lekkim oddechem, bo jak znam polityków, proponowane regulacje mogłyby być znacznie bardziej odjechane, co zresztą z jednej strony pokazał rządowy projekt o kryptowalutach, a z drugiej strony – szokujące wręcz stanowisko pana prezesa Kaczyńskiego, że on tych kryptowalut by najchętniej zakazał. Wiadomo, bo po co to komu?

Przechodząc do samego projektu, powiem, że ma on naprawdę wiele pozytywnych rozwiązań. Jest wśród nich chociażby możliwość składania skarg przez obywateli w przypadku naruszenia przepisów dotyczących AI Act. Trzeba tylko przypilnować – i zwracam się tutaj do szeroko pojętej opinii publicznej – aby skład był pełen fachowców, naukowców, specjalistów i praktyków, a nie polityków, oraz by zapewniał pełen pluralizm poglądów.

pozytywnie oceniamy także piaskownice regulacyjne – była już dzisiaj o nich kilkakrotnie mowa – i wsparcie dla innowacji, dla start-upów. Jednak jako opozycja mówimy też wprost, że potrzeba całkowitej przejrzystości i uczciwości w wydawaniu tychże środków. Rządzący, jeśli znów, szanowni państwo, rozdacie kasę swoim, na pewno ktoś to zauważy. Nie warto korzystać z tego typu okazji.

Powoływana przez projekt komisja powinna być oczywiście niezależna. Jej przewodniczący nie może być czynnym politykiem i powinien być wybrany przez Sejm za zgodą Senatu, co jest dobrą wiadomością. Zagrożeniem dla tej niezależności jest obsługa przez ministerstwo, na co chciałbym zwrócić uwagę autorom projektu już teraz.

Będziemy składać także kilka albo kilkanaście uwag i poprawek do tego projektu. Trzeba doprecyzować chociażby kilka przepisów i zawęzić zakres ich stosowania, by np. kontrole nie były zbyt uciążliwe dla przedsiębiorców, szczególnie tych małych i średnich, oraz by dobrze chronić nasze dane osobowe, chociażby we wspomnianej medycynie, czy tajemnice naszych przedsiębiorców.

Sztuczna inteligencja to z jednej strony oczywiście zagrożenie dla wielu miejsc pracy, ale z drugiej strony to także szansa na ogromne wsparcie dla ludzkości i jednocześnie dla tych właśnie miejsc pracy. Nie pozwólmy, by państwo wykorzystało ją do inwigilacji obywateli. Niech te zakusy będą zahamowane. Chodzi o to, żebyśmy wykorzystali ją realnie do poprawy efektywności i poziomu naszego życia.

Konfederacja oczywiście będzie popierała dalsze procedowanie nad projektowanymi przepisami. Pamiętajmy jednak o tym – i to dzisiaj też padło z tej mównicy – że zawsze na końcu musi być człowiek. Nigdy regulacje nie powinny zabijać innowacji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika z klubu Centrum.

**Poseł Sławomir Ćwik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Centrum mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie druku nr 2443 obejmującego ustawę o systemach sztucznej inteligencji, której zadaniem jest wprowadzenie do polskiego porządku prawnego postanowień rozporządzenia dotyczącego regulacji służących stosowaniu rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady UE w sprawie ustanowienia zharmonizowanych przepisów dotyczących sztucznej inteligencji oraz zmiany szeregu rozporządzeń. Dosyć skomplikowany tytuł, natomiast materia, której dotyczy, jest skomplikowana wielokrotnie bardziej.

Każdy z nas już zapewne słyszał o systemach sztucznej inteligencji, ale wielu z nas tak naprawdę zobaczyło działanie tych systemów poprzez np. generowanie czy przeróbkę fotografii. Natomiast tak naprawdę systemy sztucznej inteligencji dzisiaj są obecne wszędzie i są podstawowym elementem największej rewolucji w nauce, w technologii i w codziennym życiu od dziesiątek lat. Po raz pierwszy termin: sztuczna inteligencja pojawił się 70 lat temu, kiedy John McCarthy podczas konferencji w Dartmouth użył właśnie tego sformułowania, ale podstawy pod sztuczną inteligencję położył już wcześniej Alan Turing. Natomiast to nowoczesne rozumienie algorytmów sztucznej inteligencji i możliwości ich stosowania to jest z kolei okres obejmujący ostatnie lata, kiedy zwiększenie i dostępność ogromnej mocy obliczeniowej komputerów tak naprawdę umożliwiły przetwarzanie przez wielowarstwowe sieci neuronowe olbrzymich ilości danych i uzyskiwanie całkiem nowych efektów poprzez ich stosowanie.

W związku z tak olbrzymim rozwojem tej dziedziny technologii konieczne stało się także uregulowanie jej przepisami prawa, ponieważ ona dzisiaj wchodzi w relację z każdą z dziedzin życia. Dlatego też Unia Europejska wydała szereg rozporządzeń w sprawie systemów sztucznej inteligencji, w tym m.in. to rozporządzenie, które wprowadzane jest ustawą, nad którą procedujemy. Jej podstawowym zadaniem jest wprowadzenie do polskiego porządku prawnego organu nadzoru nad stosowaniem systemów sztucznej inteligencji i wykonywanie innych rozporządzeń, także jeśli chodzi o określenie zasad stosowania kar administracyjnych oraz właśnie sposobu sprawowania tego nadzoru. Nie ludzę się, że prawo nadąży za rozwojem technologii w zakresie sztucznej inteligencji, bo nie jest to możliwe. Dlatego uważam, że zasadne jest, aby te przepisy prawa nie były zbyt kaźniste, ale stosunkowo otwarte, żeby nie zawę-

zić ich ze względu na czekający nas dalszy rozwój systemów sztucznej inteligencji. Ocenia się, że sztuczna inteligencja rozwija się wykładniczo, a więc każdego roku przyrost jej informacji i wiedzy jest równy temu, co osiągnęliśmy dotychczas. To powoduje, że w coraz większym stopniu będziemy z tych systemów sztucznej inteligencji korzystać, co wiąże się z szeregiem wyzwań. Z jednej strony są to oczywiście szanse, ale z drugiej strony też zagrożenia, które musimy kontrolować. Pojawiają się również wyzwania w zakresie nie tylko fabryk sztucznej inteligencji, które oczywiście budujemy, ale także kwestii dostarczania jak najtańszej energii, która jest niezbędna do zasilania systemów sztucznej inteligencji. Nie wystarczą same superkomputery i umiejętności ludzi. Będzie także konieczne dostarczenie taniej, najlepiej odnawialnej energii, która będzie napędzała rozwój sztucznej inteligencji.

Wracając do ustawy, chcę powiedzieć, że cieszy mnie właśnie to, że ona nie jest aż tak rozbudowana, ale jest stosunkowo otwarta, jeśli chodzi o określenie zasad implementacji oraz organu nadzoru i sposobu jego powoływania. Nie zgadzam się tutaj ze stanowiskiem wyrażonym przez posła Uścińskiego z PiS-u dotyczącym upolitycznienia, aczkolwiek być może pan poseł, znając sposób działania swojej partii, faktycznie ma świadomość tego, że gdyby w przyszłości znowu rządziła – oby nie – to przewodniczącym komisji mógłby zostać polityk, a nie osoba kompetentna. Nasza koalicja powołała szereg osób na tak istotne stanowiska, czym pokazała, że potrafi kierować się nie wyborem politycznym, ale merytorycznym. Pan poseł Sachajko się śmieje, ale przypomnę np. powołanie pana Sławomira Dudka na przewodniczącego Rady Fiskalnej, który bynajmniej nie jest związanym z kimś politykiem, a właśnie jednym z podstawowych zadań Rady Fiskalnej jest opiniowanie projektów rządu i zwracanie uwagi na te kwestie. Ostatnio mieliśmy tego przykład, podczas nowelizacji ustawy o finansach publicznych, kiedy to przewodniczący Rady Fiskalnej zgłaszał także i krytyczne uwagi wobec rządowego projektu, co ewidentnie pokazuje, że koalicja 15 października, wybierając osoby na tak odpowiedzialne, ważne funkcje państwowe, kieruje się merytoryką, a nie kluczem politycznym.

Przejdę do kwestii ustanowienia piaskownic regulacyjnych, co przewiduje projekt i co także jest wymagane w związku z rozporządzeniem, choć ono oczywiście dopuszcza korzystanie, nawet przez państwa, ze wspólnych piaskownic regulacyjnych. Biorąc pod uwagę potencjał gospodarki Polski, zarówno jeśli chodzi o wielkość gospodarki, jak i o nasze zaplecze naukowe, w szczególności w zakresie informatyki, to jak najbardziej zasadne jest, żeby Polska miała własną piaskownicę regulacyjną. Natomiast być może warto zachęcić też inne kraje, ościenne, mniejsze, ale takie, które także rozwijają się dosyć szybko, jeśli chodzi o wykorzystanie zadań informatycznych, żeby może przyłączyły się i korzystały także z naszej pia-

## Posel Sławomir Ćwik

skownicy regulacyjnej. Będzie to także, myślę, z korzyścią dla Polski.

Jeśli chodzi o uwagi de lege ferenda, to liczę, panie ministrze, że zachęci pan inne ministerstwa do jak największego korzystania z systemów sztucznej inteligencji, bo tutaj mi tego troszeczkę brakuje. Mam na myśli np. wymiar sprawiedliwości, gdzie także w dużym stopniu moglibyśmy skorzystać z szeregu rozwiązań w celu przyspieszenia postępowań i zmniejszenia ich kosztów. Oczywiście na koniec zostaje kontrola człowieka, sędziego czy referendarza, ale naprawdę szereg elementów tutaj może być wykorzystanych do przetwarzania algorytmów, do przyspieszenia tych postępowań. W ogóle tak jak przykładowo tworzymy prawo i opiniujemy projekty aktów prawnych, czy one np. wymagają uzgodnienia, zaopiniowania, czy są zgodne z prawem Unii Europejskiej, tak też myślę, że warto będzie patrzeć nawet przy tworzeniu prawa, jak wykorzystać przy ich stosowaniu systemy sztucznej inteligencji, czy będzie to możliwe, czy nie i w jakim stopniu. To naprawdę będzie dotyczyło każdej dziedziny życia. Warto, żeby w programach nauczania, w szkołach dzieciaki już zapoznawały się właśnie z zasadami działania systemu sztucznej inteligencji. Myślę, że nawet pozycja książkowa prof. Dragana „Quo vAldis” powinna być jedną z podstawowych lektur w szkole podstawowej, bo w prosty sposób, przejrzysty pokazuje właśnie, czym jest system sztucznej inteligencji, czym jest sztuczna inteligencja i jak to działa.

Naprawdę warto, żeby każdy z nas się z tym zapoznał, żebyśmy uczyli się korzystania ze sztucznej inteligencji. Tutaj pan poseł Pejo zwrócił uwagę, że jest to zagrożenie dla części stanowisk pracy, ale w rzeczywistości nauczenie się korzystania ze sztucznej inteligencji stwarza naprawdę szereg nowych możliwości i tworzy nowe miejsca pracy, gdzie Polacy mogliby także zarabiać, wykorzystując sztuczną inteligencję w gospodarkach innych krajów. Są takie badania naukowe, w których podobno stwierdzono, że język polski ze względu na swoją szczegółowość i dokładność tak naprawdę jest jednym z najlepszych języków do komunikowania się ze sztuczną inteligencją przy pisaniu promptów po to, żeby uzyskać ten oczekiwany efekt.

Z tego też względu oczywiście, że ta ustawa jest tak ważna i oczekiwana, klub Centrum w całości popiera dalsze prace nad nią i będziemy w komisji wspólnie z innymi nad nią pracować. Dziękuję. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę, Demokracja Bezpośrednia.

A teraz pana posła zaskoczyłam trochę.

## Posel Jarosław Sachajko:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Przepraszam, ale tak mnie zszokował kolega, mówiąc, że koalicja nie obsadza politycznie spółek, że chwilę musiałem odsapnąć. I tak popatrzyłem, że przedstawiciele powiązani z PSL to: Dariusz Gajda, wiceprezes zarządu PKO SA, kandydat z list Trzeciej Drogi w wyborach samorządowych, Karol Bielski, członek Rady Nadzorczej PKP TELKOL, aktywny działacz PSL, kandydat do Sejmu, uzyskał 737 głosów, Łukasz Goliński, członek Rady Nadzorczej PGZ Stocznia Wojenna...

*(Posel Sławomir Ćwik: Do rzeczy, panie pośle.)*

...startował z krakowskiej listy Trzeciej Drogi, Krzysztof Marwiński... Idźmy do ugrupowania pana Hołowni, który miał ważne hasło o odpartyjnienu.

*(Posel Danuta Jazłowiecka: Na temat.)*

Piotr Szymanek, wiceprezes zarządu Energa SA, wcześniej w radzie nadzorczej, radca prawny, który startował z listy Trzeciej Drogi w okręgu warszawskim. Andrzej Sadowski, członek Rady Nadzorczej PGE Polska Grupa Energetyczna, ekspert gospodarczy partii Polska 2050. Michał Gniatkowski, członek Rady Nadzorczej Enea, startował do sejmiku z list Trzeciej Drogi, Polska 2050.

*(Posel Małgorzata Pepek: Na temat.)*

Emil Rojek związany z Polską 2050...

## Wicemarszałek Monika Wielichowska:

Panie pośle, ja pana bardzo przepraszam, ale w swoim wystąpieniu odbiega pan od przedmiotu obrad określonego w porządku dziennym. Przywołuję pana do rzeczy. Myślę, że będzie pan miał wiele innych okazji, aby o tym porozmawiać z posłami albo nawet tutaj wystąpić. Ale teraz chciałabym, abyśmy rozmawiali o sztucznej inteligencji, bo o tym rozmawiamy. Bardzo proszę.

*(Posel Grzegorz Napieralski: Ale pan poseł nie wie, co to sztuczna inteligencja.)*

## Posel Jarosław Sachajko:

Pani Marszałek! Oczywiście, po słowach pana posła Ćwika, który po prostu łąał z tej mównicy, musiałem podać chociaż tylko kilka przykładów z ugrupowania, z którego startował. *(Gwar na sali)*

*(Posel Włodzimierz Skalik: Pan poseł skorzystał ze sztucznej inteligencji.)*

*(Posel Mariusz Krystian: On tak zawsze łąe.)*

Wysoko Izbo! Przedłożony projekt ustawy o systemach sztucznej inteligencji dotyczy sprawy, której państwo nie może już ignorować. Sztuczna inteligencja nie jest dziś całkowitą ciekawostką technologiczną. To narzędzie wykorzystywane w administracji, biznesie, edukacji, finansach, medycynie, mediach, marketingu, rolnictwie i codziennym życiu obywateli.

**Posel Jarosław Sachajko**

Projekt określa m.in. organizację nadzoru nad rynkiem systemów sztucznej inteligencji, postępowania w sprawach naruszeń, akredytację jednostek oceniających zgodność, działania wspierające rozwój sztucznej inteligencji oraz zasady nakładania kar administracyjnych.

Co do zasady regulacja jest potrzebna. Dzisiaj w Internecie coraz częściej nie wiemy, co jest prawdą, co manipulacją, co deepfejkem, co zostało w całości wygenerowane przez sztuczną inteligencję. Obywatel ma prawo do ochrony przed oszustwem, dezinformacją i fałszywymi treściami. Ale nie możemy popełniać drugiego błędu. Nie możemy tak uregulować sztucznej inteligencji, aby zdusić przedsiębiorców, twórców, start-upy, naukowców i polskie firmy technologiczne. Jeżeli stworzymy system nadmiernie biurokratyczny, kosztowny i oparty głównie na sankcjach, to zbudujemy barierę, którą pokonają tylko najwięksi zagraniczni gracze. Trzeba powiedzieć jasno – wśród najlepszych narzędzi sztucznej inteligencji trudno dziś znaleźć rozwiązania polskie, a nawet europejskie. A to powinno być dla nas ostrzeżeniem.

Sztuczna inteligencja to przyszłość ograniczania kosztów, automatyzacji pracy, poprawy efektywności usług publicznych, diagnostyki, produkcji, transportu, energetyki, rolnictwa i bezpieczeństwa. Jeżeli Europa będzie wyłączać regulować, a inni będą tworzyć technologie, będziemy płacić za cudze rozwiązania, zamiast budować własne kompetencje.

Polska nie może być tylko rynkiem zbytu dla amerykańskich albo azjatyckich systemów sztucznej inteligencji. Musimy mieć ambicję tworzenia własnych narzędzi, modeli, firm i zaplecza naukowo-technicznego. Dlatego potrzebujemy równowagi. Tak – dla ochrony obywateli przed manipulacją, dyskryminacją, fałszywymi treściami i niebezpiecznymi systemami. Tak – dla jasnych zasad odpowiedzialności i przejrzystości tam, gdzie sztuczna inteligencja wpływa na prawa człowieka, decyzje administracyjne, dostęp do usług czy bezpieczeństwo. Ale jednocześnie nie – dla nadmiernej biurokracji. Nie – dla kar i obowiązków, które odstraszą małe firmy. Nie – dla regulacji, które sprawią, że innowacje będą powstawały poza Polską.

To ustawa potrzebna, ale musi być stosowana rozsądnie. Państwo powinno chronić obywateli, ale także wspierać rozwój, kontrolować nadużycia, ale nie karać samej innowacji. Sztuczna inteligencja może być zagrożeniem, ale jest też ogromną szansą. Od jakości tej regulacji zależy, czy Polska tę szansę wykorzysta. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Bardzo dziękuję.

Zanim będziemy debatować dalej, pozwólcie państwu, że serdecznie przywitam kolejnych gości, któ-

rzy zasiedli na galerii i przysłuchują się naszym obradom. Są to goście pana posła Piotra Kowala, goście z Fundacji „Ludzie na Ziemi” z Torunia. *(Oklaski)* Serdecznie was witamy i fajnie, że jesteście dzisiaj z nami.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

**Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rząd proponuje stworzenie nowego systemu nadzoru nad sztuczną inteligencją poprzez wdrożenie unijnej dyrektywy. To kierunek wynikający oczywiście z obowiązków państwa, ale sposób jego realizacji rodzi kilka istotnych pytań i potencjalne zagrożenia.

Pierwsza kwestia to mnożenie instytucji i kompetencji. Projekt przewiduje powołanie nowego organu obok Urzędu Ochrony Danych Osobowych, mimo że regulacje dotyczące AI w wielu obszarach są ściśle powiązane z zasadami wynikającymi z RODO. W praktyce może to prowadzić do dublowania obowiązków. Przedsiębiorca będzie musiał raportować te same zdarzenia do kilku instytucji, a obywatel będzie miał kilka równoległych ścieżek składania skarg.

Druga sprawa to bardzo szerokie uprawnienia kontrolne nowej komisji. Możliwość wejścia do siedziby firmy, dostępu do systemów informatycznych, dokumentów i korespondencji elektronicznej, a także żądania wyjaśnień od pracowników – to są narzędzia daleko idące. W połączeniu z możliwością wsparcia ze strony Policji tworzy to system nadzoru o dużej sile wpływu na działalność gospodarczą. Bez bardzo precyzyjnych gwarancji proceduralnych istnieje ryzyko nadużyć lub przynajmniej nadmiernej ingerencji.

Kolejnym elementem są wysokie kary administracyjne – do 35 mln euro lub 7% globalnego obrotu. To poziom sankcji, który może istotnie wpływać na decyzje inwestycyjne. W praktyce może to działać nie tylko jako mechanizm dyscyplinujący, ale również jako czynnik zniechęcający do podejmowania ryzyk technologicznych, zwłaszcza przez mniejsze podmioty.

Istotnym problemem jest również brak pełnej przewidywalności procedur. Projekt nie określa jednoznacznie terminu wydawania części decyzji czy opinii. Dla przedsiębiorców oznacza to niepewność, trudność w planowaniu inwestycji oraz prac czy pozyskiwaniu finansowania. W sektorze technologicznym, w którym czas ma kluczowe znaczenie, takie niejasności mogą mieć realne konsekwencje.

Wątpliwości budzi także konstrukcja Społecznej Rady do spraw Sztucznej Inteligencji. Jej rola jest wyłącznie opiniodawcza, bez obowiązku uwzględniania jej stanowiska przez komisję. Brak wynagrodzenia oraz ograniczony tryb powołania członków mogą dodatkowo ograniczyć jej realny wpływ i reprezenta-

**Posel Witold Tumanowicz**

tywność. W efekcie istnieje ryzyko, że będzie to ciało o charakterze wyłącznie formalnym.

Projekt ustawy tworzy rozbudowany system nadzoru, który może mieć istotne konsekwencje dla funkcjonowania przedsiębiorstw, rynku technologicznego i całego ekosystemu innowacji w Polsce. Kluczowe jest, aby w toku dalszych prac dokładnie przeanalizować ryzyka związane z nadmierną regulacją, dublowaniem kompetencji oraz nieprzewidywalnością procedur. Uważamy, że projekt powinien być dalej procedowany, ale wymaga istotnych korekt. Bez nich istnieje realne ryzyko, że zamiast wspierać rozwój nowoczesnych technologii, stworzymy system, który będzie ten rozwój ograniczał. A przepisy te nie mogą być ustawą o wygaszaniu AI w Polsce. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Piotra Stracha, Polska 2050.

**Posel Piotr Paweł Strach:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Można powiedzieć bez wahania, że to jest jedna z najważniejszych ustaw na pewno na tym posiedzeniu Sejmu, a być może nawet jedna z najważniejszych w tym roku. Bo dziś dyskutujemy na temat sztucznej inteligencji. W ogóle jeśli tak zastanowić się nad tematem istoty inteligencji, to mówimy o pewnym tworze, pewnym dżinie z butelki, który teoretycznie może nas zastąpić, który zastąpi naszą najważniejszą, podstawową funkcję, czyli właśnie myślenie. Bo my tym różnimy się od przyrody, od środowiska – poza oczywiście, jeśli ktoś w to wierzy, duszą, to przede wszystkim, i to jest bardzo namacalne, właśnie intelektem. Regulacja sztucznej inteligencji w życiu człowieka, w życiu społeczeństwa, w życiu państwa jest rzeczą absolutnie fundamentalną.

Unia Europejska swoim aktem o AI rozpoczęła ten proces już za późno. Jesteśmy o wiele lat za późno, jeśli chodzi o regulowanie tematów związanych ze sztuczną inteligencją, bo ona już zdominowała nasze życie. Tak naprawdę ona już reguluje to, co oglądamy, czym się interesujemy. Decyzje gospodarcze, społeczne, polityczne już następują pod wpływem AI. Różnego rodzaju boty, które sterują demokracjami, które są narzędziem wpływu, nawet w Europie, w krajach o wysokiej kulturze politycznej, już pokazują, jak sztuczna inteligencja może zmienić nasze życie – na lepsze albo na gorsze. Z jednej strony może nam pomóc znaleźć lepszy hotel, tańszą książkę, może nam pomóc wybrać lepsze studia albo lepszy film, ale z drugiej strony sztuczna inteligencja może

nas zaatakować rakieta, może nam zrobić krzywdę, jeśli chodzi np. o pobyt w szpitalu, ale może nam też w tym szpitalu uratować życie. Jest przyszłością medycyny, jest przyszłością gospodarki, jest przyszłością wojska, ale też wielkim zagrożeniem. Tą ustawą jako polscy parlamentarzyści po części przyznajemy się do tego, że nie nadążamy, że nasz proces legislacyjny, proces reagowania na zmiany gospodarcze, społeczne, polityczne, etc. nie jest przystosowany do tego, co robi z naszym życiem, z naszą rzeczywistością sztuczna inteligencja.

Sam mam 12-letniego syna. Na początku myślałem, że rezygnacja z prac domowych jest bez sensu, bo przecież ja, moja babcia, moja prababcia, wszyscy odrabialiśmy pracę domową. Ale kiedy zauważyłem, że mój syn odrabia pracę domową w 20 sekund dzięki botowi AI, uznałem, że to jest faktycznie bez sensu. Czego powinniśmy uczyć następnego pokolenia? Tego, jak korzystać z AI, jak nie dać się uzależnić, jak reagować na zagrożenia.

Temu też ma służyć ta ustawa. Nie jest idealna, bo świat nie jest idealny. Chodzi o stworzenie tej komisji. Eksperti codziennie będą mogli analizować rynki, będą mogli analizować postęp. Podam przykład. Jako przedstawiciele komisji obrony byliśmy niedawno w siedzibie jednego z gigantów nowoczesnych technologii, tu, w Warszawie. Rozmawialiśmy na temat zagrożeń. Powiedzieli, że w listopadzie ub.r. nastąpił przełom, jeśli chodzi o agentów sztucznej inteligencji, że te boty sztucznej inteligencji są już tak szybkie, nieosiągalne dla informatyków, że jedyne zabezpieczenie przed nimi to inne boty. Mamy już sytuację, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, w której to agenci AI walczą między sobą. Wyłącznie oni są już zdolni do tego, żeby siebie nawzajem powstrzymywać, jeśli chodzi o ataki na infrastrukturę, o saturację systemów, o przeciążenia sieci, o zabezpieczenie naszych kont bankowych. Cała nasza gospodarka jest już cyfrowa, całe nasze życie już jest cyfrowe. Giełda, edukacja, waluta, gospodarka – w tym momencie wszystko, co najważniejsze, jest zapisane cyfrowo, wisi gdzieś na serwerach, w jakichś chmurach.

Oczywiście Polska 2050 popiera tę ustawę. Będziemy się starać rzeczywiście rozbudowywać te narzędzia, aby ta komisja potrafiła nam doradzać, abyśmy jako parlamentarzyści, osoby, które tworzą rząd, mieli narzędzie codziennej, cogodzinnej kontroli. Kto wie, być może ta komisja także będzie korzystała z AI, aby na bieżąco śledzić postęp? Łatwo można skorzystać z książek czy z konferencji. Sami eksperci od AI twierdzą, że już nie wiedzą, jak ona działa, już nie są w stanie jej zrozumieć, nie są w stanie przewidzieć kierunku jej rozwoju. Być może za jakiś czas osiągnie ona taką prędkość, taką świadomość, taką skuteczność, że nauczy się emocji. Być może kolejne pokolenia będą nas, parlamentarzystów, wybierać, sugerując się podpowiedziami różnego rodzaju botów AI. Powinniśmy stworzyć narzędzie, które będzie szybko, gwałtownie reagować, informować nas i podpowiadać nam, jak mamy tworzyć prawo,

**Poseł Piotr Paweł Strach**

jak mamy zmieniać rzeczywistość. Ta ustawa jest krytyczna, jest dopiero początkiem drogi. Ona już jest przygotowana za późno, ale jest.

AI stało się również elementem – obok komputerów kwantowych, które częściowo łączą się z AI, uczestnictwa w wyścigu kosmicznym, po zasoby, po przestrzeń, po różnego rodzaju możliwości kosmiczne – czy podstawowym filarem rozwojowym każdej gospodarki, czy to chińskiej, czy amerykańskiej. Teraz dołącza do tego Europa. Europa jest już w tyle, ale nadal ma potencjał. Nadal możemy próbować rywalizować z tymi największymi gospodarkami, które nie mają takich narzędzi. Ich społeczeństwa są jeszcze bardziej narażone – chodzi o Chiny czy USA – na bycie ofiarami różnego rodzaju patologii związanych właśnie z sztuczną inteligencją, z jej jeszcze nieznanymi narzędziami, z nieznanymi objawami, które mogą nam się przytrafić.

Tak jak już wspominałem, ustawa jest bardzo potrzebna i już jest za późno, dlatego szybko musimy nad nią procedować i oczywiście ją przyjąć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytanie – 1 minuta.

Zamykam listę.

Mamy przed nami 17 pytających.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza z Konfederacji.

Szykuje się pani posłanka Pępek.

**Poseł Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Dlaczego chcecie stworzyć nowy organ obok Urzędu Ochrony Danych Osobowych, zamiast jasno rozdzielić kompetencje i uniknąć dublowania obowiązków? Jak przedsiębiorca ma funkcjonować, jeśli będzie raportował te same incydenty do kilku instytucji? Dlaczego nie określono terminów wydawania decyzji przez komisję? Jak w takich warunkach będą planowane inwestycje? Jakie są realne gwarancje ograniczenia ingerencji w firmę przy tak szerokich uprawnieniach kontrolnych, łącznie z dostępem do systemów i możliwością wsparcia ze strony Policji? Na jakiej podstawie będą nakładane kary do 35 mln euro lub 7% globalnego obrotu i jak zapewniona będzie ich proporcjonalność? Czy przeanalizowano wpływ tych rozwiązań na konkurencyjność polskich firm i potencjalne ryzyko odpływu inwestycji? Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zapraszam panią posł Małgorzatę Pępek.

**Poseł Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sztuczna inteligencja jest narzędziem o ogromnym potencjale. Może wspierać rozwój gospodarki, administracji czy nauki, ale jednocześnie niesie ze sobą ryzyka, jeśli nie jest właściwie kontrolowana. Dlatego tak ważne jest stworzenie jasnych zasad nadzoru nad tą technologią. Ogromną zaletą tego projektu jest realne uporządkowanie kwestii odpowiedzialności w naszym kraju. W przypadku tej ustawy mamy do czynienia z wyraźnym wskazaniem, kto odpowiada za kontrolę systemów sztucznej inteligencji oraz w jaki sposób ten nadzór ma być realizowany. To ważne, bo eliminuje obszar niepewności prawnej w tak szybko rozwijającej się dziedzinie.

W związku z tym, że projekt ustawy przewiduje możliwość składania przez obywateli skarg w przypadku podejrzenia naruszenia przepisów dotyczących sztucznej inteligencji, chciałabym zapytać: Jak będzie wyglądał tryb *(Dzwonek)* ich rozpatrywania? Do jakiego organu w ramach tego systemu obywatel będzie je kierować? W jaki sposób będą one dalej procedowane? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią posł Bożenę Lisowską.

**Poseł Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Sztuczna inteligencja to nie odległa przyszłość, lecz teraźniejszość, która głęboko wpływa na nasze życie osobiste i gospodarcze. Dlatego tak ważne jest, aby jej rozwój odbywał się w sposób odpowiedzialny i z poszanowaniem godności i praw człowieka. Ten rządowy projekt ustawy jest odpowiedzią na te wyzwania. Tworząc solidne ramy prawne dla nadzoru AI w Polsce zgodnie z europejskim rozporządzeniem nr 1689. Powołanie Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji to kluczowy krok. Zapewni ona należyty nadzór i transparentność dzięki możliwości wydawania indywidualnych opinii. To wsparcie i pewność prawna dla polskich przedsiębiorców. Ustawa chroni także obywateli, jednocześnie wspierając rozwój. Nawet w przypadku naruszeń przewidziano mechanizm układu. Dziękuję za ten projekt. *(Dzwonek)* Będę go popierała. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Danutę Jazłowiecką.

**Poseł Danuta Jazłowiecka:**

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Sztuczna inteligencja już dziś wpływa na decyzje dotyczące naszego życia: od bankowości, przez ochronę zdrowia, po rynek pracy. Stąd ustawa o systemach sztucznej inteligencji jest niezwykle ważnym krokiem. Ma służyć ochronie obywateli i stworzeniu stabilnych warunków dla rozwoju innowacji. Dla realizacji celów powołana zostanie Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji, która będzie nie tylko nadzorowała stosowanie przepisów, ale również realnie reagowała na nadużycia.

Pamiętajmy, algorytmy nie są neutralne same z siebie. Muszą podlegać kontroli. Państwo musi mieć możliwość interwencji zwłaszcza wtedy, gdy zagrożone są zdrowie, życie lub podstawowe prawa obywateli. Obywatel z kolei zyska konkretne narzędzie, możliwość złożenia skargi, gdy system AI podejmie decyzję niesprawiedliwą czy dyskryminującą. Projekt przewiduje tworzenie piaskownic regulacyjnych, przestrzeni, w których przedsiębiorcy będą mogli rozwijać nowe technologie w bezpiecznych warunkach przy wsparciu ekspertów. Udział w piaskownicach (*Dzwonek*) regulacyjnych ułatwi wprowadzenie produktu na rynek, ale może spowodować uśpienie czujności wobec nowego produktu. W jaki sposób zapewnione zostanie rzetelne testowanie w piaskownicach regulacyjnych, by zachować bezpieczeństwo społeczne? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę.

**Poseł Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nikt nie kwestionuje potrzeby uregulowania sztucznej inteligencji. Pytanie brzmi jednak: Czy rząd buduje nowoczesne państwo, czy kolejną biurokratyczną strukturę pod unijne przepisy? Projekt tworzy nowy organ: Komisję Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji. Już sama nazwa brzmi imponująco, ale przedsiębiorcy i eksperci od nowych technologii od lat wskazują, że największą barierą innowacji w Polsce nie jest brak urzędu, lecz nadmiar procedur, niepewność prawa i długie decyzje administracyjne. Ryzyko nadregulacji. Małe firmy, start-upy i polskie spółki technologiczne mogą zostać obciążone kosztami zgodności,

dokumentacji i kontroli, na które stać globalne korporacje, a nie lokalnych innowatorów. Niejasna niezależność nowego organu. Jeśli komisja będzie powołana politycznie, pojawia się pytanie: Czy będzie wspierać rozwój rynku, czy realizować bieżące interesy rządu. Ile rocznie będzie kosztować nowa Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji oraz ilu urzędników zostanie zatrudnionych? Jakie uproszczenia przewidziano dla polskich start-upów i sektora małych i średnich przedsiębiorstw, aby (*Dzwonek*) ustawa nie zabetonowała rynku na korzyść największych zagranicznych graczy? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Lidię Czechak.

**Poseł Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ja również mam pytania odnośnie do tego projektu: Czy utworzenie nowej instytucji, Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji, jest rzeczywiście najbardziej efektywnym rozwiązaniem, biorąc pod uwagę koszty powołania i funkcjonowania, zamiast wzmocnienia kompetencji już istniejących organów, takich jak UOKiK czy UKE? Czy projekt ustawy zapełnił realną niezależność komisji od wpływów politycznych, skoro jej przewodniczący jest powoływany przez Sejm za zgodą Senatu, a jednocześnie organ ten będzie miał szerokie uprawnienia kontrolne i sankcyjne wobec rynku? W jaki sposób zostanie zagwarantowana równowaga między nadzorem a wspieraniem innowacji, szczególnie dla małych i średnich przedsiębiorstw oraz start-upów, aby nowe regulacje nie zahamowały rozwoju sektora AI w Polsce? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Sylwię Bielawską.

**Poseł Sylwia Bielawska:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dyskusja o sztucznej inteligencji w zasadzie rozbrzmiewa już od kilku lat, ale nabrała wyjątkowego znaczenia od 2024 r., kiedy Mustafa Suleyman w swojej książce „Nadchodząca fala” wyraźnie zdefiniował, przed jakimi dylematami stoimy jako nowoczesne społeczeństwo. Te dylematy również zaczynają pojawiać się teraz, gdy zaczynamy debatować nad rządowym projektem ustawy o systemie sztucz-

**Poseł Sylwia Bielawska**

nej inteligencji. Dylematy i jednocześnie groźby, a także dezinformacja, która zaczyna pojawiać się w przestrzeni publicznej. Jedną z bardzo niebezpiecznych dezinformacji, która dotyczy tejże ustawy, jest to, że badania naukowe, czyli badania podstawowe, badania aplikacyjne i prace rozwojowe zostaną w pewien sposób ograniczone. To jest klasyczna dezinformacja, bo już w art. 2 zaledwie na trzeciej stronie tejże ustawy jest wyraźne wyłączenie badań naukowych z tych (*Dzwonek*) możliwości regulacyjnych. Dlatego, panie ministrze, zwracam się z prośbą, aby bardzo mocno akcentować, że badania naukowe zostały wyłączone z uwagi na ich specyfikę, a jednocześnie aby wszystkie dezinformacje w prosty i jasny sposób wyjaśniać. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Poseł Jarosław Sachajko:**

Dziękuję bardzo.  
Pani Marszałek! Jak najbardziej zgadzam się z koleżanką, że sztuczna inteligencja fantastycznie sprawdza się tam, gdzie możemy właśnie ujawnić dezinformację. Przed chwilą w moim wystąpieniu w imieniu koła pokazywałem dezinformację posła Ćwika co do tego, jak oni są transparentni i nie obsadzają kumplami partyjnymi stołków. Ponieważ pani marszałek mi przerwała, zachęcam wszystkich do skorzystania z jednego z powszechnie dostępnych narzędzi – ze sztucznej inteligencji. Sprawdźcie, ile stanowisk obsadziła swoimi kumplami Trzecia Droga, obecnie Centrum.

Chciałbym zapytać pana ministra, jak rząd ochroni obywateli przed deepfake'ami, manipulacjami, fałszywymi treściami, które były kolportowane m.in. przez posła Ćwika. Jakże konkretne mechanizmy pozwolą ochronić małe firmy, start-upy i polskich przedsiębiorców przed nadmiernymi kosztami dostosowywania się do nowych przepisów? (*Dzwonek*) Jak pan minister uważa, dlaczego Europa, ale i Polska przegrywa dziś w wyścigu o najlepsze narzędzia AI i jak ta ustawa pomoże nam dogonić, a może i wyprzedzić świat?

(*Poseł Grzegorz Napieralski: A gdzie przegrywamy?*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Marcina Skonieczkę.

**Poseł Marcin Skonieczka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sztuczna inteligencja jest na pewno ogromną szansą na wzrost produktywności, innowacyjności, a także rozwój i poprawę usług publicznych. Jednocześnie sztuczna inteligencja to ogromne zagrożenia: koncentracji władzy w kilku firmach, utraty prywatności, wzrostu nierówności oraz trudnej do kontrolowania automatyzacji decyzji. Zagrożenia te zostały dostrzeżone. Rozporządzenie Unii Europejskiej AI Act wprowadza wspólne zasady bezpieczeństwa i odpowiedzialności za systemy sztucznej inteligencji. Projekt ustawy, nad którym dziś procedujemy, ma zapewnić skuteczne ich egzekwowanie w Polsce poprzez określenie instytucji nadzorczych i mechanizmów kontroli. Sztuczna inteligencja wymaga jednak ogromnych mocy obliczeniowych. Ich posiadanie jest dziś kwestią niezależności cyfrowej.

W związku z tym stawiam pytanie: Czy polski rząd lub Unia Europejska planują wspierać inwestycje w rozwój własnych, niezależnych od Big Techów mocy obliczeniowych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jak należy, pana zdaniem, pogodzić art. 13 ust. 1 ustawy, który czyni opinię indywidualną wiążącą dla organów państwowych, z art. 15 ust. 1, który dopuszcza jej późniejszą zmianę lub uchYLENIE? Jakże są w takim razie skutki prawne dla podmiotów działających w zaufaniu do pierwotnej opinii?

Drugie pytanie. Dlaczego w art. 2 ust. 1 pkt 1–3 całkowicie wyłączone stosowanie ustawy wobec systemów AI używanych w obszarze bezpieczeństwa państwa i działalności służb specjalnych? Oczywiście wiadomo, że to musi być zabezpieczone i nie może być powszechnie znane, natomiast nie przewidziano żadnej alternatywnej procedury nadzorczej odnośnie do tych systemów. W jaki sposób art. 12 ust. 3, zgodnie z którym uznaje się brak wydania opinii w terminie za akceptację stanowiska wnioskodawcy, zabezpiecza system przed sytuacją, w której niezwyfikowane rozwiązania AI uzyskują (*Dzwonek*) de facto zgodę regulatora? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Mariusza Popielarza.

### **Poseł Mariusz Popielarz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Stoimy dziś wobec jednego z najważniejszych wyzwań współczesności. Sztuczna inteligencja przestaje być futurystyczną ciekawostką, a staje się fundamentem nowoczesnego państwa i konkurencyjnej gospodarki. Unijne ramy prawne wyznaczają kierunek, ale to od nas zależy to, czy Polska będzie tylko odbiorcą technologii, czy także ich twórcą. Dlatego projekt tej ustawy oceniam pozytywnie. Doceniam wprowadzenie piaskownic regulacyjnych, które pozwolą przedsiębiorcom, zwłaszcza z sektora MSP, rozwijać innowacje bez nadmiernych barier. Powiedzmy natomiast jasno, że sztuczna inteligencja to ogromna szansa, ale także realne ryzyko, dlatego musi podlegać rozsądnej, proporcjonalnej kontroli. Utworzenie Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji to krok w dobrą stronę.

Wysoka Izbo! Popieram ten projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza.

### **Poseł Jerzy Meysztowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wsłuchuję się w niektóre wystąpienia i czasami zastanawiam się, czy to już pora, by wymienić kogoś na sztuczną inteligencję. A tak na poważnie, panie ministrze, była tu poruszana kwestia praw autorskich, dlatego że sztuczna inteligencja korzysta z wiedzy, którą czerpie z ludzkiej pracy, ludzkiego mózgu. Dobrze by było pochylić się nad tym, bo jeżeli czerpie z dostępnej wiedzy, to nie czerpie tylko z jednego źródła. To są różne miejsca, gdzie znajdują się prace naukowe, patenty, jakieś artykuły prasowe. Dobrze by było przypilnować, aby te zabezpieczenia praw autorskich zostały jasno określone, aby ci ludzie mogli czerpać zyski ze swojej pracy i swoich osiągnięć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Alicję Łuczak.

### **Poseł Alicja Łuczak:**

Pani Marszałkini! Wysoki Sejmie! Debatujemy nad projektem ustawy, która dostosowuje polskie prawo do rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady Europejskiej w sprawie sztucznej inteligencji,

AI Act. Posługując się językiem mody, rzecz absolutnie mieści się w trendach, bo kto nie słyszał o AI i nie stosował AI. W projekcie ustawy przewiduje się powołanie Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji jako instytucji nadzorującej oraz Społecznej Rady do spraw Sztucznej Inteligencji jako organu opiniodawczego, doradczego. Stawiam pytanie: Skoro angażujemy najtęższe głowy w państwie w tej dziedzinie, znawców, specjalistów, profesorów, w pracę o strategicznym znaczeniu, to czy przewiduje się w jakiejś perspektywie wynagrodzenia, a w konsekwencji, jakie są szacowane koszty funkcjonowania takiej rady? Nikt nie będzie bowiem pracował za darmo. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Zofię Czernow.

### **Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Na mocy analizowanego projektu ustawy powstanie Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji jako organ nadzoru rynku w zakresie systemów sztucznej inteligencji. Ta komisja ma liczne kompetencje, zadania, m.in. opracowywanie i wydawanie publikacji, realizację programów edukacyjnych popularyzujących wiedzę na temat sztucznej inteligencji. I tutaj mam pytanie. Chciałabym zapytać – prawdopodobnie to pytanie wychodzi poza zakres tego projektu – o szeroką edukację społeczną na temat sztucznej inteligencji. Chodzi o to, by przygotować społeczeństwo, w zasadzie to jest bardzo pilna sprawa, do korzystania z tej sztucznej inteligencji, do tego, aby ludzie mogli ocenić, kiedy sztuczna inteligencja niesie dla nich zagrożenia. Aby mogli złożyć skargę, muszą coś na ten temat wiedzieć. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Sławomira Ćwika.

### **Poseł Sławomir Ćwik:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, chciałem dopytać o stosowanie systemów sztucznej inteligencji, o to, jak wygląda to w ramach administracji państwowej, jakie prace w tym zakresie są planowane, jakie są prowadzone, na ile możemy się spodziewać wykorzystania szerokiego AI w naszej administracji w celu przyspieszenia prac i zmniejszenia kosztów.

**Poseł Sławomir Ćwik**

Chciałem dopytać też o polski model PLLuM. Co prawda słowo „large” jest w tym skrócie chyba jak na razie trochę na wyrost, biorąc pod uwagę liczbę parametrów, która, zdaje się, sięga 9 czy 10 mld, tak więc jest to raczej small. Jak wyglądają prace nad tym modelem? Przyznam się, że przed chwilą zerknąłem na stronę internetową modelu PLLuM i optymizmem mnie to nie natchnęło. Ostatnie wpisy, zdaje się, są z lutego 2025 r. Chciałem dopytać, jak wyglądają prace nad tym modelem i jego wykorzystaniem na potrzeby Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Krzysztofa Grabczuka.

**Poseł Krzysztof Grabczuk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Świat zmienia się w zawrotnym tempie. Sztuczna inteligencja będzie miała dynamiczny i bardzo duży wkład w to, jak ten świat będzie wyglądał w przyszłości. To jest niezwykle ważna ustawa, bo wiem sztuczna inteligencja będzie miała wpływ na niemal wszystkie dziedziny naszego życia, na konkurencyjność gospodarki, bezpieczeństwo, naukę, postrzeganie świata, ale również na wszystko, co będzie się wokół nas działo. Bardzo ważne jest zatem to, że dzisiaj dyskutujemy o tej ustawie. Powinniśmy iść jak gdyby w trzech kierunkach: po pierwsze, wspierać tę dziedzinę, całą tę branżę, jeśli chodzi o sztuczną inteligencję, bo to ona będzie kształtowała przyszłość, ale również sprawować nad nią nadzór i kontrolę, ponieważ te czynniki są dzisiaj dla nas wszystkich niezbędne. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posłankę Klaudię Jachirę.

**Poseł Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przysłuchuję się tej bardzo ciekawej dyskusji i podziwiam też to, że jest aż tak merytoryczna. To miła odmiana. I na koniec mam takie jedno, krótkie, spontaniczne, ale jak myślę, ważne pytanie. Czy ministerstwo planuje albo może posłowie, którzy się zajmują tym tematem tutaj, w Sejmie, planują jakąś kampanię przestrzegającą przed zagrożeniami związanymi z AI? Obserwuję wśród moich najbliższych, dalszych i bliższych znajomych niepokojące historie opowiada-

ne podczas prywatnych rozmów. Osoby pytają się czata o swój stan emocjonalny. Radzą się go właściwie jak psychologa w kwestiach najzwyczajniejszych problemów dnia codziennego. Myślę, że jednak warto byłoby w przestrzeni publicznej bardzo podkreślać to, jak niebezpieczne jest powierzanie swoich dużych problemów sztucznej inteligencji. Myślę, że są to tematy, które chociażby na teraz powinniśmy zostawić nie sztucznej, a naszej wrodzonej inteligencji. Będę wdzięczna za odpowiedź w sprawie takiej kampanii. *(Dzwonek)* Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

To było ostatnie pytanie skierowane do pana ministra, ale zanim pan minister zmierzy się z pytaniami, to chciałam serdecznie w imieniu nas wszystkich pozdrowić rodziców i dzieci z ciechanowskiego oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, którzy to goście przybyli na zaproszenie pana posła Adama Krzeмиńskiego. Nasi drodzy goście, jesteście w sercu polskiej demokracji i mamy nadzieję, że zawieziecie ze sobą do domu dobre wspomnienia i wrażenia z parlamentu. *(Oklaski)*

I już zapraszam sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Dariusza Standerskiego.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Cyfryzacji  
Dariusz Standerski:**

Bardzo serdecznie dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Goście z Ciechanowa! Bardzo serdecznie dziękuję za debatę oraz ważne pytania. Te pytania kierują naszą pracę w komisji na tory merytoryczne. Jestem za to bardzo wdzięczny przedstawicielom wszystkich stron, wszystkich klubów i kół, którzy zabierali głos w dyskusji.

Bardzo ważny głos w zakresie doprecyzowania niektórych przepisów projektu ustawy, głos, który z pewnością będzie wykorzystany podczas prac komisyjnych – pan poseł Uściński mówił o doprecyzowaniu przepisów w zakresie układów zawieranych przez komisję w celu zmniejszenia wymiaru kary. To są uwagi, które z pewnością zainspirują prace, które są przed nami. Tak samo jest, jeżeli chodzi o zastępców przewodniczącego. Uważamy, że korekty w zakresie powoływania komisji konkursowych są jak najbardziej możliwe. Mam nadzieję, jestem przekonany, że dyskusja w tym zakresie przyniesie rozwiązania, które spotkają się z ogólnym poparciem.

Bardzo serdecznie dziękuję również za miłe słowa pana przewodniczącego Napieralskiego, ale bądźmy szczerzy i oddajmy sprawiedliwość faktom. Osobą, dzięki której mamy komisję cyfryzacji i nowych technologii w polskim Sejmie, jest Grzegorz Napieralski.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski

Osobą, dzięki której mamy podkomisję do spraw sztucznej inteligencji i przejrzystości algorytmów, jest Grzegorz Napieralski. I to już zapisało się w historii polskiego parlamentaryzmu i nie tylko. *(Oklaski)*

Pan poseł Ćwik wspominał o wspólnych piaskownicach regulacyjnych. Rzeczywiście takie rozmowy już prowadzimy, zarówno jeżeli chodzi o wspólne inwestycje infrastrukturalne, tutaj m.in. z Czechami oraz z Litwą, jak i jeżeli chodzi o wspólne projekty w ramach np. grupy D9+ – następne posiedzenie w czerwcu. Mam nadzieję, że tam ustalimy więcej szczegółów. W pełni się zgadzam, że potrzebujemy międzynarodowych piaskownic regulacyjnych, które pozwolą nam odkrywać nowe rynki przed polskimi firmami.

Pan poseł Ćwik pytał o zastosowanie sztucznej inteligencji w ramach administracji publicznej. Testujemy wirtualnego asystenta urzędnika, który na wzór wirtualnego asystenta w aplikacji mObywatel będzie na podstawie ograniczonych danych ze stron rządowych oraz aktów prawnych, po pierwsze, podpowiadał kolejne etapy procedur, a po drugie, pozwalał na automatyzację np. tworzenia powtarzalnych pism urzędowych. Przed nami w administracji publicznej proces, w którym urzędnik czy urzędniczka nie będą już tworzyć od zera projektów pism, ale raczej będą nadzorować to, co zostanie wygenerowane przez system sztucznej inteligencji. To pozwoli w pierwszej kolejności na zmniejszenie wolumenu spraw, które dzisiaj stanowią bardzo często problem dla administracji publicznej. W wielu ministerstwach mamy takie sprawy, które liczymy na tysiące miesięcznie, a dalej mamy dedykowane zespoły w liczbie trzech, czterech osób, które mają to załatwić. Dlatego automatyzacja w pierwszej kolejności zmniejszy te górkę spraw, które się tworzą w miejscach z jednej strony potrzebujących automatyzacji, a z drugiej strony właśnie powtarzalnych.

Pan poseł Ćwik miał również uwagi dotyczące modelu językowego PLLuM.

*(Poseł Sławomir Ćwik: Bardzo dobrego, tylko...)*

Bardzo dobrego modelu językowego PLLuM.

*(Poseł Grzegorz Napieralski: Właśnie tłumaczylem panu posłowi.)*

Chciałbym zwrócić uwagę, że wersji modelu PLLuM jest już ponad 25. Jest ich 28, jeśli dobrze pamiętam. Są wersje, o których mówił pan poseł i w których jest 9 mld parametrów. To są wersje publiczne. Każdy i każda może je ściągnąć, zainstalować i wykorzystywać. 9-miliardowe wersje są dla lżejszych systemów. Natomiast mamy również wersje, które mają 70 mld parametrów, i pracujemy nad kolejnymi.

Ostatnia uwaga pana posła dotyczyła strony PLLuM. Serdecznie zapraszam wszystkich na stronę AI.gov.pl, ponieważ tak jak centralizujemy nadzór, tak chcemy także centralizować miejsce informacji dotyczącej sztucznej inteligencji. Na stronie AI.gov.pl są infor-

macje m.in. o bezpłatnym webinarze dla firm w zakresie praktycznego zastosowania sztucznej inteligencji w małych i średnich przedsiębiorstwach. Webinar odbędzie się 12 maja tego roku. Mamy również raporty i publikacje dotyczące m.in. takich tematów jak wykluczenie cyfrowe a sztuczna inteligencja, AI w administracji: trzy najświeższe informacje, a także przewodnik po sztucznej inteligencji dla administracji publicznej.

W nawiązaniu do pytań, które się pojawiły, m.in. pani poseł Czernow w zakresie edukowania, szkoleń i informacji, powiem, że Ministerstwo Cyfryzacji w tym zakresie przekazuje wkład Ministerstwu Edukacji Narodowej i je wspiera w kwestii planu dla edukacji w dziedzinie nowych technologii. Robi też robotę u siebie. Przeprowadziliśmy już webinaria i szkolenia dla kilkunastu tysięcy urzędniczek i urzędników w administracji publicznej. Wydaliśmy rekomendacje oraz przewodniki, jak wykorzystywać sztuczną inteligencję. W zakresie stosowania AI w administracji publicznej to jest właśnie przygotowanie do wdrożenia wirtualnego asystenta urzędnika. Będziemy kontynuować te działania. Wspólnie z PFR-em oraz Ministerstwem Rozwoju i Technologii tworzymy również tego rodzaju szkolenia dla przedsiębiorstw. A więc podchodzimy do sprawy z różnych stron, ponieważ mamy jednocześnie do przeszkolenia i wyedukowania nie tylko dzieci i młodzież, ale również nas wszystkich w administracji, w biznesie oraz w innych miejscach.

Pan poseł Tumanowicz pytał o raportowanie do instytucji i kary administracyjne. Szkoda, że pan poseł wyszedł, ponieważ na jego przykładzie chciałbym pokazać, jak sztuczna inteligencja może wskazywać na odpowiedzi, które nie są precyzyjne, jak może halucynować. Być może pan poseł wpisał właśnie pytanie, co przewiduje ustawa o systemach sztucznej inteligencji, i system nie do końca precyzyjnie powiedział mu o karach administracyjnych. 35 mln euro i 7% obrotu. Rzeczywiście jest 35 mln euro i 7% obrotu, ale nie w ustawie o systemach sztucznej inteligencji, tylko w europejskim akcie o sztucznej inteligencji, który już wszedł w życie. Ta ustawa nie ma nic do tego. Projekt ustawy, o którym dzisiaj rozmawiamy, nie wprowadza żadnych kar administracyjnych, żadnych kwot, żadnych procentów, bo je stosuje się bezpośrednio. Tu widzimy, jak bardzo potrzebujemy takich rozwiązań.

Wyobrażam sobie, że niektórzy z państwa posłów i posłanek korzystają z narzędzi sztucznej inteligencji np. przy tworzeniu przemówień. Chciałbym, żeby polska firma mogła stworzyć aplikację do generowania przemówień w Sejmie i Senacie Rzeczypospolitej Polskiej na podstawie polskiego modelu językowego, na podstawie państwa wcześniejszych przemówień. Dzięki temu uniknęlibyśmy halucynacji, a jednocześnie moglibyśmy wspierać polskie rozwiązania.

*(Poseł Danuta Jazłowiecka: Ale byłoby to bardzo nudne. Byłyby wszystkie podobne do siebie.)*

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Dariusz Standerski**

Można zawsze ustawić w takich systemach zwiększenie atrakcyjności i różnorodności wypowiedzi. Poradzilibyśmy sobie z tym. Mam nadzieję, że będziemy mieli polskie firmy, które będą przedstawiać takie systemy.

Pani poseł Jazłowiecka mówiła o kwestii rzetelnego testowania w piaskownicach regulacyjnych. Właśnie dlatego chcemy, żeby piaskownicami regulacyjnymi zarządzała Komisja Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji, żeby z kilku stron – ze strony ochrony konkurencji i konsumentów, Urzędu Komunikacji Elektronicznej, a także Urzędu Ochrony Danych Osobowych – był ten nadzór nad wykonywaniem zadań w zakresie piaskownicy regulacyjnej. Chcemy, żeby politycy od piaskownicy regulacyjnej trzymali się z daleka, co ma zagwarantować rzetelne testowanie.

Pan poseł Sachajko pytał o deepfejk. W zakresie deepfejków jest wprowadzana regulacja na poziomie Unii Europejskiej. Art. 50 aktu o sztucznej inteligencji wprowadza obowiązek oznaczania przez platformę w sposób automatyczny treści wygenerowanych przez sztuczną inteligencję. Część platform już to przetestowała. Na niektórych platformach już dzisiaj możemy znaleźć takie oznaczenie, które pojawia się automatycznie, kiedy wrzucimy jakąś treść wygenerowaną przez sztuczną inteligencję. Zgodnie z art. 50 aktu o sztucznej inteligencji, który wejdzie w życie za kilka miesięcy, będzie to już informacja stała. To jest ważne np. przed kampaniami wyborczymi czy innymi tego typu procesami. Uważam, że to jest najważniejsza czynność, ponieważ najważniejsze jest to, żeby odbiorca treści wiedział, że to, co widzi, jest wygenerowane przez sztuczną inteligencję. Bez tego inne działania nie byłyby skuteczne, więc cieszę się, że takie rozwiązania są na poziomie Unii Europejskiej. Cieszę się też – trzeba też czasem dobre słowo powiedzieć o platformach cyfrowych – że platformy cyfrowe już się do tego dostosowują.

Jak ustawa pomoże we wprowadzaniu polskich rozwiązań technicznych? Jako jedni z pierwszych w Unii Europejskiej wprowadzamy piaskownice regulacyjne – ścigamy się z naszymi przyjaciółmi z Danii oraz Hiszpanii – ponieważ chcemy, i to jest nasz cel, żeby polskie firmy pierwsze przeszły przez piaskownice regulacyjne. Dlatego jednocześnie stawiamy infrastrukturę, która będzie wykorzystywana do piaskownic regulacyjnych. Tak się buduje przewagę konkurencyjną. Jak takie firmy będą miały potwierdzenie, że są zgodne z aktem o sztucznej inteligencji, pójdą na rynek czeski, niemiecki, francuski już z informacją: Słuchajcie, jesteśmy zgodni z AI Act, przeszliśmy przez polską piaskownicę regulacyjną, być może także we współpracy z innymi państwami.

Pan poseł Skonieczka pytał o niezależne od big techów moce obliczeniowe. Dlatego budujemy dwie fabryki sztucznej inteligencji za łącznie 700 mln zł.

To PIAST w Poznaniu, Gaia w Krakowie. Dlatego też uczestniczymy w europejskim procesie w zakresie gigafabryk sztucznej inteligencji, żeby zapewnić te moce obliczeniowe – publiczne, ale z dostępem prywatnym. Do fabryk sztucznej inteligencji będą miały dostęp firmy, małe i średnie przedsiębiorstwa, jak również uczelnie, instytuty badawcze i podmioty nauki i szkolnictwa wyższego.

Pan poseł Krystian pytał o służby oraz art. 2 ustawy. Art. 2 ustawy odpowiada przepisowi w akcie o sztucznej inteligencji. Sam akt o sztucznej inteligencji nie obejmuje tego rodzaju działalności. W związku z tym, żeby uniknąć gold-platingu, doprecyzowano i powtórzono ten przepis w polskim projekcie.

W przypadku zakresu art. 13 oraz art. 15 chodzi o uchwycenie zmian w prawie oraz w orzecznictwie, które będą nadchodzić ze względu na zmiany technologiczne. Oczywiście jesteśmy otwarci, jeżeli chodzi o doprecyzowanie tych przepisów, np. poprzez skreślenie wyrazów „w szczególności”, żeby zamknąć ten katalog. Myślę, że to też będzie ciekawa dyskusja podczas prac w komisji.

Pani posłanka Jachira pytała o kwestię informowania o zagrożeniach oraz korzyściach związanych ze sztuczną inteligencją. To jedno z zadań Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji. Podobnie jak w przypadku piaskownic uważam, że takie działania, takie kampanie informacyjne podejmowane przez niezależny organ są dużo bardziej skuteczne niż działania podejmowane przez polityków. Jeśli chodzi o działania informacyjne na stronie ai.gov.pl czy inne, uważam, że skuteczniejsza od polityków będzie komisja.

Pan poseł Meysztowicz podjął ważny temat praw autorskich. Uważam, że jest to zagadnienie konieczne do rozważenia i wymagające reakcji legislacyjnej, ale nie w tej ustawie. Musimy pamiętać o tym, że sztuczna inteligencja zmienia naszą rzeczywistość i ma ogromny wpływ na procedury, ale to jedynie narzędzie. W przedmiotowym projekcie ustawy wskazujemy na zasady proceduralne dotyczące zarówno bezpieczeństwa, jak i rozwoju sztucznej inteligencji. Kilkanaście miesięcy temu przez Wysoką Izbę przeprowadzono przepisy dotyczące wykorzystywania treści wydawców przez wielkie platformy cyfrowe. Dokładnie tam, w tych przepisach o świadczeniu usług drogą elektroniczną, powinniśmy podjąć inicjatywę w zakresie relacji danych (*Dzwonek*) oraz trenowania sztucznej inteligencji. Od razu wyrażam gotowość do stawienia się przed wysoką komisją czy wysokimi komisjami, żeby ten temat podjąć. Będzie tutaj oczywiście wsparcie ze strony Ministerstwa Cyfryzacji. Zwrócimy się również o wkład do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, bo to jest wspólny temat.

Jeszcze raz bardzo serdecznie dziękuję za wszystkie pytania i bardzo merytoryczną dyskusję. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
Zamykam dyskusję\*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o systemach sztucznej inteligencji, zawarty w druku nr 2443, do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 9 czerwca 2026 r.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Prokuratora Regionalnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2026 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza (druk nr 2442).**

Proszę panią poseł Marię Joannę Koźlakiewicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca  
Maria Joanna Koźlakiewicz:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w sprawie wniosku Prokuratora Regionalnego w Warszawie z dnia 17 lutego 2026 r. o wyrażenie zgody przez Sejm na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej posła Antoniego Macierewicza. Wniosek ten został skierowany do komisji w dniu 5 marca br., a komisja rozpatrzyła go na posiedzeniu w dniu 16 kwietnia br.

Przedmiotem wniosku jest wypowiedź posła Antoniego Macierewicza wygłoszona z mównicy sejmowej w dniu 11 września 2025 r. podczas 40. posiedzenia Sejmu RP, zawierająca oskarżenia kierowane wobec funkcjonariuszy państwowych, w szczególności wysokich rangą funkcjonariuszy publicznych odpowiedzialnych za bezpieczeństwo państwa.

Na stronie internetowej Sejmu RP w zakładce: Prace Sejmu – Sprawozdania stenograficzne z posiedzeń Sejmu znajduje się sprawozdanie z 40. posiedzenia Sejmu. Chciałabym tutaj zacytować kawałki wypowiedzi pana posła Antoniego Macierewicza. Pierwszy cytat: „jeżeli szefostwo Służby Kontrwywiadu Wojskowego nadal będzie się składało z agentów rosyjskich”. Drugi cytat: „A to są ludzie, którzy współpracowali z rosyjskimi służbami specjalnymi”.

Chciałabym dodać, że gen. Jarosław Stróżyk, który pełni obowiązki szefa Służby Kontrwywiadu Woj-

skowego, oraz płk Krzysztof Dusza i płk Artur Pluto, czyli funkcjonariusze publiczni Służby Kontrwywiadu Wojskowego, zostali znieważeni słowami przez posła na Sejm Antoniego Macierewicza.

Posiedzenie Sejmu odbywało się zgodnie z harmonogramem i było to w czasie – to jest bardzo ważne – kiedy w polską przestrzeń powietrzną wleciały rosyjskie drony. Tego rodzaju sformułowania, kierowane wobec osób pełniących kluczowe funkcje w systemie bezpieczeństwa, mają szczególną wagę i wymagają szczególnej odpowiedzialności.

W czasie posiedzenia komisji poseł Antoni Macierewicz, broniąc swoich słów, przywoływał porozumienie zawarte pomiędzy SKW a FSB w roku 2013. Ponieważ umowa ta pojawia się wielokrotnie w debacie publicznej, warto poświęcić jej krótkie wyjaśnienie.

Należy przypomnieć, że porozumienie to zostało zawarte w okresie, gdy współpraca Rosji i jej służb z innymi państwami była zjawiskiem powszechnym. Podobne umowy zawierało wiele krajów Zachodu. W praktyce, po zajęciu przez Rosję Krymu w 2014 r., zapisy tego porozumienia nie były realizowane. O tym, że było to porozumienie ramowe, standardowe, można czytać na portalu X na koncie Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Zawarcie tego bardzo ogólnikowego porozumienia miało stworzyć możliwość ewentualnej współpracy w obszarze walki z terroryzmem czy służyć umożliwieniu zapewnienia alternatywnej drogi ewakuacji polskich żołnierzy i sprzętu wojskowego z Afganistanu. Jak wspomniałam wcześniej, do nawiązania rzeczywistej współpracy nie doszło.

Wysoki Sejmie! Komisja analizowała sprawę przede wszystkim w kontekście granic dopuszczalnej debaty publicznej oraz zakresu ochrony wynikającej z immunitetu parlamentarnego. Jednym z argumentów obrony posła Macierewicza oraz jego pełnomocnika było wskazywanie, że w swojej wypowiedzi użył on określenia – cytuję – „kierownictwo SKW”, nie podając konkretnych nazwisk, a więc, jak twierdzono, nie jest jasne, do kogo dokładnie odnosiły się te słowa. Wielu członków komisji uznało tę argumentację za nieprzekonującą.

Wysoki Sejmie! Po przeprowadzeniu dyskusji oraz rozważeniu wszystkich okoliczności Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych wniosła o wyrażenie przez Sejm zgody na uchylenie immunitetu posłowi Antoniemu Macierewiczowi. Dziękuję.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przypominam, że Sejm, zgodnie z art. 133 ust. 6 regulaminu Sejmu, rozpatruje sprawozdanie komisji, wysłuchując jedynie sprawozdawcy.

Prawo do zabrania głosu przysługuje również posłowi, którego wniosek dotyczy.

Nad sprawozdaniem tym nie przeprowadza się dyskusji.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska**

Odnotowuję, że na sali plenarnej nie ma pana posła Antoniego Macierewicza.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 29 kwietnia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Jeśli ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie, to jest to ten czas, aby na tej liście się dopisać.

Jeśli nikt się nie zgłasza, listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Wyznaczam czas na wygłoszenie oświadczenia – 2 minuty.

Zapraszam jako pierwszego do zabrania głosu pana posła Grzegorza Loraka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Grzegorz Lorek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy w Polsce ponad 30 mln katolików i zaledwie kilkanaście tysięcy buddystów. Mamy ponad 10 tys. parafii, dziesiątki tysięcy kościołów i kaplic i zaledwie kilka świątyń buddyjskich. Mamy też jedyną panią minister Nowacką, która milionom uczniów skasowała drugą lekcję religii. I zamiast na tej jedynej pozostałej lekcji nauczać o chrześcijaństwie, na którym powstała nasza cywilizacja – nie wiem, czy wie, że nazywa się łacińską – ściga teraz do szkół buddystów. Co więcej, porozumienie podpisane przez Ministerstwo Edukacji Narodowej z Polską Unią Buddyjską zakłada, że o buddyzmie będziemy się uczyć także w przedszkolu. Pani Nowacka zawsze głośno krzyczała, że miejscem religii jest sala katechetyczna. Mówiła, że nie dla biskupów jest szkoła, tylko dla dzieci i młodzieży. Dziś nagle religia już pani minister nie przeszkadza, tylko zmieniło się wyznanie. Czyli problemem nie była obecność religii w szkole, lecz to, jaka to była religia. Ale skoro minister Nowacka tak bardzo pokochała buddyzm, pozwolę sobie zacytować specjalnie dla niej jedną z nauk Buddy: Jak piękny kwiat bez woni są piękne słowa tego, kto nie postępuje zgodnie z nimi. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Włodzimierza Skalika.

**Posel Włodzimierz Skalik:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie bójmy się Chrystusa, tego prawdziwego, który nie przychodzi, by zabrać nam wolność, lecz aby dać fundament, dzięki któremu można kochać tak odważnie i bezinteresownie, jak uczył nas tragicznie zmarły. Bóg nie szuka nieskazitelnych życiorysów. On szuka serc, które potrafią drzeć z Nim o drugiego człowieka. W Łukaszu takie serce znalazł. To słowa, które wypowiedział kapłan w czasie pogrzebowej mszy św. tragicznie zmarłego posła Łukasza Litewki. Mam nadzieję, że to jakże wymowne wezwanie poruszy serca i umysły wszystkich uczestników pogrzebowych uroczystości, a zwłaszcza oficjeli, którzy tak licznie przybyli do sosnowieckiej świątyni z parą prezydencką, premierem i marszałkiem Sejmu na czele. To swoiste memento mori niech sprawi, że wszyscy będziemy podejmować próby, by pokonywać swoje słabości i by stawać się lepszymi, zwłaszcza dla naszych bliźnich.

Posłowie Konfederacji Korony Polskiej i cała nasza polityczna wspólnota zapewniamy o modlitwie za duszę śp. posła Łukasza Litewki i składamy jego rodzinie i najbliższym z serca płynące wyrazy współczucia.

Wyrażam nadzieję i stanowcze oczekiwanie, że odpowiednie służby podejmą sprawne i skuteczne działania, by wyjaśnić wszystkie okoliczności i wątpliwości związane z tą niecodzienną i zagadkową tragedią, która tak bardzo wstrząsnęła polską wspólnotą. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jarosława Sachajkę.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Pani Marszałek! Drodzy Polacy! W ostatnich tygodniach opinią publiczną wstrząsają kolejne informacje o atakach dzikich zwierząt na ludzi. Kilka dni temu niedźwiedź rozszarpał kobietę. Wcześniej niedźwiedź zaatakował mężczyznę, a wataha wilków pogryzła człowieka. W Warszawie dziki atakowały ludzi ponad 100 razy w ciągu roku. I jeszcze jedna sprawa, o której nie wolno milczeć. Młoda kobieta z Białejki po spotkaniu z dzikiem poroniła, straciła dziecko. Pytam więc PSL i resztę uśmiechniętej koalicji: Czy to już wystarczy? Czy to jest ta granica, za którą wreszcie zaczniecie mówić nie tylko o ochronie zwierząt, ale również o ochronie ludzi? Bo dzisiaj rolnik, leśnik, mieszkaniowiec wsi, mieszkaniowiec obrzeży miast zostają z tym problemem sami. Rolnicy pracują na polach, w gospodarstwach, przy zwierzętach, często o świcie i po zmroku i oni mają prawo do bezpieczeństwa. Mają prawo nie bać się wyjść na własne pole.

**Posel Jarosław Sachajko**

Mają prawo chronić swoje rodziny, swoje gospodarstwa i swój dobytek.

A co robi rząd? Powtarza, że wilki i niedźwiedzie pozostaną ściśle chronione. Chronione przed kim? Przed rolnikami? Przed kobietami w ciąży? Przed ludźmi, którzy chcą normalnie żyć i pracować? Szczególnie pytam PSL. Gdy jesteście w opozycji, krzyczyście najgłośniejsze o wsi i rolnikach. Ale od 2 lat jesteście w rządzie, macie wpływ, macie ministrów, macie odpowiedzialność: Co zrobiliście w sprawie realnego bezpieczeństwa rolników? Co zrobiliście, gdy narasta problem dzikich zwierząt, szkód, ataków i strachu na wsi? Nie wystarczą konferencje. Nie wystarczą puste deklaracje. Nie wystarczy udawanie troski o rolników przed kamerami. Kiedy człowiek stanie się dla tego rządu, dla PSL ważniejszy niż wilk, niż dzik, niż niedźwiedź? Kiedy polski rolnik będzie mógł pracować bez strachu? Kiedy państwo wreszcie zacznie chronić ludzi, a nie tylko zasłaniać się ideologią (*Dzwonek*) i partyjną bezczynnością? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza. Nie widzę.

Ale jest pan poseł Paweł Sałek.

Zapraszam.

**Posel Paweł Sałek:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wieś Longinówkę w gminie Rozprza w powiecie piotrkowskim w województwie łódzkim zamieszkuje prawie 700 mieszkańców. Miejscowość jest podzielona na dwie części drogą krajową nr 91. Po jednej stronie znajdują się kościół, sklep spożywczy, szkoła podstawowa, boiska sportowe, przystanek autobusowy oraz cmentarz, a po drugiej remiza OSP, plac zabaw, przystanek autobusowy oraz znaczna część zabudowy mieszkalnej. Wysokie natężenie ruchu tranzytowego sprawia, że bezpieczne poruszanie się mieszkańców jest niemożliwe. Codziennie uczniowie szkół średnich i podstawowych muszą pokonywać ruchliwą trasę w godzinach o największym natężeniu ruchu, żeby dotrzeć do przystanków autobusowych. Zaznaczę, że brak jest chodników dla pieszych, dzieci poruszają się wąskimi, niekiedy błotnistymi pobocznymi w bezpośrednim sąsiedztwie pędzących samochodów ciężarowych i osobowych. Ta trasa jest szczególnie problematyczna dla seniorów, którzy ograniczają swoją aktywność. Jedyne sklepy, w których mogą robić zakupy, znajdują się przy drodze krajowej. Na wskazanym odcinku drogi regularnie dochodzi do wypadków i kolizji samochodowych. Kierowcy niestety ignorują ograniczenia prędkości, a tradycyjne ozna-

kowania są niewystarczające. W ciągu ostatnich 5 lat na tym krótkim odcinku w Longinówce doszło do ponad 15 wypadków i kolizji samochodowych, w wyniku których rannych zostało ok. 10 osób.

Obecna infrastruktura drogowa stwarza ogromne zagrożenie dla zdrowia i życia mieszkańców, o czym był informowany łódzki Oddział Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, który konsekwentnie zasłania się brakiem funduszy na poprawę bezpieczeństwa.

Apeluję zatem do ministra infrastruktury i Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad o podjęcie działań poprawiających bezpieczeństwo mieszkańców wsi Longinówka. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.

Zanim zaproszę panią poseł Lidie Czechak, pozdrowimy wszyscy młodzież i nauczycieli ze Szkoły Podstawowej w Medyni Łańcuckiej, którzy odwiedzili dzisiaj Sejm i przysłuchują się naszym obradom na zaproszenie pana posła Kazimierza Gołojucha. Witamy was serdecznie. Cieszymy się, że jesteście z nami. (*Oklaski*) A teraz posłuchajcie oświadczenia.

Pani poseł Lidia Czechak.

Proszę.

**Posel Lidia Czechak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ostatnim czasie obserwujemy narastające zjawisko publicznego obrażania prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej przez osoby publiczne, w tym przedstawicieli życia politycznego, medialnego oraz świata kultury. Zjawisko to budzi głęboki niepokój, nie tylko ze względu na brak poszanowania dla najwyższego urzędu w państwie, ale również z uwagi na konsekwencje społeczne, jakie niesie za sobą tolerowanie tego rodzaju zachowań. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej jako głowa państwa pełni szczególną rolę ustrojową i symbolizuje jedność oraz ciągłość władzy państwowej. Jego urząd objęty jest ochroną prawną, co wynika zarówno z przepisów konstytucji, jak i ustaw szczegółowych. Publiczne znieważenie prezydenta nie jest jedynym wyrazem krytyki politycznej, lecz naruszeniem norm prawnych oraz elementarnych zasad debaty publicznej. Niepokojący jest również brak stanowczych i konsekwentnych działań ze strony właściwych organów państwa w przypadku oczywistego naruszenia prawa. Tego rodzaju bierność może być odbierana jako przyzwolenie na eskalację agresji słownej w przestrzeni publicznej, co prowadzi do obniżenia standardów życia publicznego oraz pogłębienia podziałów społecznych. Podkreślenia wymaga fakt, że problem ten dotyczy także innych osób pełniących funkcje publiczne, które również

**Poseł Lidia Czechak**

powinny być objęte należytą ochroną przed znieważeniem i mową nienawiści. Niemniej jednak szczególna rola prezydenta RP jako najwyższego przedstawiciela państwa nakłada na wszystkich uczestników życia publicznego obowiązek zachowania wobec niego szczególnego szacunku. Brak reakcji na przypadki naruszeń prawa w tym zakresie stanowi zły przykład dla obywateli, podważając autorytet państwa oraz jego instytucji. Państwo prawa nie może pozostawać obojętne wobec działań godzących w jego fundamenty. W związku z powyższym zwracam się do właściwych organów państwa o podjęcie zdecydowanych działań mających na celu egzekwowanie obowiązujących przepisów prawa oraz przeciwdziałanie dalszej degradacji standardów debaty publicznej. Na spotkaniach ludzie mówią nam, że mamy państwo z kartonu. Organy państwa potrafią zadziałać, kiedy np. chodzi o pana Owsiaaka, ale nie potrafią zadziałać, gdy chodzi o prezydenta, posła czy senatora. Czas to zmienić. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Zapraszam panią poseł Annę Paluch.

**Poseł Anna Paluch:**

Wysoka Izbo! Paulina Hennig-Kloska powinna zostać niezwłocznie odwołana ze stanowiska ministra klimatu i środowiska za całokształt swoich działań i zaniechań. Pełniąc swój urząd, wykazała kompletną bierność co do fatalnego oddziaływania na polską gospodarkę unijnej polityki klimatycznej EU ETS skutkującej drastycznym wzrostem cen energii dla podmiotów gospodarczych, gospodarstw domowych i indywidualnych odbiorców. Cechuje ją uleganie naciskom lobby wiatrakowego co do lokalizacji turbin wiatrowych w pobliżu obszarów Natura 2000, a także w sposób zagrażający bezpieczeństwu ruchu na drogach krajowych, na trasach lotnictwa wojskowego. Ponadto przyspieszanie wzrostu udziału odnawialnych źródeł energii w bilansie energetycznym Polski bez adekwatnej rozbudowy sieci przesyłowej zagraża w sposób oczywisty stabilności systemu energetycznego i prowadzi do zagrożenia bezpieczeństwa dostaw energii, do rosnących jej cen. To jest sytuacja, która upośledza nie tylko Polskę, ale całą Unię Europejską. Już coraz więcej słychać głosów, i są coraz głośniejsze, żeby tę politykę albo odrzucić, albo kompletnie przemodelować. Kolejnym problemem, który stworzyła pani minister Hennig-Kloska, jest zablokowanie na wiele miesięcy programu „Czyste powietrze” zarówno w przypadku przyjmowania wniosków, jak i wypłat z programu, co spowodowało

utrata płynności finansowej firm realizujących projekty w tym zakresie, kompletną dezorganizację i dezorientację beneficjentów, a także gmin, które współuczestniczą w programie. Szanowni państwo, to spowodowało utratę zaufania do państwa jako wiarygodnego partnera, gwaranta rzetelności w relacji państwo – obywatel. Całokształt działań Pauliny Hennig-Kloski uzasadnia jej niezwłoczne odwołanie z pełnionej funkcji. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Pani poseł Ewa Leniart. Nie widzę.  
Pan poseł Łukasz Kmita. Nie widzę.  
Pani poseł Agnieszka Soin. Nie widzę.  
Pani poseł Anna Cicholska. Jest.

Zanim zaproszę panią poseł, obie pozdrowimy serdecznie gości pana posła Arkadiusza Czartoryskiego z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej w Kadzidle. Witamy państwa serdecznie w Sejmie. Cieszymy się, że jesteście z nami i przysłuchujecie się naszemu wieczornemu już obradom. *(Oklaski)*

Zapraszam panią poseł Annę Cicholską.

**Poseł Anna Ewa Cicholska:**

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przed nami majówka – grille, rodzinne wyjazdy, spotkania, tysiące Polaków nad morzem, w górach czy nad mazurskimi jeziorami. Warto się jednak zastanowić, jak wielu z nas w tym czasie pomyśli o ważnych świętach narodowych. 2 maja to święto flagi Rzeczypospolitej Polskiej, a 3 maja to święto konstytucji – święta niezwykle ważne w historii i polskiej tradycji, święta, które podkreślają naszą tożsamość i dumę narodową. W całym kraju, na balkonach, urzędach, domach, miejmy nadzieję, nie zabraknie dumnie powiewających biało-czerwonych. Pamiętajmy, że nasi przodkowie złożyli olbrzymią ofiarę na ołtarzu ojczyzny, dzięki której dzisiaj możemy z radością patrzeć na powiewającą biało-czerwoną. 2 maja, w Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, wywieś flagę, bądź dumnym Polakiem. 3 maja będziemy oddawać hołd twórcom Konstytucji 3 maja, ale również bohaterom walk o niepodległość naszej ojczyzny. Dajmy świadectwo, jak ważne są dla nas poczucie tożsamości narodowej, patriotyzm – to, że warto być Polakiem. Warto też podkreślić, jak ważny jest udział młodych ludzi w radosnym majowym świętowaniu. Przekazywanie właściwych wzorców, pielęgnowanie pamięci o naszych korzeniach, historii i bohaterach to nie tylko obowiązek, to swoisty nakaz. Bycie Polakiem to bycie dumnym, wolnym człowiekiem *(Dzwonek)*, dla którego Polska to nie tylko miejsce urodzenia, ale dom i miejsce na ziemi, o które trzeba dbać i je chronić. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią posłankę Małgorzatę Pepek.

### **Poseł Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mamy dziś do czynienia z sytuacją, która powinna zapalić czerwone światło w każdym państwie prawa. Lobbyści, czyli osoby działające w interesie określonych grup i biznesów, uzyskują bezpośredni dostęp do głowy państwa, uczestnicząc w organach doradczych przy prezydencie Rzeczypospolitej. To nie jest standard demokratyczny – to jest sytuacja graniczna.

Problem polega na tym, że dostęp do najwyższego organu władzy państwowej nie może być uprzywilejowany i nie może odbywać się poza pełną kontrolą opinii publicznej. Jeżeli ktoś reprezentuje interes prywatny, nie może jednocześnie pełnić roli doradcy państwa. To jest klasyczny konflikt interesów. W tej formule powstaje mechanizm, który ma potencjał korupcyjny, nawet jeśli nikt nie łamie prawa, a państwo powinno eliminować takie ryzyka, zanim staną się faktem. Dlatego pytam wprost: Kto tych ludzi powołał, w jakim trybie i czyje interesy reprezentują? Domagam się pełnej jawności, jasnych kryteriów udziału oraz wykluczenia reprezentantów interesów komercyjnych z bezpośredniego wpływu na najwyższe decyzje państwowe. Bo państwo nie może być miejscem, gdzie najsilniejsi gracze ustawiają sobie dostęp do władzy; państwo musi być równe dla wszystkich. Dziękuję.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję, pani poseł.  
Zapraszam pana posła Władysława Kurowskiego.

### **Poseł Władysław Kurowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziś, 29 kwietnia, przypada Narodowy Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego. To święto ustanowione przez Konferencję Episkopatu Polski w 2002 r., będące wyrazem naszej pamięci o tysiącach polskich kapłanów, zakonników i biskupów, którzy w latach II wojny światowej stali się ofiarami zaplanowanej eksterminacji.

Data ta nierozzerwalnie łączy się z rocznicą wyzwolenia niemieckiego obozu koncentracyjnego w Dachau, które nastąpiło 29 kwietnia 1945 r. To właśnie ten obóz stał się w zamysle hitlerowskich oprawców głównym miejscem kaźni europejskiego duchowieństwa. Wstrząsające statystyki potwierdzone badania-

mi Instytutu Pamięci Narodowej nie pozostawiają złudzeń co do skali prześladowań wymierzonych w nasz naród. Przez druty KL Dachau przeszło łącznie 2720 duchownych z całej Europy, aż 1773 z nich to Polacy. Stanowili tam najliczniejszą grupę wyznaniową. Polscy duchowni żyli w nieludzkich warunkach, byli poddawani pseudoeksperymentom medycznym i zmuszani do morderczej pracy. Śmierć poniosło 868 z nich.

Główne obchody tego dnia odbywają się w Narodowym Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu. To miejsce szczególne. To właśnie tam ocalili więźniowie Dachau – którzy uniknęli planowanej przez SS likwidacji obozu dzięki, jak sami wierzyli, cudownej interwencji św. Józefa – złożyli dziękczynne wotum.

Wysoka Izbo! Niemiecki okupant uderzył w polskie duchowieństwo, ponieważ widział w nim depozytariusza polskiej wiary i tradycji narodowej. Księża byli eliminowani jako część elity intelektualnej, która stanowiła barierę dla totalitarnego zniewolenia. (*Dzwonek*)

Wspominając dziś bł. ks. Stefana Wincentego Frelichowskiego, patrona harcerzy i męczennika z Dachau, oraz setki bezimiennych kapłanów, składamy hołd wszystkim, którzy za wierność Bogu i ojczyźnie zapłacili najwyższą cenę. Ich ofiara jest dla nas zobowiązaniem do dbania o prawdę historyczną oraz o fundamenty moralne, na których zbudowana jest Rzeczpospolita. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Patryka Wichra. Ale nie widzę.  
Pan poseł Bartłomiej Dorywalski. Również nie widzę.  
Ale widzę pana posła Kazimierza Chomę.  
Zapraszam.

### **Poseł Kazimierz Bogusław Choma:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę poinformować, że w dniu 24 kwietnia br. w Opolu Lubelskim odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby Centrum Usług Społecznych, zorganizowane z inicjatywy burmistrza Opola Lubelskiego pana Sławomira Plisa.

Nowa placówka stanowi ważny krok w kierunku wzmocnienia systemu wsparcia dla mieszkańców, oferuje lepsze warunki do świadczenia usług społecznych oraz zwiększa dostępność pomocy dla osób potrzebujących. Jest to budynek bez barier. Wydarzenie to jest przykładem skutecznych działań samorządu na rzecz poprawy jakości życia lokalnej społeczności oraz rozwoju nowoczesnych form wsparcia społecznego.

**Posel Kazimierz Bogusław Choma**

Centrum Usług Społecznych powstało dzięki znacznej pomocy rządu Prawa i Sprawiedliwości pod przewodnictwem pana premiera Mateusza Morawieckiego. W ramach Polskiego Ładu inwestycja została dofinansowana w wysokości 85% wartości. W ramach Polskiego Ładu zrealizowano wiele inwestycji samorządowych w całym kraju. Pomoc w niektórych przypadkach, np. inwestycji wodociągowych czy kanalizacyjnych, sięgała nawet 100% inwestycji.

Pracownicy rząd przyczynił się do rozwoju inwestycji samorządowych, dając również zatrudnienie przy realizacji tych inwestycji polskim pracownikom, dając zarobić polskim lokalnym firmom. Szkoda, że tych prostych zasad nie rozumie lub nie chce zrozumieć koalicja 13 grudnia.

Składam wyrazy uznania dla wszystkich osób zaangażowanych w realizację tej inwestycji. Życzę, aby nowa siedziba jak najlepiej służyła mieszkańcom. (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Bożenę Lisowską.

**Posel Bożena Lisowska:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Rozporządzenie SENT mimo zmiany nadal budzi ogromny sprzeciw przedsiębiorców. Według nich projekt ignoruje ważne postulaty strony społecznej, ponieważ oparcie dokumentu na uproszczonym schemacie handlowym jest błędem. Nie uwzględnia specyfiki skomplikowanych procesów handlowych, handlu obwoźnego, handlu na straganach, bazarkach i targowiskach. Projekt pomija także standardowe operacje między magazynami, sklepami i punktami obsługi e-commerce oraz nie uwzględnia przesunięć MM. Rozporządzenie nie bierze pod uwagę także specyfiki modelu komisowego. Limit wagowy po zmianie, chociaż większy, wynoszący 300 kg i limit odległości wynoszący 50 km są arbitralne. Przedsiębiorcy apelują o zwiększenie tego limitu kilometrowego, a kryterium wagowe proponują zastąpić jednostkami handlowymi. Projekt budzi także obawy natury prawnej. Regulacje mogą naruszać zasady równości, art. 32 konstytucji, i proporcjonalności, art. 31, poprzez nadmierne restrykcje i podważanie zaufania obywatela do państwa.

Szanowni Państwo! Konsultacje trwają jeszcze do jutra, więc proszę o to, aby na stronie Ministerstwa Finansów zamieszczać swoje uwagi. Nasz zespół do spraw dialogu obywatelskiego przekazał szereg rekomendacji. Liczę na otwarty dialog przy wsparciu małych i średnich firm (*Dzwonek*) i merytoryczne zakończenie tego sporu.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam panią poseł Wiolettę Kulpę. Jest pani poseł? Jest.

Zapraszam.

**Posel Wioletta Maria Kulpa:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 21 kwietnia, po 81 latach w miejscowości Zagroba w powiecie płockim odbyły się państwowe uroczystości pogrzebowe śp. Franciszka Borowskiego, śp. Adama Fabiszewskiego, śp. Czesława Kopra i śp. Adama Sawickiego, czterech członków podziemia niepodległościowego, żołnierzy niezłomnych, których szczątki odnalazł IPN. W maju 2024 r. zespół Biura Poszukiwań i Identyfikacji IPN przeprowadził prace poszukiwawcze w miejscowości Łęg Probostwo. Na terenie należącym w latach wcześniejszych do MO ujawniono szczątki czterech osób. W wyniku badań genetycznych ustalono, że czterech żołnierze zginęli z rąk grupy egzekucyjnej „Szwadron Śmierci” dowodzonej przez Władysława Rypińskiego ps. Rypa. Ofiarą ich zbrodniczej działalności padło ponad 50 osób z powiatów płockiego i sierpeckiego. 16 grudnia 1945 r. zamaskowani zbrodniarze MO i UB wpadli do ich domów, porwali ich tego samego dnia. Byli torturowani, zostali zamordowani strzałem w tył głowy. Po bestialskim mordzie zostali wrzuceni do wykopanego dołu bez czci i honoru. Rodziny przez blisko 80 lat szukały ich ciał.

Pogrzeb po 81 latach od ich zamordowania był uroczystością niezwykle poruszającą. Po wielu latach niepamięci i braku godnego upamiętnienia ofiary tych tragicznych wydarzeń zostały wreszcie pochowane z należytych honorem. To moment, który ma ogromne znaczenie nie tylko dla rodzin, ale także dla całej lokalnej społeczności i dla nas wszystkich jako wspólnoty narodowej. Przez dziesięciolecia prawda o tych wydarzeniach była przemilczana lub zniekształcana. Dziś naszym obowiązkiem jest przywracanie pamięci (*Dzwonek*) i oddawanie sprawiedliwości tym, którzy zostali pozbawieni życia w dramatycznych okolicznościach, często tylko dlatego, że byli wierni Polsce i swoim wartościom. Takie uroczystości jak ta w Zagrobie przypominają nam, jak ważna jest troska o prawdę historyczną. Pokazują, że państwo polskie ma obowiązek nie tylko badać trudne karty swojej historii, ale także godnie upamiętniać ofiary i wspierać ich rodziny. To również wyraźny sygnał, że nie ma zgody na zapomnienie, że pamięć o bohaterach nawet po wielu latach powraca i znajduje swoje należne miejsce w historii Polski. Cześć i chwała bohaterom! Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Klaudię Jachirę.

### **Poseł Klaudia Jachira:**

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Wczoraj, gdy na sali sejmowej dowiedzieliśmy się, że Andrzej Poczobut jest wolny, wszyscy wstaliśmy i biliśmy brawo. Wzruszenie odbierało mi głos, a łzy same leciały, łzy szczęścia. To są momenty, w których jestem dumna, że mogę zasiadać w polskim Sejmie, który potrafił chociaż przez chwilę zjednoczyć się wokół tak ważnej sprawy i tak wielkiego człowieka. Dziś niestety wróciła już okropna polityka i szukanie różnic w sprawie, która powinna nie dzielić, ale tylko łączyć.

Dziś jednak, kiedy emocje już opadły, można na to spojrzeć też z racjonalnej strony. Pierwsze, co zrobił Andrzej Poczobut po uwolnieniu, to spytał premiera Tuska, czy będzie mógł tam wrócić. „Tylko ty decydujesz. Jesteś już wolnym człowiekiem” – usłyszał w odpowiedzi. I tak sobie myślę, że to wybór jak z greckiej tragedii. Z jednej strony trudno nam się z tą zapowiedzią powrotu pogodzić, bo przecież dopiero co wyszedł na wolność dzięki zaangażowaniu tylu stron, przeszedł przez piekło obozu i może wreszcie czuć się bezpiecznie na polskiej ziemi, zregenerować siły i spotkać się z najbliższymi. A z drugiej strony czy powinno nas dziwić, że chciałby po prostu żyć w swojej rodzinnej Grodzieńszczyźnie, że chce walczyć o miejsce Białorusi w Europie? Bo wolna Białoruś zasługuje na to tak samo jak Polska. Wreszcie, jak mówi, ma obowiązek wobec Polaków białoruskich, co do których czuje, że ich niejako zostawił. Być może wolny świat jedyne, co jest w stanie dla niego zrobić, to odroczyć mu karę, podleczyć i dać chwilę wytchnienia, zanim wróci i fatum weźmie go znowu w swoje władanie. Jego ojciec, kiedy dowiedział się, że syn został uwolniony, powiedział: kiedy go zobaczę, padnę przed nim na kolana i ucałuję go w rękę.

Może Andrzej Poczobut wie coś, co nam się wymyka. Nie ma polskiego obywatelstwa, to była jego świadoma decyzja, ale walczy o prawo do bycia Polakiem (*Dzwonek*) i człowiekiem w swojej ojczyźnie. Mógłby to robić, będąc bezpiecznym na emigracji. Zamiast tego wybiera najtrudniejszą drogę cierpienia, bo czuje, że ta droga prowadzi go do celu, a nam pozostaje to uszanować i podziwiać jego niezłomność.

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Szymona Giżyńskiego.

### **Poseł Szymon Giżyński:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Polska w formacie geopolityki szans. Dla geopolityki polskiej, posiadającej ambicję pracować na rzecz dobra polskiego państwa i narodu, punkt wyjścia stanowią dwa współczesne doświadczenia o globalnym znaczeniu. Po pierwsze, skończył swój żywot świat hegemonicznie jednobiegunowy, świat proklamowany przez Fukuyamę, Obamę czy Bidena. Ten świat uwierał, paradoksalnie dlatego, że był nierzeczywisty, że stanowił uzurpatorską fikcję.

Po drugie, zmienił się paradygmat uprawiania geopolityki: z geopolityki uwarunkowań na geopolitykę szans. Przestał obowiązywać dogmat determinizmu geograficznego sąsiedztwa. Zastąpiony myśleniem indeterministycznym, tak wyraziście obecnym przy konstruowaniu BRICS-u, gdzie każdy z jego państwowych komponentów leży na innej półkuli ziemskiej. Z możliwości kreacyjnej współczesnej geopolityki korzysta np. przewodnicząca Komisji Europejskiej Ursula von der Leyen, proponując Putinowi na zgrupowaniu GLOBSEC 2024 współpracę przy umiejscowieniu Polski na mapie Europy. W swoim programowym przemówieniu przewodnicząca Unii Europejskiej trzy razy wymieniła Polskę, za każdym zaś plasowała nasz kraj gdzie indziej. Raz byliśmy w Europie Środkowej, za chwilę w Europie Środkowo-Wschodniej, by wylądować na koniec w Europie Wschodniej. Czyż to nie było mrugnięcie oczkiem do Putina? Ach, drogi Wołodia, przecież to my razem, Niemcy i Rosja, powinniśmy decydować o spójzycjonowaniu i losie Polski.

Polska musi zacząć praktykować jako regularny beneficjent geopolitykę szans. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam panią poseł Barbarę Bartuś. Jest pani poseł? Jest.  
Zapraszam.

### **Poseł Barbara Bartuś:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym, 29 kwietnia, przypada Dzień Męczeństwa Duchowieństwa Polskiego. Data ta jest nieprzypadkowa. Wiąże się z rocznicą wyzwolenia w 1945 r. niemieckiego obozu koncentracyjnego Dachau. Dzień ten został ustanowiony w 2002 r. przez Konferencję Episkopatu Polski z inicjatywy Ignacego Jeża, świadka tamtych wydarzeń. Do Dachau Niemcy zesłali łącznie według najbardziej prawdopodobnych szacunków 2794 duchownych katolickich, z czego aż 1773 osoby pochodziły z Polski. W obozie zamęczono 1034 duchownych, w tym aż 868 Polaków. Jest to jednak tylko symbol męczeństwa. W latach II wojny świato-

**Poseł Barbara Bartuś**

wej z rąk obu okupantów, niemieckiego i sowieckiego, zginęło ok. 3 tys. polskich kapłanów, zakonników i sióstr zakonnych. Oznacza to, że życie oddał co piąty duchowny.

Dziś wspomnijmy także tych, którzy mimo głodu, terroru i nieludzkich warunków nie zaprzestali posługi. W obozowych barakach nieśli nadzieję, dzielili się ostatnim kawałkiem chleba i potajemnie sprawowali sakramenty, płacąc za to najwyższą cenę. Przywołuję postać Maksymiliana Marii Kolbego, który oddał życie za współwięźnia. Ale pamiętajmy także o tych, których prześladowania nie ominęły po wojnie: o ojcu Władysławie Gurgaczu, zamordowanym przez komunistów, o abp. Antonim Baraniaku, który w milczeniu zniósł brutalne tortury (*Dzwonek*), o ks. Jerzym Popiełuszcze, męczenniku prawdy, o ks. Stefanie Niedzielaku i innych wielkich kapłanach.

Dziś, gdy tak łatwo podważa się autorytet kapłanów, naszym obowiązkiem jest przypominać prawdę o ich życiu, pełnym służby, odwagi i wierności Bogu oraz ojczyźnie. Cześć i chwała bohaterom. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Jacka Niedźwiedzkiego. Ale nie widzę.

Zapraszam panią poseł Lidię Burzyńską.

**Poseł Lidia Burzyńska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Częstochowa zarządzana jest niemalże przez identyczny zestaw partii jak te w obecnej koalicji 13 grudnia, która rozślała Częstochowę swoimi działaniami, ale nie takimi... Przede wszystkim stworzyła częstochowską ośmiornicę. Ale teraz jeszcze jedno: szuka funduszy, więc postanowiła przyłączyć część gminy Poczesna do siebie wbrew woli mieszkańców, którzy powiedzieli jasno i jednoznacznie: nie chcą zmiany granic administracyjnych i przyłączenia części gminy do miasta Częstochowa. To nie jest zwykła decyzja administracyjna. To sprawa fundamentalna dotycząca demokracji, praw obywatelskich, bezpieczeństwa społecznego i ochrony środowiska.

Ponad 51% mieszkańców wzięło udział w referendum. 99,9% opowiedziało się przeciwko zmianie granic. W konsultacjach lokalnych sprzeciw wyniósł 99,61%. To jedno z najbardziej jednoznacznych rozstrzygnięć demokratycznych, jakie można sobie wyobrazić. Proszę państwa, to nie jest zwykły sprzeciw. To głos społeczności, która domaga się wysłuchania.

Wysoka Izbo! Ta sprawa nie dotyczy tylko granic na mapie. Ona dotyczy ludzi, konkretnych rodzin, gospodarstw, miejsc, w których ktoś budował swoje

życie przez wiele lat. Zmiana granic oznacza dla nich wyższe podatki, utratę wpływu na decyzje. To także poważne konsekwencje dla całej gminy Poczesna: osłabienie finansowe, zahamowanie rozwoju, realne zagrożenie. Ale jest jeszcze jeden bardzo ważny wymiar, mianowicie mieszkańcy nie protestują bez powodu. Oni wiedzą, że za tą decyzją idzie dalsza rozbudowa instalacji odpadowych w Sobuczynie, a to oznacza jedno: więcej ciężarówek (*Dzwonek*), więcej hałasu, więcej zanieczyszczenia.

Szanowni Państwo! Nie możemy budować rozwoju jednych kosztem drugich. Nie możemy poprawiać sytuacji finansowej miasta kosztem mieszkańców gminy i nie możemy podejmować decyzji wbrew tak jednoznacznej woli mieszkańców, bo wtedy przestaniemy być państwem, które słucha ludzi. Dlatego dziś, jako poseł tej ziemi mówię jasno: ten głos musi zostać usłyszany. Apeluję do pana premiera: proszę uszanować wolę mieszkańców, odrzucić wniosek o zmianę granic i stanąć po stronie obywateli. Bo na końcu tej sprawy jest jedno najważniejsze pytanie: Czy w Polsce głos obywateli naprawdę ma znaczenie, czy ma je tylko wtedy, gdy jest wygodny dla władzy? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mariusza Krystiana.

**Poseł Mariusz Krystian:**

Wysoka Izbo! W Trzebini zniszczono elewację katolickiego kościoła. To jest taki symbol tego, co aktualnie dzieje się w Polsce, kiedy przez miesiące, lata buduje się atmosferę lekceważenia wobec wartości ważnych dla milionów ludzi, wartości chrześcijańskich, katolickich.

Słowa mają swoje konsekwencje. Kiedy w przestrzeni publicznej pojawia się język podważający znaczenie wiary, kiedy mówi się o opiólowaniu ludzi wierzących, to nie jest to niewinna metafora. To jest sygnał, że można bezkarnie i bez konsekwencji spychać na margines i niszczyć to, co dla większości Polaków jest święte. To również orzecznictwo sądów powszechnych, które masowo uniewinniają wszystkich, którzy obrażają uczucia religijne osób wierzących. I tak właśnie kończy się taka polityka. Ona zaczyna się od słów, a kończy się brutalną przemocą wobec katolików. Kościół w Trzebini to miejsce modlitwy, wspólnoty, historii całych rodzin. Dziś jest zniszczony. A państwo? A państwo biernie przygląda się właśnie opiólowaniu katolików. Wręcz wspiera tego typu zachowania i tego typu postawy.

Wysoka Izbo! Nie można budować państwa na pogardzie i dzieleniu ludzi według wartości, jakie wyznają. Obowiązkiem państwa jest chronić wszyst-

### **Posel Mariusz Krystian**

kich obywateli, również katolików. A my, katolicy, będziemy walczyć o swoje prawa i będziemy bronić tego, co jest dla nas święte. Będziemy bronić naszych świątyń. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Dariusza Mateckiego.

### **Posel Dariusz Matecki:**

Dziękuję.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Drodzy Rodacy! 2 maja w Dniu Flagi Rzeczypospolitej Polskiej dołączam do akcji Ruchu Obrony Granic. Tego dnia zawiesimy polskie biało-czerwone flagi na polskich przejściach granicznych. Również u mnie w Gryfinie, w Szczecinie zawisną takie flagi. Zachęcam wszystkich mieszkańców naszego kraju, żeby tego dnia wywieszać nasze biało-czerwone flagi. Niech to będzie jasny sygnał, że Polska ma swoje granice i ma prawo sama decydować o tym, kto wjeżdża na jej terytorium. Biało-czerwona flaga to nie dekoracja, to symbol państwa, które przez pokolenia broniło swojej wolności, swojej tożsamości, bezpieczeństwa swoich obywateli i swoich świętych granic.

Właśnie dlatego chcę dziś pogratulować wszystkim, którzy zaangażowali się w zbiórkę podpisów Ruchu Obrony Granic pod projektem „Stop pakt”. Wielkie gratulacje dla Roberta i Blanki Bąkiewicz, Piotra Ciepluchy, Jacka Wrony, Pawła Kryszczaka, Adama Borowskiego, Beaty Drózdź, Dominika Dzierżanowskiego, Oskara Kidy i setek innych osób zaangażowanych w całym kraju. Dziś dostarczyliście do Sejmu ponad 170 tys. podpisów. I to nie są zwykłe kartki papieru. To jest głos Polaków, którzy mówią jasno: nie zgadzamy się na przymusową relokację migrantów do Polski. Nie zgadzamy się na szantaż finansowy. Nie zgadzamy się na odbieranie Polsce prawa do samodzielnej polityki migracyjnej. Pakt migracyjny Unii Europejskiej to zagrożenie dla bezpieczeństwa, dla budżetu państwa, dla samorządów, dla zwykłych polskich rodzin. Decyzje podejmowane w Brukseli nie mogą być ważniejsze niż bezpieczeństwo mieszkańców Szczecina, Gryfina, Warszawy czy każdej polskiej gminy. Dlatego mówimy jasno: polskie granice mają być szczelne, polska flaga ma być szanowana, a o Polsce mają decydować Polacy. Nie oddamy suwerenności za obietnicę (*Dzwonek*) spokoju. Spokój zapewniają tylko siła, odpowiedzialne państwo i bezpieczne granice. Natychmiast wypowiedzieć pakt migracyjny. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią posel Annę Baluch.

### **Posel Anna Baluch:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Apelujemy do ministerstwa rolnictwa o pilne zajęcie stanowiska i natychmiastowe wsparcie dla rolników dotkniętych skutkami ostatnich mrozów, bo tak trzeba powiedzieć.

Od poniedziałku 27 kwietnia w wielu regionach kraju obserwujemy gwałtowne spadki temperatur. W powiatach krańskim i opolskim temperatury spadły od minus 7 do minus 10 stopni. Skala zniszczeń jest ogromna, szczególnie widoczna w sadach czereśniowych, wiśniowych, jabłoniowych, ale uszkodzone zostały również owoce miękkie: porzeczki, maliny. To przecież jest podstawowe źródło dochodu dla naszych rolników. Co szczególnie niepokojące, to sytuacja, która może się powtórzyć, ponieważ Instytut Meteorologii i Gospodarki Wodnej nadal ostrzega przed kolejnymi mrozami i przymrozkami, co może pogłębić już dzisiaj występującą dramatyczną sytuację. Dlatego też oczekujemy od rządu konkretnych działań, szybkiej oceny strat, uruchomienia mechanizmów pomocowych oraz realnego wsparcia finansowego dla poszkodowanych rolników. Rolnicy nie mogą zostać pozostawieni sami sobie. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Witolda Tumanowicza.

### **Posel Witold Tumanowicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! System ratownictwa medycznego w Polsce nie spełnia dziś swojej podstawowej funkcji. W żadnym województwie nie są dotrzymanywane ustawowe normy czasu dojazdu karettek. Opóźnienia dotyczą już ok. 30% interwencji, a w części regionów przekraczają nawet 40%. To oznacza realne ryzyko dla życia pacjentów, bo w stanach nagłych liczy się każda minuta. To jest problem systemowy. Ratownicy medyczni od lat alarmują, że system jest przeciążony i niedofinansowany. Brakuje zespołów ratownictwa, brakuje ludzi, a liczba wyjazdów rośnie. Coraz częściej karetki są wzywane nie do stanów zagrożenia życia, ale dlatego, że pacjent nie ma innej drogi, by dostać się do lekarza w rozsądnym czasie. To pokazuje szerszy problem niewydolności całej ochrony zdrowia. Karetka przestaje być narzędziem ratowania życia, a staje się ostatnią deską ratunku dla pacjentów pozostawionych bez opieki.

**Posel Witold Tumanowicz**

Potrzebna jest większa liczba zespołów ratownictwa tak, aby skrócić czas dojazdu i odciążać pracujące dziś ponad siły załogi. Konieczna jest poprawa organizacji dyspozytorni, które muszą działać sprawnie i efektywnie. Trzeba wreszcie odciążać zespoły ratownictwa od transportów i nieuzasadnionych wezwań, które blokują dostęp do pomocy dla osób w stanie zagrożenia życia. Potrzeba wzmocnienia trzyosobowych zespołów podstawowych, co bezpośrednio przekłada się na bezpieczeństwo pacjentów i jakość udzielanej pomocy. Do tego dochodzi kwestia stabilnych warunków pracy i wynagrodzeń. Jeśli te problemy nie zostaną rozwiązane, będziemy mieli do czynienia z dalszym pogarszaniem się sytuacji i rosnącą liczbą tragedii, którym można było zapobiec. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję.  
Zapraszam pana posła Antoniego Macierewicza.

**Posel Antoni Macierewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Witam państwa. Cieszę się, że przyszlście do Sejmu. Także dlatego, że tak się złożyło, iż muszę tutaj powiedzieć dwa słowa o niezwykle ataku, jaki próbuje się zastosować wobec mnie, zabrać mi immunitet poselski tylko dlatego, że jednoznacznie postanowiłem bronić Rzeczpospolitą w związku z tym, że w latach 2011–2014 Donald Tusk zdecydował umówić się z Putinem, że służby specjalne zajmujące się wojskiem w Polsce, Służba Kontrwywiadu Wojskowego będzie współpracowała ze służbami agenturalnymi rosyjskimi i będzie działała na rzecz agentury rosyjskiej. To jest kwestia wstrząsająca. To jest kwestia, która nie miała historii w Rzeczypospolitej Polskiej. Nigdy się tak nie zdarzyło, poza okresem komunistycznym, poza tym okresem po 1945 r., gdy Polska przestała być niepodległa, a stała się częścią aparatu sowieckiego. I otóż Donald Tusk zaczął to kontynuować. To jest rzecz, powtarzam, wstrząsająca. A podjąłem tę kwestię, podjąłem sprawę związaną z zagrożeniem powstania takiej sytuacji, ponieważ okazało się, że w istocie obecnej polskiej Służby Kontrwywiadu Wojskowego (*Dzwonek*) są ludzie, którzy wtedy współpracowali z Rosją, którzy wtedy działali na rzecz Rosji, są ludzie, którzy byli zdrajcami. I to jest niemożliwe, żebyśmy mieli gwarancję obrony przed Rosją w sytuacji, kiedy na czele SKW stoją ludzie, którzy działali na rzecz Rosji. To jest największe zagrożenie dzisiaj dla nas. To jest zagrożenie, które sprawia, że jesteśmy bezradni. Dlaczego Donald Tusk to robi?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

**Posel Antoni Macierewicz:**

Dlaczego broni Putina? Dlaczego broni zbrodni smoleńskiej? Dlaczego kłamie w sprawie zbrodni i kłamie w sprawie tego, jak naprawdę wyglądają stosunki między nim a Putinem?

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo. Panie pośle...

**Posel Antoni Macierewicz:**

Teraz za to stawianie mnie przed sądem jest działaniem absolutnie bezprawnym. Co więcej, jest działaniem, które sprawi, że będziemy działali wobec tych wszystkich z Platformy Obywatelskiej, którzy nieustannie atakują nas w sposób bezprawny...

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Panie pośle...

**Posel Antoni Macierewicz:**

...atakują nas w sposób chamski, atakują nas w sposób zdradziecki. To jest niedopuszczalne.

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Proszę postawić już kropkę. Nie chcę panu wyciszać mikrofonu. Staram się tego nie robić.

**Posel Antoni Macierewicz:**

I w związku z tym ta sprawa nie może mieć miejsca. Ta sprawa jest bezprawna. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Łukasz Kmita: Brawo!)*

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam pana posła Łukasza Kmitę.  
Bardzo proszę, panie pośle.

### **Poseł Łukasz Kmita:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! We wtorek szef Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Zbigniew Bogucki poinformował, że do Trybunału Konstytucyjnego został skierowany wniosek o rozstrzygnięcie sporu kompetencyjnego między prezydentem a Sejmem w sprawie ślubowania nowych sędziów. Spór kompetencyjny między prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej a Sejmem dotyczy centralnego konstytucyjnego organu państwa, który jest uprawniony do przeprowadzenia uroczystości ślubowania, określenia jego formy oraz osobistego odebrania ślubowania, a także posiada związaną z tym kompetencję do interpretowania przepisów konstytucji. Koniec cytatu. Sejm w sposób bezprawny wkroczył w kompetencje prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie osobistego odebrania ślubowania. To dalsza część cytatu.

Minister Bogucki we wniosku podkreślił, że czynności podjęte na uroczystości dnia 9 kwietnia poza trybem przewidzianym w obowiązujących przepisach prawa, z pominięciem wymogu złożenia ślubowania wobec prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, stanowią oczywiste naruszenie ustawy o statusie sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Zarazem należy je traktować jako działania bezpośrednio zmierzające do pozbawienia konstytucyjnego organu państwa, czyli prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, możliwości wykonania jego ustawowo określonego obowiązku i kompetencji.

Szanowni Państwo! Otrzymałem informację od pana marszałka Czarzastego. Już wymiękł – przepraszam za określenie. Marszałek poinformował, że nie odbierał ślubowania od ww. sędziów: Na prośbę ministra sprawiedliwości, do którego zwrócili się wybrani przez Sejm sędziowie, przyjąłem do wiadomości, że podczas wręczenia uchwały nastąpi złożenie ślubowania, o którym mowa w art. 4 ustawy (*Dzwonek*) z dnia 30 listopada 2016 r. o statucie sędziów Trybunału Konstytucyjnego.

Pani Marszałek! Panie Marszałku Czarzasty! Zrobiliście już krok do tyłu. Pokazaliście, że się cofacie, że nie uznajecie tego ślubowania za prawnie wiążące, za istotne. Trzeba zrobić jeszcze jeden krok, pani marszałek i panie marszałku, i przyznać się do błędów, do wystawienia na pośmiewisko wskazanych przez Sejm osób, które miały pełnić funkcję w Trybunale Konstytucyjnym. Jedno jest pewne: te sześć osób nie ma żadnej legitymacji prawnej do tego, żeby zasiadać w trybunale. Chcę to dzisiaj z całą mocą podkreślić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo.  
Zapraszam pana posła Patryka Wichra.

### **Poseł Patryk Wicher:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Zbliża się wyjątkowy czas dla każdej Polki i każdego Polaka. To nasze największe święta, jeśli chodzi o symbole narodowe: 2 i 3 maja.

Moi Drodzy! Trzeba pamiętać o tych symbolach, ponieważ za nie przelewali krew nasi przodkowie. Wykonywali oni ciężką pracę, żeby budować taki kraj, jaki jest dzisiaj i jaki dzisiaj odniósł sukces. Moi drodzy, 1791 r. to uchwalenie konstytucji, wprowadzenie trójpodziału władzy, ale także obalenie w końcu liberum veto i wygnanie, choć niestety za późno, zdrajców oraz walka z nimi. 1797 r. to Legiony Polskie we Włoszech. Józef Wybicki tworzy pieśń legionową, która staje się naszym hymnem narodowym. Spośród sześciu zwrotek dzisiaj śpiewamy tylko cztery, ponieważ historia i pewne okresy, kiedy byliśmy zniewoleni przez dzisiejszą Federację Rosyjską, ale wówczas przez Związek Radziecki, doprowadziły do tego, że musieliśmy kilka zwrotek usunąć, bo były niezbyt poprawne politycznie. Idźmy dalej, moi drodzy państwo. 1831 r. to uznanie przez Sejm Królestwa Polskiego biało-czerwonej. Tej, której biały kolor symbolizuje czystość, oddanie i szlachectwo, a czerwień symbolizuje odwagę, krew i poświęcenie dla narodu.

Apeluję do was. 1, 2 i 3 maja to wyjątkowe dni, w których powinniśmy wywiesić biało-czerwoną, przypominać o symbolach narodowych, odśpiewać uroczyste hymn narodowy i przypominać naszym dzieciom, młodzieży i bliskim historię tych znaków. Pamiętajmy, że z naszą historią jest jeszcze silnie związana maksyma: Bóg, honor, ojczyzna. Bez Boga, bez wiary, bez poświęcenia nie byłoby takich sukcesów na polach bitewnych jak choćby Cud nad Wisłą.

Moi Drodzy! Krzyż jest dla Polaków świętością. Jest nie tylko znakiem religijnym, ale także znakiem tożsamości historycznej Polski i Polaków. (*Dzwonek*) Dlatego pamiętajmy o krzyżu, o autorytetach, przywracajmy autorytety takie jak Jan Paweł II Wielki, którego niestety zbrukały kilka lat temu obecne elity rządzące. Dzisiaj chyba nikt za to nie przeprosza, mimo że w pewnym reportażu napisano, że to było wszystko kłamstwo. A więc zachęcam do przeproszenia, bo to też jest umiejętność honorowa. Trzeba po prostu umieć przeproszać. Dbajmy o biało-czerwoną, o autorytety i o krzyż. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

(*Poseł Łukasz Kmita*: Brawo!)

### **Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Zapraszam panią posł Magdalenę Filipkę-Sobczak.

**Poseł Magdalena Filipek-Sobczak:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Polska służba zdrowia znajduje się w głębokim kryzysie, za który odpowiedzialność ponosi w całości koalicja 13 grudnia. Ponad 5 mln Polaków czeka w kolejkach do lekarzy, a dostęp do diagnostyki staje się coraz trudniejszy. Na kolonoskopię, kluczowe badanie w profilaktyce raka jelita grubego, czeka 224 tys. pacjentów średnio 235 dni. NFZ mierzy się z ogromną luką finansową, przekraczającą już w tym momencie ponad 20 mld zł. Szpitale, zwłaszcza te powiatowe, są zadłużone, a fundusz nie pokrywa w pełni kosztów wykonanych świadczeń i nadwykonań, co ogranicza dostęp do badań ratujących życie, takich jak tomografia czy rezonans. A miało przecież nie być limitów do lekarza, zgodnie z obietnicą wyborczą Koalicji Obywatelskiej.

Pojawiają się także propozycje rządu, ze strony pani minister, dotyczące likwidacji nawet 1/3 szpitali powiatowych i cięć rzędu 10 mld zł. Widocznie koalicja rządząca łatwiej tnie koszty w służbie zdrowia aniżeli w telewizji publicznej w likwidacji.

To nie reforma, drodzy państwo, lecz demontaż systemu ochrony zdrowia, który najbardziej uderzy w mieszkańców małych miejscowości. To już nie jest kwestia polityczna. To kwestia bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli. Wotum nieufności wobec minister zdrowia Sobierańskiej-Grendy jest nie tylko uzasadnione, ale wręcz konieczne. Dość igrania z życiem Polaków. Mówimy: dość (*Dzwonek*) takiej służbie zdrowia w Polsce. Chcemy poważnych rządów w tej dziedzinie, która jest najważniejsza dla wszystkich Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Peleton oświadczeń zamyka dzisiaj pan poseł Maciej Małecki.

Zapraszam, panie pośle.

**Poseł Maciej Małecki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chcę serdecznie pozdrowić dzielnych strażaków ochotników z OSP Dzierżanowo z gminy Mała Wieś, którzy właśnie

świętują 100-lecie swojej straży pożarnej. 100 lat temu dzielni ludzie w Dzierżanowie zebrali się i powołali straż, żeby czuwać nad bezpieczeństwem swoich sąsiadów. To jest piękna historia kolejnych pokoleń w mundurach strażackich od 1926 r. aż do dnia dzisiejszego.

Chcę zwrócić uwagę na taki rodzinny aspekt, na rodzinę państwa Mieczkowskich. Wśród założycieli był Stefan Mieczkowski. Jego syn walczył pod rozkazami gen. Maczka. Przeszedł piękny szlak, w czasie II wojny światowej bijąc Niemców, ale nie mógł wrócić do Polski, bo tu byli komuniści. Z kolei jego syn, też Stefan Mieczkowski, przyjechał na 100-lecie straży pożarnej, którą zakładał dziadek. W tej straży, podobnie jak w innych ochotniczych strażach pożarnych, z pokolenia na pokolenie przechodzi etos służby, poświęcania własnego czasu, często narażania życia, zdrowia, żeby ratować życie, zdrowie i mienie innych.

Ludziom na pożytek, a Panu Bogu na chwałę – tak działają strażacy, których serdecznie pozdrawiam. Przypominam, że 4 maja, przy okazji Dnia Świętego Floriana, w całej Polsce dziękujemy strażakom za ich bezinteresowną, piękną, ofiarną służbę. Szczęść Boże strażakom ochotnikom i zawodowym strażakom w całej Polsce. Niech św. Florian nad wami czuwa. (*Oklaski*)

(*Poseł Łukasz Kmita*: Brawo, panie ministrze!)

**Wicemarszałek Monika Wielichowska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Św. Florian ma swoje uroczystości 4 maja i 4 maja jest też Moniki, jest św. Floriana i Moniki.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 30 kwietnia, do godz. 9.

Życzę państwu dobrego wieczoru.

Dziękuję państwu na galerii, że są z nami do końca dzisiejszych obrad. Kończymy właśnie drugi dzień 56. posiedzenia Sejmu, jak dobrze pamiętam. Tak że dobrego wieczoru również państwu życzę. Do zobaczenia.

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 19 min 13)

## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### Informacja bieżąca

– punkt 10. porządku dziennego

### Poseł Lidia Czechak

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z coraz większym zdziwieniem słuchamy zapewnień rządu o rekordowych nakładach na remonty linii kolejowych i rozwój nowych połączeń. W oficjalnych komunikatach wszystko wygląda imponująco: miliardy złotych, ambitne programy, wielkie zapowiedzi. Jednak rzeczywistość, z którą codziennie mierzą się pasażerowie, samorządy i mieszkańcy mniejszych miejscowości, jest zupełnie inna. Bo cóż z tego, że padają rekordowe kwoty, skoro na wielu trasach pasażer nadal czeka na pociąg godzinami, a czas przejazdu jest dłuższy niż kilkanaście lat temu? Co z tego, że ogłasza się modernizacje, skoro wiele inwestycji ciągnie się latami, generuje opóźnienia, chaos komunikacyjny i niepewność dla podróżnych?

Rząd chwali się nowymi połączeniami, ale jednocześnie wciąż istnieją białe plamy komunikacyjne: miasta powiatowe i całe regiony, które nadal pozostają odcięte od kolei lub mają symboliczne połączenia. Dla mieszkańców tych terenów rekordy w tabelach nie znaczą nic, jeśli nie mogą dojechać do pracy, szkoły czy lekarza.

Szczególnie bulwersujące jest to, że równocześnie spowolniono prace w zakresie, a wręcz zaniechano realizacji strategicznego projektu Centralnego Portu Komunikacyjnego – inwestycji, która miała stać się impulsem rozwojowym dla całego kraju oraz fundamentem nowoczesnej sieci kolejowej, łączącej regiony Polski szybkim i sprawnym transportem. Trudno mówić o ambitnej polityce kolejowej, gdy jednocześnie blokuje się przedsięwzięcie o kluczowym znaczeniu dla przyszłości infrastruktury transportowej państwa.

Polska potrzebuje nowoczesnej, dostępnej i punktualnej kolei. Potrzebuje sieci połączeń łączących nie tylko największe aglomeracje, ale również mniejsze miasta i wsie. Potrzebuje inwestycji planowanych odpowiedzialnie, prowadzonych sprawnie i rozliczanych transparentnie. Dlatego zamiast propagandowych haseł o rekordach oczekujemy konkretów: krótszych czasów przejazdu, większej liczby połączeń regionalnych, lepszej dostępności komunikacyjnej i realnej poprawy jakości podróży.

### Poseł Tomasz Kostuś

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

#### Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie ulega wątpliwości, że w ostatnich latach mamy do czynienia z wyraźnym przyspieszeniem inwestycji kolejowych w Polsce. Skala środków uruchomionych w ramach Krajowego Programu Kolejowego, funduszy unijnych, w tym KPO, a także programów dedykowanych – takich jak program budowy i modernizacji przystanków czy „Dworce Przyjazne Pasażerom” – stanowi jakościową zmianę w podejściu państwa do transportu kolejowego.

Na Opolszczyźnie te działania są już widoczne w praktyce. Udostępniono dla podróżnych nowe lub zmodernizowane przystanki, takie jak Kolonowskie, Ozimek czy Zawadzkie, a także istotne węzły, np. Opole Główne czy Komprachcice. Kolejne lokalizacje – m.in. Strzelce Opolskie, Tarnów Opolski, Chrząstowice czy Jełowa – są w trakcie przygotowania do oddania do użytku. To realnie poprawia dostępność transportu publicznego w mniejszych miejscowościach.

Na szczególne podkreślenie zasługuje także przygotowywana modernizacja ciągu E59 na linii nr 151 Kędzierzyn-Koźle – Chałupki. To inwestycja o znaczeniu nie tylko regionalnym, ale także europejskim, ponieważ to część sieci TEN-T oraz korytarza Bałtyk – Adriatyk. Modernizacja 54 km linii, przebudowa kluczowych stacji, rozwój infrastruktury sterowania ruchem oraz zwiększenie przepustowości przełożą się na skrócenie czasu przejazdu, poprawę bezpieczeństwa i wzrost znaczenia transportu towarowego.

Równie istotne są plany na kolejne lata, w tym inwestycja na linii C-E30 na odcinku Opole Groszowice – Jelcz – Wrocław Brochów. Zakładane zwiększenie prędkości, budowa drugiego toru oraz eliminacja wąskich gardeł mogą skrócić czas przejazdu nawet o kilkadziesiąt minut. To bezpośrednio wpływa na mobilność mieszkańców regionu i konkurencyjność kolei względem transportu drogowego.

Docenić należy również program modernizacji dworców i konkretne inwestycje w Opolu, Strzelcach Opolskich i Zdieszowicach oraz możliwość rozszerzenia go na kolejne lokalizacje. To element, który przez lata był zaniebdywany, a dziś wraca jako ważna część jakości usług pasażerskich.

Wysoka Izbo! Mieszkańcy województwa opolskiego przez lata oczekiwali spójnego, systemowego podejścia do rozwoju kolei. Dziś widzimy, że to podejście zaczyna być realizowane. Za to rządowi należą się słowa uznania.

Jednocześnie skala prowadzonych inwestycji rodzi konkretne pytania o ich efektywność, koordynację i długofalowe skutki. Dlatego kieruję do pana ministra dwa pytania. Po pierwsze: Jakie są szczegółowe harmonogramy kluczowych inwestycji realizowanych obecnie w województwie opolskim, w tym modernizacji linii oraz budowy i przebudowy przystanków, oraz czy istnieje ryzyko opóźnień wynikających z ograniczeń finansowych lub organizacyjnych? Po drugie: W jaki sposób ministerstwo planuje skoordynować rozwój infrastruktury, w szczególności na trasach Opole – Wrocław oraz Kędzierzyn-Koźle – Chałupki, z ofertą przewozową, tak aby realnie zwiększyć liczbę połączeń i skrócić czasy przejazdu, a nie tylko poprawić parametry techniczne linii? Bardzo proszę o odpowiedzi również na piśmie. Dziękuję bardzo.

### **Poseł Łukasz Ściebiorowski**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

#### **Pytania**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Mówiąc o nakładach na remonty linii kolejowych i nowych połączeń kolejowych nie sposób nie wspomnieć o gigantycznej inwestycji PKP Polskich Linii Kolejowych, jeśli chodzi o kolej w Polsce i na Śląsku. To przebudowa katowickiego węzła kolejowego stanowiącego fragment międzynarodowej linii kolejowej E65. Celem tego przedsięwzięcia jest oddzielenie ruchu lokalnego od dalekobieżnego poprzez dobudowę dodatkowych torów. Prace, które mają potrwać do 2028 r., obejmują m.in. remonty na stacji Katowice (nowe przystanki: Katowice Uniwersytet, Katowice Akademia, Katowice Kokociniec i Katowice Zadole), infrastrukturę techniczną (w rejonie Załęża i Brynowa powstaje nowy układ torowy z ośmioma wiaduktami kolejowymi), zwiększenie przepustowości (dobudowa dwóch dodatkowych torów na odcinku Katowice Szopienice Południowe – Katowice Piotrowice pozwoli na kursowanie większej liczby pociągów aglomeracyjnych bez blokowania składów dalekobieżnych) i przebudowę infrastruktury drogowej na skrzyżowaniach z torem kolejowym.

Chciałbym jednak zwrócić uwagę jeszcze na inny ważny odcinek kolejowy na Śląsku, a mianowicie rewalizację linii kolejowej nr 140/169/179/885/138, połączenia: Orzesze Jaśkowice – Tychy – Baraniec – KWK Piast – Nowy Bieruń – Oświęcim. Tam inwestycja podzielona została na trzy odcinki. Musimy podjąć usilne działania zmierzające do zabezpieczenia środków na fazę inwestycyjną trzeciego etapu zadania,

chodzi o odcinek Bieruń Stary – Oświęcim, tak aby ta inwestycja była komplementarna i nie miała przysłowiowych wyrw. Zadanie w pełnym zakresie jest ujęte w „Krajowym programie kolejowym do 2030 r.”. Szczegółowo w sprawie tego tematu zwrócę się do Ministerstwa Infrastruktury w stosownej interpelacji.

Wszystkim kolejarzom z okazji obchodzonego Roku Polskiej Kolei składam serdeczne życzenia i podziękowania.

### **Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

– punkt 11. porządku dziennego

#### **Poseł Anna Gembicka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### **Pytania**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy dziś nad projektem zmiany regulaminu Sejmu, który – choć krótki – dotyczy dość istotnej kwestii organizacji pracy parlamentu. Projekt zakłada przesunięcie terminu składania części wniosków i informacji z godz. 21 na godz. 19 dnia poprzedzającego posiedzenie Sejmu. Z pozoru jest to zmiana techniczna, ale w praktyce może ona mieć realny wpływ na wykonywanie mandatu posła, zwłaszcza w kontekście bieżącego reagowania na wydarzenia.

W związku z tym chciałabym zadać kilka pytań: Czy projektodawcy przeprowadzili jakąkolwiek analizę, jak często posłowie korzystają dziś z możliwości składania wniosków po godz. 19? Ilu sytuacji dotyczyło to w ostatnich latach? Czy skrócenie tego czasu nie ograniczy w praktyce możliwości reagowania na dynamiczne wydarzenia polityczne i społeczne, które często mają miejsce w godzinach wieczornych? Czy rozważano inne rozwiązania, które poprawiłyby organizację pracy Kancelarii Sejmu, ale bez ograniczania uprawnień posłów?

#### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### **Stanowisko**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Popieram proponowaną zmianę regulaminu Sejmu, polegającą na przesunięciu terminu składania wniosków i informacji z godz. 21 na godz. 19 w dniu poprzedzającym posiedzenie Sejmu.

To zmiana techniczna, ale bardzo potrzebna. Dotyka realnego funkcjonowania Sejmu, nie tylko posłów, ale także pracowników Kancelarii Sejmu, biur klubowych i biur poselskich. Dziś często pracujemy do późnych godzin wieczornych, co przekłada się na nadgodziny, koszty i obciążenie ludzi, którzy obsługują proces legislacyjny.

Propozycja:

- poprawia organizację pracy,
- zwiększa przewidywalność procesu legislacyjnego,
- ogranicza pracę nocną i jej koszty,
- wprowadza bardziej cywilizowane standardy pracy w instytucji państwowej.

Państwo powinno dawać przykład, także w zakresie organizacji pracy. Skoro możemy działać sprawniej i bardziej racjonalnie, to powinniśmy to zrobić.

To dobra zmiana, niewielka, ale praktyczna, dlatego ją popieram.

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

Pytania

Popieram przedłożoną zmianę Regulaminu Sejmu RP, ponieważ wprowadza ona porządek tam, gdzie dziś często mamy chaos i pracę do późnych godzin nocnych.

Zastąpienie godziny 21 godziną 19 nie jest ograniczeniem – to uporządkowanie pracy. To oznacza szacunek dla pracowników Kancelarii Sejmu i wszystkich, którzy muszą opracować wnioski jeszcze tego samego dnia.

Chcę przy tej okazji zadać trzy pytania:

Po pierwsze, czy ta zmiana będzie elementem szerszej reformy organizacji pracy Sejmu, czy jest to tylko pojedyncza korekta bez dalszych działań?

Po drugie, jak Prezydium Sejmu zamierza monitorować wpływ tej zmiany na jakość procesu legislacyjnego i organizację posiedzeń?

Po trzecie, czy planowane są kolejne zmiany w Regulaminie Sejmu RP, które realnie wpłyną na zwiększenie przejrzystości i przewidywalności pracy Sejmu – także dla obywateli?

Bo dobra organizacja pracy to nie tylko komfort – to jakość stanowiącego prawa.

### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Jakie konkretne przesłanki merytoryczne, poza argumentacją o charakterze logistyczno-socjalnym, legły u podstaw skrócenia o 2 godziny terminu na zgłaszanie wniosków o uzupełnienie porządku dziennego oraz informacji bieżących?

Czy przed przedłożeniem projektu przeprowadzono analizę wpływu tej zmiany na zdolność partii opozycyjnych do reagowania na nagłe wydarzenia krajowe i zagraniczne, które mogą wystąpić po godz. 19:00 w przeddzień posiedzenia?

Czy Kancelaria Sejmu dysponuje szczegółowymi danymi dotyczącymi liczby nadgodzin wygenerowanych bezpośrednio przez przyjmowanie wniosków po godz. 19:00 w poprzednich latach?

Czy projektodawca brał pod uwagę alternatywne rozwiązania, takie jak wzmocnienie obsady kadrowej Kancelarii Sejmu, zamiast ograniczania ram czasowych inicjatywy parlamentarnej?

### **Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej**

– punkt 12. porządku dziennego

### **Poseł Anna Gembicka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Procedujemy nad projektem zmiany regulaminu Sejmu, który wprowadza nowe zasady tworzenia i funkcjonowania zespołów poselskich i parlamentarnych. Choć na pierwszy rzut oka wydaje się, że mówimy o uporządkowaniu kwestii organizacyjnych, to w rzeczywistości dotykamy bardzo wrażliwego obszaru: swobody działania posłów i pluralizmu w parlamencie.

Ten projekt daje Prezydium Sejmu bardzo szerokie kompetencje do wyrażania zgody zarówno na powołanie zespołu, jak i na jego rozwiązanie. W tym kontekście chciałabym zadać kilka zasadniczych pytań.

Po pierwsze: Jakie są realne gwarancje, że decyzje Prezydium Sejmu nie będą miały charakteru arbitralnego? Przepisy posługują się bardzo ogólnymi pojęciami, takimi jak „godność i powaga Sejmu” czy „zgodność z konstytucją”. Według jakich kryteriów będzie to oceniane?

Po drugie: Czy projektodawcy dostrzegają ryzyko, że takie nieostre przesłanki mogą być wykorzystywane do blokowania powstawania zespołów niewygodnych politycznie? A może właśnie o takie działania chodzi?

Po trzecie: Czy przewidziany w projekcie środek odwoławczy, czyli wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy przez to samo Prezydium Sejmu, można uznać za realną i skuteczną kontrolę decyzji? Czy nie jest to w praktyce mechanizm iluzoryczny?

Po czwarte: Czy analizowano wpływ tych przepisów na wolność zrzeszania się posłów i wykonywanie mandatu w sposób nieskrępowany politycznie?

Sejm powinien być miejscem debaty, różnorodności i ścierania się poglądów, a nie przestrzenią, w której administracyjne decyzje mogą ograniczać działalność posłów. Dlatego te przepisy wymagają bardzo poważnej refleksji.

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

Stanowisko

Projekt zmiany regulaminu Sejmu w zakresie funkcjonowania zespołów poselskich i parlamentarnych porządkuje pewne kwestie organizacyjne: wprowadza

dza minimalne liczebności, obowiązki sprawozdawcze i jawność działania. To kierunek, który można uznać za potrzebny.

Ten projekt ma też jednak drugie dno. Ono dotyczy realnej wolności działania posłów. Możliwość odmowy zgody ze względu na „cel działalności” czy „powagę Sejmu” to kryterium bardzo szerokie, uznaniowe. W praktyce może być stosowane selektywnie. Mechanizm rozwiązania zespołu przez Prezydium Sejmu, m.in. za brak aktywności czy sprawozdań, tworzy realne narzędzie wygaszania niewygodnych inicjatyw.

I wreszcie najważniejsze: ten projekt w ogóle nie odpowiada na pytanie, jaka jest rola posłów niezrzeszonych w systemie zespołów. Dziś zespoły są często jedyną przestrzenią, w której poseł niezrzeszony może realnie działać, współpracować ponad podziałami i wносить tematy ważne społecznie. Jeżeli podnosimy próg do co najmniej 5 posłów i zwiększamy formalizację, to w praktyce ograniczamy dostęp do tej przestrzeni tym, którzy nie mają zaplecza klubowego.

Wysoka Izbo! Regulamin nie może być narzędziem porządkowania tylko dla większości. Musi być gwarancją działania także dla mniejszości, w tym dla posłów niezrzeszonych.

Dlatego ten projekt wymaga uzupełnienia o realne zabezpieczenia dla istniejących zespołów, dla inicjatyw oddolnych i dla posłów, którzy nie są częścią dużych struktur politycznych. Inaczej zamiast uporządkowania będziemy mieli ograniczenie pluralizmu.

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### **Pytania**

Projekt porządkuje zasady działania zespołów, ale rodzi trzy bardzo konkretne pytania. Po pierwsze: Co z obecnymi zespołami? Czy realnie wszystkie zdążą dostosować się w 6 miesięcy, czy część z nich po prostu zniknie z mapy Sejmu?

Po drugie: Co z posłami niezrzeszonymi? Czy w praktyce, przy wymogu co najmniej pięciu posłów i zgodzie Prezydium, będą oni jeszcze w stanie tworzyć i prowadzić zespoły?

Po trzecie: Gdzie są gwarancje, że decyzje Prezydium nie będą uznaniowe? Bo dziś można odmówić zgody ze względu na „cel działalności” – a to jest bardzo szeroka i potencjalnie polityczna przesłanka.

Wysoka Izbo! To nie są techniczne zmiany. To jest pytanie o to, czy Sejm pozostanie miejscem pluralizmu, czy stanie się przestrzenią kontrolowaną organizacyjnie.

### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### **Pytania**

Na jakiej podstawie merytorycznej określono sztywny wymóg liczebności zespołów (co najmniej

pięciu posłów), skoro dotychczasowa praktyka parlamentarna dopuszczała mniejsze składy? Jakie analizy wskazują, że mniejsze zespoły nie realizowały swoich zadań efektywnie?

Jakie konkretne przesłanki będą decydować o ocenie, czy nazwa lub cel działalności zespołu naruszają „godność i powagę Sejmu”? W jaki sposób autorzy projektu zamierzają wyeliminować ryzyko czysto subiektywnej i politycznej interpretacji tych nieostrych pojęć przez Prezydium Sejmu lub marszałka Sejmu?

Jakie są konstytucyjne podstawy do uzależniania prawa posła do zrzeszania się w zespołach od uznaniowej zgody marszałka Sejmu, wydawanej w drodze zarządzenia, w kontekście swobody sprawowania wolnego mandatu?

Jakie koszty finansowe i organizacyjne poniesie Kancelaria Sejmu w związku z koniecznością obsługi nowych procedur sprawozdawczych, kontrolnych oraz publikacji wszystkich regulaminów i składów w Systemie Informacyjnym Sejmu?

### **Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych**

– punkt 13. porządku dziennego

#### **Poseł Sylwia Bielawska**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

#### **Pytania**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Wysoka Izbo! W aktualnej sytuacji kuratorskiej służby sądowej mamy do czynienia z chronicznym przeciążeniem kuratorów zawodowych, ze znacznymi brakami kadrowymi, szczególnie w zespołach, w których występują długotrwałe urlopy lub wakaty, z wysokim poziomem wypalenia zawodowego oraz rosnącą liczbą spraw wymagających nadzoru kuratorskiego. Raporty Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości oraz sygnały ze środowiska kuratorskiego wskazują, że kuratorzy regularnie wykonują zadania wykraczające poza standardowy zakres obowiązków, w tym masowo zastępują nieobecnych kolegów i nieobecne koleżanki, co prowadzi do dalszego wzrostu obciążenia i pogorszenia jakości wykonywania orzeczeń sądowych.

W związku z powyższym proszę o odpowiedź na następujące pytania. Czy proponowana zmiana w postaci przyznania kuratorom zawodowym, w tym rzecznikom dyscyplinarnym, dodatku specjalnego z tytułu zwiększonego zakresu obowiązków lub zastępstw za osoby długotrwałe nieobecne jest według ministerstwa skutecznym mechanizmem w kontekście rzeczywistych potrzeb kadrowych i obciążenia kuratorów? Czy resort uważa, że ten dodatek jest wystarczający, aby rekompensować dodatkowe obciążenia w warunkach chronicznych braków kadrowych?

## **Poseł Anna Gembicka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

### Pytania

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedujemy nad projektem zmiany ustawy o kuratorach sądowych, który zgodnie z uzasadnieniem ma poprawić funkcjonowanie kurateli i zwiększyć efektywność naboru do zawodu. Problem w tym, że rzeczywistość kadrowa w kurateli wygląda dziś znacznie poważniej niż tylko w przypadku kwestii przepisów technicznych. Bo kluczowe pytanie brzmi: Czy ta ustawa realnie rozwiązuje problem braków kadrowych, przeciążenia kuratorów i odpływu ludzi z zawodu?

Jaka jest dziś rzeczywista skala braków kadrowych w kuratorskiej służbie sądowej? Ilu kuratorów brakuje w poszczególnych okręgach i jak ten wskaźnik zmieniał się w ostatnich latach? Jakie jest średnie obciążenie jednego kuratora? Ile spraw przypada dziś na jednego kuratora zawodowego i czy rząd uważa ten poziom za bezpieczny i efektywny? Czy projektowana możliwość skrócenia aplikacji kuratorskiej nie doprowadzi do obniżenia jakości przygotowania do zawodu zamiast realnie rozwiązać problem niedoborów kadrowych? Czy rząd uważa, że obecne poziomy płac są wystarczające, aby zatrzymać w zawodzie doświadczonych kuratorów? Czy analizowano skalę odejść z zawodu w ostatnich latach? Ilu kuratorów rezygnuje ze służby i jakie są główne przyczyny tych decyzji? Jakie konkretne działania rząd planuje, aby zwiększyć atrakcyjność zawodu kuratora, nie tylko poprzez zmiany formalne, ale realnie: finansowo i organizacyjnie?

## **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

### Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To nie jest projekt, który zmienia fundamenty systemu, to projekt, który go porządkuje. I właśnie dlatego warto się nad nim pochylić spokojnie i rzeczowo.

Z jednej strony mamy zmiany, które odpowiadają na realne problemy praktyczne. Umożliwienie wcześniejszego przystąpienia do egzaminu kuratorskiego bez konieczności odczekania całej aplikacji to rozwiązanie racjonalne. System potrzebuje ludzi, a obecne przepisy są zbyt sztywne. Ta zmiana może przyspieszyć nabór i pomoże lepiej wykorzystać potencjał osób już przygotowanych do pracy. Podobnie doprecyzowanie zasad przyznawania dodatku specjalnego, jasno wskazujące, że jest on przyznawany za faktycznie wykonaną pracę, a nie z góry, porządkuje praktykę i usuwa wątpliwości interpretacyjne. To krok w stronę większej przejrzystości. Zmiany dotyczące legitymacji służbowych również mają sens. Wprowadzenie jednolitych, bezpiecznych dokumentów, które będą mogły funkcjonować jako dokumenty publiczne, odpowiada dzisiejszym standardom bezpieczeństwa i identyfikacji.

Ale ten projekt ma też drugą stronę. Rozszerzenie możliwości delegowania kuratorów do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz przeniesienie części kompetencji, choćby w zakresie wynagrodzeń, bezpośrednio na poziom ministra oznacza dalszą centralizację systemu. I tutaj trzeba zachować ostrożność. Bo kurator to nie jest urzędnik do przesuwania w systemie. To osoba pracująca bezpośrednio z ludźmi, często w najtrudniejszych sytuacjach życiowych. Każde rozwiązanie, które wpływa na dostępność kuratorów w terenie, musi być dobrze przemyślane. Z drugiej strony projekt wyraźnie wskazuje, że jego celem nie jest zwiększenie liczby delegacji, a jedynie poszerzenie możliwości ich stosowania. To ważne zastrzeżenie, ale jego realizacja będzie zależała już od praktyki.

Dlatego ta ustawa nie budzi zasadniczego sprzeciwu, ale wymaga uważności. Bo między uporządkowaniem systemu a jego nadmierną centralizacją jest cienka granica.

## **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

### Pytania

Projekt wprowadza zmiany w ustawie o kuratorach sądowych obejmujące przyspieszenie ścieżki dojścia do egzaminu kuratorskiego, doprecyzowanie zasad przyznawania dodatków specjalnych, rozszerzenie możliwości delegowania kuratorów oraz uściślenie składu komisji egzaminacyjnej.

1. Jakie konkretne kryteria będą stosowane przy zwalnianiu aplikanta z części aplikacji kuratorskiej? (Zmiana przepisów umożliwi wcześniejsze przystąpienie do egzaminu, ale brak precyzyjnych kryteriów może prowadzić do uznaniowości w podejmowaniu decyzji).

2. W jaki sposób zostanie zagwarantowana jakość przygotowania zawodowego kuratorów przy skróceniu ścieżki dojścia do egzaminu? (Kurator wykonuje zadania wymagające wysokich kompetencji społecznych i prawnych, dlatego przyspieszenie naboru musi iść w parze z utrzymaniem standardów).

3. Jak w praktyce będzie kontrolowane stosowanie dodatków specjalnych, aby zachować ich charakter rekompensacyjny? (Projekt jednoznacznie wskazuje, że dodatek przysługuje za okres wykonywania dodatkowych obowiązków, co wymaga rzetelnej oceny zakresu tej pracy).

4. W jaki sposób zapewnione zostanie, że delegowanie kuratorów do Ministerstwa Sprawiedliwości nie wpłynie negatywnie na ich dostępność w pracy terenowej? (Rozszerzenie możliwości delegacji ma charakter organizacyjny, ale jego skutki będą odczuwalne przede wszystkim w codziennej pracy zespołów kuratorskich).

5. Jakie mechanizmy równoważące przewidziano w związku z przeniesieniem części kompetencji regulacyjnych na poziom ministra sprawiedliwości? (Zmiana organu właściwego do wydawania rozporządzeń skraca proces legislacyjny, ale jednocześnie zwiększa koncentrację decyzji).

6. Czy planowane są dalsze działania wzmacniające system kurateli, w szczególności w zakresie warunków pracy i obciążenia obowiązkami? (Projekt koncentruje się głównie na kwestiach organizacyjnych i proceduralnych, pozostawiając otwartą kwestię szerszego wsparcia systemowego).

Wysoka Izbo! To jest projekt, który poprawia funkcjonowanie systemu i usuwa konkretne problemy. Nie jest przełomowy, ale jest potrzebny. Właśnie dlatego warto go oceniać spokojnie, patrząc nie tylko na to, co zmienia, ale też na to, jak te zmiany będą działały w praktyce.

### **Posel Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### **Pytania**

Jakie są szacunkowe koszty wprowadzenia nowych wzorów legitymacji jako dokumentów publicznych, uwzględniając wymogi ustawy o dokumentach publicznych, i z jakich dokładnie środków zostaną one pokryte?

Jakie konkretne przesłanki będą decydować o „szczególnie uzasadnionym wypadku”, w którym minister sprawiedliwości będzie mógł zwolnić aplikanta z części aplikacji, ale nie z egzaminu, i czy takie rozwiązanie nie wprowadza niebezpiecznej uznaniowości w procesie kształcenia kadr?

Na jakiej podstawie prawnej i merytorycznej projekt zakłada rozszerzenie możliwości delegowania kuratorów do Ministerstwa Sprawiedliwości do zadań innych niż nadzór i czy nie spowoduje to braków kadrowych w sądach rejonowych?

### **Posel Michał Pyrzyk**

Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Trzecia Droga

#### **Stanowisko**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe przedstawić oświadczenie dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych.

Projekt jest naszym zdaniem w pełni uzasadniony, a dotyczy przede wszystkim wprowadzenia możliwości przyspieszenia ścieżki dojścia do egzaminu kuratorskiego i doprecyzowania warunków przyznawania dodatków specjalnych dla kuratorów zawodowych. W tym pierwszym zakresie wprowadza się m.in. zmianę pozwalającą ministrowi sprawiedliwości na zwolnienie aplikanta z pozostałej części aplikacji bez jednoczesnego zwalniania go z egzaminu kuratorskiego, co ma na celu przyspieszenie procesu naboru nowych kadr. Doprecyzowano również, że dodatek specjalny jest przyznawany za okres wykonywania zadań, co oznacza wypłatę po miesiącu rozliczeniowym, czyli z dołu, a nie z góry. Rozwiązanie to ma umożliwić rzetelną ocenę trudu i czasochłon-

ności dodatkowych obowiązków. Projekt wprowadza też nowoczesne legitymacje służbowe dla kuratorów, które będą miały status dokumentów publicznych, co zwiększy bezpieczeństwo i ułatwi identyfikację pracowników. Zmiany dotyczą też komisji egzaminacyjnych i tutaj wprowadzono wymóg, aby co najmniej jeden przedstawiciel Krajowej Rady Kuratorów w komisji egzaminacyjnej był delegatem do tej rady. Członkom komisji przyznano również prawo do zwrotu kosztów podróży i noclegów.

Z uwagi na powyższe Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe będzie popierać to rządowe przedłożenie.

### **Posel Katarzyna Ueberhan**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

#### **Stanowisko**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Lewicy odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o kuratorach sądowych zawarty w druku sejmowym nr 2294 wraz ze sprawozdaniem komisji z druku nr 2399.

To przedłożenie rządowe ma na celu zwiększenie efektywności naboru do kuratorskiej służby sądowej oraz poprawę organizacji i funkcjonowania samej kurateli sądowej. Projekt nowelizacji ustawy o kuratorach sądowych odpowiada na realne problemy funkcjonowania kurateli, jest potrzebny i zasługuje na poparcie.

Po pierwsze, projekt porządkuje kwestie legitymacji służbowych. Wprowadza jasne przepisy dotyczące ich wydawania, zawartości i ochrony, a także przenosi regulację ich wzoru z poziomu zarządzenia do rozporządzenia. Dzięki temu legitymacje będą mogły zostać uznane za dokumenty publiczne, co zwiększy ich bezpieczeństwo i ograniczy ryzyko nadużyć. To długo oczekiwana zmiana, bo obecna forma jest po prostu przestarzała.

Po drugie, ustawa uelastycznia ścieżkę dojścia do zawodu kuratora. Umożliwia, w uzasadnionych przypadkach, zwolnienie aplikanta z części aplikacji bez zwalniania go z egzaminu. To racjonalne rozwiązanie – pozwala szybciej wprowadzać dobrze przygotowane osoby do zawodu, przy jednoczesnym zachowaniu weryfikacji ich kompetencji. To realne usprawnienie naboru do służby.

Kolejna zmiana dotyczy dodatku specjalnego dla kuratorów zawodowych. Projekt doprecyzowuje charakter rekompensaty za faktycznie wykonywane dodatkowe obowiązki, takie jak zastępstwa czy zadania wykraczające poza standardowy zakres pracy. To uporządkowanie praktyki oraz usunięcie wątpliwości interpretacyjnych.

Pozytywnie należy też ocenić rozszerzenie możliwości delegowania kuratorów do Ministerstwa Sprawiedliwości. Dzięki takiemu rozwiązaniu doświadczenie tej ważnej grupy zawodowej będzie wykorzystywane szerzej – nie tylko w nadzorze, ale też

w kształtowaniu rozwiązań dotyczących funkcjonowania kurateli czy wykonywania orzeczeń.

Projekt usuwa także niejasności dotyczące nadzoru administracyjnego, w tym lustracji i wizytacji, oraz doprecyzowuje skład komisji egzaminacyjnej. To zmiany techniczne, ale istotne dla przejrzystości działania systemu.

Oczywiście w konsultacjach pojawiły się głosy krytyczne. Wskazywano, że projekt nie rozwiązuje problemów takich jak przeciążenie pracą, ochrona prawna kuratorów czy zasady awansu. Te uwagi są zasadne, ale wykraczają poza zakres tej nowelizacji. Mamy do czynienia z projektem punktowym, który naprawia konkretne niedoskonałości, a nie z kompleksową reformą.

To nadal krok potrzebny, krok w dobrym kierunku. Zmiany poprawiają organizację kurateli, zwiększają bezpieczeństwo dokumentów, usprawniają ścieżkę zawodową oraz porządkują kwestie wynagrodzeń i nadzoru.

To zmiany potrzebne i ważne dla codziennej pracy grupy zawodowej – tak potrzebnej, wykonującej bardzo trudną, obciążającą i wymagającą, a często niedocenianą pracę. Równocześnie tak niezbędną dla sprawnego wymiaru sprawiedliwości.

Z uwagi na powyższe klub Lewicy popiera niniejsze przedłożenie.

### **Sprawozdanie Komisji Infrastruktury oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym oraz niektórych innych ustaw**

– punkt 15. porządku dziennego

#### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mamy do czynienia z projektem, który nie zmienia kierunku reformy planowania przestrzennego, ale wyraźnie koryguje jej tempo. Klucz tej ustawy jest prosty: wydłużenie czasu na wdrożenie nowych planów ogólnych gmin, czyli fundamentu całego systemu planowania przestrzennego w nowym modelu.

Przypomnę, że plan ogólny to dokument prawa miejscowego obejmujący całą gminę, sporządzany w formie cyfrowej, który zastępuje dotychczasowe studium uwarunkowań. Bez niego cały system – od planów miejscowych po decyzje inwestycyjne – traci spójność. Problem polega na tym, że pierwotne terminy okazały się nierealne.

Dlatego projekt:

- wydłuża kluczowe terminy wdrożenia reformy,
- dostosowuje harmonogram do realiów cyfryzacji i pracy samorządów,
- wprowadza korekty proceduralne, które mają usprawnić cały proces.

To jest projekt „korygujący rzeczywistość”. Neutralnie patrząc, trudno z nim polemizować, bo odpowiada na realne problemy wdrożeniowe, ale jednocześnie trzeba jasno powiedzieć: każda taka zmiana oznacza odsunięcie w czasie pełnego uporządkowania chaosu planistycznego.

#### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

#### Pytania

Projekt wydłuża terminy opracowania planów ogólnych gmin oraz wprowadza zmiany dostosowujące system planowania przestrzennego do procesu cyfryzacji i realiów wdrażania reformy.

1. Jakie są aktualne, realne możliwości gmin w zakresie opracowania planów ogólnych w nowym, wydłużonym terminie? (Wydłużenie terminów wynika z trudności wdrożeniowych oraz skali reformy obejmującej wszystkie gminy).

2. Jakie działania zostały podjęte na poziomie rządowym w celu wsparcia gmin w przygotowaniu cyfrowych dokumentów planistycznych? (Plany ogólne mają być sporządzane wyłącznie w formie cyfrowej, co znacząco zwiększa wymagania organizacyjne).

3. W jakim zakresie opóźnienia wynikają z procesu tworzenia i wdrażania Rejestru Urbanistycznego? (Cyfryzacja systemu planowania, w tym publikacja danych przestrzennych, jest jednym z powodów przesunięcia terminów).

4. Jak zapewniona zostanie ciągłość systemu planowania przestrzennego w okresie przejściowym, do czasu uchwalenia planów ogólnych? (Studia uwarunkowań tracą moc, a nowe dokumenty nie są jeszcze gotowe, co tworzy potencjalną lukę systemową).

5. Jakie są przewidziane konsekwencje dla inwestorów i procesów inwestycyjnych w przypadku dalszych opóźnień w uchwalaniu planów ogólnych? (Opóźnienia mogą wpływać na wydawanie decyzji o warunkach zabudowy oraz stabilność procesu inwestycyjnego).

6. Czy przewidziano mechanizmy monitorowania postępów gmin w opracowywaniu planów ogólnych oraz ewentualne działania korygujące? (Reforma ma charakter systemowy i obejmuje wszystkie jednostki samorządu terytorialnego, co wymaga bieżącej kontroli jej wdrażania).

Wysoka Izbo! To nie jest projekt o wizji, tylko o czasie. Państwo przyznaje, że system nie był gotowy na tempo, które samo narzuciło, i dziś koryguje ten błąd. Pytanie nie brzmi więc: Czy wydłużyć termin? Pytanie brzmi: Czy ten nowy termin będzie już realny?

#### **Poseł Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

#### Pytania

Jakie gwarancje antykorupcyjne przewidziano w procedurze sporządzania ZPI, skoro projekt dopuszcza teraz finansowanie całości lub części kosztów postępowania planistycznego bezpośrednio przez

inwestora na podstawie umowy z gminą jeszcze przed zawarciem umowy urbanistycznej?

Jak rząd uzasadnia wprowadzenie możliwości wycofania przez radę gminy zgody na przystąpienie do sporządzenia ZPI w dowolnym momencie do czasu zawarcia umowy urbanistycznej? Czy nie narusza to zasady zaufania obywatela do państwa i stanowionego przez nie prawa, narażając inwestorów na nieprzewidywalne straty finansowe?

### **Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o systemach sztucznej inteligencji**

– punkt 16. porządku dziennego

#### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

Stanowisko

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest projekt, który z jednej strony jest konieczny, bo wykonuje prawo Unii Europejskiej, ale z drugiej strony jest jednym z najbardziej wrażliwych regulacyjnie obszarów, jakie dziś tworzymy.

Mówimy o sztucznej inteligencji. Nie o przyszłości, tylko o teraźniejszości, która już wpływa na decyzje, gospodarkę, edukację, bezpieczeństwo i prawa obywateli.

Projekt wdraża unijny akt o sztucznej inteligencji i tworzy w Polsce system nadzoru nad rynkiem AI oraz modelami ogólnego przeznaczenia. Kluczowym elementem jest powołanie nowego organu, czyli Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji, która będzie nadzorować rynek AI, kontrolować zgodność systemów z prawem, wydawać decyzje i nakładać kary, ale też wspierać rozwój innowacji i prowadzić tzw. piaskownice regulacyjne.

Tu trzeba jasno powiedzieć, że to nie jest tylko projekt techniczny. To jest projekt o władzy nad technologią, która sama zaczyna podejmować decyzje. Dlatego trzeba do niego podejść z dużą ostrożnością. Z jednej bowiem strony mamy bezpieczeństwo, ochronę praw obywateli i kontrolę nad algorytmami, ale z drugiej – ryzyko przeregulowania, spowolnienia innowacji i stworzenia kolejnego silnego organu bez wystarczającej kontroli. To jest klasyczny konflikt: regulować czy nie zabić rozwoju i tu nie ma prostych odpowiedzi.

#### **Posel Marcin Józefaciuk**

Posel niezrzeszony

Pytania

Projekt wdraża przepisy unijne dotyczące sztucznej inteligencji, określając zasady nadzoru nad systemami AI oraz powołując organ odpowiedzialny za kontrolę rynku i wspieranie rozwoju tej technologii.

1. Jak zostanie zagwarantowana realna niezależność Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji od bieżących wpływów politycznych?

(Komisja otrzymuje bardzo szerokie kompetencje nadzorcze i decyzyjne, co wymaga silnych gwarancji niezależności).

2. W jaki sposób zostanie zapewniona równowaga między kontrolą systemów AI a wspieraniem innowacyjności gospodarki?

(Ustawa łączy funkcje nadzorcze i rozwojowe w jednym organie, co może rodzić konflikt celów).

3. Jakie mechanizmy ochrony obywateli przewidziano w przypadku błędnych lub dyskryminujących decyzji podejmowanych przez systemy AI?

(Systemy AI mogą wpływać na prawa jednostki, dlatego kluczowe są środki ochrony i odwoławcze).

4. Jak będzie wyglądała praktyczna kontrola modeli sztucznej inteligencji ogólnego przeznaczenia, które są rozwijane globalnie i często poza jurysdykcją krajową?

(Ustawa obejmuje również modele ogólnego przeznaczenia, których kontrola jest szczególnie trudna).

5. Czy przewidziano wystarczające zasoby kadrowe i eksperckie dla komisji, aby była w stanie skutecznie nadzorować szybko rozwijający się rynek AI? (Skuteczność nadzoru zależy nie tylko od przepisów, ale też od kompetencji i zasobów instytucji).

6. W jaki sposób będą funkcjonować piaskownice regulacyjne i czy rzeczywiście ułatwią rozwój polskich innowacji, a nie staną się kolejną barierą administracyjną?

(Piaskownice mają wspierać innowację, ale ich praktyczne działanie będzie kluczowe dla efektów ustawy).

Wysoka Izbo! Ta ustawa nie dotyczy tylko technologii. Dotyczy tego, kto i na jakich zasadach będzie kontrolował przyszłość. I dlatego nie powinniśmy jej ani bezrefleksyjnie przyjmować, ani odrzucać. Powinniśmy ją dobrze ustawić. Bo jeśli przesadzimy w jedną stronę, stracimy bezpieczeństwo, jeśli w drugą, stracimy rozwój. A w tym obszarze błędy kosztują więcej niż w jakiegokolwiek innej dziedzinie.

#### **Posel Iwona Karolewska**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Pytania

Panie Ministrze! Proszę o odpowiedź na pytanie: Jak w projekcie ustawy zostały określone zasady nadzoru nad systemami sztucznej inteligencji w kontekście przepisów rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1689?

#### **Posel Dariusz Matecki**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Pytania

Dlaczego rząd zdecydował się na utworzenie nowej, odrębnej instytucji, zamiast powierzyć zadania nadzorcze istniejącym organom (np. UOKiK, UKE, UODO), skoro analiza kosztowa alternatywnych rozwiązań została w uzasadnieniu potraktowana powierzchownie?

W jaki sposób projekt zapewnia niezależność przewodniczącego komisji, skoro jest on powoływany

przez Sejm za zgodą Senatu, ale jego obsługa administracyjna oraz budżet są całkowicie uzależnione od ministra właściwego do spraw informatyzacji?

Na jakiej podstawie uznano, że 7-dniowy termin przewidziany na wniesienie zażalenia na postanowienia komisji (wprowadzany w k.p.c.) jest wystarczający dla podmiotów gospodarczych do przygotowania skomplikowanej argumentacji techniczno-prawnej?

### **Posel Joanna Wicha**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

#### **Stanowisko**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozwój systemów sztucznej inteligencji przekłada się na postępującą automatyzację. Automatycznie i masowo zapadają decyzje, nad którymi kiedyś musiał uważnie pochylić się człowiek. Jednak efektywność, którą to zapewnia, nie może przesłonić nam zagrożeń.

W Stanach Zjednoczonych była sprawa przeciwko Ericowi Loomisowi. Był rok 2016 w stanie Wisconsin. Przy wymierzaniu kary sąd posłużył się werdyktem algorytmu oceniającego: ryzyko powrotu do przestępstwa. Późniejsze analizy pokazały, że tego typu algorytmy częściej błędnie oznaczały osoby czarnoskóre jako osoby wysokiego ryzyka. Pokazano, że dwie osoby o podobnej sytuacji, ale o innym kolorze skóry, mogły zostać osądzone inaczej, i to nie ze względu na swoje czyny, tylko ze względu na uprzedzenia wobec nich.

Kilka lat później w Holandii wybuchła afera wokół systemu SyRI, czyli państwowego narzędzia do wykrywania nadużyć socjalnych. W 2020 r. sąd w Hadze uznał, że jego stosowanie narusza prawa obywateli, bo system był nietransparentny, a ponadto uderzał przede wszystkim w osoby o niższych dochodach.

Jeszcze mocniejszy przykład to sprawa Robodebt scheme w Australii. W latach 2016–2019 automatyczny system wyliczał rzekome nadpłaty świadczeń i wysyłał ludziom wezwania do zwrotu pieniędzy. Tysiące osób dostało błędne decyzje.

Jest też rażący przykład z rynku pracy, czyli sprawa systemu rekrutacyjnego Amazon, który zaczął systematycznie obniżać oceny CV kobiet. Nawet Amazon uznał, że to zbyt niemoralne.

Państwo nie może zostać bierne wobec narzędzi realnie wpływających na życie ludzi. Jeśli sztuczna inteligencja nie będzie regulowana przez państwo, to obywatele będą regulowani przez algorytmy. Dlatego potrzebujemy konkretnych mechanizmów kontroli.

Projekt ustawy o systemach sztucznej inteligencji, druk nr 2443, właśnie tego dotyczy. Ministerstwo Cyfryzacji przygotowało wdrożenie europejskiego AI Act. Ustawa proponuje powołanie Komisji Rozwoju i Bezpieczeństwa Sztucznej Inteligencji. To ma być organ, który prowadzi kontrole, wszczyna postępowania, wydaje decyzje i nakłada kary, kiedy to konieczne. Co istotne, jest to organ kolegialny, z udziałem przedstawicieli różnych instytucji – od UOKiK

po KNF – co ma zwiększać jakość decyzji i ograniczać ryzyko uznaniowości.

Obywatele będą mogli w końcu korzystać z mechanizmu skargowego. Jeśli padniemy ofiarą dyskryminacji czy nasze dane zostaną wykorzystane w sposób nieuprawniony, to będziemy mieli gdzie się zwrócić. Taka skarga może uruchomić formalne postępowanie i zakończyć się decyzją nakazującą usunięcie naruszeń. To jest przejście od sytuacji, w której „system taki jest”, do sytuacji, w której ktoś za to działanie odpowiada.

Ustawa wprowadza też system monitorowania, czy podmioty korzystające z AI przestrzegają przepisów. Nie chodzi jednak tylko o kontrolę. Bardzo ciekawym elementem przewidzianym w ustawie są tzw. piaskownice regulacyjne. W praktyce oznacza to, że firmy, szczególnie małe i średnie, mogą testować nowe rozwiązania AI w kontrolowanym środowisku z uproszczonymi procedurami. To ważne z dwóch powodów. Po pierwsze, obniża barierę wejścia. Mała firma często nie ma zasobów, żeby od razu spełnić wszystkie wymogi regulacyjne. Piaskownica pozwala jej rozwijać technologię, jednocześnie ucząc się, jak działać zgodnie z prawem. Po drugie, państwo nie dowiaduje się o technologii po fakcie, tylko widzi ją na etapie testów. Może zidentyfikować ryzyka wcześniej, zanim system trafi na rynek i zacznie wpływać na ludzi.

To jest model, który łączy innowacyjność z odpowiedzialnością. Z perspektywy Lewicy to kluczowe. Jesteśmy za rozwojem technologii. Niemniej nie zgadzamy się na rozwój, który odbywa się kosztem praw obywateli. Dlatego ważne są też przepisy o karach i środkach naprawczych. Państwo musi mieć narzędzia skutecznego wymuszania zgodności z prawem.

Ryzykiem nie jest sama technologia. Ryzykiem jest sytuacja, w której ktoś podejmuje decyzję, ale nikt nie bierze za nią odpowiedzialności. Wtedy zawsze można by powiedzieć: Tak wyszło z systemu. Można by zasłonić się algorytmem, którego nikt nie widzi i którego nikt nie rozlicza. To jednak nie z nami.

Wierzymy, że państwo nie może pozwolić, żeby technologia stała się wygodnym alibi. Nie może być tak, że wraz z automatyzacją znika odpowiedzialność. Dlatego potrzebujemy jasnej zasady: za każdą decyzją, która wpływa na życie człowieka, musi stać realna odpowiedzialność niezależnie od tego, czy została podjęta przez człowieka, czy przez komputer.

Zachęcamy do głosowania za projektem ustawy.

### **Oświadczenia poselskie**

#### **Posel Waldemar Andzel**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za rządów Donalda Tuska albo jesteśmy oszukiwani, albo okradani, albo jeszcze gorsze rzeczy się dzieją.

Niech mi ktoś wytłumaczy, czemu zawsze, kiedy rządzi PO lub KO i przystawki, to dochodzi do afer takich jak Amber Gold lub Zondacrypto. Kiedy mieli-

śmy Amber Gold, prawie 20 tys. Polaków straciło 850 mln zł. Syn Donalda Tuska powiedział głośno i wyraźnie: „Ojciec wiedział, że to lipa”, a mimo to nie ostrzeżono Polaków. Złodziejstwo trwało w najlepsze.

Teraz mamy aferę Zondacrypto. Już teraz szacuje się, że Polacy mogli zostać oszukani na 350 mln zł. Bardzo proszę o wyjaśnienie tego związku przyczynowego, bo jest naprawdę zastanawiający. Dziękuję.

### **Poseł Bronisław Fołtyn**

Klub Poselski Konfederacja

Gdy słuchało się wczoraj sejmowej debaty, można było odnieść wrażenie, że mamy w tej chwili w Polsce taki dobrobyt, że politycy PO–PiS-u z przystawkami nie wiedzą już, na co mają wydawać nasze pieniądze. Ludzie, po co wy tyle pieniędzy wpłacacie do państwowej kasy?

Najnowszy pomysł dotyczy utylizacji 800 tys. zł z waszych podatków. Może kwota jest niewielka, bo zwykle na sali sejmowej utylizuje się miliardy, ale za to będzie to utylizacja stała i coroczna. Na co te pieniądze? Otóż najnowszy pomysł polityków PO–PiS-u skłeciła sejmowa Komisja Mniejszości Narodowych i Etnicznych. Najwyraźniej z braku zajęcia członkowie komisji postanowili zająć się, a jakże, mniejszościami. Uchwalili, że te 13 mln zł utylizowane już obecnie na mniejszości to zbyt mało. Trzeba więc znaleźć jeszcze kogoś, kto mógłby wziąć jeszcze trochę kasy z budżetu, i padło na Greków.

5,4 tys. Greków, którzy przebywają w Polsce, otrzyma oficjalnie status mniejszości narodowej. Większość z nich pewnie nie ma o tym pojęcia i do tej pory doskonale sobie radziła bez tego statusu, ale przecież nie o to chodzi w utylizacji pieniędzy podatników, żeby rozgłaszać to na lewo i prawo.

Projekt został przyjęty entuzjastycznie przez wszystkich posłów oprócz Konfederacji. Grekom zostaje więc tylko wyłonić właściwego przedstawiciela i już będzie można przytulić te 800 tys. zł z naszej wspólnej kasy. Oczywiście będzie trzeba to jakoś rozliczyć na papierze, więc trzeba wynająć jakieś biuro, zatrudnić prezesa i sekretarkę, czasem wydać jakąś gazetkę raz na kwartał. Myślę, że z tym jednak nie będzie problemu. Tak to się kręci przy ul. Wiejskiej.

### **Poseł Anna Gembiicka**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To, co dziś dzieje się w polskiej służbie zdrowia, to nie jest przypadek ani chaos. To jest świadoma polityka – polityka cichej prywatyzacji.

Najpierw słyszymy od minister zdrowia Izabeli Leszczyny, że szpitale zostały „przyzwyczajone”, że państwo płaci za nadwykonania. Czyli co? Że ratowanie życia i zdrowia Polaków to jakaś fanaberia, do której ktoś się przyzwyczaił? Potem minister Maciej

Berek mówi wprost, że płacenie za nadwykonania jest „nieuczciwe”. Nieuczciwe wobec kogo? Wobec pacjentów, którzy czekają na badania? Wobec szpitali, które wykonują zabiegi ratujące życie, nie oglądając się na limity? A do tego słyszymy słowa minister Sobierańskiej-Grendy, że marzy jej się system, w którym pacjent najpierw dostaje fakturę za leczenie.

Szanowni Państwo! To już nie są pojedyncze wypowiedzi. To jest pewien kierunek. Kierunek, w którym państwo wycofuje się z odpowiedzialności za zdrowie obywateli, a ciężar przerzuca na pacjentów.

Szpitale są zadłużone, personel przeciążony, a pacjenci coraz częściej słyszą: proszę czekać. I w tym samym czasie rząd wysłał jasny sygnał: za chwilę będziecie płacić sami.

To nie jest reforma. To jest demontaż systemu publicznej ochrony zdrowia.

### **Poseł Marek Gróbarczyk**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie działań opresyjnych koalicji 13 grudnia wobec wzorowego i na wskroś uczciwego leśnika trzech pokoleń oraz żarliwego polskiego patrioty Andrzeja Szelażka

Wysoki Sejmie! W dniu 25 lutego 2025 r. funkcjonariusze CBA weszli o godz. 6 do domu Andrzeja Szelażka i dokonali jego zatrzymania. Po 3,5-godzinnym przeszukaniu jego domu, wraz z budynkiem gospodarczym, został on przewieziony, w kajdankach, do Prokuratury Krajowej w Warszawie. Po kilku godzinach, i po zobowiązaniu go do wpłacenia kaucji w wysokości 50 tys. zł, został zwolniony, po postawieniu mu zarzutu – uwaga – nielegalnego zatrudnienia w 2023 r. w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie Dariusza Mateckiego, wówczas radnego RM Szczecin, dziś posła na Sejm RP.

Dlaczego „Uśmiechnięta Polska” reprezentująca „demokrację walczącą” próbuje umniejszyć etos pracy człowieka wybitnej pokory, pasjonata czystości idei, wysokiej klasy profesjonalisty w gospodarowaniu i zarządzaniu polskimi lasami oraz żarliwego polskiego patrioty?

Wysoki Sejmie! Andrzej Szelażek to człowiek wielu talentów, autor ujmujących wspomnień przesiadleńców z Kresów Wschodnich, opisanych w książce „Dzieci Wojny. Historie Prawdziwe. Ocalić od zapomnienia”.

Artysta amator rzeźbiarz, twórca m.in. Drogi Krzyżowej znajdującej się w kościele parafialnym pw. św. Antoniego z Padwy w Brwicach oraz tryptyku rzeźbiarskiego przedstawiającego świętych: Gwałberta, Franciszka i Huberta, wykonanego na zamówienie Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie, a także kapliczki nadrzewnej „Matki Boskiej – Dębowej” w Puszczy Piaskowej w gminie Chojna. Aktywny realizator ogólnopolskiej wspaniałej akcji „Łączą nas drzewa” związanej z sadzeniem Lasu Pamięci Jana Pawła II.

Odnznaczony wysoce prestiżową i bardzo cenioną wśród leśników złotą odznaką „Zasłużony dla Leśników Polskich”, przyznawaną przez Kapitułę Związku Leśników Polskich w RP, a także wyjątkowym odznaczeniem Kordelas Leśnika Polskiego, przyznawanym przez Kapitułę Honorową, za szczególnie zasługi dla polskich lasów.

Został również uhonorowany Błękitnym Krzyżem Zasługi Stowarzyszenia Dzieci Wojny oraz wyróżniony różą św. Teresy z Lisieux za „zaangażowanie słowem i życiem na rzecz misji”, a ostatnio, w lutym 2025 r., metropolita diecezji ksiądz arcybiskup uhonorował go Krzyżem Zasługi Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej za „świadectwo chrześcijańskiego życia” i szczególnie zaangażowanie w Duszpasterstwo Leśników.

Ponadto dwukrotnie został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i Srebrnym Krzyżem Zasługi przez prezydentów RP Aleksandra Kwaśniewskiego i Andrzeja Dudę.

Jest to człowiek powszechnie bardzo szanowany i lubiany przez lokalną i regionalną społeczność, osoba podążająca drogą prawdy, zgody i zawsze partnerskiego dialogu.

Warte i godne podkreślenia jest to, że Andrzej Szelażek już w 2018 r. jako wolontariusz (w trakcie urlopu) brał aktywny udział w ogólnoświatowym projekcie „Great Green Wall” (Wielki Zielony Mur), uczestnicząc w Senegalu w programie „Zielona ściana Afryki”, mającym na celu zwalczanie pustynnych terenów w południowej części Sahary.

Ponadto to autor fascynującego „odkrycia” – jeszcze w latach uczęszczania do szkoły podstawowej – w ramach programu telewizyjnego „Ekran z bratkiem”, obecnego pomnika przyrody w Brwicach, gmina Chojna, jedynego takiego w Polsce, tj. ponad 130-letniego mamutowca olbrzymiego (*Sequoiadendron giganteum*).

To także współautor obecnej rewitalizacji Krzywego Lasu pod Gryfinem i trwającego aktualnie bardzo ciekawego eksperymentu przyrodniczego dotyczącego wyjaśnienia przyczyn powstania tego lasu.

Wysoki Sejmie! Dlaczego zatem Andrzej Szelażek, taki wspaniały człowiek, „nie pasuje” koalicji 13 grudnia?

W tym miejscu jednoznacznie podkreślę, że Andrzej Szelażek, leśnik z krwi i kości, jest zdecydowanym przeciwnikiem prywatyzacji Lasów Państwowych i zdeklarowanym orędownikiem funkcjonowania zrównoważonej, wielofunkcyjnej i opartej na nauce polskiej gospodarki leśnej.

Czyżby człowiek o wielkim autorytecie moralnym, olbrzymiej wiedzy fachowej z zakresu gospodarowania polskimi lasami, pasjonat przyrody, a dodatkowo wieloletni radny Rady Powiatu w Gryfinie (bezpartyjny, nigdy nie należał do żadnej partii politycznej) był – lub miałby być – przeszkodą w realizowaniu niedobrych, być może niecnych, zamierzeń wobec polskich Lasów Państwowych, szacownej instytucji o 100-letniej tradycji, której zazdrości nam cała Europa, a nawet świat?

Andrzeju, darzbór! Niech św. Hubert i św. Jan Gwalbert darzą.

### **Poseł Barbara Grygorcewicz**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez ostatnie tygodnie do przestrzeni publicznej przedstawały się coraz poważniejsze doniesienia dotyczące działalności giełdy kryptowalut Zondacrypto oraz jej relacji z instytucjami publicznymi. Szczególne zaniepokojenie budzą informacje o współpracy tej firmy ze środowiskiem Karola Nawrockiego, a także z Polskim Komitetem Olimpijskim, którego Zondacrypto nadal jest głównym sponsorem.

Z napływających informacji wynika, że giełda kryptowalut po prostu nie ma pieniędzy swoich klientów. Problemy z realizacją środków na swoich kontach mają nie tylko klienci, ale też m.in. polscy olimpijczycy, których nagrody za zdobyte medale zostały wypłacone w formie kryptowalut.

Ponadto zgodnie z doniesieniami medialnymi Zondacrypto lobbowała za wetem prezydenta odnośnie do ustawy regulującej rynek kryptowalut. Niedługo potem stała się koronnym przykładem tego, czym grozi nieuregulowany rynek cyfrowych pieniędzy. Dziękuję.

### **Poseł Czesław Hoc**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie w sprawie działań opresyjnych koalicji 13 grudnia wobec wzorowego i na wskroś uczciwego leśnika trzech pokoleń oraz żarliwego polskiego patrioty Andrzeja Szelażka

Wysoki Sejmie! W dniu 25 lutego 2025 r. funkcjonariusze CBA weszli o godz. 6 do domu Andrzeja Szelażka i dokonali jego zatrzymania. Po 3,5-godzinnym przeszukaniu jego domu, wraz z budynkiem gospodarczym, został on przewieziony, w kajdankach, do Prokuratury Krajowej w Warszawie. Po kilku godzinach, i po zobowiązaniu go do wpłacenia kaucji w wysokości 50 tys. zł, został zwolniony, po postawieniu mu zarzutu – uwaga – nielegalnego zatrudnienia w 2023 r. w Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Szczecinie Dariusza Mateckiego, wówczas radnego RM Szczecin, dziś posła na Sejm RP.

Dlaczego „Uśmiechnięta Polska” reprezentująca „demokrację walczącą” próbuje umniejszyć etos pracy człowieka wybitnej pokory, pasjonata czystości idei, wysokiej klasy profesjonalisty w gospodarowaniu i zarządzaniu polskimi lasami oraz żarliwego polskiego patrioty?

Wysoki Sejmie! Andrzej Szelażek to człowiek wielu talentów, autor ujmujących wspomnień przesiedleńców z Kresów Wschodnich, opisanych w książce „Dzieci Wojny. Historie Prawdziwe. Ocalić od zapomnienia”.

Artysta amator rzeźbiarz, twórca m.in. Drogi Krzyżowej znajdującej się w kościele parafialnym pw.

św. Antoniego z Padwy w Brwicach oraz tryptyku rzeźbiarskiego przedstawiającego świętych: Gwalberta, Franciszka i Huberta, wykonanego na zamówienie Ośrodka Kultury Leśnej w Gołuchowie, a także kapliczki nadrzewnej „Matki Boskiej – Dębowej” w Puszczy Piaskowej w gminie Chojna. Aktywny realizator ogólnopolskiej wspianej akcji „Łączą nas drzewa” związanej z sadzeniem Lasu Pamięci Jana Pawła II.

Odnaczony wysoce prestiżową i bardzo cenioną wśród leśników złotą odznaką „Zasłużony dla Leśników Polskich”, przyznawaną przez Kapitułę Związku Leśników Polskich w RP, a także wyjątkowym odznaczeniem Kordelas Leśnika Polskiego, przyznawanym przez Kapitułę Honorową, za szczególnie zasługi dla polskich lasów.

Został również uhonorowany Błękitnym Krzyżem Zasługi Stowarzyszenia Dzieci Wojny oraz wyróżniony różą św. Teresy z Lisieux za „zaangażowanie słowem i życiem na rzecz misji”, a ostatnio, w lutym 2025 r., metropolita diecezji ksiądz arcybiskup uhonorował go Krzyżem Zasługi Archidiecezji Szczecińsko-Kamieńskiej za „świadectwo chrześcijańskiego życia” i szczególne zaangażowanie w Duszpasterstwo Leśników.

Ponadto dwukrotnie został odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi i Srebrnym Krzyżem Zasługi przez prezydentów RP Aleksandra Kwaśniewskiego i Andrzeja Dudę.

Jest to człowiek powszechnie bardzo szanowany i lubiany przez lokalną i regionalną społeczność, osoba podążająca drogą prawdy, zgody i zawsze partnerskiego dialogu.

Warte i godne podkreślenia jest to, że Andrzej Szelażek już w 2018 r. jako wolontariusz (w trakcie urlopu) brał aktywny udział w ogólnościatowym projekcie „Great Green Wall” (Wielki Zielony Mur), uczestnicząc w Senegalu w programie „Zielona ściana Afryki”, mającym na celu zwalczanie pustynnych terenów w południowej części Sahary.

Ponadto to autor fascynującego „odkrycia” – jeszcze w latach uczęszczania do szkoły podstawowej – w ramach programu telewizyjnego „Ekran z bratkiem”, obecnego pomnika przyrody w Brwicach, gmina Chojna, jedyne takiego w Polsce, tj. ponad 130-letniego mamutowca olbrzymiego (*Sequoiadendron giganteum*).

To także współautor obecnej rewitalizacji Krzywego Lasu pod Gryfinem i trwającego aktualnie bardzo ciekawego eksperymentu przyrodniczego dotyczącego wyjaśnienia przyczyn powstania tego lasu.

Wysoki Sejmie! Dlaczego zatem Andrzej Szelażek, taki wspinały człowiek, „nie pasuje” koalicji 13 grudnia?

W tym miejscu jednoznacznie podkreślę, że Andrzej Szelażek, leśnik z krwi i kości, jest zdecydowanym przeciwnikiem prywatyzacji Lasów Państwowych i zdeklarowanym orędownikiem funkcjonowania zrównoważonej, wielofunkcyjnej i opartej na nauce polskiej gospodarki leśnej.

Czyżby człowiek o wielkim autorytecie moralnym, olbrzymiej wiedzy fachowej z zakresu gospodarowania polskimi lasami, pasjonat przyrody, a dodat-

kowo wieloletni radny Rady Powiatu w Gryfinie (bezpartyjny, nigdy nie należał do żadnej partii politycznej) był – lub miałby być – przeszkodą w realizowaniu niedobrych, być może niecných, zamierzeń wobec polskich Lasów Państwowych, szacownej instytucji o 100-letniej tradycji, której zazdrości nam cała Europa, a nawet świat?

Andrzeju, darzbór! Niech św. Hubert i św. Jan Gwalbert darzą.

### **Poseł Marcin Józefaciuk**

Poseł niezrzeszony

Chciałbym dziś powiedzieć jasno: w Polsce praktycznie nie istnieje systemowe wsparcie telefoniczne dla nauczycieli. Mówimy o zdrowiu psychicznym uczniów, i słusznie. Ale nauczyciel, który codziennie mierzy się z presją, odpowiedzialnością, konfliktami, hejtem i przeciążeniem, zostaje sam.

Dziś mamy jedną fundacyjną inicjatywę: telefon wsparcia prowadzony przez Fundację Twarze Depresji. Jedną. Na cały kraj. To pokazuje skalę zaniedbania. Cała reszta to linie ogólne – pomocne, potrzebne, ale nieprzygotowane do realiów szkoły. Bo nauczyciel nie dzwoni z „ogólnym problemem”. Dzwoni z konkretną sytuacją, jak agresja ucznia, presja rodziców, brak wsparcia systemowego, wypalenie zawodowe. I dziś państwo nie ma dla niego odpowiedzi.

Panie i Panowie Posłowie! Jeżeli chcemy mówić o jakości edukacji, o dobrostanie uczniów, o nowoczesnej szkole, musimy zacząć od tych, którzy tę szkołę tworzą. Dlatego potrzebujemy systemowego rozwiązania: ogólnopolskiego, całodobowego telefonu zaufania dla nauczycieli, prowadzonego przez specjalistów znających realia pracy w szkole, z realnym zapleczem wsparcia – nie tylko rozmowy, ale także pomocy interwencyjnej.

Bo silna szkoła nie powstanie na przemęczonym, wypalonym nauczycielu. A nauczyciel to nie procedura. To człowiek. Zadbajmy o niego, zanim będzie za późno.

### **Poseł Fryderyk Sylwester Kapinos**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie poselskie ws. wyróżnionych oraz laureatów III Mieleckiej Gali Wolontariatu

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu 23 kwietnia br. finałem zakończyła się III Mielecka Gala Wolontariatu. Po raz kolejny inicjatywa ta była przestrzenią do uhonorowania wspinających wolontariuszy z powiatu mieleckiego. Do trzeciej edycji wpłynęły łącznie 184 zgłoszenia – 116 zgłoszeń indywidualnych i 68 zgłoszeń organizacji. Laureatami i odznaczeni wyróżnieniem zostali:

Kategoria indywidualna i Grand Prix: dr Jolanta Witek – I miejsce, Maria Sukiennik – II miejsce, Lucyna Wojnarowska oraz Maciej Kizior – III miejsce (ex aequo)

Grand Prix: Urszula Malińska, Emilia Żola, Celina Szymańska, Książd Andrzej Rams, Tomasz Łępa

Osoby wyróżnione: Barbara Jaszcz, Lena Kwaśnik, Karol Kwaśnik, Danuta Wiącek, Karolina Leśnińska, Dominika Adamczyk, Tadeusz Pólgrabi, Wiesław Durda, Beata Karkut, Krzysztof Piechota, Lucjan Zuzel, Małgorzata Byrska, Renata Warzecha, Katarzyna Wróbel, Zdzisław Moryto, Joanna Występek, Ewa Kuśnierz-Kilian, Ewa Gorazd, Katarzyna Belczyk, Renata Końka, Małgorzata Dudek, Agnieszka Kapusta, Katarzyna Kogut, Patrycja Prokopiuk, ks. Tomasz Starzec, Franciszek Sajek, Wiesław Ząbek, Paulina Niedbała, Krzysztof Małek, Józef Kapinos, Bogusław Kołacz, Zuzanna Ziomek, Iwona Żola, Anna Piękoś, Kacper Gnida, Zofia Załucka, Magdalena Basztura, Igor Leśniak, Natalia Komońska, Eligiusz Hajec, Marek Sokołowski, Eliza Ogorzałek, Magdalena Różycka, Angelika Rybak-Pietryka, Renata Pieńczewska, Kamil Pieróg, Wojciech Janczar, Zbigniew Magda, Małgorzata Kamuda, Mirosław Janczar, Natalia Cichoń, Ewa Sasor, Cecylia Rybińska, Zbigniew Niedbała, Anna Niedbała, Bogusława Marzec, Józef Marzec, Mariusz Kubisztal, Joanna Kubisztal, Sylwia Kościelna, Małgorzata Kościelna, Piotr Kościelny, Halina Kopacz, Halina Kapinos, Elżbieta Zaręba, Wanda Szot, Zofia Bury, Michał Wójcik, Rafał Chmura, Barbara Tomecka, Emilia Korpanty, Kacper Działo, Bartosz Lipiński, Jacek Bąk, Nikola Kardyś, Maksymilian Duszkiwicz, Andrzej Adamczyk, Jerzy Łakomski, Danuta Dębicka, Zbigniew Wicherski, ks. Mateusz Florek, Jan Midura, Monika Ćwiok, Katarzyna Róg, Andrzej Marczenia, Łukasz Kapinos, Arkadiusz Świerk, Marian Żelasko, Karolina Ciejka, Aleksandra Duszkiwicz, Dariusz Stefanowicz, Zbigniew Zbyrad, Adam Gawryś, Jacek Piechota, Paweł Borowiec, Gabriela Borowiec, Magdalena Ogorzałek, Maciej Rodzinka, Paweł Płatek, Andrzej Kantorowski, Bernard Sukiennik, Adrian Muniak, Zenon Sudek, ks. Marcin Bukowiec, Renata i Marek Dubiel, Krzysztof Szostak, Adam Burek

Kategoria zbiorowa: Parafialny Obóz Narciarski dla Dzieci, Młodzieży i Rodzin przy Parafii pw. Ducha Świętego w Mielcu – I miejsce, Koło Gospodyń Wiejskich w Wadowicach Górnych – II miejsce, „Kopernik Pomaga” – Wolontariat II Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika w Mielcu oraz MDP Wola Mielecka przy OSP Wola Mielecka – III miejsce (ex aequo)

Organizacje wyróżnione: Stowarzyszenie Szachowe „Szach-Mat” w Radomyślu Wielkim, TPD Rejonowe Koło Pomocy Dzieciom i Młodzieży Niepełnosprawnej Ruchowo, Szlachetna Paczka Mielec, Szkolne Koło Wolontariatu „Pomocna Dłoń” – SP Breń Osuchowski, Koło Gospodyń Wiejskich w Woli Mieleckiej, Podkarpacki Uniwersytet Ludowy w Tuszynie, Szkolne Koło Wolontariatu w Szkole Podstawowej w Chorzeli, Szkoła Podstawowa im. ks. Tadeusza Wiatra w Łączkach Brzeskich, Koło Gospodyń Wiejskich w Chrzastowie, Szkolny Klub Wolontariusza w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Borowej,

Szkolne Koło Wolontariatu „Dzielmy się Sercem” w Szkole Podstawowej w Trzcianie, MDP im. wachmistrza Jana Cubra w Surowej, Stowarzyszenie Trasy Rowerowe Mielec, Zespół Szkół Budowlanych w Mielcu, Polski Związek Głuchych – Koło Terenowe w Mielcu, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta – Koło Mieleckie, Szkolne Koło Wolontariatu przy Szkole Podstawowej nr 11 w Mielcu „PoMOCNA Jedenastka”, Szkolny Klub Wolontariatu uczniów Szkoły Podstawowej im. Marii Dąbrowskiej w Rzemieniu, Zespół Szkolno-Przedszkolny w Rydzowie, Szkolne Koło Wolontariatu w Zespole Szkół w Woli Mieleckiej, Oddział Rejonowy PCK w Mielcu, Szkolne Koło PCK i Wolontariatu przy Szkole Podstawowej im. W. Jasińskiego w Gawłuszowicach, Stowarzyszenie Trzeźwościowe „Nowe Życie” w Mielcu, Szkolny Wolontariat „Piątka” V LO w Mielcu, Wolontariat „Ósemka” SP nr 8 z Oddziałami Integracyjnymi w Mielcu, Koło Gospodyń Wiejskich w Trześni, I Liceum Ogólnokształcące im. Stanisława Konarskiego w Mielcu, Ochotnicza Straż Pożarna w Trześni, Stowarzyszenie Honorowych Dawców Krwi Rzeczypospolitej Polskiej, Klub HDK przy WSK „PZL Mielec” w Mielcu, Kościół Jezusa Chrystusa „Dobrego Pasterza” w Mielcu, Polskie Stowarzyszenie Diabetyków Koło w Mielcu, Koło wolontariacko-profilaktyczne „Pomocna Dłoń” w Zespole Szkół im. prof. Janusza Groszkowskiego w Mielcu, Szkolne Koło Caritas działające przy Szkole Podstawowej w Izbiskach, Szkolne Koło Wolontariatu w Szkole Podstawowej nr 3 im. Wojska Polskiego w Mielcu, Szkolne Koło Wolontariatu przy Szkole Podstawowej nr 13 w Mielcu, Szkoła Podstawowa im. św. Andrzeja Boboli w Borkach Nizińskich, Szkolne Koło Wolontariatu przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Tuszynie, Szkolne Koło Wolontariatu przy Szkole Podstawowej im. Walerii Szalay-Groele w Przecławiu, Fundacja Onkologiczna „Zwalcz go uśmiechem”, Fundacja Wspierania Edukacji i Rozwoju EDU, Mielecka Grupa Literacka SŁOWO, Towarzystwo Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera, Klub Środowisk Twórczych Towarzystwa Miłośników Ziemi Mieleckiej im. Władysława Szafera w Mielcu, Szkolny Klub Wolontariatu „Pomocna dłoń” w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Książnicach, Klub Miłośników Lotnictwa TMZM w Mielcu, Szkolne Koło Wolontariatu przy Szkole Podstawowej nr 6 w Mielcu, Ochotnicza Straż Pożarna w Podborzu, Ochotnicza Straż Pożarna w Radomyślu Wielkim, Zakon Rycerzy św. Jana Pawła II – Chorągiew przy parafii pw. MBNP w Mielcu, Towarzystwo Gimnastyczne „Sokół” w Mielcu, Jednostka Strzelecka 2093 im. gen. broni Władysława Sikorskiego w Mielcu, Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Wadowskiej, Parafialny Zespół Caritas przy Parafii Ducha Świętego w Mielcu, Klub Wolontariusza im. bł. ks. Romana Sitki przy Zespole Szkół Ekonomicznych im. bł. ks. Romana Sitki w Mielcu, Koło Gospodyń Wiejskich w Dąbrówce Wisłockiej, Ochotnicza Straż Pożarna w Partyni, Młodzieżowa Rada Miejska w Mielcu, Stowarzyszenie dla Niepełno-

sprawnych „Otwórzmy przed nimi świat”, Grupa Rekonstrukcji Historycznej „Piast”, Fundacja Wczoraj i Jutro, Stowarzyszenie Inicjatyw Lokalnych „Siedlisko Pokoleń”, Szkolne Koło Caritas przy Zespole Szkół Technicznych w Mielcu, Ochotnicza Straż Pożarna w Woli Mieleckiej, Ochotnicza Straż Pożarna w Chrzastowie

Nagroda Dobrego Polaka im. bł. Karoliny Kózkówny, lista osób w ścisłym finale (alfabetycznie): Borowiec Paweł, Borowiec Gabriela, Chmura Rafał – I miejsce, Dźwięga Kornelia, Gruszecki Adrian, Idzik Eliza, Jaszcz Patryk, Kardyś Nikola, Kowalczyk Marcel, Krakowska Anna, Ogorzałek Magdalena, Rodzinka Maciej – III miejsce, Rymarowicz Martyna, Tomecka Barbara – II miejsce, Wilk Julia, Wójcik Michał

### **Poseł Iwona Karolewska**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Szanowne Druhny i Druhowie! Funkcjonariuszki i Funkcjonariusze Państwowej oraz Ochotniczej Straży Pożarnej! Jak napisał Sławomir Gortych: „Odwaga to działanie pomimo strachu. Działasz. A więc jesteś odważny”.

Dzięki wam w najtrudniejszych chwilach ludzie czują jedno – że nie są sami.

Jesteście tam, gdzie pojawia się strach, niepewność i zagrożenie. Wchodzicie w miejsca, z których inni uciekają. Niesiecie pomoc, ale też spokój, nadzieję i poczucie bezpieczeństwa.

Wasza służba to nie tylko działanie – to obecność w najważniejszych momentach ludzkiego życia. To odwaga, odpowiedzialność i serce, którego nie da się nauczyć – trzeba je po prostu mieć.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Strażaka dziękuję wam za każdy wyjazd, każdą interwencję i każdą chwilę gotowości. Życzę wam przede wszystkim bezpiecznych powrotów z każdej akcji, szacunku, który należy się wam bez żadnych zastrzeżeń, i pewności, że to, co robicie, ma ogromne znaczenie – każdego dnia. Dziękuję, że jesteście.

### **Poseł Bartłomiej Pejo**

Klub Poselski Konfederacja

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym dziś odnieść się do bezprecedensowego, historycznego już wydarzenia, które w ostatnich dniach poruszyło setki tysięcy, a może i miliony Polaków, czyli rekordowej zbiórki zorganizowanej przez twórcę internetowego – Piotra Garkowskiego, czyli Łatwoganga. To wydarzenie, choć oddolne i spontaniczne, pokazało nam dwie niezwykle ważne prawdy o stanie naszego państwa i naszego społeczeństwa.

Po pierwsze, obnażyło skalę zaniedbań i niedofinansowania w polskiej służbie zdrowia. Skoro obywatele są zmuszeni do takich akcji, aby móc zebrać środki na leczenie, oznacza to jedno: system nie działa tak, jak powinien. Zbyt wielu pacjentów pozostaje bez realnego wsparcia, zbyt długo czekają oni na pomoc, a ich jedyną szansą staje się zbiórka publiczna. W tym przypadku udało się zebrać ogromną sumę, ale należy pamiętać, że takich zbiórek są setki i dotyczą wielu innych chorób i problemów.

To nie jest powód do dumy dla klasy politycznej. To sygnał alarmowy. Od lat rządzącym brakuje odwagi do przeprowadzenia prawdziwych, systemowych reform ochrony zdrowia. Zamiast długofalowych rozwiązań ciągle mamy działania doraźne, głównie kropłówki finansowe, zamiast stabilności – nieustanne zmiany koncepcji. A w tym czasie ludzie cierpią, chorują i często zostają pozostawieni sami sobie.

Ta zbiórka pokazała jednak także coś jeszcze i być może jest to wniosek jeszcze ważniejszy. Pokazała, jak bardzo Polacy pragną przestrzeni wolnej od politycznej walki, przestrzeni opartej na solidarności, empatii i wspólnym celu. Kiedy tylko jacyś politycy próbowali włączyć się w komentowanie tego wydarzenia, robiąc to oczywiście z zacięciem politycznym, spotykali się z wyraźną, masową niechęcią. I to nie dlatego, że ludzie nie chcą rozwiązań systemowych, ale dlatego, że uznali tę inicjatywę za apolityczną, autentyczną i wspólnotową. To bardzo czytelny sygnał: Polacy mają dość nieustannej, plemiennej polaryzacji nakręcanej przez polityków i podsycanej przez media. Mają dość kreowanych sporów, które dzielą zamiast łączyć. Mają dość sytuacji, w której każda inicjatywa, nawet ta najbardziej ludzka i bezinteresowna, staje się polem politycznej rywalizacji i zawłaszczania.

Wysoka Izbo! Jeśli chcemy odzyskać zaufanie obywateli, musimy wyciągnąć lekcję z tego wydarzenia. Obecnie sytuacja ochrony zdrowia wygląda dramatycznie, tysiące ludzi czekają przez wiele miesięcy lub nawet lat na wizytę do specjalisty, szpitale odwołują lub przekładają zabiegi i operacje z powodu wyczerpania limitów, zamykane są porodówki. Służba zdrowia wali się na naszych oczach, nie można dłużej stać obok i obserwować tej tragedii. Dlatego Polacy organizują takie zbiórki. Nie dlatego, że chcą, tylko dlatego, że system nie daje im wyboru.

Po pierwsze, musimy realnie, a nie deklaratywnie, zreformować służbę zdrowia, tak aby ludzie nie byli zmuszani do szukania na taką skalę ratunku na własną rękę, tak aby pomoc była dostępna, szybka, godna i na miarę naszej pozycji gospodarczej. Po drugie, musimy zmienić sposób uprawiania polityki, odejść od języka podziałów, od nakręcania emocji, od budowania kapitału politycznego na konflikcie. Polityka nie powinna być areną plemiennej walki, lecz przestrzenią odpowiedzialności za wspólnotę. Wspomniane wydarzenie potwierdziło, że Polacy tej wspólnoty pragną. Dziś zawód polityka jest jednym z najniżej ocenianych i darzonych najmniejszym zaufa-

niem. I nie jest to przypadek. To efekt lat działań polityków, które bardziej dzieliły niż łączyły.

Dlatego apeluję: wyciągnijmy wnioski. Pokażmy Polakom, że potrafimy wyciągać wnioski. Pokażmy, że potrafimy działać ponad podziałami tam, gdzie chodzi o ludzkie życie, zdrowie, ale i o Polskę. I wreszcie pokażmy, że polityka może być służbą, a nie niekończącym się konfliktem. Dziękuję.

**Posel Grzegorz Płaczek**  
Klub Poselski Konfederacja

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym odnieść się do kwestii planowanych zmian w programie szczepień przeciw HPV. Z przekazu publicznego wynika, że rozważane jest wprowadzenie obowiązkowych szczepień, co – jeśli zostanie potwierdzone – byłoby rozwiązaniem wyjątkowym. W związku z tym zwróciłem się do European Medicines Agency o udostępnienie informacji dotyczących badań nad szczepionką Gardasil 9.

Chcę jasno podkreślić, że nie jestem przeciwnikiem szczepień. Uważam jednak, że przy rozważaniu takiego obowiązku konieczna jest pełna transparentność danych. Z uzyskanych informacji wynika, że liczba: ponad 15 tys. uczestników badań odnosi się do osób, które przyjęły co najmniej jedną dawkę, natomiast część z nich nie ukończyła całego badania. W kluczowym badaniu dotyczącym bezpieczeństwa tylko część uczestników zakończyła udział na moment dopuszczenia szczepionki do obrotu.

Rodzi to pytania o sposób przekazywania tych danych opinii publicznej. Obywatele powinni mieć dostęp do pełnych i rzetelnych informacji, a nie jedynie skrótowych przekazów. Dlatego apeluję do Ministerstwa Zdrowia o większą przejrzystość i jasne przedstawianie danych, tak aby decyzje społeczne mogły być podejmowane świadomie.

**Posel Artur Szałabawka**  
Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Szpitaly powiatowe są dziś doprowadzane do ścian. To one są najbliżej zwykłych Polaków: mieszkańców mniejszych miast, wsi, seniorów, rodzin, ludzi, których nie stać na prywatne leczenie i dojazdy do wielkich ośrodków klinicznych. Tymczasem pod rządami koalicji 13 grudnia sytuacja tych placówek staje się dramatyczna. Według najnowszych danych Związku Powiatów Polskich analiza 207 szpitali powiatowych za 2025 r. wykazała ponad 1,86 mld zł luki finansowej, prawie 1,5 mld zł długu ogółem, a ponad 90% szpitali powiatowych zakończyło rok stratą. Szpitale te są niemal całkowicie uzależnione od finansowania NFZ, które stanowi ok. 94% ich przychodów.

To nie jest przypadek. To wygląda na politykę systemowego zagładzania szpitali powiatowych. Najpierw niedofinansowanie, potem narastające długi, następnie presja na przekształcenia, łączenie, ograniczanie oddziałów, a na końcu otwieranie furtki do prywatyzacji i wypychania pacjentów do sektora komercyjnego. Dla wielu Polaków oznaczałoby to jedno: leczenie tylko dla tych, których będzie na to stać.

Ogólnopolski Związek Pracodawców Szpitali Powiatowych alarmuje, że brak rozliczeń za 2025 r., ograniczanie finansowania nadwykonań i zaniżone wyceny świadczeń prowadzą do strat, utraty płynności i zagrożenia bezpieczeństwa pacjentów. Ponad 100 szpitali dołączyło już do protestu.

Rząd zamiast ratować szpitale powiatowe, proponuje „konsolidację” i przekształcenia. Ministerstwo samo wskazuje, że placówki będą mogły zamieniać część hospitalizacji na leczenie planowe lub jednodniowe, a w niektórych przypadkach oddziały szpitalne na zakłady opiekuńczo-lecznicze albo pielęgnacyjno-opiekuńcze. To budzi zasadnicze pytanie: Czy celem rządu jest ratowanie publicznych szpitali powiatowych, czy ich ciche wygaszenie?

W związku z powyższym proszę o odpowiedź:

1. Czy Ministerstwo Zdrowia gwarantuje, że żaden szpital powiatowy nie zostanie doprowadzony do likwidacji lub faktycznego wygaszenia z powodu niedofinansowania przez NFZ?

2. Kiedy rząd zapłaci szpitalom powiatowym za nadwykonania i świadczenia wykonane w 2025 r.?

3. Czy Ministerstwo Zdrowia przygotowuje realny program oddłużenia szpitali powiatowych, zamiast zmuszać je do cięć, łączenia oddziałów i ograniczania dostępności leczenia?

4. Czy rząd wyklucza prywatyzację szpitali powiatowych oraz przejmowanie ich funkcji przez prywatne podmioty medyczne?

5. Kto ponosi polityczną odpowiedzialność za sytuację, w której szpitale powiatowe tracą płynność, zadłużają się i ograniczają dostępność leczenia dla Polaków?

Pani Minister! Szpital powiatowy to nie spółka do optymalizacji. To często ostatnia realna gwarancja bezpieczeństwa zdrowotnego dla mieszkańców powiatów. Jeżeli rząd koalicji 13 grudnia nie zacznie natychmiast finansować tych placówek uczciwie, będzie ponosił pełną odpowiedzialność za rujnowanie publicznej ochrony zdrowia, wydłużanie kolejek i narażanie życia oraz zdrowia Polaków.

**Posel Tadeusz Tomaszewski**

Koalicyjny Klub Parlamentarny Lewicy (Nowa Lewica, PPS, Unia Pracy)

Oświadczenie poselskie w sprawie planowanej sprzedaży unikatowej parowozowni w Gnieźnie

Szanowny Panie Marszałku! Szanowna Izbo! Jak można wyczytać w mediach, nasz narodowy przewoź-

nik kolejowy Polskie Koleje Państwowe SA (PKP SA) przygotowuje gnieźnieńską historyczną parowozownię z 1875 r. do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego. Trwają formalności związane z wydzieleniem geodezyjnym niewielkich obszarów w północnej części terenu, niezbędnych do prowadzenia ruchu kolejowego z uwagi na umieszczenie tam infrastruktury torowej. Po zakończeniu tych prac parowozownia wraz z obszarem przyległym ma zostać wystawiona na sprzedaż.

Obecnie część obszaru parowozowni, w tym część jednej z hal, jest wynajęta stowarzyszeniu Parowozownia Gniezno, które zajmuje się ochroną, rewitalizacją i popularyzacją zabytkowego kompleksu parowozowni w Gnieźnie, będącej największym tego typu obiektem w Europie. Działa na rzecz zachowania kolejowego dziedzictwa kulturowego, organizując zwiedzania, imprezy tematyczne i zabezpieczając historyczną infrastrukturę techniczną.

Obiekt – obejmujący ok. 10 ha i zabudowany wieloma budynkami o charakterze zabytkowym – jest objęty ochroną konserwatorską dzięki wpisowi do rejestru zabytków. Główną wartość stanowią dwie hale wachlarzowe, które nie są już w żadnym stopniu wykorzystywane do prowadzenia ruchu kolejowego. Stan techniczny obiektów parowozowni jest różny w zależności od budynku, natomiast większość z nich wymaga znacznych nakładów na remonty.

Sprzedaż parowozowni to moment przełomowy – zarówno dla samego obiektu, jak i dla Gniezna. Od decyzji przyszłego właściciela zależy będzie, czy historyczny kompleks odzyska dawny blask i nowe funkcje, czy też stanie się jedynie kolejną przestrzenią komercyjną. W grze pozostaje nie tylko inwestycja, ale również odpowiedzialność za zachowanie dziedzictwa, które przez dekady było częścią tożsamości miasta.

## **Posel Jan Warzecha**

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Wysoka Izbo! Za rządów Donalda Tuska Polacy po raz kolejny zostają pozostawieni sami sobie wobec wielkich afer finansowych. Pamiętamy jeszcze aferę Amber Gold, w której niemal 20 tys. Polaków straciło ok. 850 mln zł. Dziś mamy do czynienia z kolejną sprawą, która budzi ogromne obawy – aferą Zondacrypto. Już teraz szacuje się, że Polacy mogli zostać oszukani na kwotę ok. 350 mln zł. Od wielu miesięcy pojawiały się sygnały o problemach z płynnością i wypłatami środków, jednak państwo pod rządami Donalda Tuska nie reagowało. Dziś okazuje się, że pieniędzy nie ma, prezes spółki zniknął, a media wskazują na możliwą ucieczkę za granicę. Co więcej, jak informują media, śledztwo prokuratury zostało wszczęte z opóźnieniem, a działania organów były niewystarczające. Pojawiają się również informacje o zaniedbaniach, które mogły umożliwić zniszczenie lub ukrycie dowodów. Tymczasem zagraniczne instytucje nadzorcze, w tym estońskie, ostrzegaly Polskę przed działalnością tej spółki. Polskie służby tych ostrzeżeń nie wykorzystały, co budzi poważne wątpliwości co do skuteczności państwa.

Jednocześnie rząd przygotował ustawę dotyczącą rynku kryptowalut, która – jak wskazują eksperci – mogła sprzyjać interesom tej konkretnej firmy. Co więcej, przepisy te miały wejść w życie dopiero w 2026 r., mimo że problem był znany już znacznie wcześniej. Dlatego stawiam pytanie: Dlaczego zwlekano z działaniami, które mogły ochronić Polaków przed stratami finansowymi? Posłowie Prawa i Sprawiedliwości oczekują jasnych odpowiedzi rządu na pytanie, kto ponosi odpowiedzialność za brak reakcji i czy państwo polskie rzeczywiście stoi po stronie obywateli, czy pozostawia ich na pastwę kolejnych afer finansowych.